

# STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE UNIwersytetu Jagiellońskiego

Czasopismo multidyscyplinarne RKN UJ | Nr 1/2025



Natalia Boroń

Wpływ wieku na asocjacyjną  
pamięć długotrwałą u zeberek  
*Taeniopygia guttata* | 17

Tola Jamka

*Han* we współczesnej koreańskiej  
literaturze | 69

Karolina Migacz

Dziady śmigustne jako  
przykład żywego dziedzictwa  
kulturalnego | 79

ISSN 2084-2120

# STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE UNIwersytetu Jagiellońskiego

Czasopismo multidyscyplinarne  
Rady Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Numer 1 / Maj 2025



**Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego**  
Czasopismo multidyscyplinarne Rady Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego

**Nr 1/2025 | ISSN 2084-2120**

Czasopismo ma charakter recenzowany.  
Pełna lista recenzentów znajduje się na końcu publikacji.

## **REDAKCJA**

**Redaktor naczelna:** Aleksandra Sędziak

**Redakcja naukowa:** Tola Jamka, Klaudia Jurkowska, Agata Kielb, Szymon Kościelniak,  
Aleksandra Kulig, Marek Malinowski, Adriana Olbrowska, Szymon Urbanek

**Korekta:** Borys Basiński, Jowita Cielma, Magdalena Koral, Kinga Moskal, Agnieszka Pamuła,  
Hanna Pomykała, Weronika Rojtek, Jan Rola, Marcelina Sobczak, Adrianna Ustjanowska

**Skład i projekt okładki:** Karolina Śliwa, Aleksandra Sędziak

**Fotografia na okładce:** Michał Rybka, [www.facebook.com/rybkacc](https://www.facebook.com/rybkacc)

## **ADRES REDAKCJI**

ul. Czapskich 4/208, 31-110 Kraków  
<https://szn.journal.uj.edu.pl/>

Copyright © 2025 by Uniwersytet Jagielloński i osoby autorskie artykułów

## **WYDAWCA**

Rada Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Uniwersytet Jagielloński, ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków

# Spis treści

Od Redakcji | 5

WIOLETA BORODULIN

Perspektywy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce w kontekście unijnych strategii klimatycznych | 7

NATALIA BOROŃ

Wpływ wieku na asocjacyjną pamięć długotrwałą u zeberek *Taeniopygia guttata* | 17

GABRIELA CIĘCIEL, MONIKA PODSTOLAK

Czy koszty związane z rodzicielstwem prowadzą do jego idealizacji? Porównanie skłonności do idealizacji rodzicielstwa u kobiet bezdzietnych i posiadających dzieci | 29

ZOFIA DOLECKA

*Predictive policing*: czy komputer może przewidzieć przestępstwo? | 39

PIOTR GÓRNIAK

Relacje lingwistyki i psychologii w badaniach nad językiem. Potrzeba interdyscyplinarności | 47

DARIA HNYTKO

Wieloaspektowość ryzyka zawodowego wśród funkcjonariuszy Służby Więziennej | 57

TOLA JAMKA

*Han* we współczesnej koreańskiej literaturze | 69

KAROLINA MIGACZ

Dziady śmigustne jako przykład żywego dziedzictwa kulturalnego | 79

MIKOŁAJ NAPIERAŁSKI

Antygona bezdomna. O problemach świata współczesnego w *Antygonie* w *Nowym Jorku* Janusza Głowackiego | 89

WOJCIECH ARTUR PIETRUCHA

*Not Only a Mere Scenography*. Visual representation of architecture in selected Irena Jarońska's music videos of Polish People's Republic era | 99

ANASTASIIA SUKHOVA

Demaskacja wizerunku arystokracji w opowiadaniu Witolda Gombrowicza *Biesiada u hrabiny Kołubaj* | 111

**HUBERT SZOTEK**

Populizm w ramach neoliberalnej hegemonii – ujęcie postmarksistowskie | 119

**MARCELINA WARDECKA**

Wariatom ślubu nie udzielamy. O przeszkodzie małżeńskiej związanej z zaburzeniem psychicznym nupturienta | 131

**AGNIESZKA WRONA**

Świat przedstawiony a rzeczywistość społeczna. Studium przypadku na podstawie utworu *Ja, która nie poznałam mężczyzn* autorstwa Jacqueline Harpman | 141

Lista recenzentów | 152

Lista autorów | 154

## Od Redakcji

Z przyjemnością oddajemy w Wasze ręce kolejny numer „Studenckich Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Niniejsze wydanie to już trzecia odsłona naszego Czasopisma po jego wznowieniu w 2024 roku.

Do numeru 1/2025 zgłoszonych zostało ponad czterdzieści artykułów, w tym dwa w języku angielskim. Nadesłane prace reprezentowały aż osiem różnych ośrodków naukowych w Polsce.

W wyniku procesu redakcyjnego do publikacji zakwalifikowano czternaście artykułów, obejmujących następujące dziedziny: socjologię, nauki o kulturze i religii, literaturoznawstwo, nauki prawne, psychologię, nauki biologiczne, nauki o bezpieczeństwie, ekonomię i finanse.

Prace nad numerem trwały od listopada ubiegłego roku i po raz kolejny prowadzone były wyłącznie przez studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego,

którzy dołożyli wszelkich starań, aby i ten numer dorównywał poziomem poprzednim wydaniom.

W skład Redakcji weszło 20 osób, które działały w dwóch zespołach – naukowym i edytorskim. Każdy zespół odegrał kluczową rolę w przygotowaniu niniejszego numeru; sekcja naukowa odpowiadała za selekcję oraz redakcję merytoryczną tekstów, a sekcja edytorska za ich korektę i skład. Prężnie rozwijała się też promocja nie tylko w mediach społecznościowych, ale również na korytarzach wydziałów naszej Uczelni.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w powstanie tego numeru – autorom, recenzentom, członkom Redakcji oraz Zarządowi Rady Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziękujemy również za kolejne pół roku owocnej współpracy i mamy nadzieję, że będziemy mogli przekazywać Wam, czytelnikom, jeszcze wiele następnych numerów.

Miłej lektury!  
*Aleksandra Sędziak*

## O Wydawcy

Rada Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego (RKN UJ) to organizacja studencka zrzeszająca 149 Kół Naukowych działających przy Uniwersytecie Jagiellońskim (z wyłączeniem Collegium Medicum).

RKN UJ wspiera działalność naukową i dydaktyczną Kół oraz inicjatywy indywidualnych studentów. Wsparcie to obejmuje m.in. przyznawanie celowych dofinansowań w ramach podziału środków oraz pomoc w pokrywaniu bieżących wydatków Kół.

Zrzeszone Koła mają także dostęp do specjalnie przeznaczonych pomieszczeń, w których mogą organizować spotkania. Rada zapewnia również

materiały promocyjne oraz możliwość wypożyczenia sprzętu konferencyjnego.

Poza działalnością wspierającą, Rada realizuje również własne inicjatywy promujące aktywność naukową studentów oraz zaangażowanie w prace Kół. Organizuje liczne szkolenia (zarówno stacjonarne, jak i wyjazdowe), warsztaty, Studencko-Doktoranckie Salony Naukowe oraz wiele innych wydarzeń.

Od ponad roku Rada Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego wydaje również wznowione po wieloletniej przerwie czasopismo „Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”.



# Perspektywy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce w kontekście unijnych strategii klimatycznych

## STRESZCZENIE

Artykuł omawia znaczenie rozwoju energetyki jądrowej w Polsce w kontekście realizacji celów klimatycznych Unii Europejskiej. Technologia jądrowa jest dobrze rozwinięta i od dekad z powodzeniem wykorzystywana na świecie, a w Polsce trwają zaawansowane prace nad jej wdrożeniem. Implementacja tej technologii może odegrać kluczową rolę w transformacji energetycznej kraju, wspierając dążenie do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku. Rozwój energetyki jądrowej w Polsce wiąże się jednak z koniecznością uwzględnienia zarówno wyzwań technologicznych, jak i aspektów ekonomicznych oraz społecznych.

**SŁOWA KLUCZOWE:** energia jądrowa, system energetyczny, Unia Europejska, Polska

## ABSTRACT

The article discusses the significance of nuclear energy development in Poland in the context of achieving the European Union's climate goals. Nuclear technology is well-developed and has been successfully utilized worldwide for decades, while Poland is currently making significant progress in its implementation. The introduction of this technology could play a key role in the country's energy transition, supporting efforts to achieve climate neutrality by 2050. However, the development of nuclear energy in Poland requires consideration of technological challenges as well as economic and social aspects.

**KEY WORDS:** nuclear energy, energy system, European Union, Poland

## Wprowadzenie

Osiągnięcie celów Porozumienia paryskiego wymaga redukcji emisji CO<sub>2</sub>, co sprawia, że energia jądrowa jest kluczową alternatywą obok odnawialnych źródeł energii (OZE) w transformacji sektora elektroenergetycznego. Porozumienie jako praw-

nie wiążący traktat, zostało przyjęte przez niemal wszystkie państwa świata, stanowiąc globalne zobowiązanie do walki ze zmianami klimatycznymi<sup>1</sup>. Obecnie około 10% globalnej energii elektrycznej pochodzi z energii jądrowej. Elektrownie jądrowe w Europie przyczyniają się do redukcji emisji dwutlenku węgla (CO<sub>2</sub>) o 700 milionów ton rocznie, co

1 United Nations, *The Paris Agreement*, [online] <https://unfccc.int/process-and-meetings/the-paris-agreement> [dostęp: 15.11.2024].

| Rok  | Liczba czynnych reaktorów jądrowych | Moc zainstalowana netto [GWe] | Produkcja energii [TWh] |
|------|-------------------------------------|-------------------------------|-------------------------|
| 2005 | 441                                 | 368,12                        | 2626,34                 |
| 2006 | 435                                 | 369,58                        | 2660,85                 |
| 2007 | 439                                 | 371,71                        | 2608,18                 |
| 2008 | 438                                 | 371,56                        | 2597,81                 |
| 2009 | 437                                 | 370,7                         | 2558,06                 |
| 2010 | 441                                 | 375,28                        | 2629,82                 |
| 2011 | 435                                 | 368,92                        | 2517,98                 |
| 2012 | 437                                 | 373,24                        | 2346,19                 |
| 2013 | 434                                 | 371,78                        | 2358,86                 |
| 2014 | 438                                 | 376,26                        | 2410,37                 |
| 2015 | 441                                 | 382,81                        | 2441,34                 |
| 2016 | 447                                 | 390,49                        | 2477,3                  |
| 2017 | 448                                 | 391,72                        | 2502,82                 |
| 2018 | 450                                 | 396,62                        | 2562,76                 |
| 2019 | 443                                 | 392,1                         | 2657,16                 |
| 2020 | 442                                 | 392,45                        | 2553,21                 |
| 2021 | 437                                 | 393,25                        | 2653,34                 |
| 2022 | 411                                 | 393,8                         | 2486,83                 |
| 2023 | 413                                 | 371,54                        | 2552,07                 |

Tabela 1. Liczba czynnych reaktorów jądrowych na świecie w latach 2005–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: Statista, *Number of operational nuclear reactors worldwide from 1954 to 2023*, [online] <https://www.statista.com/statistics/263945/number-of-nuclear-power-plants-worldwide/> [dostęp: 16.11.2024] oraz Raportów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, International Energy Agency, *Nuclear Power Reactors in the World. 2020 Edition*, Vienna 2020 oraz International Atomic Energy Agency, *Nuclear Power Reactors in the World. 2024 Edition*, Vienna 2024.

odpowiada emisjom generowanym przez wszystkie samochody w Unii Europejskiej<sup>2</sup>.

Polityka energetyczna UE w zakresie energetyki jądrowej jest przedmiotem podziału między państwami członkowskimi. Przeciwnikami jej rozwoju są: Niemcy, Austria, Dania, Luksemburg i Hiszpania, które wyrażają obawy dotyczące bezpieczeństwa jądrowego oraz potencjalnych długoterminowych skutków dla środowiska. Z kolei państwa takie jak: Francja, Czechy, Węgry, Polska, Rumunia, Słowacja

i Słowenia popierają energetykę jądrową, argumentując, że jest kluczowa dla dekarbonizacji i transformacji energetycznej oraz apelują o większe wsparcie unijne dla tego sektora<sup>3</sup>.

Artykuł analizuje rolę energetyki jądrowej w polskim systemie energetycznym w kontekście strategii klimatycznych UE, Porozumienia paryskiego oraz taksonomii unijnej, opierając się na krytycznej analizie literatury przedmiotu oraz danych statystycznych.

2 Ministerstwo Klimatu i Środowiska, *Elektrownia jądrowa blisko nas – bezpieczeństwo jest priorytetem*, [online] <https://www.gov.pl/web/klimat/elektrownia-jadrowa-blisko-nas-bezpieczenstwo-jest-priorytetem> [dostęp: 15.11.2024].

3 M. Sobolewski, *Perspektywy energetyki jądrowej*, „INFOS Zagadnienia społeczno-gospodarcze” 2023, nr 1 (303), s. 3.

## Energetyka jądrowa na świecie

Na świecie działa obecnie 413 energetycznych reaktorów jądrowych znajdujących się w 31 krajach. W budowie znajduje się kolejnych 59 bloków energetycznych zlokalizowanych w 17 krajach<sup>4</sup>. Liczbę

czynnych reaktorów na świecie w latach 2005–2023 przedstawia Tabela 1.

W 2023 roku najwięcej energii jądrowej wyprodukowały Stany Zjednoczone (779,2 TWh, 31% globalnej produkcji), Chiny (406,5 TWh, 16%) oraz Francja (323,8 TWh, 13%)<sup>5</sup>. Stan energetyki

| Reaktory 2023 (grudzień) |            |        |           |           |           |
|--------------------------|------------|--------|-----------|-----------|-----------|
| Lp.                      | Kraj       | czynne |           | w budowie |           |
|                          |            | liczba | moc [MWe] | liczba    | moc [MWe] |
| 1.                       | Argentyna  | 3      | 1641      | 1         | 25        |
| 2.                       | Armenia    | 1      | 416       | 0         | 0         |
| 3.                       | Bangladesz | 0      | 0         | 2         | 2160      |
| 4.                       | Belgia     | 5      | 3908      | 0         | 0         |
| 5.                       | Białoruś   | 2      | 2220      | 0         | 0         |
| 6.                       | Brazylia   | 2      | 1884      | 1         | 1340      |
| 7.                       | Bułgaria   | 2      | 2006      | 0         | 0         |
| 8.                       | Chiny      | 55     | 53152     | 24        | 24948     |
| 9.                       | Czechy     | 6      | 3934      | 0         | 0         |
| 10.                      | Egipt      | 0      | 0         | 3         | 3300      |
| 11.                      | Finlandia  | 5      | 4394      | 0         | 0         |
| 12.                      | Francja    | 56     | 61370     | 1         | 1630      |
| 13.                      | Hiszpania  | 7      | 7123      | 0         | 0         |
| 14.                      | Holandia   | 1      | 482       | 0         | 0         |
| 15.                      | Indie      | 19     | 6290      | 8         | 6028      |
| 16.                      | Iran       | 1      | 915       | 1         | 974       |
| 17.                      | Japonia    | 12     | 11046     | 2         | 2653      |
| 18.                      | Kanada     | 19     | 13699     | 0         | 0         |
| 19.                      | Korea Płd. | 26     | 25825     | 2         | 2680      |
| 20.                      | Meksyk     | 2      | 1552      | 0         | 0         |
| 21.                      | Pakistan   | 6      | 3262      | 0         | 0         |
| 22.                      | Rosja      | 37     | 27727     | 3         | 2700      |
| 23.                      | RPA        | 2      | 1854      | 0         | 0         |
| 24.                      | Rumunia    | 2      | 1300      | 0         | 0         |
| 25.                      | Słowacja   | 5      | 2308      | 1         | 440       |
| 26.                      | Słowenia   | 1      | 688       | 0         | 0         |
| 27.                      | Szwajcaria | 4      | 2973      | 0         | 0         |
| 28.                      | Szwecja    | 6      | 6944      | 0         | 0         |

4 International Atomic Energy Agency, *Nuclear Power Reactors in the World. 2024 Edition*, Vienna 2024, s. 1.

5 Tamże, s. 2.

Reaktory 2023 (grudzień)

| Lp.   | Kraj    | czynne |           | w budowie |           |
|-------|---------|--------|-----------|-----------|-----------|
|       |         | liczba | moc [MWe] | liczba    | moc [MWe] |
| 29.   | Turcja  | 0      | 0         | 4         | 4456      |
| 30.   | UK      | 9      | 5883      | 2         | 3260      |
| 31.   | Ukraina | 15     | 13107     | 2         | 2070      |
| 32.   | USA     | 93     | 95835     | 1         | 1117      |
| 33.   | Węgry   | 4      | 1916      | 0         | 0         |
| 34.   | ZEA     | 3      | 4011      | 1         | 1310      |
| Razem |         | 413    | 371539    | 59        | 61091     |

Tabela 2. Stan energetyki jądrowej na świecie na koniec 2023 roku

Uwaga: W kategorii „razem” uwzględniono także 2 reaktory znajdujące się na terytorium Tajwanu (1874 MWe w eksploatacji).

Źródło: International Atomic Energy Agency, *Nuclear Power Reactors in the World. 2024 Edition*, Vienna 2024, s. 8–9.

jądrowej ze wskazaniem na czynne i będące w budowie reaktory jądrowe na świecie według stanu na koniec 2023 roku prezentuje Tabela 2.

Nie ulega wątpliwości, że energia jądrowa odgrywa ważną rolę w globalnym miksie energetycznym, stanowiąc jedno z kluczowych źródeł energii niskoemisyjnej. Procentowy udział tego rodzaju energii w krajowym wytwarzaniu energii elektrycznej przedstawia Wykres 1.

Europa, zwłaszcza Francja, Słowacja i Węgry, odnotowuje wysokie udziały energii jądrowej w systemach energetycznych. W 2023 roku Francja, z wynikiem 65%, była liderem w wykorzystaniu energii jądrowej. W Europie Środkowej i Wschodniej energia jądrowa ma także istotne znaczenie, osiągając wysokie udziały na Słowacji (61%), Węgrzech (49%), Bułgarii (41%) i w Czechach (40%). Co istotne, do roku 2022 Ukraina była jednym z liderów w wykorzystaniu energii jądrowej, osiągając w 2021 roku 55% produkcji energii z tego źródła, co plasowało ją na drugim miejscu na świecie, po Francji<sup>6</sup>. Pomimo katastrofy w Czarnobylu, Ukraina kontynuowała

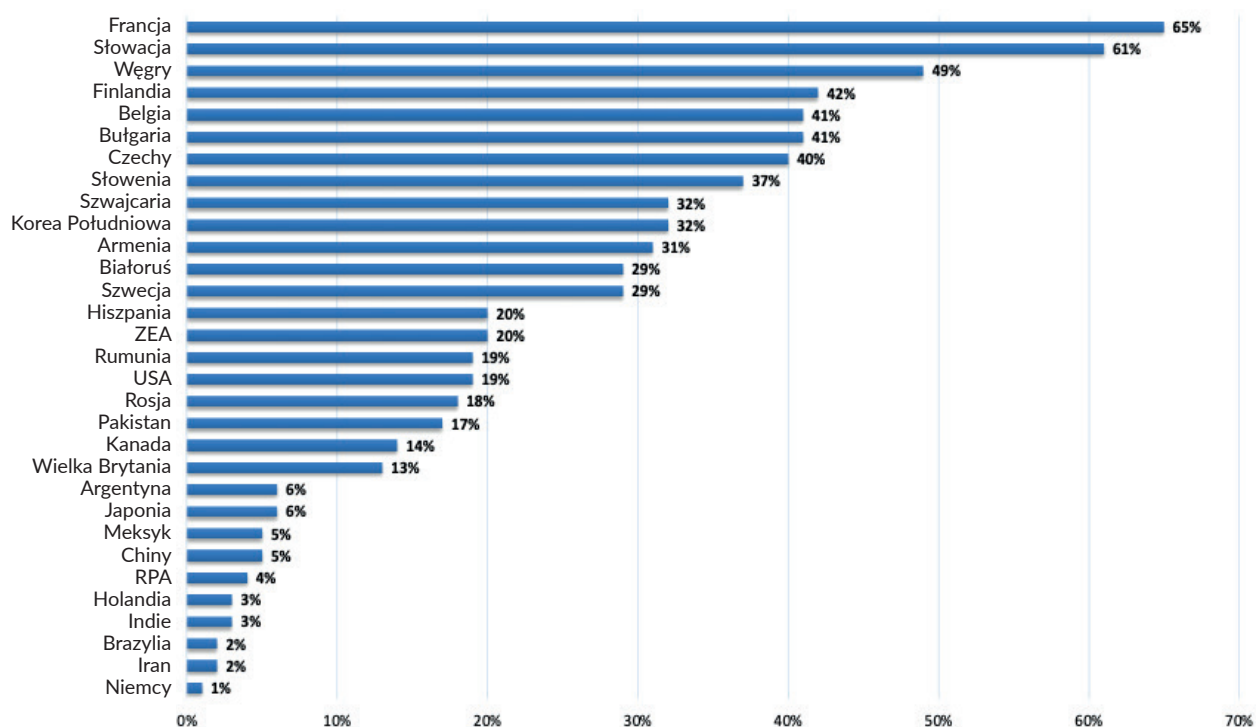
rozwój energetyki jądrowej, utrzymując funkcjonowanie 4 elektrowni jądrowych, które obecnie dysponują 15 reaktorami<sup>7</sup>.

Katastrofy w Czarnobylu (1986) i Fukushima (2011) skłoniły wiele krajów do rezygnacji z rozwoju energetyki jądrowej oraz do stopniowego wyłączenia istniejących elektrowni. Tego rodzaju działania zostały podjęte m.in. w Niemczech, Belgii, Szwajcarii i Włoszech. W przypadku Austrii w konstytucję został wpisany zakaz budowy elektrowni jądrowych, składowania materiałów radioaktywnych oraz ich transportu przez terytorium kraju<sup>8</sup>.

Warto zauważyć, że największe światowe gospodarki, takie jak Chiny (5%), Japonia (6%) czy Indie (3%), wykorzystują energię jądrową w niewielkim stopniu. Po katastrofie jądrowej w Fukushima chiński rząd wstrzymał budowę elektrowni jądrowych, powołując się na kwestie związane z bezpieczeństwem oraz potencjalnym wpływem na środowisko<sup>9</sup>.

Katastrofa nuklearna w 2011 roku miała ogromny wpływ na japoński rynek energii, doprowadzając do zastąpienia energii jądrowej paliwami kopalnymi.

6 International Atomic Energy Agency, *Nuclear Power Reactors in the World. 2022 Edition*, Vienna 2022, s. 86.  
7 W. Hebda, *Energetyka jądrowa w Polsce: nowy początek?*, „Analiza KBN” 2023, nr 10 (125), s. 3.  
8 T. Pindór, *Uwarunkowania i perspektywy rozwoju energetyki jądrowej w świecie i w Polsce*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2018, nr 523, s. 345–346.  
9 R. Shetty, *China Will Generate More Nuclear Power Than Both France and the United States by 2030*, [online] <https://thediplomat.com/2024/08/china-will-generate-more-nuclear-power-than-both-france-and-the-united-states-by-2030/> [dostęp: 16.11.2024].



Wykres 1. Procentowy udział energii jądrowej w wytwarzaniu energii elektrycznej na świecie według państw (stan na 31.12.2023)

Uwaga: Udział energii jądrowej w całkowitym krajowym wytwarzaniu energii elektrycznej na Tajwanie wyniósł 6,9%.

Źródło: opracowanie własne na podstawie International Atomic Energy Agency, *Nuclear Power Reactors in the World 2024 Edition*, Vienna 2024, s. 85.

Jeszcze w 2010 roku energia jądrowa stanowiła 29,2% wytwarzanej energii, wskazując na jej kluczową rolę w krajowym miksie energetycznym<sup>10</sup>. Co ważne, kraj podejmuje aktywne działania na rzecz ponownego uruchomienia swoich reaktorów jądrowych, wprowadzając nowe środki bezpieczeństwa opracowane po katastrofie w Fukushima<sup>11</sup>.

Z kolei Indie, niebędące stroną Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (tak samo jak Pakistan), mają ograniczony udział w międzynarodowym handlu technologiami i materiałami nuklearnymi, co wpływa na wolny rozwój energetyki jądrowej w tym kraju<sup>12</sup>.

## Polityka energetyczna Unii Europejskiej wobec energii nuklearnej

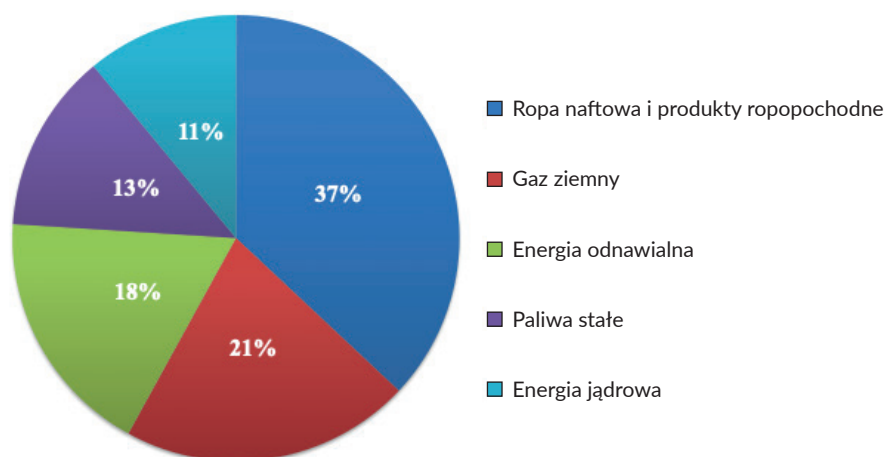
W 2022 roku elektrownie jądrowe odpowiadały za około 21,8% całkowitej produkcji energii elektrycznej w Unii Europejskiej. W porównaniu do 2021 roku produkcja energii elektrycznej z elektrowni jądrowych w UE spadła o 16,7%<sup>13</sup>. Energetyka jądrowa jest obecna w 19 krajach Europy, w tym w 13 należących do UE. Francja wykorzystuje atom jako główny filar swojego systemu energetycznego, podczas gdy Niemcy w reakcji na katastrofę w Fukushima podjęły decyzję o stopniowej rezygnacji

10 Statista, *Share of nuclear energy in electricity generation in Japan from 2000 to 2023*, [online] <https://www.statista.com/statistics/264112/nuclear-share-of-electricity-generation-in-japan/> [dostęp: 16.11.2024].

11 L. Hughes, M. Sparkman, *Japan's economic revitalization requires nuclear energy*, [online] <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/energysource/japans-economic-revitalization-requires-nuclear-energy/> [dostęp: 16.11.2024].

12 World Nuclear Association, *Nuclear Power in India*, [online] <https://world-nuclear.org/information-library/country-profiles/countries-g-n/india> [dostęp: 16.11.2024].

13 Eurostat, *Nuclear energy statistics*, [online] [https://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/index.php?title=Nuclear\\_energy\\_statistics#Nuclear\\_heat\\_and\\_gross\\_electricity\\_production](https://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/index.php?title=Nuclear_energy_statistics#Nuclear_heat_and_gross_electricity_production) [dostęp: 16.11.2024].



Wykres 2. Miks energetyczny państw Unii Europejskiej w 2022 roku

Źródło: Eurostat, *Shedding light on energy in Europe – 2024 edition*, [online] <https://ec.europa.eu/eurostat/web/interactive-publications/energy-2024> [dostęp: 16.11.2024].

z reaktorów jądrowych<sup>14</sup>. Zamknięcia trzech ostatnich funkcjonujących w kraju elektrowni jądrowych dokonano 15 kwietnia 2023 roku<sup>15</sup>.

W 2022 roku Unia Europejska na swoim terytorium wytworzyła około 37% energii, a pozostałe 63% pochodziło z importu.<sup>16</sup> Warto jednak doprecyzować, że chodzi o produkcję energii na terytorium UE, obejmującą łącznie wszystkie państwa członkowskie, a nie produkcję w poszczególnych krajach oddzielnie. Miks energetyczny państw UE w 2022 roku prezentuje Wykres 2.

W 2022 roku największy udział produktów ropopochodnych miały Cypr (87%), Malta (86%) i Luksemburg (61%). Gaz ziemny dominował we Włoszech (37%), na Węgrzech (31%) oraz w Irlandii i Holandii (po 30%). Energia odnawialna przeważała w Szwecji (50%) i Łotwie (42%), a energia jądrowa we Francji (35%) i Szwecji (26%). Największy udział paliw kopalnych miały Estonia (58%) i Polska (41%)<sup>17</sup>.

Energetyka jądrowa została włączona do unijnej taksonomii inwestycji zrównoważonych na podstawie ekspertyz potwierdzających jej zgodność z wysokimi standardami środowiskowymi i zdrowotnymi. Włączono ją pod warunkiem, że nowe elektrownie uzyskają stosowne pozwolenia do 2045 roku. Decyzja ta była poprzedzona analizami, m.in. Wspólnego Centrum Badawczego, które wykazały brak istotnych szkód dla środowiska w porównaniu z innymi źródłami energii<sup>18</sup>.

Zgodnie z Porozumieniem paryskim, UE zobowiązała się do ograniczenia globalnego ocieplenia poniżej 1,5°C. Energia jądrowa i OZE są kluczowe dla dekarbonizacji gospodarki, oferując lepsze wyniki niż elektrownie węglowe<sup>19</sup>. Unia Europejska w ustalonych przez siebie w 2014 roku ramach klimatyczno-energetycznych określiła cel minimalnego udziału energii odnawialnej na poziomie 27% do 2030 roku z możliwością ustalania przez państwa członkowskie bardziej ambitnych celów krajowych<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> M. Sobolewski, dz. cyt., s. 2.

<sup>15</sup> M. Kędzierski, *Dokonało się: koniec atomu w Niemczech*, [online] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-04-21/dokonalo-sie-koniec-atomu-w-niemczech> [dostęp: 16.11.2024].

<sup>16</sup> Eurostat, *Shedding light on energy in Europe – 2024 edition*, [online] <https://ec.europa.eu/eurostat/web/interactive-publications/energy-2024> [dostęp: 16.11.2024].

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> M. Sobolewski, dz. cyt., s. 3.

<sup>19</sup> Ministerstwo Przemysłu, *Atom ratuje klimat, czyli transformacja energetyczna z udziałem energetyki jądrowej i odnawialnych źródeł energii*, [online] <https://www.gov.pl/web/polski-atom/atom-ratuje-klimat-czyli-transformacja-energetyczna-z-udzialem-energetyki-jadrowej-i-odnawialnych-zrodel-energii> [dostęp: 16.11.2024].

<sup>20</sup> General Secretariat of the Council, *European Council (23 and 24 October 2014) – Conclusions*, Brussels 2014, s. 5, [online] <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-169-2014-INIT/en/pdf> [dostęp: 16.11.2024].

W 2022 roku energia pochodząca ze źródeł odnawialnych stanowiła 23% całkowitego zużycia energii w Unii Europejskiej. W 2023 roku prawodawcy podnieśli unijny cel dotyczący udziału energii odnawialnej w zużyciu energii brutto z 32% do 42,5% do 2030 roku, z zamiarem osiągnięcia 45%<sup>21</sup>.

Cele Europejskiego Zielonego Ładu dążą do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku, co wiąże się z odejściem od paliw kopalnych. Wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną, szczególnie w sektorach dotychczas uzależnionych od paliw kopalnych, może zostać wsparty przez energetykę jądrową, która nie emituje CO<sub>2</sub>, a co więcej przyczynia się do obniżenia emisji w krajach z elektrowniami jądrowymi<sup>22</sup>.

## Energetyka jądrowa w Polsce

Potrzeba przyspieszenia transformacji energetycznej oraz wojna na Ukrainie znacząco zwiększyły tempo działań Polski na rzecz realizacji celów zawartych w Polityce energetycznej Polski do 2040 roku, szczególnie w obszarze energetyki jądrowej<sup>23</sup>. Wspomniana Polityka zakłada dekarbonizację opartą na odnawialnych źródłach energii, wsparcie gazem ziemnym w średnim terminie oraz stopniowe odchodzenie od węgla przy udziale energetyki jądrowej<sup>24</sup>.

Realizacja budowy elektrowni jądrowej w Polsce jest kluczową inwestycją wspierającą zrównoważony rozwój kraju. Program polskiej energetyki jądrowej (PPEJ), przyjęty w 2014 roku i zaktualizowany w 2020 roku, ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, stabilizację cen energii

i realizację celów klimatycznych UE. Dokument podkreśla korzyści energetyki jądrowej, takie jak brak emisji CO<sub>2</sub>, stabilność dostaw prądu i rozwój innowacyjnego<sup>25</sup>.

Polska jako jeden z nielicznych krajów w regionie, dopiero rozpoczyna budowę własnego sektora jądrowego. Nie mniej, warto zauważyć, że budowa pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce rozpoczęła się już w latach 80. w Żarnowcu (woj. pomorskie), jednak projekt został przerwany w 1989 roku w reakcji na katastrofę w Czarnobylu i upadku systemu komunistycznego. W 2009 roku wznowiono plany poprzez opracowanie Programu polskiej energetyki jądrowej (PPEJ)<sup>26</sup>. Zgodnie z założeniami Polityki energetycznej Polski do 2040 roku, pierwszy blok elektrowni jądrowej o mocy około 1–1,6 GW ma rozpocząć działalność w 2033 roku. Kolejne bloki planowane są do uruchomienia w odstępach dwu- lub trzyletnich, a całość programu przewiduje budowę sześciu takich jednostek<sup>27</sup>. Budowa pierwszego bloku o mocy 1,1 GW ma ruszyć w 2026 roku w lokalizacji Lubiato-Kopalino w gminie Choczewo (woj. pomorskie), a zakończenie prac planowane jest na 2033 rok. Kolejne dwa bloki tej elektrowni mają być uruchomione w 2035 i 2037 roku, natomiast budowa drugiej elektrowni ma ruszyć w 2032 roku, a jej bloki mają być oddawane do użytku w latach 2039–2043. Wybór lokalizacji nad morzem oparto na analizach środowiskowych, logistycznych oraz możliwości współdzielenia infrastruktury z farmami wiatrowymi<sup>28</sup>.

Warto wspomnieć o reaktorach SMR, które stanowią alternatywę dla tradycyjnych elektrowni jądrowych. Małe modułowe reaktory jądrowe (SMR) to reaktory o mocy do 300 MW zaprojektowane

21 M. Ciucci, *Energia ze źródeł odnawialnych*, [online] <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/70/energia-ze-zrodel-odnawialnych> [dostęp: 16.11.2024].

22 M. Sobolewski, dz. cyt., s. 3.

23 W. Hebda, dz. cyt., s. 5.

24 Portal Interoperacyjności i Architektury, *Polityka Energetyczna Polski do 2040 r. (PEP2040)*, [online] <https://www.gov.pl/web/ia/polityka-energetyczna-polski-do-2040-r-pep2040> [dostęp: 15.11.2024].

25 Ministerstwo Przemysłu, *Program polskiej energetyki jądrowej*, [online] <https://www.gov.pl/web/polski-atom/program-polskiej-energetyki-jadrowej> [dostęp: 16.11.2024].

26 M. Sobolewski, dz. cyt. s. 3.

27 Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”, *Elektrownia jądrowa? Jeśli tak, to na pewno nie w Bełchatowie*, [online] <https://belchatow2050.pl/elektrownia-jadrowa-jesli-tak-to-na-pewno-nie-w-belchatowie/> [dostęp: 16.11.2024].

28 M. Sobolewski, dz. cyt. s. 3.

w technologii modułowej umożliwiającej produkcję seryjną i skrócenie czasu budowy<sup>29</sup>. Technologia ta przyciąga inwestorów prywatnych i znajduje zainteresowanie także w Polsce – firmy takie, jak Synthos, PKN Orlen oraz KGHM planują wdrożenie reaktorów BWRX-300<sup>30</sup>. Wprowadzenie SMR-ów na rynek w najbliższych latach może znacząco zwiększyć atrakcyjność energetyki jądrowej, wspierając transformację energetyczną kraju.

Polski rząd dostrzega potencjał energetyki jądrowej w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego i zrównoważonego rozwoju, wskazując cztery kluczowe korzyści: 1) zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego poprzez dywersyfikację źródeł; 2) stabilność cen energii dzięki niskim kosztom eksploatacji; 3) korzyści środowiskowe wynikające z eliminacji emisji CO<sub>2</sub>; 4) rozwój nauki i innowacji – realizacja PPEJ jako wsparcie dla krajowych instytutów badawczych i firm technologicznych<sup>31</sup>.

Istotny jest także fakt, że kwestia rozwoju energetyki jądrowej znajduje poparcie wśród obywateli Polski. Według badania przeprowadzonego na zlecenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska w listopadzie 2023 roku, niemal 90% Polaków wyraża poparcie dla budowy elektrowni jądrowych w Polsce. Co więcej, prawie 77% respondentów deklaruje gotowość zaakceptowania budowy takiej elektrowni w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. Są to najwyższe wyniki w historii badań prowadzonych corocznie od 2012 roku<sup>32</sup>.

Decyzja polskiego rządu o rozpoczęciu programu jądrowego odzwierciedla wiarę w potencjał pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Technologia

ta stanowi ważny element zabezpieczenia energetycznej przyszłości Polski. Współpraca z europejskimi partnerami zwiększy bezpieczeństwo kraju i ułatwi pokonanie trudności związanych z realizacją programu<sup>33</sup>.

## Podsumowanie

Energetyka jądrowa stanowi istotny element globalnego miksu energetycznego, odgrywając kluczową rolę w zapewnianiu niskoemisyjnego źródła energii. Wzrost mocy zainstalowanej odnawialnych źródeł energii oraz dążenie do neutralności klimatycznej do 2050 roku stawiają przed Europą wyzwania związane z integracją różnych źródeł energii, w tym jądrowej, dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego i realizacji celów klimatycznych.

Polska uznaje budowę pierwszej elektrowni jądrowej za kluczowy element transformacji energetycznej. Program polskiej energetyki jądrowej (PPEJ) zakłada uruchomienie pierwszego bloku do 2033 roku. Co ważne, polski rząd dostrzega korzyści rozwoju energetyki jądrowej, takie jak np. większe bezpieczeństwo energetyczne, stabilność cen energii i korzyści środowiskowe.

Podsumowując, energetyka jądrowa w Unii Europejskiej, mimo różnych podejść, pozostaje kluczowym elementem w procesie dekarbonizacji i zapewnieniu stabilności energetycznej, a jej rozwój jest niezbędny do osiągnięcia celów klimatycznych i energetycznych Unii Europejskiej.

29 A. Juszcak, *Perspektywy wykorzystania reaktorów SMR w polskiej transformacji energetycznej*, Warszawa 2023, s. 9.

30 M. Sobolewski, dz. cyt., s. 2.

31 Ministerstwo Przemysłu, *Program...*, dz. cyt.

32 Ministerstwo Klimatu i Środowiska, *Kolejny rekord – niemal 90% Polaków za budową elektrowni jądrowych w Polsce*, [online] <https://www.gov.pl/web/klimat/kolejny-rekord-niemal-90-polakow-za-budowa-elektrowni-jadrowych-w-polsce> [dostęp: 15.11.2024].

33 A. Gawlikowska-Fyk, Z. Nowak, *Nuclear Energy in Poland*, Warszawa 2014, s. 63.

## BIBLIOGRAFIA

- Ciucci M., *Energia ze źródeł odnawialnych*, [online] <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/70/energia-ze-zrodel-odnawialnych> [dostęp: 16.11.2024].
- Eurostat, *Nuclear energy statistics*, [online] [https://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/index.php?title=Nuclear\\_energy\\_statistics#Nuclear\\_heat\\_and\\_gross\\_electricity\\_production](https://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/index.php?title=Nuclear_energy_statistics#Nuclear_heat_and_gross_electricity_production) [dostęp: 16.11.2024].
- Eurostat, *Shedding light on energy in Europe – 2024 edition*, [online] <https://ec.europa.eu/eurostat/web/interactive-publications/energy-2024> [dostęp: 16.11.2024].
- Gawlikowska-Fyk A., Nowak Z., *Nuclear Energy in Poland*, Warszawa 2014.
- General Secretariat of the Council, *European Council (23 and 24 October 2014) – Conclusions*, Brussels 2014, [online] <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-169-2014-INIT/en/pdf> [dostęp: 16.11.2024].
- Hebda W., *Energetyka jądrowa w Polsce: nowy początek?* „Analiza KBN” 2023, nr 10 (125).
- Hughes L., Sparkman M., *Japan’s economic revitalization requires nuclear energy*, [online] <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/energysource/japans-economic-revitalization-requires-nuclear-energy/> [dostęp: 16.11.2024].
- International Atomic Energy Agency, *Nuclear Power Reactors in the World. 2022 Edition*, Vienna 2022 (Reference Data Series, No. 2).
- International Atomic Energy, *Nuclear Power Reactors in the World 2024 Edition*, Vienna 2024 (Reference Data Series, No. 2).
- Juszczak A., *Perspektywy wykorzystania reaktorów SMR w polskiej transformacji energetycznej*, Warszawa 2023.
- Kędzierski M., *Dokonało się: koniec atomu w Niemczech*, [online] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-04-21/dokonalo-sie-koniec-atomu-w-niemczech> [dostęp: 16.11.2024].
- Ministerstwo Klimatu i Środowiska, *Elektrownia jądrowa blisko nas – bezpieczeństwo jest priorytetem*, [online], <https://www.gov.pl/web/klimat/elektrownia-jadrowa-blisko-nas-bezpieczenstwo-jest-priorytetem> [dostęp: 15.11.2024].
- Ministerstwo Klimatu i Środowiska, *Kolejny rekord – niemal 90% Polaków za budowę elektrowni jądrowych w Polsce*, [online] <https://www.gov.pl/web/klimat/kolejny-rekord-niemal-90-polakow-za-budowa-elektrowni-jadrowych-w-polsce> [dostęp: 15.11.2024].
- Ministerstwo Przemysłu, *Atom ratuje klimat, czyli transformacja energetyczna z udziałem energetyki jądrowej i odnawialnych źródeł energii*, [online] <https://www.gov.pl/web/polski-atom/atom-ratuje-klimat-czyli-transformacja-energetyczna-z-udzialem-energetyki-jadrowej-i-odnawialnych-zrodel-energii> [dostęp: 16.11.2024].
- Ministerstwo Przemysłu, *Program polskiej energetyki jądrowej*, [online] <https://www.gov.pl/web/polski-atom/program-polskiej-energetyki-jadrowej> [dostęp: 16.11.2024].
- Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”, *Elektrownia jądrowa? Jeśli tak, to*

na pewno nie w Bełchatowie, [online] <https://belchatow2050.pl/elektrownia-jadrowa-jesli-tak-to-na-pewno-nie-w-belchatowie/> [dostęp: 16.11.2024].

Pindór T., *Uwarunkowania i perspektywy rozwoju energetyki jądrowej w świecie i w Polsce*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2018, nr 523, DOI: <https://doi.org/10.15611/pn.2018.523.28>.

Portal Interoperacyjności i Architektury, *Polityka Energetyczna Polski do 2040 r. (PEP2040)*, [online] <https://www.gov.pl/web/ia/polityka-energetyczna-polski-do-2040-r-pep2040> [dostęp: 15.11.2024].

Shetty R., *China Will Generate More Nuclear Power Than Both France and the United States by 2030*, [online] <https://thediplomat.com/2024/08/china-will-generate-more-nuclear-power-than-both-france-and-the-united-states-by-2030/> [dostęp: 16.11.2024].

Sobolewski M., *Perspektywy energetyki jądrowej*, „INFOS Zagadnienia społeczno-gospodarcze” 2023, nr 1 (303).

Statista, *Number of operational nuclear reactors worldwide from 1954 to 2023*, [online] <https://www.statista.com/statistics/263945/number-of-nuclear-power-plants-worldwide/> [dostęp: 16.11.2024].

Statista, *Share of nuclear energy in electricity generation in Japan from 2000 to 2023*, [online] <https://www.statista.com/statistics/264112/nuclear-share-of-electricity-generation-in-japan/> [dostęp: 16.11.2024].

United Nations, *The Paris Agreement*, [online] <https://unfccc.int/process-and-meetings/the-paris-agreement> [dostęp: 15.11.2024].

World Nuclear Association, *Nuclear Power in India*, [online] <https://world-nuclear.org/information-library/country-profiles/countries-g-n/india> [dostęp: 16.11.2024].

## Wpływ wieku na asocjacyjną pamięć długotrwałą u zeberek *Taeniopygia guttata*

### STRESZCZENIE

Zdolność do uczenia się i zapamiętywania jest jednym z ważnych wyznaczników przystosowania ptaków do środowiska i ma ogromny wpływ na ich przeżywalność oraz sukces rozrodczy. W poniższym eksperymencie zbadano wpływ wieku na asocjacyjną pamięć długotrwałą u hodowlanych zeberek (*Taeniopygia guttata*) w wieku od 1 do 9 lat.

Przez 4 tygodnie prezentowano ptakom karmidła z czarno-białymi wzorami: pionowymi pasami (puste) oraz poziomymi pasami (z pokarmem). Po 5 miesiącach przetestowano, czy ptak dokonał wyboru karmidła, które z nich wybrał oraz zmierzono szybkość z jaką dokonał wyboru.

Okazało się, że po 5 miesiącach ptaki wybierały karmidła losowo, zatem nie pamiętały wzorów. Warto jednak zaznaczyć, że starsze ptaki częściej dokonywały prawidłowego wyboru, chociaż był to wynik nieistotny statystycznie.

Wyniki eksperymentu mogą sugerować, że ptaki (zwłaszcza młode) zapominają niewykorzystywane przez dłuższy czas informacje. Mimo obecności licznych badań dotyczących uczenia się i pamięci u ptaków, wpływ wieku rzadko jest w nich uwzględniany i wymaga dalszych prac badawczych.

**SŁOWA KLUCZOWE:** pamięć długotrwała, uczenie asocjacyjne, wiek, aktywność, *Taeniopygia guttata*

### ABSTRACT

The ability to learn and remember information is crucial for birds' survival and reproduction. The following experiment investigated the effect of age on associative long-term memory in captive zebra finches (*Taeniopygia guttata*) aged 1 to 9 years.

For 4 weeks, birds were presented with feeders with black and white patterns: vertical stripes (empty) and horizontal stripes (with food). After 5 months, the birds' task participation, learning performance and latency to choice was measured.

It turned out that after 5 months the birds chose the feeders randomly, so they did not remember the patterns. However, older birds performed slightly better, though not significantly.

The results of the experiment may suggest that birds (especially young ones) forget information that has not been used for a long time. Despite the large number of studies on learning and memory in birds, the effect of age is rarely considered in these studies and requires further research.

**KEY WORDS:** long-term memory, associative learning, age, activity, *Taeniopygia guttata*

## Wstęp

Zdolność organizmu do utrzymania się przy życiu oraz wydania na świat potomstwa stanowi podstawową miarę jego przystosowania do środowiska. Na sukces zwierzęcia wpływa wiele cech, które zwiększają jego przystosowanie, takich jak zdolność zdobywania pożywienia, znalezienia kryjówki, obrony swojego terytorium czy odnalezienia partnera do rozrodu. Wiele adaptacji może zwiększać umiejętność organizmu do zasiedlania określonego środowiska, wśród nich bardzo istotne są zdolności kognitywne<sup>1</sup>, do których zalicza się różne rodzaje pamięci, orientację przestrzenną czy możliwość nawigacji. Zdolności te można badać zarówno w trakcie wzrostu i rozwoju zwierząt, jak i w dorosłości<sup>2</sup>.

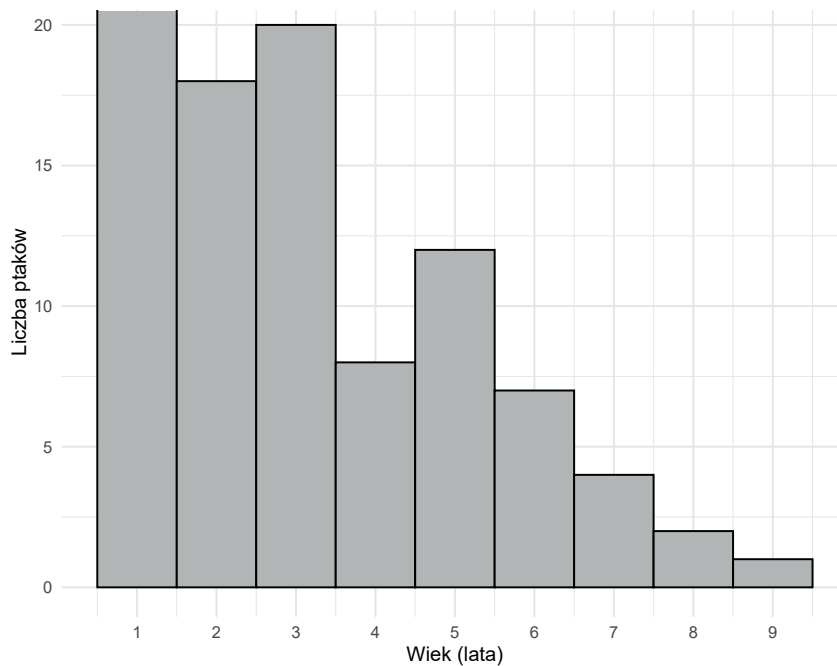
Pamięć, orientacja przestrzenna oraz zdolność nawigacji są potrzebne ptakom do żerowania, magazynowania pokarmu<sup>3</sup> lub migracji<sup>4</sup>. Młode ptaki uczą się budować gniazda, obserwując swoich towarzyszy<sup>5</sup>, a uczenie socjalne może ochronić te zwierzęta przed zagrożeniem zewnętrznym oraz pozwala na skuteczniejsze zdobywanie pożywienia, co może także zwiększać sukces rozrodczy<sup>6</sup>. U ptaków śpiewających, takich jak zeberki (*Taeniopygia guttata*), najczęściej bada się zdolność do nauki

śpiewu<sup>7</sup> ze względu na jej duży wpływ na sukces reprodukcyjny. Ogólna zdolność zeberek do uczenia się koreluje ze złożonością ich śpiewu, a samice częściej wybierają samców z bardziej skomplikowanym repertuarem<sup>8</sup>.

Ważnym czynnikiem, który ma wpływ na ogólną kondycję organizmu jest wiek. U ptaków starzenie ma istotny wpływ na metabolizm, jako że wraz z wiekiem maleje funkcjonalność mitochondriów<sup>9</sup>, a wzrasta produkcja mitochondrialnych reaktywnych form tlenu<sup>10</sup>. Również hematokryt obniża się u starszych zeberek<sup>11</sup>, co może skutkować pogorszeniem ich sprawności. Wiadomo też, że wraz z wiekiem metabolizm podstawowy ptaka (BMR) spada, a metabolizm standardowy (SMR) wzrasta, co oznacza, że starzejące się zwierzęta potrzebują więcej energii do funkcjonowania<sup>12</sup> i potencjalnie może to zmniejszać ilość energii, którą wydają na zdobywanie nowych umiejętności. Hipokamp jest bardzo wrażliwym na starzenie się obszarem mózgu, co także może pogarszać pamięć u ptaków<sup>13</sup>.

Rozwój mózgu jest kosztowny dla zwierzęcia i z tego względu rodzaj posiadanych umiejętności może być efektem kompromisów. Warto badać różne metody uczenia się u ptaków, gdyż niewykluczone, że istotność poszczególnych umiejętności różni się ze

- 1 L.P. Barrett i in., *Links between personality traits and problem-solving performance in zebra finches (Taeniopygia guttata)*, „Royal Society Open Science” R. 9 (2022), nr 6, s. 2.
- 2 C. Lu, A. Gudowska, J. Rutkowska, *What do zebra finches learn besides singing? Systematic mapping of the literature and presentation of an efficient associative learning test*, „Animal Cognition” R. 26 (2023), nr 5, s. 7.
- 3 S.D. Healy, T.A. Hurly, *Spatial Learning and Memory in Birds*, „Brain, Behavior and Evolution” R. 63 (2004), nr 4, s. 1.
- 4 J. Collet, T. Sasaki, D. Biro, *Pigeons retain partial memories of homing paths years after learning them individually, collectively or culturally*, „Proceedings of the Royal Society B: Biological Sciences” R. 288 (2021), nr 1963, s. 1.
- 5 L.M. Guillelte, A.C.Y. Scott, S.D. Healy, *Social learning in nest-building birds: A role for familiarity*, „Proceedings of the Royal Society B: Biological Sciences” R. 283 (2016), nr 1827, s. 1.
- 6 V. Chantal, J. Gibelli, F. Dubois, *Male foraging efficiency, but not male problem-solving performance, influences female mating preferences in zebra finches*, „PeerJ” R. 4 (2016), nr e2409, s. 1.
- 7 C. Lu, A. Gudowska, J. Rutkowska, dz. cyt., s. 6.
- 8 N.J. Boogert, L.-A. Giraldeau, L. Lefebvre, *Song complexity correlates with learning ability in zebra finch males*, „Animal Behaviour” R. 76 (2008), nr 5, s. 1.
- 9 P. Salmón i in., *Mitochondrial function declines with age within individuals but is not linked to the pattern of growth or mortality risk in zebra finch*, „Aging Cell” R. 22 (2023), nr 6, s. 1.
- 10 P. Salmón i in., *Tissue-specific reductions in mitochondrial efficiency and increased ROS release rates during ageing in zebra finches*, *Taeniopygia guttata*, „GeroScience” R. 45 (2023), nr 1, s. 1.
- 11 K. Coughlan, E.T. Sadowska, U. Bauchinger, *Declining haematocrit with increasing age in a population of male zebra finches* *Taeniopygia guttata*, „Journal of Avian Biology” R. 2022 (2022), nr 5, s. 1.
- 12 M. Briga, S. Verhulst, *Mosaic metabolic ageing: Basal and standard metabolic rates age in opposite directions and independent of environmental quality, sex and life span in a passerine*, „Functional Ecology” R. 35 (2021), nr 5, s. 1.
- 13 V.J. Coppola, G. Hough, V.P. Bingman, *Age-related spatial working memory deficits in homing pigeons (Columba livia)*, „Behavioral Neuroscience” R. 128 (2014), nr 6, s. 1.



Wykres 1. Histogram rozkładu wieku zeberek objętych badaniami.

względnie na wiek zwierzęcia. W młodym wieku ptaki uczą się od swoich rodziców śpiewu, zdolności do żerowania i szukania schronienia lub odpowiedniego reagowania na zagrożenie. Pamięć asocjacyjna może nie być wtedy dla nich najważniejsza.

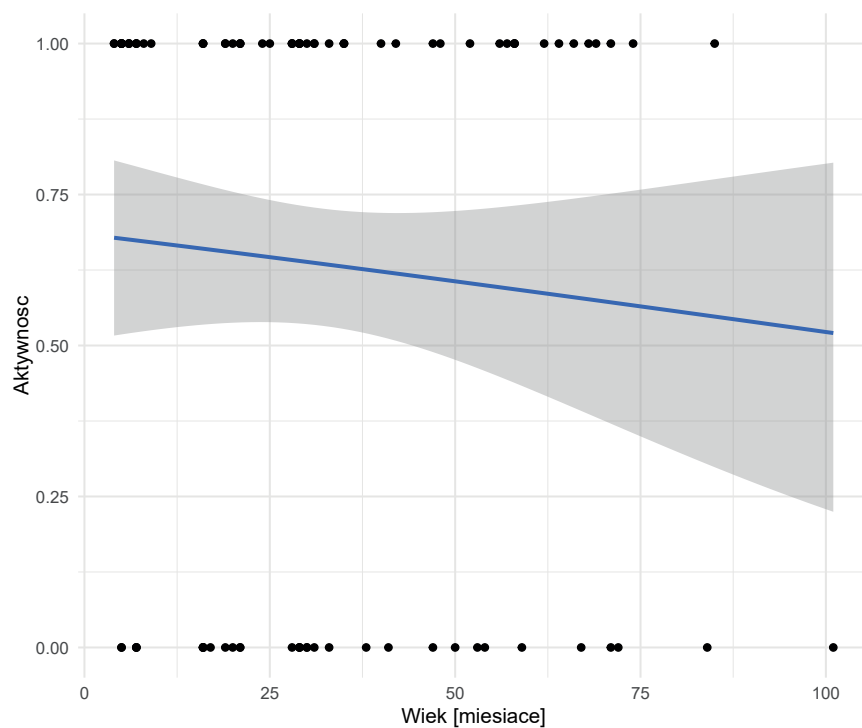
Badania dotyczące wpływu wieku ptaków na ich zdolności kognitywne, w tym zwłaszcza zapamiętywanie, nie są zbyt liczne. Samce i samice zeberek (*Taeniopygia guttata*) potrafią dobrze rozróżniać sylaby bez względu na wiek<sup>14</sup>. Testy przeprowadzane na małej próbie (10–12 osobników) gołębi (*Columba livia*) sugerują, że pamięć przestrzenna u tych ptaków może pogarszać się z wiekiem<sup>15</sup>. Natomiast inne badania przeprowadzane na nieco większej próbie (20 osobników) sugerują, że wiek nie ma wpływu na rozwiązywanie zadań pamięciowych u gołębi, natomiast starsze osobniki tego gatunku gorzej radzą sobie z uczeniem asocjacyjnym<sup>16</sup>.

Zachodzi duża rozbieżność w uzyskanych przez

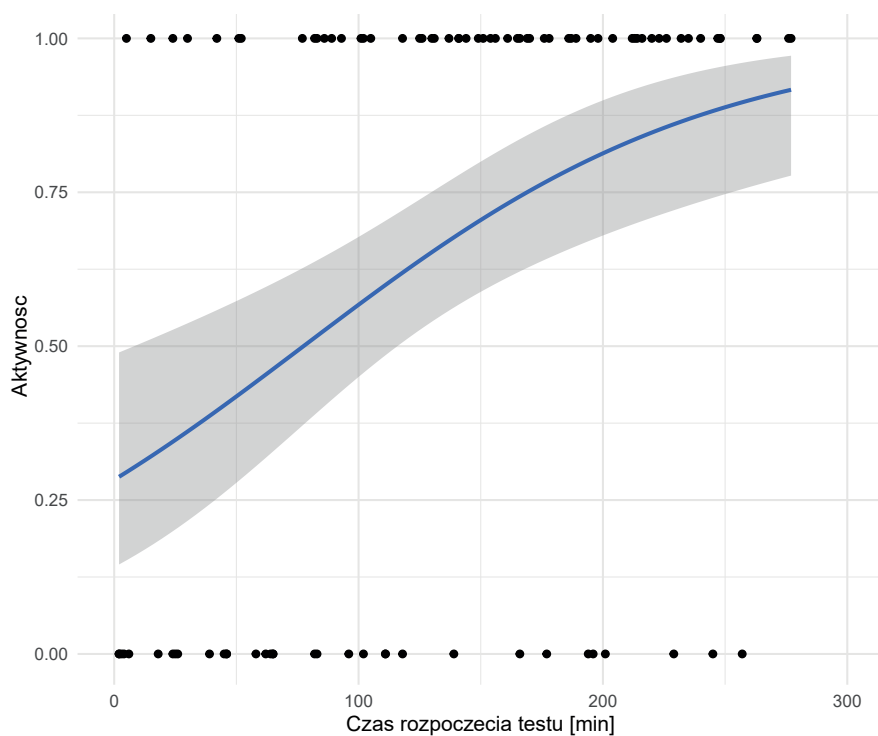
badaczy wnioskach dotyczących potencjalnego wpływu starzenia na zdolność do uczenia się i zapamiętywania u ptaków. W przytoczonych powyżej badaniach były zazwyczaj tylko dwie grupy wiekowe: ptaki młode i stare, a próby badawcze niewielkie<sup>17</sup>. W moim badaniu postanowiłam zbadać, jak pamięć u ptaków zmienia się z wiekiem, wykorzystując w tym celu niemal sto osobników zeberek w dużej rozpiętości wiekowej, od bardzo młodych do dziewięcioletnich (Wykres 1.).

Zeberki zwyczajnie to małe ptaki z rodziny astrildowatych zamieszkujące Australię. W naturze występują licznie, tworząc stada od 10 do 100 osobników. Spotkać je można na otwartych terenach trawiastych, żywią się nasionami. Są najpopularniejszym gatunkiem hodowanym (poza gatunkami hodowanymi przemysłowo) ze względu na łatwość w utrzymywaniu i rozmnażaniu, co umożliwia osiągnięcie wysokiej liczebności próby w badaniach<sup>18</sup>. To

- 14 G. Narula, R.H.R. Hahnloser, *Songbirds are excellent auditory discriminators, irrespective of age and experience*, „Animal Behaviour” R. 175 (2021), nr 1, s. 1.
- 15 V.J. Coppola, G. Hough, V.P. Bingman, dz. cyt., s.1; V.J. Coppola i in., *An age-related deficit in spatial-feature reference memory in homing pigeons (Columba livia)*, „Behavioural Brain Research” R. 280 (2015), nr 1, s. 1.
- 16 M. Flaim, A.P. Blaisdell, *The effect of age on delay performance and associative learning tasks in pigeons*, „Learning & Behavior” R. 51 (2023), nr 3, s. 1.
- 17 V.J. Coppola, G. Hough, V.P. Bingman, dz. cyt., s. 2; V.J. Coppola i in., dz. cyt., s.2; M. Flaim, A.P. Blaisdell, dz. cyt., s. 3.
- 18 S.D. Healy, O. Haggis, N.S. Clayton, *Zebra Finches and cognition*, „Emu – Austral Ornithology” R. 110 (2010), nr 3, s. 1.



Wykres 2. Wpływ wieku ptaków na ich motywację do wyboru karmidełka (1 – ptak dokonał wyboru, 0 – ptak nie dokonał wyboru). Niebieska pogrubiona linia to krzywa regresji logistycznej (GLM), a przyciemniony fragment wykresu przedstawia 95% przedział ufności.



Wykres 3. Wpływ czasu, który upłynął od godziny 9.00 danego dnia na motywację ptaków do podejmowania wyboru (1 – ptak dokonał wyboru, 0 – ptak nie dokonał wyboru). Niebieska pogrubiona linia to krzywa regresji logistycznej (GLM), a przyciemniony fragment wykresu przedstawia 95% przedział ufności.

również najszybciej dorastające ptaki na świecie, ponadto są bardzo odporne na stres<sup>19</sup>.

Ze względu na możliwość uzyskiwania dużych prób badawczych oraz łatwość hodowli zeberki są dobrym gatunkiem modelowym ptaków śpiewających. Wykorzystywane są do badań nad nauką śpiewu, neurologicznymi podstawami uczenia motorycznego. Badania nad ich zachowaniem socjalnym oraz zdolnościami adaptacyjnymi były prowadzone zarówno w naturze, jak i w laboratoriach<sup>20</sup>. W związku z ich szybkim dojrzewaniem są odpowiednim gatunkiem do badania rozwoju ptaków<sup>21</sup>, a także do badania doboru płciowego<sup>22</sup>. Dzięki temu, że jak na zwierzęta laboratoryjne żyją długo, możliwe jest badanie u nich wpływu wieku na różne procesy, w tym na uczenie się i zapamiętywanie.

## Cele

Celem niniejszej pracy jest zbadanie, czy wiek wpływa na długotrwałą pamięć asocjacyjną u zeberek. Postawiona przeze mnie hipoteza zakłada, że zarówno poziom aktywności, jak i pamięć tych ptaków ulegają pogorszeniu wraz z wiekiem.

## Metody

Do badania asocjacyjnej pamięci długotrwałej wykorzystano zeberki (*Taeniopygia guttata*) pochodzące z hodowli Instytutu Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W eksperymencie wzięły udział 93 ptaki: 40 samic oraz 53 samce, w wieku od 1 do 9 lat (Wykres 1.). Ptaki przebywały we wspólnej komorze klimatycznej, w dwóch wolierach (samice i samce osobno) o wymiarach 400 × 120 cm, temperaturze 20°C przez całą dobę oraz wilgotności 60%. Były karmione mieszanką

ziaren w przezroczystych karmidlach oraz miały zapewniony stały dostęp do wody. Zastosowana przeze mnie metoda uczenia i testowania została wykorzystana w badaniu ChuChu Lu, Maelle Lefevre i Joanny Rutkowskiej<sup>23</sup>.

Pierwszą fazą eksperymentu była faza nauki. Ptakom podawano dwa rodzaje nieprzezroczystych karmideł: oznaczone pionowymi czarno-białymi pasami (puste) oraz poziomymi czarno-białymi pasami (z pokarmem). Pasy obu kolorów miały szerokość 6 mm. W poprzednich badaniach sprawdzono, że ptaki nie wykazywały preferencji co do wzoru (J. Rutkowska, informacja ustna). Wykorzystanie biało-czarnych pasów zamiast barwnych karmideł zmniejsza szansę potencjalnej preferencji ptaków do określonego koloru, co mogłoby zaburzyć wyniki. Ponadto stosunek białych pasów do czarnych na karmidlach wynosi 1:1, aby oba karmidła wyróżniały się na tle otoczenia w tym samym stopniu. Dwa karmidła w każdej wolierze były zawieszone na ścianie, dziesięć było umieszczonych na podłodze w pobliżu poidła. Po 4 tygodniach eksperymentalne karmidła zastąpiono karmidlami pozbawionymi oznaczeń.

Po około 140 dniach nastąpiła faza testów, która trwała 6 dni (od 21 do 28 marca 2024). Wszystkie testy odbywały się po całonocnym poście ptaków (od godziny 18.00 dnia poprzedniego do godziny 9.00, gdy rozpoczynały się testy), co miało na celu zwiększenie motywacji zwierząt do poszukiwania pokarmu. Post odbywał się w klatkach o wymiarach 30 × 70 cm (takich samych jak testowe, ale bez osłon), gdzie ptaki były umieszczone po trzy lub cztery na klatkę, z podziałem na płeć. W tym czasie miały zapewniony dostęp do wody, nie widziały pozostałych klatek, ale słyszały te z hodowli w sąsiedniej wolierze. Ptaki były losowo odławiane ze wspólnej woliery w dniu poprzedzającym test, a w dniu testu były również losowo wyłapywane z klatek, w których pościły. Osobniki odławiane

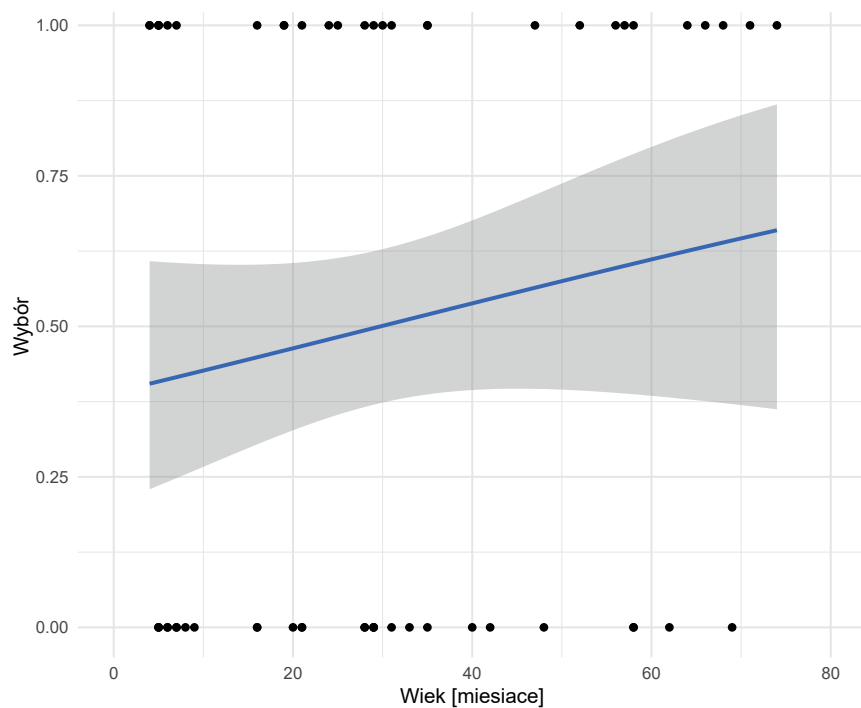
19 S.C. Griffith i in., *The Ecology of the Zebra Finch Makes It a Great Laboratory Model but an Outlier amongst Passerine Birds*, „Birds” R. 2 (2021), nr 1, s. 1.

20 M.E. Hauber, M.I. Louder, S.C. Griffith, *Neurogenomic insights into the behavioral and vocal development of the zebra finch*, „eLife” R. 10 (2021), nr e61849, s.1; S.D. Healy, O. Haggis, N.S. Clayton, dz. cyt., s. 2.

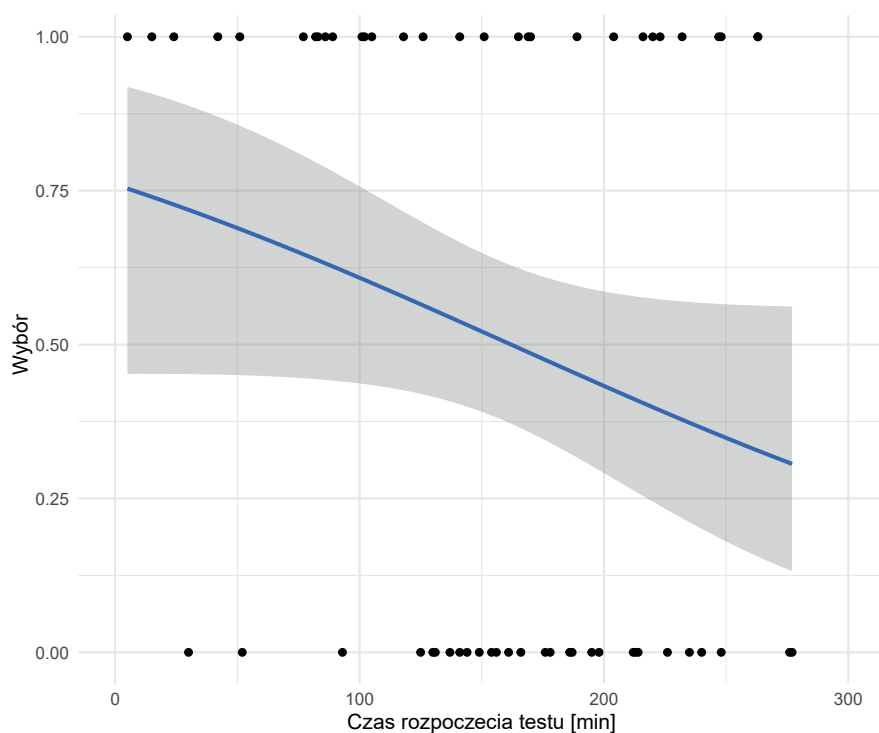
21 S. Mak i in., *Zebra finch as a developmental model*, „Genesis” R. 53 (2015), nr 11, s. 1.

22 S.D. Healy, O. Haggis, N.S. Clayton, dz. cyt., s. 2.

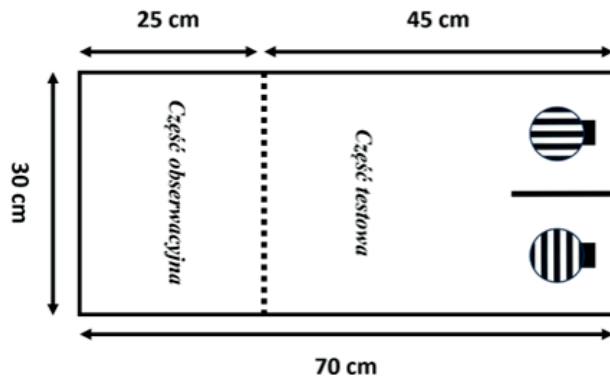
23 C. Lu, M. Lefevre, J. Rutkowska, *Variability in ambient temperature promotes juvenile participation and shorter latency in a learning test in zebra finches*, „Animal Behaviour” R. 186 (2022), nr 1, s. 3.



Wykres 4. Wpływ wieku ptaków na prawidłowość wyboru karmidełka (1 – poprawny wybór, 0 – niepoprawny wybór). Niebieska pogrubiona linia to krzywa regresji logistycznej (GLM), a przyciemniony fragment wykresu przedstawia 95% przedział ufności.



Wykres 5. Wpływ czasu, który upłynął od godziny 9.00 danego dnia (minuty) na prawidłowość wyboru ptaków (1 – poprawny wybór, 0 – niepoprawny wybór). Niebieska pogrubiona linia to krzywa regresji logistycznej (GLM), a przyciemniony fragment wykresu przedstawia 95% przedział ufności.



Rysunek 1. Schemat przedstawiający klatkę testową użytą w eksperymencie. Linia przerywana oznacza ażurową przesłonę, przez którą ptak obserwował karmidła. Pionowa pogrubiona linia przedstawia nieprzezroczystą przesłonę oddzielającą karmidła. Koła wypełnione liniami pionowymi i poziomymi oznaczają karmidła. Metoda testowania wykorzystana przez Lu i in. 2022.

z głównej woliery tego samego dnia były obrócone, aby zapobiegać ponownemu odłowowi dnia następnego. Klatka testowa była podzielona na część obserwacyjną, oddzieloną ażurową osłoną, oraz część testową, w której znajdowały się karmidła (Rysunek 1). Pomiędzy karmidłami znajdowała się nieprzezroczysta przesłona, aby ptak po zbliżeniu się do jednego karmidła nie widział drugiego. Klatka była osłonięta ze wszystkich stron w taki sposób, by zwierzę nie zobaczyło obserwatora. Faza testowa odbywała się w wolierze, w której słychać było zeberki z hodowli, ale nie było ich widać.

W czasie testu ptak najpierw umieszczany był w komorze obserwacyjnej, gdzie przez pięć minut mógł się uspokoić i obserwować dwa karmidła z różnymi wzorami. Następnie podnoszono ażurową osłonę i ptak miał 10 minut na dalszą obserwację karmideł i dokonanie wyboru. Test kończył się w momencie, gdy ptak zaczął wydziobywać pożywienie z karmidła lub po upływie czasu. Karmidła z różnymi wzorami były zamieniane miejscami, aby wykluczyć preferencję stron. Odnotowywane było dokonywanie wyboru przez zeberki (1 = ptak dokonał wyboru; 0 = ptak nie dokonał wyboru), prawidłowość wyboru (1 = poprawny wybór, 0 = niepoprawny wybór) oraz czas, w którym dokonywał wyboru (s). Zapisywano także płeć ptaka oraz stronę klatki, po której było umieszczone nagradzane karmidło. Po zakończeniu testu ptak był przenoszony

do głównej woliery, gdzie miał nielimitowany dostęp do pokarmu i wody.

Zbadano, czy wiek zeberek oraz czas rozpoczęcia testu miały wpływ na ich aktywność, szybkość dokonywania wyboru oraz prawidłowość tego wyboru. Testy statystyczne (model liniowy z dniem testu jako czynnikiem losowym) wykonano za pomocą programu R, do sporządzenia wykresów wykorzystano funkcję ggplot, metodę glm.

Badania zostały przeprowadzone za zgodą I Lokalnej Komisji Etycznej do spraw Doświadczeń na Zwierzętach w Krakowie, uchwały numer 852B/2024 i 852D/2024.

## Wyniki

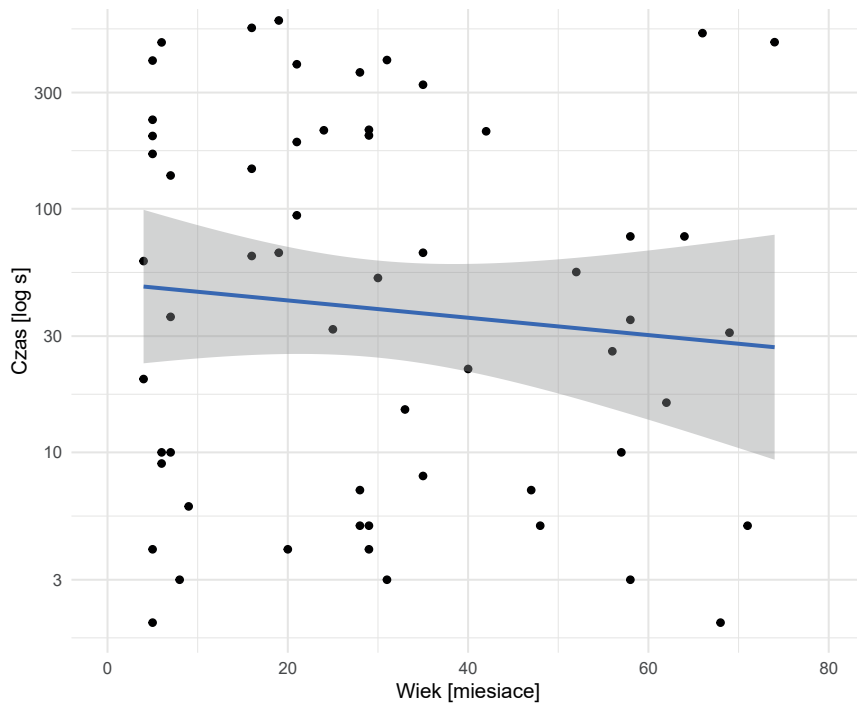
W badaniu wykorzystano 93 ptaki: 40 samic oraz 53 samce, w wieku od 1 do 9 lat (Wykres 1.). Odnotowano następujące parametry: wiek ptaka, czas rozpoczęcia testu (ile czasu minęło od 9.00), dokonanie przez niego wyboru (*Aktywność*) i czas mu na to potrzebny (*Szybkość wyboru*), oraz prawidłowość wyboru (*Wybór*).

### Aktywność

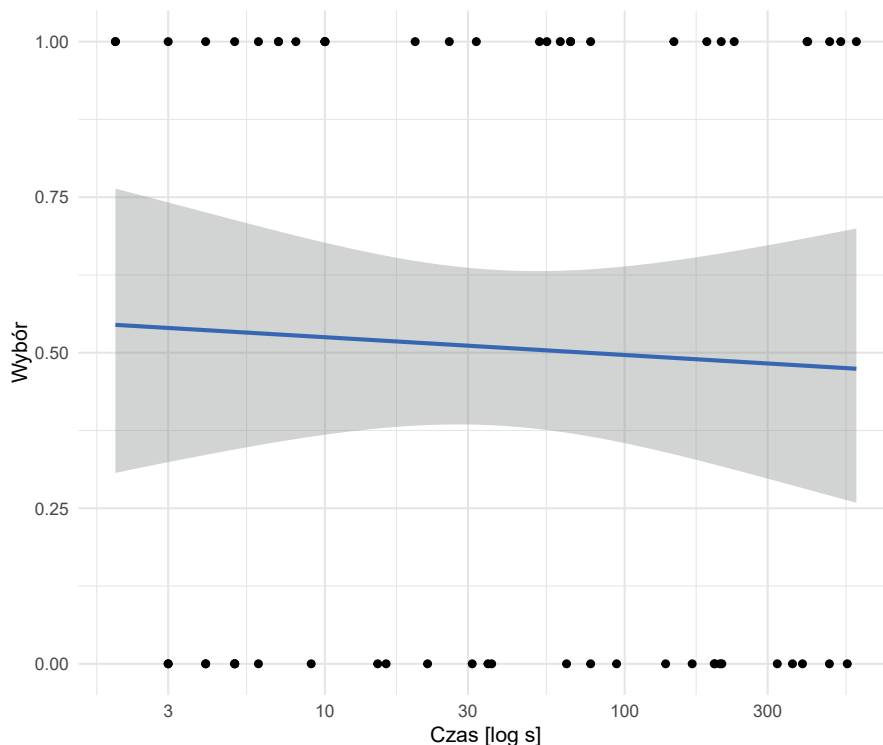
Ze wszystkich badanych ptaków 63% dokonało wyboru karmidełka w trakcie testu. Aktywność ptaków nie zależała od ich wieku (Wykres 2.;  $\chi^2 = 0,68$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,41$ ). Ptaki testowane później były bardziej aktywne, ale efekt ten nie był istotny statystycznie (Wykres 3.;  $\chi^2 = 2,88$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,09$ ). Połączony efekt (interakcja) obu tych czynników wydaje się nie mieć istotnego wpływu na aktywność ptaków ( $\chi^2 = 0,92$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,34$ ).

### Wybór

Wszystkie osobniki, które dokonały wyboru (otrzymały wartość 1 w kategorii aktywności,  $N = 59$ ), badano następnie pod względem prawidłowości wyboru (otrzymywały 0 w przypadku wyboru niepoprawnego i 1 przy wyborze poprawnym). Ogółem 29 osobników dokonało prawidłowego wyboru, co nie różni się od wyboru losowego (test t dla jednej próby:  $t = 0,13$ ,  $df = 58$ ,  $p = 0,90$ ; 95% przedział ufności: 38% – 64%). Wraz z wiekiem ptaki częściej dokonywały prawidłowego wyboru (Wykres 4.,



Wykres 6. Wpływ wieku ptaków (miesiące) na szybkość dokonywania wyboru (s). Niebieska pogrubiona linia to krzywa regresji logistycznej (GLM), a przyciemniony fragment wykresu przedstawia 95% przedział ufności. Wartości zmiennej „Czas” zostały zlogarytmowane w celu uzyskania rozkładu normalnego.



Wykres 7. Wpływ szybkości dokonywania decyzji (s) przez ptaki na prawidłowość dokonanych wyborów (1 – ptak dokonał wyboru, 0 – ptak nie dokonał wyboru). Niebieska pogrubiona linia to krzywa regresji logistycznej (GLM), a przyciemniony fragment wykresu przedstawia 95% przedział ufności. Wartości zmiennej „Czas” zostały zlogarytmowane w celu uzyskania rozkładu normalnego.

prawidłowość wyborów ptaków w wieku kilku miesięcy wynosiła około 40%, natomiast tych powyżej 60 miesiąca życia około 60%), lecz nie był to istotny efekt ( $\chi^2 = 1,06$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,30$ ). Ptaki poszczące dłużej zdawały się częściej dokonywać złego wyboru (Wykres 5.), lecz także nie jest to wynik istotny ( $\chi^2 = 1,26$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,26$ ). Połączony efekt tych czynników także nie daje istotnego rezultatu ( $\chi^2 = 0,02$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,88$ ).

### Czas potrzebny do dokonania wyboru

Zmierzono czas, który upłynął od momentu podniesienia przesłony oddzielającej obserwacyjną część klatki od testowej, do dokonania wyboru przez zeberkę. Okazuje się, że wiek nie ma wpływu na szybkość dokonywania wyboru przez ptaki (Wykres 6.;  $F = 1,06$ ,  $df = 1, 55$ ,  $p = 0,31$ ). Szybkość podejmowania decyzji nie oddziaływała także na prawidłowość dokonanego wyboru (Wykres 7.;  $\chi^2 = 0,06$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,81$ ).

### Dyskusja

W eksperymencie zaobserwowano, że aktywność ptaków wyniosła 63% oraz nieznacznie spadała z wiekiem (wynik nieistotny statystycznie). Ptaki testowane później częściej dokonywały wyboru, lecz także był to wynik nieistotny statystycznie. Niecałe 50% ptaków dokonało prawidłowego wyboru, co nie różni się od wyboru losowego. Ptaki starsze częściej dokonywały prawidłowego wyboru (wynik nieistotny statystycznie), a ptaki poszczące dłużej rzadziej dokonywały prawidłowego wyboru. Czas potrzebny do dokonania wyboru nie zależał od wieku zeberki oraz nie wpływał na prawidłowość wyboru.

Głównym czynnikiem, który mógł mieć wpływ na otrzymane wyniki był niski udział ptaków w eksperymencie. Aktywność na poziomie 63% była niższa od oczekiwanej po poprzednich eksperymen-

tach, w których zastosowano takie same metody<sup>24</sup>. Prawdopodobną przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że przetestowane zeberki były uprzednio przyzwyczajane do postu. Z tego względu ich masa ciała mogła być większa niż zazwyczaj i w czasie fazy testowej eksperymentu były mniej zmotywowane, niż można by tego oczekiwać. Na aktywność ptaków miał też wpływ czas rozpoczęcia testu (Wykres 3.), zatem ptaki poszczące dłużej były bardziej aktywne, co może potwierdzać hipotezę mówiącą o obniżonej motywacji ptaków, spowodowanej przyzwyczajeniem do całonocnego postu. Wcześniejsze badania pokazały, że motywacja zeberek do lotu oraz jego szybkość także spada z wiekiem, zwłaszcza u ptaków powyżej 4 roku życia<sup>25</sup>, zatem mogło to dodatkowo obniżyć aktywność ptaków podczas testu.

Na podstawie otrzymanych wyników można wnioskować, że wybór ptaków był zbliżony do losowego i po pięciu miesiącach nie pamiętały one wzorów karmideł. Ptaki uczą się wzorów przez całe życie<sup>26</sup>, zatem w ciągu pięciu miesięcy prawdopodobnie zapomniały tych na karmidlach, chociaż byłoby to sprzeczne z obserwacjami<sup>27</sup>, według których ptaki pamiętały kolory karmideł nawet po 10 miesiącach. Otrzymany wynik może być także spowodowany zbyt małą próbą badawczą, wynikającą z ogólnej niskiej aktywności ptaków. Starszych osobników, których od początku było mniej, w wyniku niskiej aktywności ubyłoby jeszcze bardziej. Starsze zeberki częściej dokonywały poprawnych wyborów (Wykres 4.), co może wynikać z ich mniejszej skłonności do zapomnienia niewykorzystywanych informacji i lepszej pamięci długotrwałej. Ptaki poszczące przez dłuższy czas zdawały się częściej dokonywać złego wyboru (Wykres 5.), być może były mniej skupione na obserwacji karmideł i podejmowały decyzje losowo.

Zaobserwowano, że szybkość podejmowania decyzji przez zeberki nie zależała od ich wieku, oraz nie wpływała na prawidłowość ich decyzji, co jest sprzeczne z innymi badaniami, w których zastosowano powyższe metody – w badaniu ChuChu

24 C. Lu, A. Gudowska, J. Rutkowska, dz. cyt., s.10–11.

25 M.K. Labocha, J. Rutkowska, M. Cichoń, U. Bauchinger, *Age-specific decline in take-off flight performance in a small passerine*, „Animal Behaviour” R. 105 (2015), nr 1, s. 3.

26 C. Lu, M. Lefevre, J. Rutkowska, dz. cyt., s.7; C. Lu, A. Gudowska, J. Rutkowska, dz. cyt., s. 11.

27 C. Lu, A. Gudowska, J. Rutkowska, 2024, artykuł w trakcie publikacji.

Lu, Agnieszki Gudowskiej i Joanny Rutkowskiej z 2022 roku zaobserwowano, że szybkie decyzje ptaków korelowały z prawidłowością ich wyborów.

Uważam, że na otrzymany wynik największy wpływ miała niska liczebność próby (zwłaszcza osobników starszych), spowodowana zbyt niską motywacją ptaków do dokonywania wyborów w tej grupie. Liczebność ptaków w różnym wieku nie była równomierna (Wykres 1.), ptaków starszych było znacznie mniej niż młodych, co także mogło istotnie wpłynąć na wyniki. Badania przeprowadzone

na większej próbie mogłyby dać bardziej wiarygodne wyniki. Ponadto, przeprowadzenie dodatkowych testów pamięci zaraz po fazie nauki, a następnie powtórzenie ich po pięciu miesiącach mogłoby wskazać, jak zmienia się zdolność uczenia się u zeberek w zależności od wieku. Uzyskane w ten sposób wyniki obrazowałyby dokładniej jak zmienia się pamięć długotrwała u ptaków w różnym wieku. Badanie zdolności kognitywnych u ptaków może być źródłem wielu informacji o naturze i przystosowaniach tych zwierząt do środowiska.

## BIBLIOGRAFIA

- Barrett L.P., Marsh J.L., Boogert N.J., Templeton C.N., Benson-Amram S., *Links between personality traits and problem-solving performance in zebra finches (Taeniopygia guttata)*, „Royal Society Open Science” R. 9 (2022), nr 6.
- Boogert N.J., Giraldeau L.-A., Lefebvre L., *Song complexity correlates with learning ability in zebra finch males*, „Animal Behaviour” R. 76 (2008), nr 5.
- Briga M., Verhulst S., *Mosaic metabolic ageing: Basal and standard metabolic rates age in opposite directions and independent of environmental quality, sex and life span in a passerine*, „Functional Ecology” R. 35 (2021), nr 5.
- Chantal V., Gibelli J., Dubois F., *Male foraging efficiency, but not male problem-solving performance, influences female mating preferences in zebra finches*, „PeerJ” R. 4 (2016), nr e2409.
- Collet J., Sasaki T., Biro D., *Pigeons retain partial memories of homing paths years after learning them individually, collectively or culturally*, „Proceedings of the Royal Society B: Biological Sciences” R. 288 (2021), nr 1963.
- Coppola V. J., Flaim M.E., Carney S.N., Bingman V.P., *An age-related deficit in spatial-feature reference memory in homing pigeons (Columba livia)*, „Behavioural Brain Research” R. 280 (2015), nr 1.
- Coppola V.J., Hough G., Bingman V.P., *Age-related spatial working memory deficits in homing pigeons (Columba livia)*, „Behavioral Neuroscience” R. 128 (2014), nr 6.
- Coughlan K., Sadowska E.T., Bauchinger U., *Declining haematocrit with increasing age in a population of male zebra finches Taeniopygia guttata*, „Journal of Avian Biology” R. 2022 (2022), nr 5.
- Flaim M., Blaisdell A.P., *The effect of age on delay performance and associative learning tasks in pigeons*, „Learning & Behavior” R. 51 (2023), nr 3.
- Griffith S.C., Ton R., Hurley L.L., McDiarmid C. S., Pacheco-Fuentes H., *The Ecology of the Zebra Finch Makes It a Great Laboratory Model but an Outlier amongst Passerine Birds*, „Birds” R. 2 (2021), nr 1.
- Guillette L.M., Scott A.C.Y., Healy S.D., *Social learning in nest-building birds: A role for familiarity*, „Proceedings of the Royal Society B: Biological Sciences” R. 283 (2016), nr 1827.
- Hauber M.E., Louder M.I., Griffith S.C., *Neurogenomic insights into the behavioral and vocal development of the zebra finch*, „eLife” R. 10 (2021), nr e61849.
- Healy S.D., Haggis O., Clayton N.S., *Zebra Finches and cognition*, „Emu - Austral Ornithology” R. 110 (2010), nr 3.
- Healy S.D., Hurly T.A., *Spatial Learning and Memory in Birds*, „Brain, Behavior and Evolution” R. 63 (2004), nr 4.
- Labocha M.K., Rutkowska J., Cichoń M., Bauchinger U., *Age-specific decline in take-off flight performance in a small passerine*, „Animal Behaviour” R. 105 (2015), nr 1.

- Lu C., Gudowska A., Rutkowska J., *What do zebra finches learn besides singing? Systematic mapping of the literature and presentation of an efficient associative learning test*, „Animal Cognition” R. 26 (2023), nr 5.
- Lu C., Lefevre M., Rutkowska J., *Variability in ambient temperature promotes juvenile participation and shorter latency in a learning test in zebra finches*, „Animal Behaviour” R. 186 (2022), nr 1.
- Mak, S., Wrabel, A., Nagai, H., Ladher, R.K., & Sheng, G., *Zebra finch as a developmental model*, “Genesis” R.53 (2015), nr 11.
- Narula G., Hahnloser R.H.R., *Songbirds are excellent auditory discriminators, irrespective of age and experience*, „Animal Behaviour” R. 175 (2021), nr 1.
- Salmón P., Dawson N.J., Millet C., Selman C., Monaghan P., *Mitochondrial function declines with age within individuals but is not linked to the pattern of growth or mortality risk in zebra finch*, „Aging Cell” R. 22 (2023), nr 6.
- Salmón P., Millet C., Selman C., Monaghan P., Dawson N.J., *Tissue-specific reductions in mitochondrial efficiency and increased ROS release rates during ageing in zebra finches, Taeniopygia guttata*, „GeroScience” R. 45 (2023), nr 1.

## Czy koszty związane z rodzicielstwem prowadzą do jego idealizacji? Porównanie skłonności do idealizacji rodzicielstwa u kobiet bezdzietnych i posiadających dzieci

### STRESZCZENIE

Wpływ rodzicielstwa na dobrostan emocjonalny jest złożony i nie do końca jasny: wcześniejsze badania sugerowały, że może być on zarówno negatywny, jak i pozytywny. Zbadaniem tej tematyki zajęli się Eibach i Mock, pisząc o tym w artykule *Idealizing Parenthood to Rationalize Parental Investments*. Niniejsza praca stanowi modyfikację ich warunków badania i porównanie wyników. Celem badania było sprawdzenie, czy kobiety bezdzietne różnią się od matek w poziomie idealizacji rodzicielstwa wskutek wzbudzenia u nich dysonansu poznawczego za pomocą podkreślenia finansowych kosztów wychowania dziecka. Przebadano 135 matek i 167 bezdzietnych kobiet. Wyniki wskazały, że u żadnej z grup nie wystąpił dysonans powodujący idealizację rodzicielstwa. Te wyniki nie odzwierciedlają efektów oryginalnego badania, co może być związane z różnicami w procedurach badawczych oraz zmianami w narzędziach pomiaru dysonansu. Ograniczenia te sugerują konieczność dalszych badań nad idealizacją rodzicielstwa.

**SŁOWA KLUCZOWE:** dysonans poznawczy, racjonalizacja, idealizacja, inwestycje rodzicielskie, macierzyństwo

### ABSTRACT

The influence of parenthood on emotional well-being is complex and not fully understood. Previous studies have suggested that it can be both negative and positive. Eibach and Mock explored this topic in their article *Idealizing Parenthood to Rationalize Parental Investments*. The present study is inspired by their work. The goal was to examine whether childless women differ from mothers at their levels of parenthood idealization as a result of cognitive dissonance induction induced by emphasizing the financial costs of raising a child. A total of 135 mothers and 167 childless women participated in the study. The results indicated that neither group idealized parenthood likely caused by the absence of induced cognitive dissonance among participants. These findings do not replicate the original study's results, potentially due to differences in research procedures and changes in the tools used for measurement of dissonance. These limitations underscore the need for further research on the idealization of parenthood.

**KEY WORDS:** cognitive dissonance, rationalization, idealization, parental investment, motherhood

## Wstęp teoretyczny

Związek pomiędzy rodzicielstwem a dobrostanem psychicznym stał się bardzo popularny zarówno w mediach społecznościowych, jak i w badaniach naukowych<sup>1</sup>. Część z nich wykazała, że rodzice doświadczają rzadziej pozytywnych emocji<sup>2</sup>, a częściej negatywnych, niż osoby bezdzietne<sup>3</sup>. Co więcej, rodzice raportują więcej zmartwień niż osoby niebędące rodzicami<sup>4</sup>. Sprawia to, że panujące w społeczeństwie przekonanie o ogromnych korzyściach emocjonalnych związanych z rodzicielstwem wydaje się być mitem<sup>5</sup>. W swoim badaniu Eibach i Mock<sup>6</sup> przewidzieli, że pogląd ten może wynikać z wewnętrznej presji rodziców, aby uzasadnić swoje kosztowne inwestycje w dzieci i potwierdzili hipotezę, że idealizowanie emocjonalnych nagród płynących z rodzicielstwa pomaga rodzicom zrationalizować finansowe koszty wychowywania dzieci. Jednak, jak wykazała metaanaliza z 2014 roku, związek rodzicielstwa z dobrostanem rodziców jest niezwykle skomplikowany, a posiadanie dzieci może być związane z większym niż u bezdzietnych osób szczęściem poprzez: zaspokojenie potrzeby przynależności i poczucia własnej wartości, dostarczenie celu w życiu oraz pozytywnych emocji i korzyści jakie daje rodzicielstwo jako rola społeczna, w której naturalnie czują się spełnieni<sup>7</sup>. Dane z nowszych publikacji, podważające hipotezę, że emocjonalna idealizacja rodzicielstwa wynika z racjonalizacji kosz-

townych inwestycji, skłoniły nas do zmodyfikowania badania Eibacha i Mocka<sup>8</sup> oraz porównania zjawiska idealizacji rodzicielstwa występującego u matek z idealizacją spotykaną u bezdzietnych kobiet.

## Dysonans poznawczy związany z kosztami rodzicielstwa a idealizacja rodzicielstwa

Dysonans poznawczy to negatywny stan, w którym znajduje się człowiek po pojawieniu się niezgodności w jego poznaniu np. sprzeczności przekonań z zachowaniem. Jest to nie tylko stan nieprzyjemny, ale też stan motywacyjny, więc osoba odczuwająca dysonans dąży do jego jak najszybszej redukcji<sup>9</sup>. Z metaanalizy badań nad dysonansem<sup>10</sup> wynika, że można go wyeliminować zmianę zachowania bądź osobistych przekonań osoby, która go doświadcza. W związku z tym osoba może również dodać jakiś element do zachowania lub przekonania tak, aby dysonans został chociaż trochę zredukowany. Eibach i Mock<sup>11</sup> postanowili sprawdzić, czy zwrócenie uwagi rodziców na wysokie koszty rodzicielstwa wywołuje u nich dysonans poznawczy oraz czy w wyniku jego wystąpienia u rodziców nasila się skłonność do idealizacji rodzicielstwa, pomagająca im ten dysonans zredukować. Podając badanym stwierdzenia dotyczące idealizacji rodzicielstwa, autorzy dawali rodzicom łatwo dostępny sposób na redukcję dysonansu. Miller i in.<sup>12</sup> podają, że według modelu

- 1 S.K. Nelson i in., *In Defense of Parenthood: Children Are Associated With More Joy Than Myself*, „Psychological Science” 2013, No. 1, s. 3.
- 2 R.W. Simon, L.E. Nath, *Gender and Emotion in the United States: Do Men and Women Differ in Self-Reports of Feelings and Expressive Behaviour?*, „American Journal of Sociology” 2004, No. 5, s. 1153.
- 3 C.E. Ross, M. Van Willigen, *Gender, Parenthood, and Anger*, „Journal of Marriage and the Family” 1996, No. 3, s. 573.
- 4 S. McLanahan, J. Adams, *Parenthood and Psychological Well-Being*, „Annual Review of Sociology” 1987, No. 1, cyt. za: S.K. Nelson, K. Kushlev, S. Lyubomirsky, *The Pains and Pleasures of Parenting: When, Why, and How Is Parenthood Associated With More or Less Well-Being?*, „Psychological Bulletin” 2014, No. 3, s. 31.
- 5 D. Gilbert, *Stumbling on happiness*, New York 2006, cyt. za: R.P. Eibach, S.E. Mock, *Idealizing Parenthood to Rationalize Parental Investments*, „Psychological Science” 2011, No. 2, s. 204.
- 6 R.P. Eibach, S.E. Mock, dz. cyt., s. 203–205.
- 7 Zob. S.K. Nelson, K. Kushlev, S. Lyubomirsky, dz. cyt., s. 8, 31–32.
- 8 R.P. Eibach, S.E. Mock, dz. cyt., s. 203–205.
- 9 A.J. Elliot, P.G. Devine, *On the motivational nature of cognitive dissonance: Dissonance as psychological discomfort*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1994, No. 3, s. 382.
- 10 A.H. Yahya, V. Sukmayadi, *A Review of Cognitive Dissonance Theory and Its Relevance to Current Social Issues*, „MIMBAR: Jurnal Sosial DanPembangunan” 2020, No. 2, s. 481–483.
- 11 R.P. Eibach, S.E. Mock, dz. cyt., s. 204.
- 12 M.K. Miller, J.D. Clark, A. Jehle, *Cognitive Dissonance Theory (Festinger)*, w: *The Blackwell Encyclopedia of Sociology*,

hydraulicznego do redukcji nieprzyjemnego stanu zostanie wykorzystane rozwiązanie, które w danym momencie jest najbardziej dostępne. McGrath<sup>13</sup> natomiast utrzymuje, że nie tylko dostępność sposobu decyduje o użyciu go przy próbie usunięcia dysonansu, ale też szanse na sukces wybranej metody, nawyki danej osoby oraz potencjalny włożony wysiłek – jeśli np. zmiana zachowania będzie bolesna lub jeśli aktualne zachowanie jest satysfakcjonujące, raczej zostanie wybrany inny sposób. Nie ma więc zgodności co do tego, jakie ludzie wybierają narzędzie redukcji dysonansu, chociaż bez wątpienia autorzy są zgodni, że dostępność wykorzystana u Eibacha i Mocka<sup>14</sup> odgrywa tutaj dużą rolę.

Idealizacja rodzicielstwa jest zjawiskiem, które można zauważyć w badaniach. Sanders i in.<sup>15</sup> przeprowadziły wywiady z trzydziestoma rodzicami na temat ich opinii dotyczącej rodzicielstwa. Większość z nich spodziewała się, że narodziny dziecka spowodują u nich dużo więcej satysfakcji i szczęścia, a tymczasem musieli zmierzyć się z negatywnymi emocjami, wyczerpaniem, dezorientacją. Zdawali sobie sprawę z tego, że dziecko będzie płakać, budzić ich w nocy, lecz nie przewidzieli, jak bardzo dotkną ich codzienne trudności. Autorki mówią tutaj o zjawisku *optimism bias*, które mogłoby być wyjaśnieniem nierealistycznego nastawienia rodziców. Polega ono na tym, że ludzie mają tendencję do oczekiwania zaistnienia pozytywnych sytuacji w swoim życiu, nie konfrontując przypuszczeń z doświadczeniami innych osób i rzeczywistością. W tym wypadku, słysząc od innych o trudach rodzicielstwa, badani mogli mieć poczucie, że ich to nie będzie dotyczyć. Dodatkowo wzmocnieniem takiego zjawiska jest tendencja do czytania lub angażowania się w to, co nasze przekonania potwierdza. Na podstawie tego badania, można wnioskować, że rodzice idealizują rodzicielstwo, co oznacza, że mają nierealnie pozytywne przekonania na jego temat.

W swoim artykule Eibach i Mock<sup>16</sup> wysnuwają wniosek, że ich badani, po przeczytaniu o kosztach związanych z rodzicielstwem, będą starali się te koszty zracjonalizować i zredukować dysonans. Dysonans poznawczy spowoduje wzmocnienie już istniejącej u badanych idealizacji rodzicielstwa. Wzmocnienie jej będzie jednocześnie próbą redukcji dysonansu.

## Cel badań własnych

W naszym badaniu chcieliśmy porównać, jak na informację o kosztach rodzicielstwa reagują matki i kobiety bezdzietne. Bazując na procedurze i mechanizmach postulowanych w oryginalnym eksperymencie<sup>17</sup>, sprawdzałyśmy, czy matki i kobiety bezdzietne różnią się poziomem doświadczanego dysonansu poznawczego po przeczytaniu informacji o kosztach rodzicielstwa oraz czy mają różną skłonność do idealizacji rodzicielstwa. Ponadto sprawdzałyśmy, czy informacja o kosztach rodzicielstwa wywołuje silniejszy dysonans oraz skłonność do idealizacji w porównaniu do informacji równoważącej koszty i korzyści rodzicielstwa.

W obu grupach badane czytały o finansowych kosztach związanych z rodzicielstwem. U połowy badanych dodatkowo była podana informacja o korzyściach rodzicielstwa w postaci opieki potomstwa nad starzejącymi się rodzicami, która miała spowodować u kobiet mniejszy dysonans i mniejszą idealizację, poprzez zmniejszenie postrzegania kosztowności rodzicielstwa. Druga połowa badanych nie otrzymała informacji o korzyściach wynikających z rodzicielstwa. Następnie badanym za pomocą kwestionariusza został zmierzony poziom doświadczanego dysonansu poznawczego oraz poziom idealizacji rodzicielstwa.

Postawiłyśmy hipotezy, że kobiety doświadczają silniejszego dysonansu, a co za tym idzie silniejszej

ed. G. Ritzer, Madlen, MA 2015, s. 3.

13 A. McGrath, *Dealing with dissonance: A review of cognitive dissonance reduction*, „Social and Personality Psychology Compass” 2017, No. 12, s. 9–10.

14 R.P. Eibach, S.E. Mock, dz. cyt., s. 204.

15 R.E. Sanders, J. Jehmann, F. Gardner, Title: *New Parents' Idealistic Expectations of Parenthood: The Impact of Preconceived Ideas*, „Journal of Family Issues” 2023, No. 3, s. 852–865.

16 R.P. Eibach, S.E. Mock, dz. cyt., s. 204.

17 Tamże, s. 203–205.

skłonności do idealizacji, na skutek informacji o kosztach rodzicielstwa, niż gdy dowiadują się kosztach i zyskach. Ponadto matki i kobiety bezdzietne różnią się w skłonności do idealizacji rodzicielstwa.

W badaniu Eibacha i Mocka<sup>18</sup>, którym się inspirowaliśmy, badano zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Nasza decyzja o uwzględnieniu tylko kobiet była podyktowana faktem, że u nich posiadanie dzieci jest mniej powiązane z dobrym samopoczuciem niż u mężczyzn<sup>19</sup>, w związku z czym, można wysunąć hipotezę, że w wyniku informacji o kosztach rodzicielstwa, będą czuły większy dysonans i bardziej idealizować rodzicielstwo niż mężczyźni. Z tego powodu uznaliśmy badanie tej grupy za mogące przynieść ciekawe wyniki. Nie manipulowaliśmy również kolejnością mierzenia dysonansu i idealizacji, tak jak w oryginalnym badaniu<sup>20</sup>, zakładając na jego podstawie trafność manipulacji.

## Metoda

### OSOBY BADANE

Badanie było skierowane do kobiet poniżej 40. roku życia, bezdzietnych i posiadających co najmniej jedno dziecko poniżej 18. roku życia. Wielkość badanej próby wynosiła  $N = 302$ , w tym 135 matek minimum jednego dziecka poniżej 18. roku życia i 167 kobiet bezdzietnych o średnim wieku odpowiednio 32,13 ( $SD = 4,66$ ) i 24,84 ( $SD = 4,91$ ). Matki miały średnio 1,76 ( $SD = 1,17$ ) dzieci. Średni wiek dzieci badanych matek wynosił  $M = 4,21$  ( $SD = 3,46$ ). Badane zostały pozyskane głównie przez media społecznościowe: grupy na Facebooku dla matek i do wypełniania ankiet badań naukowych, prywatne konta autorek badania, Instagram oraz Facebook Pracowni Psychologii Niemowląt PAN – Babylab PAN. Wykluczone zostały matki dzieci z niepełnosprawnością, kobiety z wszystkimi dziećmi powyżej 18. roku życia oraz w wieku poniżej 20. i powyżej 40. roku życia. Czas wypełniania ankiety wynosił średnio 229 sekund

( $SD = 104,20$ ). Dodatkowo z analizy zostały wykluczone odpowiedzi otrzymane od 9 osób, których czas udziału w badaniu po znormalizowaniu odchyłał się od średniego czasu uczestnictwa o 1,5 odchylenia standardowego. Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania bezdzietnych kobiet to 49,70% zamieszkuje miasto powyżej 500 tys. mieszkańców, 16,17% miasto od 100 do 500 tys. mieszkańców, 17,96% miasto poniżej 100 tys. mieszkańców, a 16,17% wieś. Natomiast 43,70% kobiety z dziećmi zamieszkuje miasto powyżej 500 tys. mieszkańców, 8,15% miasto od 100 do 500 tys. mieszkańców, 27,41% miasto poniżej 100 tys. i 20,74% zadeklarowała mieszkanie na wsi.

### PROCEDURA

Badanie zostało przeprowadzone online za pomocą ankiety pt. *Przekonania na temat rodzicielstwa* na platformie Qualtrics. Badane zostały w niej poinformowane o celu badania, a także, że dane są zbierane oraz analizowane anonimowo i zostaną wykorzystane jedynie w celu zbiorczej analizy wyników, a udział w badaniu jest dobrowolny i można się z niego wycofać w dowolnym momencie przed wysłaniem odpowiedzi. Badane zostały poinformowane, że uzupełnienie ankiety zajmuje ok. 5 minut, jednak średnio wypełniały ją krócej. Po odpowiedzeniu na pytania demograficzne uczestniczki były przydzielane do dwóch grup, w których otrzymywały informację o kosztach rodzicielstwa. Podawana była wyłącznie informacja o finansowych kosztach wychowania dzieci (warunek – koszty) lub informacja o kosztach wychowania dzieci wraz z komunikatem o długoterminowych korzyściach z posiadania dzieci (warunek – koszty + benefity).

W warunku kosztów rodzicielstwa uczestniczki czytały dane z 2023 roku przygotowane przez Centrum im. Adama Smitha, które szacuje, że średni koszt wychowania jednego dziecka w Polsce do osiągnięcia przez nie 18. roku życia w roku 2023 wyniósł 309 000 zł<sup>21</sup>. A na tę kwotę składały się: koszty żywności, które wyniosły ok. 83 430 zł, koszty mieszka-

18 Tamże.

19 S.K. Nelson-Coffey i in., *Parenthood Is Associated With Greater Well-Being for Fathers Than Mothers*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2019, No. 9, s. 5–6.

20 R.P. Eibach, S.E. Mock, dz. cyt., s. 204.

21 Centrum im. Adama Smitha, *Koszty wychowania dzieci 2023*, Warszawa 2023, s. 1.

nia, które oszacowano na ok. 71 070 zł, wydatki na transport, które wyniosły ok. 80 340 zł, koszty edukacji wynoszące ok. 24 720 zł oraz inne koszty poniesione przez rodziców na wychowanie dziecka, które wyniosły ok. 49 440 zł. W warunku kosztów i benefitów, po powyższej informacji, badane czytały dodatkowo zdanie: „Natomiast dorosłe dzieci zapewniają finansowe i praktyczne wsparcie starzejącym się rodzicom, więc rodzice są często bardziej zabezpieczeni finansowo w starszym wieku, niż osoby niebędące rodzicami”. Sposób losowego doboru do warunków został zapewniony poprzez platformę Qualtrics.

### POMIARY

U badanych, po przeczytaniu informacji o kosztach lub kosztach i benefitach płynących z rodzicielstwa, mierzony był najpierw dysonans poznawczy, a następnie poziom idealizacji rodzicielstwa.

Aby zmierzyć dysonans poznawczy, badane uzupełniały skalę stworzoną przez Elliot i Devine<sup>22</sup> ( $\alpha = 0,74$ ), przetłumaczoną na język polski i zmodyfikowaną o nazwy odpowiedzi tak, by skala nie była sugerująca dla badanych – oryginalnie było więcej opcji odpowiedzi świadczących o tym, że badani czują dysonans. Uczestniczki miały określić, jak bardzo niekomfortowo, nieswojo i zaniepokojone czują się w danym momencie na skali od 1 (zupełnie nie) do 4 (zdecydowanie tak).

Do pomiaru idealizacji posłużyło narzędzie stworzone przez autorów oryginalnego badania, przetłumaczone na język polski ( $\alpha = 0,89$ ). Kwestionariusz składał się z 8 stwierdzeń odnoszących się do przekonań na temat rodzicielstwa. Badane były proszone o zaznaczenie na skali, jak bardzo zgadzają się z danym stwierdzeniem od -2 (zdecydowanie się nie zgadzam) do +2 (zdecydowanie się zgadzam):

1. Rodzice doświadczają znacznie więcej szczęścia i satysfakcji w życiu w porównaniu do osób, które nigdy nie miały dzieci.
2. Człowiek może być naprawdę szczęśliwy w życiu, nie będąc nigdy rodzicem.
3. Osoby niebędące rodzicami są bardziej narażone na depresję niż rodzice.

4. Nie ma w życiu nic bardziej satysfakcjonującego niż wychowanie dziecka.
5. Bezdzielnemu dorosłemu nie jest trudno prowadzić naprawdę satysfakcjonujące życie.
6. Rodzice są często mniej szczęśliwi niż osoby niebędące rodzicami.
7. Wiele osób niebędących rodzicami doświadcza uczucia pustki w swoim życiu.
8. Bez względu na to, jak bardzo ktoś nie będzie w pełni utalentowany, nie będzie w pełni usatysfakcjonowany życiem, jeśli nie był rodzicem.

Wyniki ujemne na skali interpretowane były jako idealizacja na ujemnym poziomie, czyli brak skłonności do idealizacji rodzicielstwa, a dodatnie jako skłonność do idealizacji rodzicielstwa na skutek wystąpienia u badanych dysonansu poznawczego.

### ANALIZA STATYSTYCZNA

Do obliczenia wyników użyto programu SPSS. Wykonano dwuczynnikową analizę wariancji w modelu 2 (informacja o kosztach rodzicielstwa: koszty vs. koszty i zyski)  $\times$  2 (grupa kobiet: matki vs. bezdzietne) w celu sprawdzenia, czy występują różnice w poziomie dysonansu oraz idealizacji między tymi grupami.

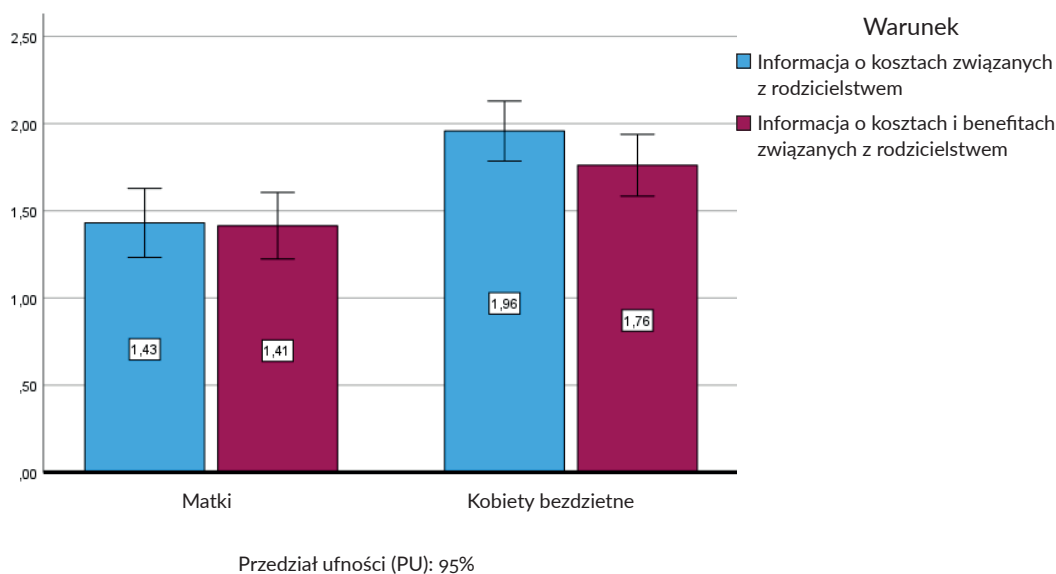
### Wyniki

Sprawdzone zostały założenia teoretyczne testu. Nie wykryto odstępstw od nich, poza brakiem normalności rozkładów zmiennych w grupach matek i bezdzietnych, jednak w związku ze znaczną liczebnością naszej próby, przeprowadziłyśmy dwuczynnikową analizę wariancji w schemacie 2 $\times$ 2.

### DYSONANS POZNAWCZY

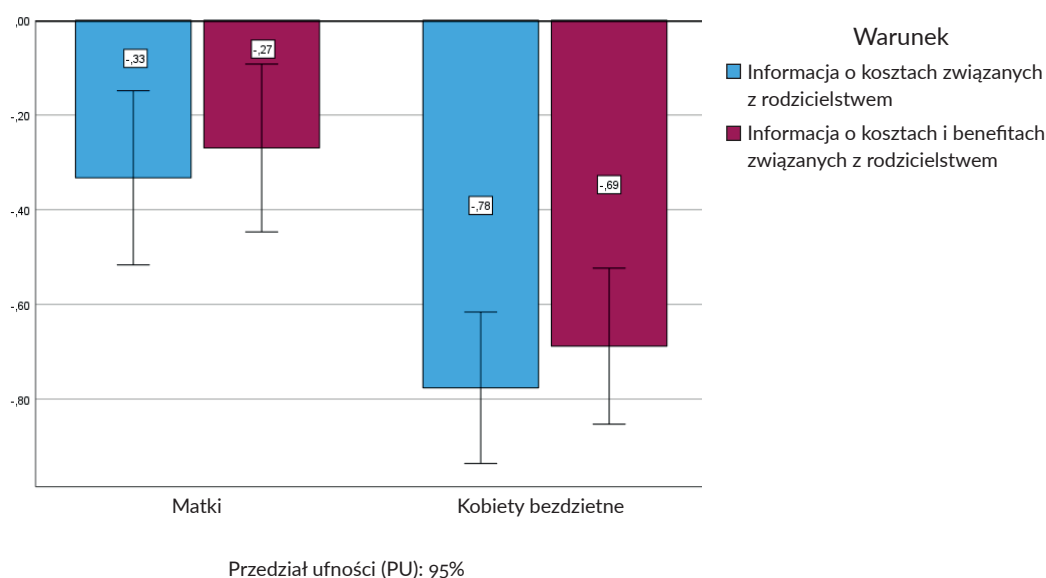
Dwuczynnikowa analiza wariancji wykazała, że **efekt główny informacji nie wystąpił, nie ma różnicy** w poziomie dysonansu  $F(1,298) = 1,28$ ;  $p = 0,26$ ;  $\eta_p^2 = 0,004$  między kobietami otrzymującymi informację o kosztach a kobietami otrzymującymi informację o kosztach i benefitach związanych z ro-

22 A.J. Elliot, P.G. Devine, dz. cyt., s. 382–394; cyt. za: R.P. Eibach, S.E. Mock, dz. cyt., s. 204–205.



Wykres 1. Średni poziom dysonansu u badanych kobiet

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 2. Średni poziom idealizacji rodzicielstwa u badanych

Źródło: opracowanie własne.

dzicielstwem. Widać więc, że informacja o kosztach nie wywołała u badanych dysonansu. Nie wystąpił również efekt interakcji, brak różnicy w poziomie dysonansu między czterema grupami, na które zostały podzielone badane: matki z informacją tylko o kosztach, matki z informacjami o kosztach i benefitach, kobiety bezdzietne z informacją o kosztach oraz kobiety bezdzietne z informacją o kosztach i benefitach,  $F(1,298) = 0,91$ ;  $p = 0,34$ ;  $\eta_p^2 = 0,003$ . Analiza wy-

kazała natomiast istotne statystycznie różnice w poziomie dysonansu między matkami a kobietami bezdzietnymi  $F(1,298) = 21,68$ ;  $p < 0,001$ ;  $\eta^2 = 0,068$ . Wyższy dysonans wystąpił u kobiet bezdzietnych.

#### POZIOM IDEALIZACJI U BADANYCH

Dwuczynnikowa analiza wariancji wykazała, że efekt główny dysonansu nie wystąpił, nie ma różnicy w poziomie idealizacji  $F(1,298) = 0,75$ ;  $p = 0,039$ ;

$\eta^2 = 0,003$  między kobietami otrzymującymi informację jedynie o kosztach a kobietami informowanymi o kosztach i benefitach związanych z rodzicielstwem. Informacja o kosztach zupełnie nie wpłynęła na badane, nie sprawiła, że zaczęły idealizować rodzicielstwo. **Nie wystąpił również efekt interakcji, nie ma różnicy** w poziomie idealizacji między czterema grupami, na które zostały podzielone badane: matki z informacją tylko o kosztach, matki z informacjami o kosztach i benefitach, kobiety bezdzietne z informacją o kosztach oraz kobiety bezdzietne z informacją o kosztach i benefitach,  $F(1,298) = 0,02$ ;  $p = 0,89$ ;  $\eta^2 = 0,000$ . Analiza wykazała natomiast istotne statystycznie różnice w poziomie idealizacji między matkami, a kobietami bezdzietnymi  $F(1,298) = 24,38$ ;  $p < 0,001$ ;  $\eta^2 = 0,076$ , jest ona niższa u kobiet bezdzietnych. Kobiety z obu grup mają jednak idealizację na ujemnym poziomie, nie można więc mimo wszystko powiedzieć, że rodzicielstwo idealizują. Sformułowanie „ujemny” jest związane z tym, że przy idealizacji zastosowano dwubiegunową skalę. Poziomem 0 jest bazowy poziom, na którym rodzice idealizują rodzicielstwo według Sanders i in.<sup>23</sup> Idealizacja na ujemnym poziomie związana jest więc z tym, że badane przez nas kobiety zupełnie rodzicielstwa nie idealizują – nawet na tym bazowym poziomie.

## Dyskusja

Na podstawie powyższych wyników, można powiedzieć, że adekwatną modyfikacją było sprawdzenie, jak poziom idealizacji przedstawia się przy porównaniu obu grup kobiet – matek i bezdzietnych. Były to jedyne grupy różniące się jej poziomem. Wyższa idealizacja w grupie matek niż kobiet bezdzietnych wydaje się być wynikiem logicznym i zgodnym z założeniami oryginalnego badania, w którym idealizacja rodzicielstwa miała dotyczyć rodziców. Być może warto byłoby sprawdzić, jak idealizują rodzicielstwo pod wpływem kosztów osoby spodziewające

się dziecka – mogłoby to przynieść ciekawe wyniki, biorąc pod uwagę wspomniane już badanie<sup>24</sup>, w którym przytoczone są ich opinie na temat rodzicielstwa jeszcze sprzed narodzin dziecka. Jednak warto zastanowić się nad skuteczniejszą manipulacją, gdyż jak widać przy naszym badaniu dysonans nie wystąpił. Być może warto byłoby przeprowadzić raz jeszcze badanie z tą modyfikacją, ale z uwzględnieniem zmiennej kolejności mierzenia dysonansu i idealizacji – mogłoby to przynieść ciekawsze wyniki i być bardziej adekwatne w porównaniu z oryginalnym badaniem.

Grupa, która miała w badaniu informację o kosztach rodzicielstwa i grupa z informacją o kosztach i zyskach nie różniły się między sobą – przynależność do nich nie spowodowała u badanych zmian w poziomie dysonansu poznawczego. W związku z czym, nie wpłynęło to również na skłonność do idealizacji u badanych. Wyjaśnić to może badanie przywołane już wcześniej<sup>25</sup>. Według niego, zgodnie z modelem hydraulicznym, do redukcji dysonansu zostanie wykorzystany sposób najbardziej dostępny. Być może, dla naszych badanych, idealizacja nie była wcale sposobem najłatwiejszym.

A. McGrath podaje<sup>26</sup>, że zmiana przekonań jako sposób na redukcję dysonansu nie jest wcale najbardziej efektywna. To ona miałaby miejsce, gdyby badani idealizowali rodzicielstwo pod wpływem informacji o kosztach. Ponieważ tego nie robili, można zastanawiać się, czy nie było to spowodowane tym, że badani wybrali inny sposób na redukcję dysonansu, który według autorów jest bardziej efektywny – rozproszenie i zapomnienie. Jest to o tyle lepsze rozwiązanie, że pozwala na odwrócenie uwagi od dysonansu poznawczego, podczas gdy zmiana przekonań nie. Być może badani wypełniali ankietę jak najszybciej, żeby móc się później rozproszyć. Być może ich uwaga już po przeczytaniu informacji o kosztach była rozproszona? To wszystko mogło sprawić, że informacja o kosztach nie spowodowała dysonansu u badanych. Na pewno te aspekty warto wziąć pod uwagę przy przyszłych badaniach.

23 R.E. Sanders, J. Lehmann, F. Gardner, dz. cyt., s. 852–865.

24 Tamże, s. 855–865.

25 M.K. Miller, J.D. Clark. A. Jehle, dz. cyt., s. 3.

26 A. McGrath, dz. cyt., s. 9–10.

Sanders i in.<sup>27</sup> przeprowadziły wywiady z badanymi, którzy wspominali, że byli zaskoczeni, jak trudne było dla nich rodzicielstwo. Mówili o tym, że racjonalnie zdawali sobie sprawę z kosztów emocjonalnych, jakie będą musieli ponieść, ale mimo tego nie spodziewali się, że tak bardzo ich to dotknie. Być może w naszym badaniu u kobiet dysonans nie został wywołany i idealizacja nie zaszła, ponieważ zdawały one sobie już sprawę z tego, że rodzicielstwo wymaga dużego wysiłku i kosztów, które zostały już przez nie poniesione. Wyższy poziom dysonansu wykazały kobiety bezdzietne, więc może dla nich, nieznających jeszcze realiów rodzicielstwa, koszty były szokujące czy wywoływały dyskomfort.

Dlaczego idealizacja była wyższa, ale dalej ujemna u matek? Prawdopodobnie chodzi o kwestię, która wspomniana jest w oryginalnym badaniu – koszty, które matki już włożyły w wychowanie dzieci powodują trochę większą idealizację. Na dodatek w stwierdzeniach użytych w badaniu jest 5 stwierdzeń „na korzyść” matek i tylko 3 „na korzyść” bezdzietnych. Stwierdzenia są tak skrajnie sformułowane, że współcześnie mogą już nie być trafne.

Porównując z oryginalnym badaniem<sup>28</sup>, szczególnie jeśli chodzi o poziom idealizacji, uzyskane zostały zupełnie inne wyniki. W warunku z kosztami badani przejawiali idealizację i była ona dodatnia, w przeciwieństwie do naszych badanych. W tej kwestii potrzeba więcej badań skupiających się na zagadnieniu idealizacji rodzicielstwa, jednak może w innej formie, gdyż są wątpliwości, czy informacja o kosztach rodzicielstwa wywołuje dysonans wśród badanych.

## Ograniczenia

Warto wziąć pod uwagę, że nasze badanie zostało przeprowadzone 12 lat później niż oryginalne oraz w polskiej społeczności. Zachodzące zmiany w społeczeństwach na przestrzeni czasu oraz różnice kulturowe mogły wpłynąć na trafność i rzetelność

użytych narzędzi, a co za tym idzie różnice w wynikach. Badanie zostało przeprowadzone online, co odbierało kontrolę nad czasem czy warunkami podczas udziału w badaniu. Badane wypełniały ankietę krócej niż przewidziano, co mogło wpływać na dokładność przeczytanych informacji. Nie został również przeprowadzony test kontroli uwagi, który pozwoliłby na uzyskanie lepszej jakości danych.

Badane grupy – matki i kobiety bezdzietne, w naszej próbie różniły się wiekiem. Jest możliwe, że różnice między oboma grupami w poziomie idealizacji i dysonansu poznawczego są powodowane nie tylko posiadaniem dziecka, ale też doświadczeniem życiowym.

W naszym badaniu nie było grupy kontrolnej – nieuwzględnionej z powodu braku jej wystąpienia w badaniu Eibacha i Mocka<sup>29</sup>. W przyszłych badaniach warto byłoby ją włączyć, aby dowiedzieć się, na ile informacje o kosztach z rodzicielstwa wpływają na dysonans i idealizację, a na ile pomiar idealizacji mierzy ogólne przekonania badanych. Dodatkowo grupa kobiet bezdzietnych może być niejednorodna. Przyczyny bezdzietności mogą być różne np. decyzja o bezdzietności czy niepłodność. W badaniu kobiety bezdzietne nie zostały o nie zapytane. Co więcej, część kobiet z tej grupy może planować posiadanie dziecka w przyszłości.

## Podziękowania

Chciałybyśmy serdecznie podziękować Marcie Kostrzewskiej za współpracę przy przeprowadzaniu badań. Dziękujemy również dr Martynie Sekulak za pomoc w analizie statystycznej, wszystkie uwagi i wskazówki, a także przede wszystkim za niezwykle cenne wsparcie na każdym etapie projektu, również w trakcie pracy nad tym artykułem. Dziękujemy za wiarę w nasze możliwości, motywację i inspirację do dalszej pracy nad wynikami badania. Chciałybyśmy także wyrazić wdzięczność Pracowni Psychologii Niemowląt PAN za udostępnienie ankiety i pomoc w zebraniu niezbędnej liczby badanych.

27 R.E. Sanders, J. Lehmann, F. Gardner, dz. cyt., s. 855–865.

28 R.P. Eibach, S.E. Mock, dz. cyt., s. 205.

29 Tamże, s. 203–205.

## BIBLIOGRAFIA

- Eibach R.P., Mock S.E., *Idealizing Parenthood to Rationalize Parental Investments*, „Psychological Science” 2011, No. 2, [online] <https://sci-hub.mk/10.1177/0956797610397057> [dostęp: 15.03.2024], DOI: <https://doi.org/10.1177/0956797610397057>.
- Elliot A.J., Devine P.G., *On the motivational nature of cognitive dissonance: Dissonance as psychological discomfort*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1994, No. 3, [online] [https://www.researchgate.net/publication/232455242\\_On\\_the\\_Motivational\\_Nature\\_of\\_Cognitive\\_Dissonance\\_Dissonance\\_as\\_Psychological\\_Discomfort](https://www.researchgate.net/publication/232455242_On_the_Motivational_Nature_of_Cognitive_Dissonance_Dissonance_as_Psychological_Discomfort) [dostęp: 15.03.2024].
- Gilbert D., *Stumbling on happiness*, New York 2006.
- Koszty wychowania dzieci 2023, Centrum im. Adama Smitha, Warszawa 2023, [online] [https://centrumas-my.sharepoint.com/personal/andrzej\\_sadowski\\_smith\\_pl/\\_layouts/15/onedrive.aspx?id=%2Fpersonal%2Fandrzej%5Fsadowski%5Fsmith%5Fpl%2FDocuments%2F2023%20KOSZTY%20WYCHOWANIA%20DZIECI%20%26%20SONDA%20C5%BB&ga=1](https://centrumas-my.sharepoint.com/personal/andrzej_sadowski_smith_pl/_layouts/15/onedrive.aspx?id=%2Fpersonal%2Fandrzej%5Fsadowski%5Fsmith%5Fpl%2FDocuments%2F2023%20KOSZTY%20WYCHOWANIA%20DZIECI%20%26%20SONDA%20C5%BB&ga=1) [dostęp: 15.03.2024].
- McGrath A., *Dealing with dissonance: A review of cognitive dissonance reduction*, „Social and Personality Psychology Compass” 2017, nr 12, [online] <https://compass.onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/spc3.12362> [dostęp: 15.03.2024], DOI: <https://doi.org/10.1111/spc3.12362>.
- McLanahan S., Adams J., *Parenthood and Psychological Well-Being*, „Annual Review of Sociology” Vol. 45, No. 9, <https://doi.org/10.1146/annurev.so.13.080187.001321>, [abstrakt] [online] <https://www.annualreviews.org/content/journals/10.1146/annurev.so.13.080187.001321> [dostęp: 15.03.2024].
- Miller M.K., Clark J.D., Jehle A., *Cognitive Dissonance Theory (Festinger)*, w: *The Blackwell Encyclopedia of Sociology*, ed. Ritzer G., Malden, MA 2015, [online] [https://www.researchgate.net/profile/Monica-Miller/publication/291356571\\_Cognitive\\_Dissonance\\_Theory\\_Festinger/links/56a292d808ae1b65112cb965/Cognitive-Dissonance-Theory-Festinger.pdf](https://www.researchgate.net/profile/Monica-Miller/publication/291356571_Cognitive_Dissonance_Theory_Festinger/links/56a292d808ae1b65112cb965/Cognitive-Dissonance-Theory-Festinger.pdf) [dostęp: 15.03.2024], DOI: <https://doi.org/10.1002/9781405165518.wbeosc058.pub2>.
- Nelson S.K., Kushlev K., English T., Dunn E.W., Lyubomirsky S., *In Defense of Parenthood: Children Are Associated With More Joy Than Misery*, „Psychological Science” Vol. 24 (2013), No. 1, [online] [https://www.researchgate.net/publication/233828281\\_In\\_Defense\\_of\\_Parenthood\\_Children\\_Are\\_Associated\\_With\\_More\\_Joy\\_Than\\_Misery](https://www.researchgate.net/publication/233828281_In_Defense_of_Parenthood_Children_Are_Associated_With_More_Joy_Than_Misery) [dostęp: 15.03.2024], DOI: <https://doi.org/10.1177/0956797612447798>.
- Nelson-Coffey S.K., Killingsworth M., Layous K., Cole S.W., Lyubomirsky S., *Parenthood Is Associated With Greater Well-Being for Fathers Than Mothers*, „Personality and Social Psychology Bulletin” Vol. 45 (2019), No. 9, [online] <https://escholarship.org/content/qt553757mx/qt553757mx.pdf?t=pomil2> [dostęp: 15.03.2024], DOI: <https://doi.org/10.1177/0146167219829174>.

- Nelson S.K., Kushlev K., Lyubomirsky S., *The Pains and Pleasures of Parenting: When, Why, and How Is Parenthood Associated With More or Less Well-Being?*, „Psychological Bulletin” 2014, No. 3, [online] [https://www.researchgate.net/publication/260089185\\_The\\_Pains\\_and\\_Pleasures\\_of\\_Parenting\\_When\\_Why\\_and\\_How\\_Is\\_Parenthood\\_Associated\\_With\\_More\\_or\\_Less\\_Well-Being](https://www.researchgate.net/publication/260089185_The_Pains_and_Pleasures_of_Parenting_When_Why_and_How_Is_Parenthood_Associated_With_More_or_Less_Well-Being) [dostęp: 15.03.2024].
- Ross C.E., Van Willigen M., *Gender, Parenthood, and Anger*, „Journal of Marriage and the Family” 1996, No. 3, <https://doi.org/10.2307/353718>, [online] [https://www.jstor.org/stable/353718?casa\\_token=GDoXIL\\_gZYIAAAAA%3A3AYvu9OmP37\\_WVStdni3dICw1b4E9SBF5dFMVrb-JQfwj13YmP8oILMl4ltTUNYHQk-KEdYd\\_e3-QwOdFLYFzHEe-oK-7sU3sKRzZoGKhoZbmrY9jkYw&seq=1](https://www.jstor.org/stable/353718?casa_token=GDoXIL_gZYIAAAAA%3A3AYvu9OmP37_WVStdni3dICw1b4E9SBF5dFMVrb-JQfwj13YmP8oILMl4ltTUNYHQk-KEdYd_e3-QwOdFLYFzHEe-oK-7sU3sKRzZoGKhoZbmrY9jkYw&seq=1) [dostęp: 15.03.2024].
- Sanders R.E., Lehmann J., Gardner F., *New Parents' Idealistic Expectations of Parenthood: The Impact of Preconceived Ideas*, „Journal of Family Issues” 2023, No. 3, [online] [https://opal.latrobe.edu.au/articles/journal\\_contribution/Title\\_New\\_Parents\\_Idealistic\\_Expectations\\_of\\_Parenthood\\_The\\_Impact\\_of\\_Preconceived\\_Ideas/26815972?file=49036438](https://opal.latrobe.edu.au/articles/journal_contribution/Title_New_Parents_Idealistic_Expectations_of_Parenthood_The_Impact_of_Preconceived_Ideas/26815972?file=49036438) [dostęp: 15.03.2024], DOI: <https://doi.org/10.1177/0192513X211055124>.
- Simon R.W., Nath L.E., *Gender and emotion in the United States: Do men and women differ in self-reports of feelings and expressive behavior*, „American Journal of Sociology” Vol. 109 (2004), No. 5, [online] <https://www.jstor.org/stable/10.1086/382111?seq=1> [dostęp: 15.03.2024].
- Yahya A. H., Sukmayadi V., *A Review of Cognitive Dissonance Theory and Its Relevance to Current Social Issues*, „MIMBAR: Jurnal Sosial Dan Pembangunan” 2020, No. 2, [online] [https://www.researchgate.net/publication/348018033\\_A\\_Review\\_of\\_Cognitive\\_Dissonance\\_Theory\\_and\\_Its\\_Relevance\\_to\\_Current\\_Social\\_Issues](https://www.researchgate.net/publication/348018033_A_Review_of_Cognitive_Dissonance_Theory_and_Its_Relevance_to_Current_Social_Issues) [dostęp: 15.03.2024], DOI: <https://doi.org/10.29313/mimbar.v36i2.6652>.

## **Predictive policing: czy komputer może przewidzieć przestępstwo?**

### **STRESZCZENIE**

Sztuczna inteligencja (SI) zyskuje coraz szersze zastosowanie w kryminalistyce, w tym w tzw. *predictive policing*, czyli przewidywaniu przestępczości. Systemy te wykorzystują analizy statystyczne i geograficzne, by wskazać miejsce, czas oraz potencjalnych sprawców przestępstw. Przykładem jest PredPol, którego zastosowanie w Santa Cruz doprowadziło do spadku przestępczości, jednak wzbudziło kontrowersje związane z rasowym profilowaniem. Algorytmy są również krytykowane za potencjalne uprzedzenia i stygmatyzację osób z przeszłością kryminalną. Pomimo kontrowersji rozwój tych technologii trwa, czego dowodem jest prototyp polskiego algorytmu prognozowania przestępczości oparty na modelu PredPol. Kluczowe pozostaje utrzymanie decyzyjności w rękach ludzi i neutralność algorytmów, które mogą wspierać działania proaktywne, ale nie zastąpią zintegrowanego podejścia funkcjonariuszy. Celem artykułu jest analiza korzyści, zagrożeń i kontrowersji związanych z systemami przewidywania przestępczości, ze szczególnym uwzględnieniem problemów etycznych i roli człowieka jako nadzorującego sztuczną inteligencję w tych procesach.

**SŁOWA KLUCZOWE:** *predictive policing*, sztuczna inteligencja, kryminalistyka, algorytmy, *pre-crime*

### **ABSTRACT**

Artificial intelligence (AI) is increasingly applied in criminology, including predictive policing, which aims to forecast crime using statistical and geographical analyses. These systems, like PredPol, have demonstrated success, such as reducing crime rates in Santa Cruz. However, concerns about racial profiling and biases persist. Critics highlight the risk of stigmatizing individuals with a criminal past and the ethical implications of relying on algorithms. Despite controversies, predictive policing technologies continue to evolve, including a prototype of a Polish algorithm based on PredPol. Maintaining human oversight and ensuring algorithmic neutrality are essential for these tools to support proactive strategies without replacing integrated police efforts. The aim of this article is to analyse the benefits, risks and controversies of crime prediction systems, with a particular focus on ethical concerns and the role of humans as AI supervisors.

**KEY WORDS:** predictive policing, artificial intelligence, criminology, algorithms, pre-crime

## Wprowadzenie

O rewolucji związanej ze sztuczną inteligencją<sup>1</sup> mówi się od lat, ale w ostatnim czasie jej rozwój nabrał tempa, przynosząc nowe wyzwania i możliwości w wielu aspektach życia i nauki, w tym w kryminalistyce. Dla wielu osób wykorzystujący uczenie maszynowe Chat GPT zastąpił klasyczną wyszukiwarkę internetową; sztuczna inteligencja podsuwa materiały do prac naukowych, analizuje dane badawcze, ułatwia przygotowanie CV, a nawet podpowiada, co ugotować na kolację. Również w naukach policyjnych i kryminalistyce szuka się sposobów na wykorzystanie sztucznej inteligencji do przyspieszenia i ułatwienia pracy, a także zwiększenia jej skuteczności.

Mimo że rozwój sztucznej inteligencji związany jest w dużej mierze z uproszczeniem pracy człowieka i zwiększeniem skuteczności jego działań, nieślusne jest pominięcie potencjalnych konsekwencji niewłaściwego stosowania SI lub zbyt głębokiej wiary w jej nieomyślność. Autorzy regularnie podnoszą, że wad wynikających z rozwijania sztucznej inteligencji może być przynajmniej tyle, ile zalet<sup>2</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest odpowiedź na pytanie, czy rozwój sztucznej inteligencji i towarzyszących jej narzędzi faktycznie może stanowić rewolucję w kryminalistyce, a także próba oceny niniejszego zjawiska, opisanie szans i ryzyka wynikającego z wprowadzenia do prewencji kryminalnej SI.

## Metodologia

Artykuł opiera się na analizie literatury przedmiotu oraz studium przypadków, takich jak systemy PredPol i Patternizer. Kryteriami doboru systemów

była ich popularność oraz skala wdrożenia, jak również dostępność danych na temat ich skuteczności i związanych z nimi kontrowersji. Uwzględniono badania naukowe i raporty instytucji zajmujących się analizą skuteczności *predictive policing*. Analiza obejmuje zarówno korzyści, jak i zagrożenia związane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji w przewidywaniu przestępczości, ze szczególnym uwzględnieniem problemów etycznych.

## SI w kryminalistyce

W ostatnich latach sztuczna inteligencja przeszła znaczące zmiany, które wpłynęły również na techniki kryminologiczne i policyjne. Algorytmy analityczne zdolne do przetwarzania ogromnych ilości danych, otworzyły nowe możliwości w zakresie rozwiązywania przestępstw, w tym poprzez analizę śladów z miejsc zdarzeń przewidywanie zachowań przestępczych czy identyfikację podejrzanych.

Bada się możliwość wydawania przez sztuczną inteligencję orzeczeń w prostych postępowaniach sądowych. W 2019 roku pojawiła się nawet medialna informacja, że Estonia planuje wprowadzić taki system w całym kraju. Niedługo później sprostowano, że plany ograniczają się do poszukiwania metod informatycznych dla ułatwienia postępowań sądowych<sup>3</sup>. W Stanach Zjednoczonych wprowadzono algorytmy ustalające pochodzenie śladów z miejsca zdarzenia. Do identyfikacji śladów daktyloskopijnych stosuje się trzy techniki uczenia maszynowego, tj. sieci neuronowe, maszyny wektorów nośnych i algorytm genowy<sup>4</sup>.

Wojciech Filipkowski z Uniwersytetu w Białymstoku wskazuje kolejne ułatwienia w kryminalistyce, które mogą zostać wprowadzone w najbliższym

- 1 Sztuczna inteligencja jest w niniejszym artykule rozumiana zgodnie z najbardziej rozpowszechnioną w Polsce prawną definicją tego pojęcia, zaproponowaną przez Tomasza Zalewskiego: „System, który pozwala na wykonywanie zadań wymagających procesu uczenia się i uwzględniania nowych okoliczności w toku rozwiązywania danego problemu i który może, w różnym stopniu, działać autonomicznie oraz wchodzić w interakcję z otoczeniem”, cyt. za: T. Zalewski, *Rozdział I. Definicja sztucznej inteligencji*, w: *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020, s. 19.
- 2 W. Filipkowski, *Kryminologiczne problemy sztucznej inteligencji – przyczynek do dyskusji*, w: *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Błońska i in., Warszawa 2022, s. 9.
- 3 M.E. Tuulik, *Estonia does not develop AI Judge*, [online] [just.ee/en/news/estonia-does-not-develop-ai-judge](https://just.ee/en/news/estonia-does-not-develop-ai-judge) [dostęp: 06.05.2023].
- 4 A. Awad, *Machine Learning Techniques for Fingerprint Identification: A Short Review*, w: *Advanced Machine Learning Technologies and Applications*, red. E. Hassanien, S. Abdel-Badeeh, R. Ramadan, Qena 2012, s. 525.

czasie. Jego zdaniem sztuczna inteligencja już teraz potrafi określić wiarygodność zgłoszenia telefonicznego po głosie dzwoniącego czy odseparować od siebie materiał genetyczny kilku osób, a wykorzystanie tych umiejętności przez służby policyjne jest kwestią kilku lat<sup>5</sup>.

Rewolucją w kryminalistyce może okazać się jednak zupełnie nowa dziedzina strategii kryminalistycznej – *predictive policing*, czyli przewidywanie przestępczości, rozumiane jako stosowanie technik analitycznych w celu określenia prawdopodobnych celów interwencji policji oraz zapobiegania przestępczości poprzez dokonywanie prognoz statystycznych<sup>6</sup>.

### Predictive policing: nowe podejście do prewencji

Dzięki technikom statystycznym i analitycznym SI może wskazywać potencjalne cele działań prewencyjnych, analizując schematy przestępczości w czasie i przestrzeni<sup>7</sup>. Chociaż koncepcja prewencyjnego podejścia do przestępczości nie jest nowa, rozwój technologii otwiera kolejne możliwości w tej dziedzinie.

Przewidywanie przestępczości nazywa się również mianem *pre-crime*, w nawiązaniu do twórczości pisarza science-fiction Philipa K. Dicka, w którego futurystycznych opowiadaniach możliwe było wykrycie przestępstwa i sprawcy jeszcze przed zdarzeniem.

Stratedzy kryminalistyki nie dążą co prawda do tworzenia rzeczywistości z *Raportu mniejszości*, natomiast do dzieł science-fiction nie jest im daleko. Idea *pre-crime* nie pojawiła się z rozwojem sztucznej inteligencji, bowiem próby przewidywania czynów zabronionych funkcjonariusze podejmują od

wielu lat. Teraz natomiast możliwa jest ich analiza na większą skalę, niewykorzystująca ogromnych nakładów pracy człowieka, lecz komputer.

W przewidywaniu przestępczości można odnaleźć wpływ koncepcji Cesarego Lombroso, który zakładał istnienie urodzonych przestępców. Jego koncepcja deterministyczna opierała się na założeniu, że niektórzy mają większe skłonności do popełniania czynów zabronionych. Lombroso sugerował w swoich pracach nawet odseparowywanie osób o określonych cechach fizycznych, które wskazywały na tendencje przestępcze. Jego wypowiedzi były wykorzystywane do usprawiedliwiania ksenofobii i dyskryminacji, natomiast w swoim pierwotnym założeniu psychiatra próbował jedynie zrozumieć genezę przestępczości<sup>8</sup>.

Algorytm *predictive policing*, opierając się wyłącznie na faktach, na podobnej zasadzie wnioskować może, że przestępczość zależy od czynników takich jak pochodzenie, wiek, tożsamość etniczna czy rasa.

### Jak działa wyszukiwanie *pre-crime*?

Przewidywanie przestępczości przez SI polega na analizie geograficznej lub osobowej ogromnych baz danych zawierających informacje o przestępstwach, ich sprawcach oraz *modus operandi*<sup>9</sup>. Niektóre algorytmy powstają, aby wyciągać z udostępnionych informacji proste wnioski – najczęściej wykryć *hot-spots*, czyli miejsca, gdzie czyny zabronione popełniane są szczególnie często.

Podstawowy program analizuje fakty w oparciu o bardzo proste reguły. Jeżeli najdroższy jubiler w mieście regularnie pada ofiarą rozbojów, to można spodziewać się podobnego czynu również

- 5 M. Michałek, *Przewidywanie przestępczości. Oto technologia, która być może prześciga już Raport mniejszości*, [online] <https://tvn24.pl/premium/sztuczna-inteligencja-przewidywanie-przestepczosci-rewolucja-w-kryminalistyce-6093691> [dostęp: 06.05.2023].
- 6 W. Perry, B. McInnes, *Predictive Policing: The Role of Crime Forecasting in Law Enforcement*, Santa Monica 2013, s. 2.
- 7 D. Wilson, *Predictive policing management: a brief history of patrol automation*, „New Formations: A Journal of Culture, Theory, Politics” 2020, Vol. 98, s. 140.
- 8 M. Płatek, *Dwa razy Lombroso, czyli o skutkach różnic w podejściu kryminologii pozytywistycznej*, „Archiwum Kryminologii” 2014, nr 36, s. 43.
- 9 A. Meijer, M. Wessels, *Predictive Policing: Review of Benefits and Drawbacks*, „International Journal of Public Administration” 2019, Vol. 42, s. 1034.

w przyszłości, a tym samym za zasadne uznać zwiększenie patroli policyjnych w okolicy. Takie podejście ma na celu minimalizowanie ryzyka występowania czynów zabronionych poprzez lepsze alokowanie zasobów policyjnych.

Inne algorytmy mają tworzyć bardziej skomplikowane mechanizmy – przewidzieć wiek i wygląd sprawcy, sposób ucieczki i zatarcia śladów, a nawet preferowaną porę dnia lub pogodę. Na podstawie danych o uprzednich przestępstwach system ma wskazywać podejrzanych (w oparciu o ich wcześniejsze czyny), *modus operandi*, a nawet cechy fizyczne.

### Predictive policing w praktyce – PredPol i Pattenizer

Rozwój sztucznej inteligencji oraz algorytmowego przewidywania przestępczości przypisuje się przede wszystkim twórcom ze Stanów Zjednoczonych. Jeden z najważniejszych testów przeprowadzono w 2010 roku w Santa Cruz – miejscowości, którą autor algorytmu, Georg Molher, określił jako idealną do badań, ponieważ „wyjątkowo przeciętną”<sup>10</sup>. Przez sześć miesięcy algorytm Molhera wyznaczał *hotspoty*, prawdopodobny czas i rodzaj przestępstwa, a zadaniem funkcjonariuszy było jedynie obserwowanie wskazanego miejsca i reakcja, gdyby sytuacja tego wymagała<sup>11</sup>. Pomimo początkowych wątpliwości ze strony patrolujących, w trakcie projektu liczba włamań w Santa Cruz spadła o 27%, a przestępstw łącznie o 11% względem poprzedniego roku<sup>12</sup>.

Projekt Molhera spotkał się z dużym uznaniem. Na algorytmie oparto oprogramowanie PredPol, najczęściej używanego w Stanach Zjednoczonych systemu *predictive policing*. Pomimo początkowego rozgłosu, w latach 2018–2021 z systemu zrezygnowały 23 miasta z 38 stosujących PredPol<sup>13</sup>. Policja z Los Angeles uzasadniła decyzję<sup>14</sup> brakiem dowodów na skuteczność systemu, jednocześnie zmagając się z zarzutami o profilowanie rasowe przez częstsze patrolowanie obszarów zamieszkiwanych przez społeczności latynoamerykańskie oraz afroamerykańskie<sup>15</sup>.

Drugi największy system przewidywania przestępczości, nowojorski Patternizer, wciąż funkcjonuje. Jest nakierowany na wykrywanie określonych sprawców, a nie miejsc związanych z przestępczością – zadaniem algorytmu jest przewidzieć wzorce zachowań poprzez analizę akt tysięcy spraw, w szczególności napadów, rozbojów i kradzieży<sup>16</sup>.

System oznacza zależności i podobieństwa, które mają stanowić jedynie ułatwienia dla funkcjonariuszy, a decyzyjność pozostaje całkowicie po stronie człowieka. Pomimo początkowego zadowolenia z systemu, również w przypadku Patternizer stwierdzono wpływ czynników takich jak płeć czy rasa na wnioski algorytmu<sup>17</sup>.

### Problemy etyczne i kontrowersje

O rozważę w stosowaniu nowoczesnych technologii profilowania przestępstw apelują liczne fundacje specjalizujące się w ochronie praw człowieka,

10 K. Thompson, *The Santa Cruz Experiment: Can a City's Crime Be Predicted and Prevented?*, [online] <https://www.popsoci.com/science/article/2011-10/santa-cruz-experiment/> [dostęp: 07.05.2023].

11 T. Stuart, *Santa Cruz's Predictive Policing Experiment*, Santa Cruz 2018, s. 7.

12 E. Goode, *Sending The Police Before There Is A Crime*, [online] <https://www.nytimes.com/2011/08/16/us/16police.html> [dostęp: 07.05.2023].

13 A. Gilbertson, S. Matt, *Crime Prediction Software Promised to Be Free of Biases. New Data Shows It Perpetuates Them*, New York 2018, s. 3.

14 M. Puente, *LAPD ends another data-driven crime program touted to target violent offenders*, [online] <https://www.latimes.com/local/lanow/la-me-laser-lapd-crime-data-program-20190412-story.html> [dostęp: 06.05.2023].

15 J. Bhuiyan, *LAPD ended predictive policing programs amid public outcry. A new effort shares many of their flaws*, [online] <https://www.theguardian.com/us-news/2021/nov/07/lapd-predictive-policing-surveillance-reform> [dostęp: 06.05.2023].

16 A.G. Ferguson, *Policing Predictive Policing*, Washington 2017, s. 1113.

17 B. Holak, *NYPD's Patternizer crime analysis tool raises AI bias concerns*, [online] <https://www.techtarget.com/searchbusinessanalytics/news/252459511/NYDps-Patternizr-crime-analysis-tool-raises-AI-bias-concerns> [dostęp: 07.05.2023].

w tym te największe, takie jak Fair Trails<sup>18</sup> oraz Liberty House<sup>19</sup>. Ich reprezentanci swój protest argumentują tym, że przynależność etniczna, skłonność do uzależnień czy uprzedni kontakt z policją nie świadczą o predyspozycji człowieka do popełnienia przestępstw, a tak rozumuje algorytm, pogłębiając różnice społeczne i utrwalając stereotypy.

W badaniach Machine Bias<sup>20</sup> wskazano, że 44,9% osób czarnoskórych i 23,5% osób białych oznaczonych przez algorytm jako skłonne do recydywy nie popełniało więcej przestępstw, podczas gdy 47,7% osób białych oznaczonych jako nieposiadające takiej skłonności dokonywało kolejnych przestępstw, w porównaniu do 28,0% osób czarnoskórych.

Policjantom wykorzystującym programy *predictive policing*, fundacje i sprzyjające im media<sup>21</sup> zarzucają próbę tzw. *tech-washingu*, czyli usprawiedliwiania działań ksenofobicznych i rasistowskich – częstszego aresztowania i zatrzymywania osób z mniejszości – wytycznymi sztucznej inteligencji.

Autorzy i autorytety z dziedziny kryminalistyki wskazują natomiast, że powiązanie osób z przeszłością kryminalną z przestępstwami w przyszłości prowadzi do ich ponownej stygmatyzacji, co może utrudnić powrót do życia po odbyciu kary oraz zachęcić do powrotu do przestępczości<sup>22</sup>.

Systemy przewidywania przestępczości stosowane są najszerzej w Stanach Zjednoczonych, gdzie dane statystyczne są od dziesięcioleci masowo wykorzystywane w działaniach policyjnych. W innych częściach świata, a w szczególności w Europie, przepisy dotyczące ochrony danych osobowych są bardziej restrykcyjne, co rodzi kolejne wątpliwości wobec algorytmów.

## Przyszłość *predictive policing*

Przy braku badań naukowych, stwierdzających obiektywnie i jednoznacznie skuteczność programów przewidywania przestępczości, a także mimo rosnących kontrowersji związanych z etycznością stosowania algorytmów kryminalistycznych, wciąż powstają kolejne, coraz bardziej zaawansowane systemy *predictive policing*.

Ishanu Chattopadhyay z zespołem Uniwersytetu w Chicago wywołał poruszenie w środowisku naukowym, wskazując w 2022 roku, iż jego program SI potrafi przewidzieć przestępczość w siedmiu największych miastach Stanów Zjednoczonych z 90-procentową skutecznością i miesięcznym wyprzedzeniem<sup>23</sup>.

W 2023 roku powstał natomiast prototyp pierwszego polskiego algorytmu prognozowania przestępczości, który został oparty na systemie PredPol. Projekt MIM Solutions<sup>24</sup> skupia się na przewidywaniu czasu i miejsca przestępstwa w oparciu o dane policyjne, ma również uwzględniać zewnętrzne czynniki, takie jak pogoda oraz zdarzenia losowe.

Mimo towarzyszących wątpliwości, środowisko naukowe jest zafascynowane perspektywą rozwiązywania problemów przestępczości z pomocą algorytmów sztucznej inteligencji, a źródeł finansowania takich inicjatyw nie brakuje.

## Dyskusja

Zainteresowanie programami sztucznej inteligencji, które mają ułatwiać organom ścigania znajdowanie

18 Fair Trials, *Predictive policing*, [online] <https://www.fairtrials.org/predictive-policing/> [dostęp: 06.05.2023].

19 Liberty human rights, *Predictive policing*, [online] <https://www.libertyhumanrights.org.uk/fundamental/predictive-policing/> [dostęp: 07.05.2023].

20 J. Angwin, L. Kirchner, J. Larson, *Machine Bias*, [online] <https://www.propublica.org/article/machine-bias-risk-assessments-in-criminal-sentencing> [dostęp: 07.05.2023].

21 Zob. A. Winston, 'Red Flags' as New Documents Point to Blind Spots of NYPD 'Predictive Policing', [online] <https://www.thedailybeast.com/red-flags-as-new-documents-point-to-blind-spots-of-nypd-predictive-policing> [dostęp: 07.05.2023].

22 E. Schlehahn, P. Aichroth, S. Mann, *Benefits and pitfalls of predictive policing*, w: *Intelligence and Security Informatics Conference*, red. R. Schreiner, Manchester 2015, s. 6.

23 V. Rotaru, Y. Huang, *Event-level prediction of urban crime reveals a signature of enforcement bias in US cities*, „Nature Human Behaviour” 2022, Vol. 6, s. 1056.

24 MIM Solutions, *System predykcyjny do przewidywania przestępstw dla Policji Polskiej*, [online] <https://www.mim.ai/pl/policja/> [dostęp: 07.05.2023].

sprawców, a nawet przewidzieć przestępczość, jest w ostatnich latach ogromne. Nie przeszkadza brak obiektywnej wiarygodności systemów *predictive policing*, rosnąca w środowisku naukowym świadomość zagrożeń czy ryzyko pogłębiania problemów społecznych.

Specjaliści w zakresie kryminalistyki ostrzegają, że „narzędzia te [algorytmu przewidywania przestępczości] nie są substytutem zintegrowanego podejścia policji, ani kryształową kulą, lecz elementami większych strategii proaktywnych”<sup>25</sup>. Żadne bowiem rozwiązanie, nawet najbardziej nowoczesne i „myślące” samodzielnie, nie zastąpi ludzkiej weryfikacji danych zebranych przez system. Konieczne jest zachowanie równowagi między chęcią wprowadzania innowacji, a koniecznością zachowania standardów etycznych.

Systemy przewidywania przestępczości stanowią tak naprawdę skomplikowane algorytmy, więc ich działanie jest w pełni uzależnione od ilości i jakości przekazanych danych. PredPol działał znacznie lepiej w mniejszych miastach, gdzie przestępczość jest bardziej skoncentrowana i łatwiejsza do przewidzenia niż w metropoliach takich jak Los Angeles. Patternizer był natomiast skuteczniejszy w przewidywaniu przestępstw okazjonalnych takich jak kradzież w sklepie niż zorganizowane i skomplikowane napady.

Skuteczność systemów *predictive policing* jest również uzależniona od czynników społecznych i ekonomicznych. W społecznościach o wysokim wskaźniku ubóstwa algorytmy mogą częściej wskazywać obszary zamieszkiwane przez mniejszości etniczne, co przez nadmierne nadzory policyjne prowadzić będzie przede wszystkim do pogłębiania istniejących nierówności.

Systemy *predictive policing* nie są rozwiązaniem uniwersalnym. Ich skuteczność i wpływ mogą znacz-

nie różnić się w zależności od kontekstu, w którym są stosowane, jak również od stopnia nadzoru człowieka nad ich działalnością. Przy wdrażaniu programów niezbędne jest uwzględnienie specyfiki lokalnych warunków kulturowych, społecznych i prawnych, co pozwoli ograniczyć negatywny wpływ technologii.

## Podsumowanie

W niniejszym artykule przeanalizowano zastosowanie sztucznej inteligencji w przewidywaniu przestępczości, ze szczególnym uwzględnieniem systemów takich jak PredPol i Patternizer. Przedstawiono zarówno korzyści, jakie mogą płynąć z wykorzystania tych technologii, jak i zagrożenia oraz kontrowersje, które się z nimi wiążą.

Przewidywanie przestępczości oferuje obiecujące możliwości w zakresie prewencji, pozwalając na lepsze alokowanie zasobów policyjnych i identyfikowanie obszarów o podwyższonym ryzyku przestępczości. Jednakże, jak pokazują przykłady z praktyki, systemy te nie są wolne od wad, a ich zastosowanie może prowadzić do poważnych problemów etycznych, takich jak dyskryminacja czy stygmatyzacja określonych grup społecznych.

Sztuczna inteligencja ma potencjał zrewolucjonizować kryminalistykę, prawidłowo wykorzystana może mieć ogromną rolę w zapobieganiu przestępczości, ale jej wykorzystanie powinno być poddane ścisłej kontroli i nadzorowi. Kluczowe pozostaje dążenie do możliwie szerokiej neutralności technologii, a zatem zachowanie transparentności, ciągłe doskonalenie algorytmów, ograniczenie funkcjonowania SI do wspomagania funkcjonariuszy oraz zapewnienie, że ostateczne decyzje dotyczące prewencji przestępstw pozostaną w rękach ludzi.

25 W. Perry, B. McInnes, dz. cyt., s. 7.

## BIBLIOGRAFIA

- Awad A., *Machine Learning Techniques for Fingerprint Identification: A Short Review*, w: *Advanced Machine Learning Technologies and Applications*, red. E. Hassanien, S. Abdel-Badeeh, R. Ramadan, Qena 2012.
- Ferguson A.G., *Policing Predictive Policing*, Washington 2017.
- Filipkowski W., *Kryminologiczne problemy sztucznej inteligencji – przyczynek do dyskusji*, w: *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Błońska i in., Warszawa 2022.
- Gilbertson A., Matt S., *Crime Prediction Software Promised to Be Free of Biases. New Data Shows It Perpetuates Them*, New York 2018.
- Meijer A., Wessels M., *Predictive Policing: Review of Benefits and Drawbacks*, „International Journal of Public Administration” 2019, nr 42.
- Schlehahn E., Aichroth P., Mann S., *Benefits and pitfalls of predictive policing*, w: *Intelligence and Security Informatics Conference*, red. R. Schreiner, Manchester 2015.
- Stuart T., *Santa Cruz’s Predictive Policing Experiment*, Santa Cruz 2018.
- Perry W., McInnes B., *Predictive Policing: The Role of Crime Forecasting in Law Enforcement*, Santa Monica 2013.
- Płatek M., *Dwa razy Lombroso, czyli o skutkach różnic w podejściu kryminologii pozytywistycznej*, „Archiwum Kryminologii” 2014, nr 36.
- Rotaru V., Huang Y., *Event-level prediction of urban crime reveals a signature of enforcement bias in US cities*, „Nature Human Behaviour” 2022, Vol. 6.
- Wilson D., *Predictive policing management: a brief history of patrol automation*, „New Formations: A Journal of Culture, Theory, Politics” 2020, Vol. 98.
- Zalewski T., *Rozdział I. Definicja sztucznej inteligencji*, w: *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020.

## Źródła internetowe

- Angwin J., Kirchner L., Larson J., *Machine Bias*, [online] <https://www.propublica.org/article/machine-bias-risk-assessments-in-criminal-sentencing> [dostęp: 07.05.2023].
- Bhuiyan J., *LAPD ended predictive policing programs amid public outcry. A new effort shares many of their flaws*, [online] <https://www.theguardian.com/us-news/2021/nov/07/lapd-predictive-policing-surveillance-reform> [dostęp: 06.05.2023].
- Fair Trials, *Predictive policing*, [online] <https://www.fairtrials.org/predictive-policing/> [dostęp: 06.05.2023].
- Goode E., *Sending The Police Before There Is A Crime*, [online] <https://www.nytimes.com/2011/08/16/us/16police.html> [dostęp: 07.05.2023].
- Holak B., *NYPD’s Patternizer crime analysis tool raises AI bias concerns*, [online] <https://www.techtarget.com/searchbusinessanalytics/news/252459511/NYPDs-Patternizr-crime-analysis-tool-raises-AI-bias-concerns> [dostęp: 07.05.2023].
- Liberty human rights, *Predictive policing*, [online] <https://www.libertyhumanrights.org.uk/fundamental/predictive-policing/> [dostęp: 07.05.2023].

- Michalek M., *Przewidywanie przestępczości. Oto technologia, która być może prześciga już Raport mniejszości*, [online] <https://tvn24.pl/premium/sztuczna-inteligencja-przewidywanie-przestepczosci-rewolucja-w-kryminalistyce-6093691> [dostęp: 06.05.2023].
- MIM Solutions, System predykcijny do przewidywania przestępstw dla Policji Polskiej, [online] <https://www.mim.ai/pl/policja/> [dostęp: 07.05.2023].
- Puente M., *LAPD ends another data-driven crime program touted to target violent offenders*, [online] <https://www.latimes.com/local/lanow/la-me-laser-lapd-crime-data-program-20190412-story.html> [dostęp: 06.05.2023].
- Thompson K., *The Santa Cruz Experiment: Can a City's Crime Be Predicted and Prevented?*, [online] <https://www.popsoci.com/science/article/2011-10/santa-cruz-experiment/> [dostęp: 07.05.2023].
- Tuulik M.E., *Estonia does not develop AI Judge*, [online] [just.ee/en/news/estonia-does-not-develop-ai-judge](https://just.ee/en/news/estonia-does-not-develop-ai-judge) [dostęp: 06.05.2023].
- Winston A., *'Red Flags' as New Documents Point to Blind Spots of NYPD 'Predictive Policing'*, [online] <https://www.thedailybeast.com/red-flags-as-new-documents-point-to-blind-spots-of-nypd-predictive-policing> [dostęp: 07.05.2023].

## Relacje lingwistyki i psychologii w badaniach nad językiem. Potrzeba interdyscyplinarności

### STRESZCZENIE

Złożoność zjawiska, jakim jest ludzki język, sprawia, że stanowi on przedmiot zainteresowania wielu dyscyplin nauki, stosujących różne metody i odpowiadających na nieco inne pytania. Artykuł dotyczy relacji pomiędzy lingwistyką a psychologią języka i pokazuje dotychczasowe badania nad wpływem różnic międzyjęzykowych na przetwarzanie języka oraz wskazuje możliwe obszary dalszego rozwoju współpracy między dyscyplinami. Postulowane jest bardziej interdyscyplinarne podejście, szczególnie w ramach kognitywistyki, jako programu badań nad ludzkim poznaniem.

**SŁOWA KLUCZOWE:** lingwistyka, psychologia języka, psycholingwistyka, interdyscyplinarność

### ABSTRACT

The complexity of the phenomenon of human language makes it a subject of interest for many scientific disciplines, using different methods and answering slightly different questions. The article deals with the relationship between linguistics and the psychology of language and shows previous research on the impact of interlingual differences on language processing and points out possible areas for further development of cooperation between the disciplines. A more interdisciplinary approach is called for, especially within the framework of cognitive science as a program for the study of human cognition.

**KEY WORDS:** linguistics, psychology of language, psycholinguistics, interdisciplinarity

Fenomen języka od zawsze fascynował ludzi. Wśród najstarszych tekstów filozofii greckiej odnaleźć możemy dialog Platona *Kratylos*, w którym poruszana jest kwestia języka jako środka poznania rzeczywistości<sup>1</sup>. Wielka złożoność ludzkiego języka sprawia, że można badać go w wielu ujęciach, czego naturalnym skutkiem jest mnogość dyscyplin i subdyscyplin zajmujących się jego opisem. Dyscypliny te mogą na siebie nawzajem wpływać w sposób twórczy i pozwalać na uzyskanie pełniejszego obrazu

interesującego zjawiska. W niniejszym artykule chciałbym zarysować perspektywę właśnie takiej twórczej współpracy, którą mogą nawiązać dwie dyscypliny – lingwistyka i psychologia.

### Różne ujęcia badania języka

Klasyczna definicja języka podaje, że jest on „systemem znaków (prymarnie dźwiękowych) służącym

1 A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1983, s. 29.

do porozumiewania się w obrębie danej społeczności<sup>2</sup>. Takie ujęcie na pierwszy plan wydobywa przede wszystkim semiotyczny charakter języka jako struktury złożonej z elementów znaczących, wchodzących ze sobą we wzajemne interakcje. Jednak system ten zawsze nastawiony jest na komunikację między konkretnymi osobami, a co za tym idzie uwzględnia ich własne zdolności kodowania i rozkodowywania znaków językowych. Nikt nie ma dostępu do samego systemu językowego – zawsze przejawia się on w konkretnych przykładach użycia, co Ferdinand de Saussure ujął w podziale na *langue* – język i *parole* – mówienie<sup>3</sup>. Tym, co stoi pomiędzy tymi dwoma rzeczywistościami jest zawsze konkretny człowiek i jego zdolność używania języka, pozwalająca na aktualizację potencjalności zawartej w systemie w postaci konkretnych słów i zdań. Taką intuicję zawierał już podział wprowadzony przez Wilhelma von Humboldta, który w opisie języka proponował traktować go jednocześnie jako *ergon* (dzieło) i *energeia* (działanie)<sup>4</sup>. Dyscypliną nauki szczególnie skupioną na opisie języka jako układu opartego na jego przejawach jest lingwistyka, w szczególności lingwistyka synchroniczna. Z kolei działanie człowieka stanowi przede wszystkim pole zainteresowań psychologii.

Mówiąc o wzajemnych relacjach lingwistyki i psychologii w ramach opisu językowego funkcjonowania człowieka, nieraz trudno jest wyznaczyć twardą granicę pomiędzy nimi. Niektórzy, jak Adam Weinsberg, proponują ujmować lingwistykę bardzo szeroko, jako naukę zajmującą się językiem naturalnym w ogólności. Wydziela on następnie lingwistykę zewnętrzną i wewnętrzną, do tej pierwszej zaliczając dyscypliny powiązane z innymi naukami empirycznymi, tj. fonetykę, psychologię języka i socjolingwistykę<sup>5</sup>. W tym artykule jako lingwistykę będę traktować to, co Weinsberg nazywa językoznawstwem wewnętrznym, a więc skupionym wy-

łącznie na badaniu samego systemu języka, niezależnie od zjawisk empirycznych<sup>6</sup>.

Z kolei pisząc o psychologii, będę miał na myśli przede wszystkim psychologię języka (określaną również czasami mianem psycholingwistyki), traktowaną jako dział psychologii poznawczej. Psychologia poznawcza zajmuje się badaniem systemu poznawczego człowieka, rozumianego jako procesy i struktury służące „do odbioru informacji z otoczenia oraz przetwarzania ich w celu skutecznej kontroli własnego działania, a także lepszego przystosowania się do warunków środowiska”<sup>7</sup>. W jej ramach psychologia języka zajmuje się badaniem i opisem psychicznych mechanizmów nabywania i używania języka, coraz częściej odwołując się również do podłoża biologicznego. Stosowana często nazwa „psycholingwistyka” może sugerować podejście integrujące teorie lingwistyczne z modelami psychologicznymi, jednak sami psycholingwiści swoje zainteresowania badawcze umiejscawiają raczej po stronie psychologii, skupiając się na funkcjonowaniu języka i abstrahując od teorii lingwistycznych<sup>8</sup>. Dyscyplinę taką można by określić jako psycholingwistykę *sensu largo*, podczas gdy ujęcie integrujące w sposób interdyscyplinarny teorie psychologiczne z lingwistycznymi jako psycholingwistykę *sensu stricto*. Niemniej, żeby uniknąć niepotrzebnego zamieszania, w tej pracy będę mówił raczej o psychologii, rozumiejąc przez nią psycholingwistykę *sensu largo*.

## Krótką historia relacji lingwistyki i psychologii

Adam Heinz, opisując początki językoznawstwa w starożytnej Grecji, pisze, że od zawsze musiało ono manewrować między Scyllą logiki a Charybdą psychologii<sup>9</sup>. Faktem jest, że problem relacji języka

2 K. Polański, *Język*, w: *Encyklopedia Językoznawstwa Ogólnego*, Wrocław 1999, s. 269.

3 F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 1961, s. 27–31.

4 A. Heinz, dz.cyt., s. 469.

5 A. Weinsberg, *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa 1983, s. 56.

6 Tamże.

7 E. Nęcka in., *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2020, s. 22.

8 I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2005, s. 11.

9 A. Heinz, *Historia językoznawstwa*, Wrocław 1979, s. 16.

z myśleniem stanowi jedno z fundamentalnych pytań, z którymi ludzkość zmagą się od niepamiętnych czasów. Przez większość czasu było ono domeną przede wszystkim filozofów. Początki empirycznych badań nad zdolnościami językowymi człowieka sięgają dziewiętnastowiecznych lekarzy, Paula Broki i Carla Wernickego, którzy jako pierwsi powiązali konkretne typy afazji z uszkodzeniami w określonych strukturach mózgu<sup>10</sup>.

Brocę i Wernickego można wskazać jako pionierów badań nad zdolnościami językowymi człowieka, jednak jeszcze w bardzo ograniczonej formie. Na bardziej złożoną refleksję nad psychologią języka przyszło czekać prawie sto lat. Za datę symboliczną może uchodzić rok 1951, kiedy to ukuto termin „psycholingwistyka”, a programem nowej dyscypliny określono badanie psychologicznej prawdziwości modeli języka jako systemu znaków<sup>11</sup>. Kilka lat później, w 1956 roku, podczas sympozjum odbywającego się w Massachusetts Institute of Technology zgromadzeni badacze ogłosili powołanie nowego programu badawczego, w skład którego miało wchodzić sześć dyscyplin: sztuczna inteligencja, antropologia, neurobiologia, filozofia oraz – interesujące nas – psychologia i lingwistyka<sup>12</sup>. W 1973 roku Christopher Longuet-Higgins ukuł na określenie dziedziny interdyscyplinarnych badań nad umysłem termin „kognitywistyka” (ang. *cognitive science*)<sup>13</sup>. Pośród badaczy, którzy odegrali istotną rolę w dziejach łączenia lingwistyki z psychologią należy wymienić jeszcze Romana Jakobsona, rosyjskiego lingwistę, który jako pierwszy zaproponował zastosowanie ramy teoretycznej, wywodzącej się z lingwistyki, do badań afazjologicznych. Jakobson uważał, że zaburzenia afatyczne można podzielić ze względu na oś języka, która

ulega w nich upośledzeniu. Jego zdaniem afazja Broki wiąże się z zaburzonym operowaniem na osi syntagmatycznej, zaś afazja Wernickego stanowi rezultat uszkodzeń na osi paradygmatycznej<sup>14</sup>.

Jedną z najważniejszych postaci we współczesnej historii relacji lingwistyki z psychologią jest Noam Chomsky, lingwista z MIT. Stworzona i rozwijana przez niego teoria gramatyki generatywnej stanowiła z jednej strony zerwanie z psychologicznym behawioryzmem, a z drugiej pierwszą we współczesnej lingwistyce teorię tak mocno podkreślającą rolę mechanizmów poznawczych w procesach językowych. W późniejszym etapie swojej twórczości Chomsky posuwa się nawet do stwierdzeń, że jedynym uzasadnieniem badań nad językiem jest ich rola w lepszym poznaniu stanów mentalnych<sup>15</sup>.

Uczniowie Chomsky’ego po jakimś czasie zaczęli coraz częściej krytykować jego teorię. Z krytyki tej i odrzucenia niektórych założeń gramatyki generatywnej powstał nowy paradygmat uprawiania lingwistyki, określany jako językoznawstwo kognitywne<sup>16</sup>. Inspiracją do jego rozwoju były badania psychologiczne, takie jak badania nad kategoryzacją kolorów przeprowadzone przez Eleanor Rosh<sup>17</sup>. Wśród najważniejszych postulatów językoznawstwa kognitywnego wymienić należy jeszcze ściślejsze niż u Chomsky’ego powiązanie języka z całością systemu poznawczego człowieka. Jako przykład można tutaj podać teorię metafor pojęciowych George’a Lakoffa i Marka Johnsona, która uznaje metaforę nie tylko za narzędzie stylistyczne, ale za podstawowy środek funkcjonowania ludzkiego systemu pojęciowego<sup>18</sup>.

Powyższe ujęcie historii relacji między lingwistyką a psychologią w żadnym razie nie jest wyczerpujące, ale służy zarysowaniu ogólnego obrazu

10 W. Dingwall, *Biologiczne podstawy zachowań komunikacyjnych człowieka*, Gdańsk 2005, s. 71.

11 I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2005, s. 17.

12 J. Bremer, *Wprowadzenie*, w: *Przewodnik po kognitywistyce*, Kraków 2016, s. 9.

13 Zob. H.C. Longuet-Higgins, *Comments on the Lighthill Report and the Sutherland Reply*, „Artificial Intelligence: a paper symposium” 1973.

14 Zob. R. Jakobson, *Two aspects of language and two types of aphasic disturbances*, Haga 1956.

15 J. Lyons, *Chomsky*, Warszawa 1975, s. 94.

16 E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne – geneza, kierunki, perspektywy*, w: *Przewodnik po kognitywistyce*, red. Bremer J. Kraków 2016, s. 80–83.

17 Zob. E. Rosch, *Cognitive Representations of Semantic Categories*, „Journal of Experimental Psychology” 1975.

18 Zob. G. Lakoff, M. Johnson, *Metaphors We Live By*, Chicago 1980.

wzajemnych wpływów obu dyscyplin, który choć istotny, miał jednak zwykle charakter wzajemnych inspiracji, a nie tworzenia wspólnych ram teoretycznych. Choć gramatyka generatywna i językoznawstwo kognitywne czerpią bezpośrednie inspiracje z badań psychologicznych, to pozostają one paradygmatami lingwistycznymi, w których większość badań opiera się na materiale językowym, a nie eksperymentach psychologicznych<sup>19</sup>.

Zanim przejdę do krótkiego omówienia kilku propozycji obszarów, w których perspektywy integracji lingwistyki i psychologii w spójną ramę teoretyczną wyglądają obiecująco, chciałbym pokrótce odnieść się do kwestii interdyscyplinarności takiego podejścia.

## Interdyscyplinarność w badaniach nad językiem

Bartosz Brożek, definiując interdyscyplinarność, proponuje rozpocząć od odpowiedzi na pytanie, jaki jest cel nauki, ponieważ od tego zależeć będzie, do czego służyć mają stosowane w niej metody<sup>20</sup>. Odpowiadając na to pytanie, wskazuje na rozwiązywanie problemów, przy czym problem definiuje jako sytuację, w której ilość informacji na jakiś temat jest zbyt duża lub zbyt mała. Problemy rodzą pytania, na które stara się odpowiedzieć nauka, wykorzystując do tego szeroki zakres narzędzi metodologicznych, stosowanych z rygiorem wyznaczonym przez metodę naukową. Kwestia podziału na dyscypliny jest tutaj wtórna, najważniejszy jest dobór odpowiedniego podejścia i metod badawczych.

W takim razie jak można postawić problem, w którego rozwiązaniu pomóc może współpraca lingwistów i psychologów? Wydaje się, że najogólniej można go scharakteryzować jako relację między systemem znaków językowych a mechanizmem ich kodowania i odkodowywania. Tak postawione zagadnienie możemy podzielić na dwa mniejsze py-

tania – „jak zbudowany jest system językowy?” oraz „w jaki sposób człowiek używa języka?”. Pierwsze nadaje kierunek pracy lingwistów, podczas gdy drugim zajmują się psychologowie.

Oba te pytania w naturalny sposób się przenikają i uzupełniają. Budowa systemu warunkuje posługiwanie się nim, a jednocześnie zdolności poznawcze człowieka warunkują sposób przetwarzania znaków językowych.

Zarysowawszy w ten sposób zakres problemu, chciałbym wskazać na kilka obszarów badań, w których obie dyscypliny mogą pomóc w uzyskaniu odpowiedzi na swoje pytania.

## Co lingwistyka może dać psychologii?

Psychologia poznawcza opiera się przede wszystkim na metodach eksperymentalnych, tworząc modele procesów poznawczych na podstawie danych zebranych podczas wykonywania przez osoby badane zadań behawioralnych, coraz częściej wsparte też miarami psychofizjologicznymi. Psychologia poznawcza, a za nią psychologia języka interesują się przede wszystkim procesami uniwersalnymi, niezależnymi od kontekstu społecznego czy kulturowego. Jednak ze względu na fakt umiejscowienia najważniejszych ośrodków naukowych w krajach anglojęzycznych ogromna większość badań z zakresu psychologii języka przeprowadzona była po angielsku, na osobach jednojęzycznych. W związku z tym również większość psychologicznych modeli języka oparta jest o ten właśnie język. W środowisku naukowym wzbudza to coraz większą dyskusję<sup>21</sup>. Nie dotyczy to jedynie badań nad językiem, ale też innych dziedzin. Blasi wraz ze współpracownikami wskazali szereg badań, które pokazały, że część efektów raportowanych w badaniach kognitywistycznych i psychologicznych prowadzonych na anglojęzycznych uczestnikach nie występuje u przedstawicieli innych kręgów kulturowych<sup>22</sup>.

19 Choć mogą takowe eksperymenty inspirować – o badaniach psychologicznych inspirowanych teorią Chomsky’ego por. J. Lyons, *Chomsky*, Warszawa 1975, s. 90–104.

20 Zob. B. Brożek, *What is interdisciplinarity*, Kraków 2021.

21 Jako przykład w kontekście różnic między systemami pisma zob. D. Share, *Is the Science of Reading Just the Science of Reading English?*, „Reading Research Quarterly” 2021.

22 Zob. D. Blasi i in., *Over-reliance on English hinders cognitive science*, „Trends in Cognitive Sciences” 2022.

Niemniej, co warto podkreślić, wyniki neuroobrazowe wskazują również istnienie pewnych uniwersaliów w zakresie przetwarzania języka. Badanie z wykorzystaniem funkcjonalnego obrazowania rezonansem magnetycznym przeprowadzone przez Saimę Malik-Moraledę wraz z zespołem na grupie osób reprezentujących 45 języków należących do 12 rodzin językowych wykazało bardzo podobny wzorec aktywacji obszarów mózgu zaangażowanych w przetwarzanie języka<sup>23</sup>. Niemniej niewielka liczebność grupy (zaledwie po jednym do kilku reprezentantów dla każdego z języków) sprawia, że konieczne są dalsze badania w tym zakresie.

W takim kontekście rola lingwistyki staje się niebagatelna. Metodologia badań empirycznych (a do takich zalicza się psychologia) operuje pojęciami zmiennej zależnej i niezależnej. Głównym celem badania jest opisanie wpływu zmiennej niezależnej na zmienną zależną<sup>24</sup>. Przykładowo badanie psychologiczne może sprawdzać, w jaki sposób natężenie jakiejś cechy wpływa na poprawność albo czas wykonania zadania. W badaniach z zakresu psycholingwistyki rolę zmiennej zależnej może pełnić język używany przez różne osoby badane bądź jakaś konkretna cecha odróżniająca dwa języki, wybrana na podstawie opisów lingwistycznych. W dalszej części tej sekcji wskażę kilka przykładów badań, które pokazują, że takie podejście pozwala uchwycić interesujące zjawiska z zakresu funkcjonowania systemu poznawczego.

Pismo, choć jest w języku modalnością wtórną względem dźwiękowej, to jednak dla większości ludzi stanowi nierozdzieloną całość. Badania Aleksandra Łurii wskazują, że już sama nauka pisma może prowadzić do zmian w systemie poznawczym – osoby niepiśmienne zwykle wykazują mniejsze zdolności abstrakcji, chociażby w zadaniach wymagających kategoryzowania<sup>25</sup>.

Przez długi czas alfabet był postrzegany jako najwyższa i najdoskonalsza forma rozwoju pisma<sup>26</sup>.

Mimo że współcześnie odchodzi się od takiego poglądu, to istotnie według badań posługiwanie się pismem alfabetycznym może mieć wpływ na zdolności poznawcze, nawet te niezwiązane bezpośrednio z przetwarzaniem wzrokowym. Operowanie alfabetem wymaga od użytkownika umiejętności dzielenia słowa na mniejsze segmenty, odpowiadające poszczególnym literom. W związku z tym powinni oni być bardziej wyczuleni na strukturę fonologiczną wyrazu niż użytkownicy innych systemów, w których zdolność do operowania na poziomie pojedynczego fonemu nie jest konieczna. Postanowił to sprawdzić zespół Charlesa Reada, przeprowadzając badanie dotyczące zdolności dodawania bądź usuwania fonemów w sylabach prezentowanych dźwiękowo u osób znających wyłącznie pismo niealfabetyczne (w tym wypadku chińskie, będące przykładem pisma logograficznego) i posługujących się alfabetem (była to grupa, która opanowała *hanyu pinyin* – system transkrypcji chińskiego mandaryńskiego za pomocą alfabetu łacińskiego). Wyniki pokazały, że badani z grupy znającej alfabet radzili sobie nieporównywalnie lepiej w operowaniu na poziomie pojedynczych fonemów, niż osoby posługujące się wyłącznie pismem logograficznym<sup>27</sup>.

Inną cechą języka, która może mieć wpływ na jego przetwarzanie, jest kwestia ścisłości szyku zdania. Niektóre języki, jak na przykład angielski, są pod tym względem bardzo restrykcyjne – zmiana kolejności wyrazów w zdaniu ma zwykle znaczenie funkcjonalne i powoduje zmianę znaczenia. Inne, jak chociażby polski, nawet jeśli preferują określony szyk, to dopuszczają odstępstwa od niego, równoważone za pomocą innych, pozaleksykalnych środków (jak np. intonacja służąca do nadania zdaniu funkcji pytania). Badanie Susane Brouwer pokazało, że predykcja semantyczna (przewidywanie słowa, jakie za chwilę wystąpi w zdaniu, na podstawie znaczenia poprzednich słów) jest silniejsza u osób posługujących się językiem, w którym szyk zdania

23 Zob. S. Malik-Moraleda i in., *An investigation across 45 languages and 12 language families reveals a universal language network*, „Nature Neuroscience” 2022.

24 J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 2004, s. 189–190.

25 A. Łuria, *Cognitive development: Its Cultural and Social Foundations*, Cambridge 1976, s. 56.

26 Zob. D. Diringer, *Alfabet*, Warszawa 1972, s. 40.

27 Zob. Ch. Read i in., *The ability to manipulate speech sounds depends on knowing alphabetic writing*, „Cognition” 1986.

jest ściśle przestrzegany, niż w językach dopuszczających warianty<sup>28</sup>. Choć fakt ten sam w sobie nie wydaje się aż tak brzemienisty w skutki, to staje się o wiele bardziej istotny w kontekście toczącej się debaty o roli predykcji w języku<sup>29</sup> i zdolnościach poznawczych w ogólności<sup>30</sup>. Pojawia się pytanie, czy różnice w uzyskiwanych wynikach nie stanowią (przynajmniej częściowo) odzwierciedlenia różnic między językami używanymi w poszczególnych badaniach.

Interesującym obszarem badań nad wpływem różnic językowych na system poznawczy są badania przeprowadzane na osobach wielojęzycznych. Wykazano, że u osób dwujęzycznych oba znane im języki są aktywne jednocześnie<sup>31</sup>, co sprawia, że konieczne jest zaangażowanie dodatkowych zasobów poznawczych do rozwiązania konfliktu wynikającego z jednoczesnej aktywacji. Sprawia to, że osoby dwujęzyczne często wykazują lepiej rozwinięte zdolności kontroli poznawczej, zwłaszcza w zakresie hamowania bodźców i informacji nieistotnych z punktu widzenia bieżącego zadania<sup>32</sup>. Rodzi to interesujące pytanie – w jaki sposób różnice między językami, którymi włada osoba dwujęzyczna, będą wpływać na jej funkcjonowanie poznawcze?

W badaniu przeprowadzonym przez Radmana osoby mówiące językami o większym stopniu podobieństwa (tutaj były to francuski i angielski) wykazywały lepiej rozwinięte zdolności kontroli poznawczej niż podobna grupa osób używających języków oddalonych od siebie (perskiego i angielskiego)<sup>33</sup>. Podobne wyniki uzyskali Coderre i van Heuven, badając osoby posługujące się dwoma językami korzystającymi z różnych systemów pisma<sup>34</sup>.

Wszystkie wspomniane powyżej badania pokazują, że różnice w różnych poziomach systemu językowego przekładają się na różnice w funkcjonowaniu systemu poznawczego ich użytkowników. Jednak w badaniach tych często operuje się bardzo ogólnymi definicjami (jak na przykład pojęciami bliskiej i dalekiej pary językowej, bez określenia bardziej szczegółowych kryteriów pomiaru dystansu). Lingwistyka ze swoim systematycznym opisem języka może pomóc w projektowaniu nowych badań, które dzięki bardziej szczegółowemu opisowi stosowanych bodźców językowych i relacji pomiędzy nimi, traktowanych jako zmienne niezależne, będą w stanie wykryć bardziej subtelne efekty związane z różnicami międzyjęzycznymi.

## Co psychologia może dać lingwistyce?

O ile lingwistyka może wspomóc psychologiczne badania nad językiem przede wszystkim ramą teoretyczną opisującą własności poszczególnych języków, które mogą potem przekładać się na różnice w ich przetwarzaniu przez system poznawczy, o tyle psychologia lingwistyce może służyć przede wszystkim swoim empirycznym charakterem. W ten sposób rozwój i adaptacja na potrzeby lingwistyki metod ilościowych stosowanych, kluczowych w badaniach psychologicznych, może pozwolić na lepsze odróżnienie form typowych, należących do wspólnej części języka, od odmian charakterystycznych dla poszczególnych grup i jednostek<sup>35</sup>.

Empiryczny charakter psychologii może stanowić również narzędzie wyjaśniania procesów pro-

28 Zob. S. Brouwer i in., *Verb-based prediction during language processing: the case of Dutch and Turkish*, „Journal of Child Language” 2019.

29 Zob. F. Huettig, N. Mani, *Is prediction necessary to understand language? Probably not*, „Language, Cognition and Neuroscience” 2016.

30 Por. A. Clark, *Extending the Predictive Mind*, „Australasian Journal of Philosophy” 2022.

31 Zob. J. Kroll i in., *Language selectivity is the exception, not the rule: Arguments against a fixed locus of language selection in bilingual speech*, „Bilingualism: Language and Cognition” 2006.

32 Zob. M. Van Den Noort, *Does the Bilingual Advantage in Cognitive Control Exist and If So, What Are Its Modulating Factors? A Systematic Review*, „Behavioral Sciences” 2019.

33 Zob. N. Radman i in., *Language distance modulates cognitive control in bilinguals*, „Scientific Reports” 2021.

34 Zob. E. Coderre, W. van Heuven, *The effect of script similarity on executive control in bilinguals*, „Frontiers in Psychology” 2014.

35 Zob. E. Gibson, E. Fedorenko, *The need for quantitative methods in syntax and semantics research*, „Language and Cognitive Processes” 2013.

wadzących do zastanego stanu językowego, stając się w pewnym stopniu nauką pomocniczą językoznawstwa opisowego.

Interesującym tematem, który mógłby stanowić pole badań łączących lingwistykę z psychologią, stanowi problem poznawczych uwarunkowań szyku zdania w językach świata. Typologia syntaktyczna wyróżnia 6 możliwych szyków: SOV, SVO, VSO, VOS, OVS, OSV<sup>36</sup>, przy czym proporcja języków stosujących każdy z nich jest bardzo nierówna. Tomlin podaje, że szyk SOV występuje w 44,78% języków, SVO w 41,79%, VSO w 9,2%, VOS w 2,99%, OVS 1,24%, a OSV w żadnym<sup>37</sup>. Różnica jest jeszcze większa w przypadku stosunku położenia podmiotu względem dopełnienia, gdzie 96% zbadanych przez Tomlina języków charakteryzowało się szykiem SO, a tylko 4% OS. Jest to zgodne z tzw. pierwszym uniwersalium Greenberga, które mówi, że w zdaniach deklaratywnych z nominalnym podmiotem i dopełnieniem podmiot niemal zawsze poprzedza dopełnienie<sup>38</sup>.

Tak duża dysproporcja sugeruje, że nie może być to dzieło przypadku, a wyjaśnienia można doszukiwać się właśnie w podłożu poznawczym. Takie funkcjonalne uzasadnienie przedstawiają zresztą językoznawcy o „kognitywnym” nachyleniu metodologicznym. Bernard Comrie twierdzi, że kognitywna organizacja zdania przechodniego stawia podmiot jako bardziej istotny element sceny, który kontroluje akcję, której podlega dopełnienie. W związku z tym, jego zdaniem kolejność stawiająca podmiot przed dopełnieniem ma być odzwierciedleniem tej właśnie hierarchii ważności<sup>39</sup>. Z kolei zwolennicy teorii generatywnej wśród reguł generowania języka podają dwie następujące: „zdanie składa się z frazy nominalnej [z podmiotem – przyp. autorski] i frazy werbalnej” oraz „frazę werbalną składa się z czasownika i frazy nominalnej [dopełnieniowej – przyp. autorski]”. Łącząc te dwie reguły możemy

zobaczyć, że jedynie szyki SOV i SVO, a więc dwa najczęstsze, spełniają je jednocześnie<sup>40</sup>.

Takie wyjaśnienie, choć postuluje poznawcze uwarunkowania obserwowanych prawidłowości, nie doczekało się bezpośredniej weryfikacji empirycznej. Brakuje również wyjaśnienia czemu, pomimo zdecydowanej dominacji szyku SOV i SVO, występują również inne szyki, które w takim razie nie mogą być sprzeczne z działaniem poznawczym człowieka.

## Potrzeba integracji

Opisane wyżej pokrótce problemy, w których lingwistyka i psychologia mogą wzajemnie pomóc sobie w odpowiedzi na kluczowe dla każdej z dyscyplin pytania, stanowią bardziej zarysowanie mapy dla wstępnych poszukiwań niż konkretne przykłady gotowych rozwiązań. Zarówno psychologowie, jak i lingwiści wykorzystują wiedzę z sąsiedniej dziedziny podczas odpowiadania na pytani typowe dla swojej specjalizacji, jednak zwykle są to raczej ogólne inspiracje niż sięganie po pełnię możliwości oferowanych przez drugą dyscyplinę.

Wobec tego warto wysnuć postulat dalszego rozwoju interdyscyplinarnych badań nad językiem, które wcześniej określone zostały jako psycholingwistyka *sensu stricto*. Rozwój modeli psychicznego funkcjonowania języka, uwzględniający zróżnicowanie językowe może jednocześnie pomóc w lepszym wyjaśnianiu istniejących form i struktur językowych.

Interdyscyplinarność projektu integracji psycholingwistyki *sensu stricto* wpisuje się w szerszy projekt interdyscyplinarnych badań nad poznaniem, jakim jest kognitywistyka. Choć w tej ostatniej trwa dyskusja nad tym, na ile wciąż stanowi ona spójny program o jednolitej ramie teoretycznej opisującej

36 S – subject (podmiot), V – verb (orzeczenie), O – object (dopełnienie).

37 R. Tomlin, *Basic word order. Functional principles*, „Journal of Linguistics” 1986, s. 22. Po badaniach Tomlina odkryto język uruba w którym występuje szyk OSV, jednak nie zmienia to ogólnej proporcji.

38 J. Greenberg, *Some Universals of Grammar with Particular in the editing of this volume. Reference to the Order of Meaningful Elements*, Cambridge 1966, s. 77.

39 B. Comrie, *Language Universals and Linguistic Typology. Syntax and Morphology*, Chicago 1989, s. 93.

40 L. Whaley, *Introduction to typology. The unity and diversity of language*, Thousand Oaks 1996, s. 85.

ludzkie poznanie<sup>41</sup>, to nie można odmówić sukcesu bardziej lokalnym próbom integracji, takim jak chociażby neuronauka poznawcza, łącząca psychologię z neurobiologią<sup>42</sup>. Przedstawione powyżej wyniki badań i problemy badawcze pozwalają przypuszczać, że również psycholingwistyka niesie w sobie potencjał na udaną integrację dwóch oddzielnych dyscyplin, które łączy jednak wspólny przedmiot badań.

Oczywiście sama wzajemna znajomość teorii i narzędzi metodologicznych drugiej dyscypliny jest dopiero punktem wyjścia dla dalszego rozwoju psycholingwistyki *sensu stricto*. Kolejny etap powinien stanowić bardziej systematyczny namysł nad wypracowaniem specyficznych metod, które pozwolą na konstruowanie teorii integrujących osiągnięcia psychologii i lingwistyki w jeden, spójny obraz. Za punkt docelowy (czy może bardziej kierunek, w którym należałoby prowadzić dalszą refleksję) można przyjąć model wzajemnego wpływu obu dyscyplin, który pozwalałby lepiej zrozumieć wzajemną relację między językiem a poznaniem. W tym zakresie kluczowym obszarem badawczym jest sposób kształto-

wania struktur języka przez zdolności poznawcze, takie jak percepcja czy uwaga. Zagadnienie to należy do kluczowych w paradygmacie poznania ucieleśnionego, a badania psycholingwistyczne mogą odegrać istotną rolę w jego zgłębieniu.

## Podsumowanie

Zaprezentowane wyżej badania i problemy badawcze wskazują na wieloaspektowość zjawiska języka i jego uwarunkowań. Widać, że mimo różnic w stosowanych metodach i zadawanych pytaniach pomiędzy lingwistyką i psychologią, pewne obszary zainteresowań obu dyscyplin są wspólne. Rozwój teorii integrujących teoretyczne i opisowe badania lingwistyczne z metodami i teoriami typowymi dla empirycznej psychologii języka może pomóc w rozwoju obu tych podejść, a przez to przyczynić się do lepszego zrozumienia zjawisk towarzyszących używaniu języka, tak ważnego dla zrozumienia człowieka.

41 Por. R. Núñez i in., *What happened to cognitive science?*, „Nature Human Behaviour” 2019.

42 Zob. M. Miłkowski, M. Hohol, *Explanations in cognitive science: Unification versus pluralism*, „Synthese” 2020.

## BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia Językoznawstwa Ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1999.
- Blasi D., Henrich J., Adamou E., Kemmerer D., Majid A., *Over-reliance on English hinders cognitive science*, „Trends in Cognitive Sciences” 2022, Vol. 26, No. 12, DOI: [10.1016/j.tics.2022.09.015](https://doi.org/10.1016/j.tics.2022.09.015).
- Bremer J., *Wprowadzenie*, w: *Przewodnik po kognitywistyce*, red. J. Bremer, Kraków 2016.
- Brouwer S., Özkan D., Küntay A., *Verb-based prediction during language processing: the case of Dutch and Turkish*, „Journal of Child Language” 2019, Vol. 46, DOI: [10.1017/S0305000918000375](https://doi.org/10.1017/S0305000918000375).
- Brożek B., *What is interdisciplinarity?*, w: *Perspectives on Interdisciplinarity*, red. B. Brożek, M. Jakubiec, P. Urbańczyk, Kraków 2021.
- Brzeziński J., *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 2004.
- Clark A., *Extending the Predictive Mind*, „Australasian Journal of Philosophy” 2022, DOI: [10.1080/00048402.2022.2122523](https://doi.org/10.1080/00048402.2022.2122523).
- Coderre E., van Heuven W., *The effect of script similarity on executive control in bilinguals*, „Frontiers in Psychology” 2014, Vol. 5, DOI: [10.3389/fpsyg.2014.01070](https://doi.org/10.3389/fpsyg.2014.01070).
- Comrie B., *Language Universals and Linguistic Typology. Syntax and Morphology*, Chicago 1989.
- de Saussure F., *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, Warszawa 1961.
- Dingwall W., *Biologiczne podstawy zachowań komunikacyjnych człowieka*, w: *Psycholingwistyka*, red. J. Gleason, N. Ratner, Gdańsk 2005.
- Diringer D., *Alfabet*, Warszawa 1972.
- Gibson E., Fedorenko E., *The need for quantitative methods in syntax and semantics research*, „Language and Cognitive Processes” 2013, Vol. 28, No. 1–2, DOI: [10.1080/01690965.2010.515080](https://doi.org/10.1080/01690965.2010.515080).
- Greenberg J., *Some Universals of Grammar with Particular in the editing of this volume. Reference to the Order of Meaningful Elements*, w: *Universals of language*, ed. J. Greenberg, Cambridge 1966.
- Heinz A., *Historia językoznawstwa*, Warszawa 1979.
- Heinz A., *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1983.
- Huetting F., Mani N., *Is prediction necessary to understand language? Probably not*, „Language, Cognition and Neuroscience” 2016, Vol. 31, No. 1, DOI: [10.1080/23273798.2015.1072223](https://doi.org/10.1080/23273798.2015.1072223).
- Jakobson R., *Two aspects of language and two types of aphasic disturbances*, w: *Fundamentals of language*, red. R. Jakobson, M. Halle, Haga 1956.
- Kroll J., Bopp S., Wodniecka Z., *Language selectivity is the exception, not the rule: Arguments against a fixed locus of language selection in bilingual speech*, „Bilingualism: Language and Cognition” 2006, Vol. 9, No. 2, DOI: [10.1017/S1366728906002483](https://doi.org/10.1017/S1366728906002483) 119.
- Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2005.
- Lakoff G., Johnson M., *Metaphors We Live By*, Chicago 1980.
- Longuet-Higgins H.C., *Comments on the Lighthill Report and the Sutherland Reply*, „Artificial Intelligence: a paper symposium, Science Research Council” 1973.

- Lyons J., *Chomsky*, Warszawa 1975.
- Luria A., *Cognitive development: Its Cultural and Social Foundations*, tłum. M. Lopez-Morillas, L. Solotaroff, Cambridge 1976.
- Malik-Moraleda S., Ayyash D., Gallée J., Affourtit J., Hoffmann M., Mineroff Z., Jouravlev O., Fedorenko E., *An investigation across 45 languages and 12 language families reveals a universal language network*, „Nature Neuroscience” 2022, Vol. 25, No. 8, DOI: [10.1038/s41593-022-01114-5](https://doi.org/10.1038/s41593-022-01114-5).
- Miłkowski M., Hohol M., *Explanations in cognitive science: Unification versus pluralism*, „Synthese” 2020, Vol. 199, DOI: [10.1007/s11229-020-02777-y](https://doi.org/10.1007/s11229-020-02777-y).
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., Wichary Sz., *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2020.
- Núñez, R., Allen, M., Gao, R., Miller Rigoli, C., Relaford-Doyle, J., Semenuks, A., *What happened to cognitive science?*, „Nature Human Behaviour” 2019, Vol. 3, No. 8, DOI: [10.1038/s41562-019-0626-2](https://doi.org/10.1038/s41562-019-0626-2).
- Radman N., Jost L., Dorood S., Mancini C., Annoni J., *Language distance modulates cognitive control in bilinguals*, „Scientific Reports” 2021, Vol. 11, No. 1, DOI: [10.1038/s41598-021-02973-x](https://doi.org/10.1038/s41598-021-02973-x).
- Read Ch., Zhang Y., Nie H., Ding B., *The ability to manipulate speech sounds depends on knowing alphabetic writing*, „Cognition” 1986, Vol. 24.
- Rosch E., *Cognitive Representations of Semantic Categories*, „Journal of Experimental Psychology” 1975, Vol. 104.
- Share D., *Is the Science of Reading Just the Science of Reading English?*, „Reading Research Quarterly” 2021, Vol. 56, No. S1, doi: [10.1002/rrq.401](https://doi.org/10.1002/rrq.401).
- Tabakowska E., *Językoznawstwo kognitywne – geneza, kierunki i perspektywy*, w: *Przewodnik po kognitywistyce*, red. J. Bremer, Kraków 2016.
- Tomlin R., *Basic word order. Functional principles*, „Journal of Linguistics” 1986, Vol. 24, No. 1, DOI: [10.1017/S0022226700011646](https://doi.org/10.1017/S0022226700011646).
- Van Den Noort M., Struys E., Bosch P., Jaswetz L., Perriard B., Yeo S., Barisch P., Vermeire K., Lee S.-H., Lim S., *Does the Bilingual Advantage in Cognitive Control Exist and If So, What Are Its Modulating Factors? A Systematic Review*, „Behavioral Sciences” 2019, Vol. 9, No. 3, DOI: [10.3390/bs9030027](https://doi.org/10.3390/bs9030027).
- Weinsberg A., *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa 1983.
- Whaley L., *Introduction to typology. The unity and diversity of language*, Thousand Oaks 1996.

## Wieloaspektowość ryzyka zawodowego wśród funkcjonariuszy Służby Więziennej

### STRESZCZENIE

Funkcjonariusze Służby Więziennej (SW) z powodu uwarunkowań jednostek penitencjarnych są narażeni na zwiększone ryzyko zawodowe zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym. W jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej dochodzi do licznych zdarzeń nadzwyczajnych stanowiących zagrożenie dla zdrowia i życia strażników więziennych, a także osadzonych. Przy wystąpieniu przesłanek zgodnych z przepisami prawa możliwe jest zastosowanie środków przymusu bezpośredniego bądź broni palnej w celu przywrócenia prawidłowego toku funkcjonowania tego podmiotu. Podjęcie takich działań wiąże się z obciążeniem psychicznym dla strażnika. Wyróżnić można także inne obszary działalności zawodowej intensyfikujące ryzyko zawodowe: podejmowanie działań readaptacyjnych i stałej komunikacji z osadzonymi, izolacja więzienna czy kształtowanie wizerunku SW przez opinię publiczną. Z uwagi na specyfikę tego miejsca pracy istnieje wiele czynników stresogennych, które w łącznym zestawieniu są determinantami braku skuteczności funkcjonariuszy. W ramach podsumowania zaproponowane zostaną priorytetowe propozycje zmian celem zmniejszenia skali problemu, jakim jest wysoki poziom ryzyka zawodowego w Służbie Więziennej.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Funkcjonariusz Służby Więziennej, osadzony, jednostka penitencjarna, ryzyko zawodowe, czynnik stresogeny

### ABSTRACT

Prison Service (PS) Officers are exposed to increased occupational risks, both physically and psychologically, due to the conditions of the penitentiary units. In the organizational units of the Prison Service, numerous incidents occur that pose a threat to the health and life of prison guards and inmates. In the case of conditions which are adequate according to the law, it's possible to use means of direct coercion or firearms in order to restore the normal course of functioning of the penitentiary unit concerned. However, taking such actions involves a psychological burden on the prison guard. There are also other areas of professional activity that intensify occupational risks. These are the undertaking of readaptation activities and continuous communication with inmates, prison isolation, or the shaping of the image of the PS by the public. Due to the specific nature of this site, there are a number of stressors that, when combined, are determinants of PS Officers lack of duty effectiveness. In the summary of the article, priority proposals for changes will be proposed in order to reduce the scale of the problem of high levels of occupational risk in PS.

**KEY WORDS:** Prison Service Officer, inmate, penitentiary unit, occupational risk, stressor

## Wstęp

Służba Więzienna (SW) jest zarazem istotną i wyróżniającą się służbą mundurową w polskim systemie bezpieczeństwa z uwagi na obszar swojej działalności. Podstawowymi przesłankami w aspekcie funkcjonalności tejże formacji są umundurowanie, uzbrojenie, apolityczność oraz własna struktura organizacyjna<sup>1</sup>. Działalność SW sprowadzająca się do procesu utrzymywania bezpieczeństwa jest warunkowana dwoma czynnikami. Zatem istota jednostek przynależących do systemu penitencjarnego nie ogranicza się wyłącznie do zapewniania bezpieczeństwa społeczeństwu poprzez izolację sprawców przestępstw. Należy zwrócić również uwagę na bezpieczeństwo osobiste osadzonych, co wiąże się z koniecznością stałego zmniejszania poziomu zagrożeń w środowisku więziennym. Kluczowe jest, żeby osadzony mógł odbyć karę pozbawienia wolności zgodnie z zasadą humanitaryzmu i w sposób niezagrażający jego życiu. Przy tym wszyscy funkcjonariusze muszą zachować wszelkiego rodzaju normy etyczno-moralne w stosunku do osób przebywających na terenie jednostek penitencjarnych<sup>2</sup>.

Readaptacja społeczna jest procesem przygotowywania osadzonych do życia w „nowej rzeczywistości”. Polega ona na kształtowaniu postaw zgodnych z normami społecznymi. Jest to trudne wyzwanie dla funkcjonariuszy Służby Więziennej, ponieważ osadzeni obciążeni są różnym stopniem demoralizacji oraz chęcią zmiany swojego życia. Jeśli dany człowiek nie chce zmienić postępowania, to istnieje prawdopodobieństwo, że po zakończeniu odbywania kary nie zaadaptuje się w społeczeństwie, a przez to wzrasta również ryzyko popełnienia kolejnego czynu zabronionego (co może zostać uznane za recydywę). Dlatego też w kontekście działań readaptacyjnych tak ważne jest zaangażowanie funkcjonariuszy SW, co może wiązać się dla nich z dużą presją, stresem, a w konsekwencji zwiększeniem ryzyka zawodowego.

Jedną z przesłanek kary pozbawienia wolności jest jej funkcja poprawcza (inaczej: wychowawcza, reedukacyjna, resocjalizacyjna). Funkcjonariusze SW podejmują różnorodne działania w ramach resocjalizacji osadzonych, korzystając przy tym z różnych narzędzi. Ich przykładami mogą być: system nagród i kar, kształcenie ogólne i zawodowe, praca fizyczna, aktywność fizyczna i działalność kulturalna (np. muzykoterapia, arteterapia). Ma to na celu kształtowanie postaw społecznie pożądanych. Kolejnym elementem resocjalizacji osadzonych powinna być pomoc psychologiczna, szczególnie ważna przy czynniku izolacji penitencjarnej<sup>3</sup>.

## Użyteczność środków przymusu bezpośredniego wobec osadzonych

Funkcjonariusze SW są prawnie zobligowani do respektowania zasad etyki zawodowej. W przypadku realizacji czynności służbowych za fundament przyjmuje się zachowanie bezstronności, uczciwości, praworządności, szacunku, honoru, lojalności oraz apolityczności. Poza tym funkcjonariusze powinni reprezentować wizerunek Służby Więziennej poprzez wystrzeganie się udziału w wydarzeniach mogących budzić kontrowersje. Ważne jest, aby strażnicy więzienni podejmowali działania ukierunkowane na budowę zaufania do reprezentowanego stanowiska służbowego. W tym kontekście warto wspomnieć, że ze względu na charakter służby, istotne jest zarówno zwalczanie, jak i wystrzeganie się korupcji. Zabronione jest także wykorzystywanie dla celów prywatnych informacji związanych ze służbą. Funkcjonariusze muszą pamiętać też o humanitarnym i neutralnym stosunku wobec osadzonych tak, aby zachować bezpieczny dystans. W kontekście zasad etyki zawodowej Służby Więziennej można stwierdzić, że każdy funkcjonariusz powinien być wzorem dla osadzonych<sup>4</sup>.

1 Art. 1. Ustawy z 09.04.2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2023 r. poz. 1683).

2 G. Fuchs, *Uwarunkowanie prawne bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych*, w: *Prawno-administracyjne uwarunkowania bezpieczeństwa wewnętrznego: wybrane problemy*, red. J. Fałowski, M.Z. Kulisz, Poznań–Nysa 2023, s. 173, 181.

3 M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 177–178.

4 § 2–10. Regulaminu nr 1/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 18.10.2010 r. w sprawie zasad etyki zawo-

Należy zaznaczyć, że w zakładach karnych regularnie dochodzi do incydentów wszczynanych przez osadzonych, co prowadzi do tego, że strażnicy zmuszeni są do zastosowania środków przymusu bezpośredniego proporcjonalnie do stopnia zagrożenia. Zatem zasadnym jest zastanowienie się nad tym, kiedy takie działania są podejmowane. Warto nadmienić, że okoliczności danego zdarzenia muszą w pełni odzwierciedlać potrzebę użycia bądź wykorzystania środków przymusu bezpośredniego.

W pierwszej kolejności należy dokonać podziału na dwa uwarunkowania w zakresie celowości użycia środków przymusu bezpośredniego. Pierwszym z nich jest prewencja, polegająca na tym, że działania podejmowane przez funkcjonariuszy mają zapobiegać incydentom jeszcze przed wystąpieniem bezpośredniego ryzyka. Druga metoda należy do kategorii doraźnej, czyli jest reakcją na wystąpienie zdarzenia. Cele są dwa: przeciwdziałanie zagrożeniu oraz przywrócenie normalnego stanu funkcjonowania na terenie danej jednostki penitencjarnej<sup>5</sup>.

Wśród środków przymusu bezpośredniego, do których zastosowania są uprawnieni funkcjonariusze Służby Więziennej należy wyróżnić m.in.:

1. Siła fizyczna w postaci technik:
  - transportowych,
  - obrony,
  - ataku,
  - obezwładnienia;
2. Kajdanki:
  - zakładane na ręce,
  - zakładane na nogi,
  - zespolone;
3. Pas obezwładniający;
4. Kask zabezpieczający;
5. Pałka służbowa;
6. Wodne środki obezwładniające;
7. Pies służbowy;
8. Pociski niepenetracyjne;
9. Chemiczne środki obezwładniające w postaci:

- ręcznych miotaczy substancji obezwładniających,
- granatów łzawiących,
- innych urządzeń przeznaczonych do miotania środków obezwładniających;

10. Przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej;

11. Cela zabezpieczająca<sup>6</sup>.

Wyszczególnia się również obszerną klasyfikację stosowania środków przymusu bezpośredniego. Pierwszym z przypadków jest nieodzowność wyekzekwowania postępowania zgodnego z prawem, a to znaczy, że funkcjonariusze podejmują takie działania zgodnie z poleceniem wydanym przez swojego przełożonego. Kluczowe w stosowaniu tego rodzaju środków jest odparcie zamachu na życie, zdrowie lub wolność osadzonych oraz kadry zakładu karnego. To również dotyczy potencjalnego zamachu na chronioną infrastrukturę jednostki organizacyjnej Służby Więziennej w postaci obszaru, obiektu lub urządzenia. Innymi przesłankami może być zapobieganie naruszeniom bądź ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego. Z tym aspektem wiąże się przeciwdziałanie niszczeniu mienia na terenie zakładu karnego. Innym celem środków przymusu bezpośredniego jest zapewnianie bezpieczeństwa w trakcie konwojowania bądź doprowadzania osadzonych. To samo dotyczy przypadku konieczności przełamania biernego lub czynnego oporu. Ostatnimi przesłankami zamykającymi katalog są zapobieganie działaniom zmierzającym do autoagresji oraz uniemożliwienie, zatrzymanie albo podjęcie pościgu za osobą uciekającą<sup>7</sup>. Z powyższego wynika, że funkcjonariusze posiadają obszerny zakres zadań w kontekście obligatoryjnego użycia środków przymusu bezpośredniego. Tym samym można dostrzec znaczący wpływ na wzrost indywidualnego oraz grupowego poziomu ryzyka zawodowego. Wynika to z tego, iż jakiegokolwiek działanie z udziałem osadzonego niesie za sobą zagrożenie dla życia strażnika więziennego.

dowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

5 R. Nowacki, *Dziesięć lat obowiązywania ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej – doświadczenia w Służbie Więziennej*, „Law • Education • Security” 2023, nr 119, s. 102–103.

6 Art. 12. ust. 1 pkt 1–2, 4, 6–9, 11, pkt 12 lit. a, c–d i pkt 13–14 Ustawy z 24.05.2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2024 r. poz. 383).

7 Art. 11. pkt 1–6, 8–9, 11–14 Ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Drugą i zarazem negatywną stroną jest nieprzewidywalność dalszego postępowania osoby, która może być mocno zdemoralizowana.

Liczebność zdarzeń nadzwyczajnych z udziałem osadzonych w wymiarze praktycznym

Poniższa tabela (tab. 1) ma na celu ukazanie procesu przemiany skali zagrożenia na terenie jednostek penitencjarnych zarówno dla funkcjonariuszy, jak i osadzonych. Każde zdarzenie wymaga zdecydowanego działania, które można podzielić na dwa rodzaje:

- 1. działanie prewencyjne, którego celem jest zapobieżenie zaistnienia potencjalnego zdarzenia nadzwyczajnego;
- 2. działanie realizowane po wystąpieniu zdarzenia, polegające na minimalizacji skutków danego zdarzenia nadzwyczajnego<sup>8</sup>.

Napaść na funkcjonariusza oznacza podjęcie przez osadzonego określonej czynności w celu naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza w trakcie wykonywania przez niego czynności służbowych<sup>9</sup>. Jest to działanie godzące w bezpieczeństwo osobiste strażnika. Z subiektywnego punktu widzenia, z uwagi na uwarunkowania jednostek penitencjarnych nie jest możliwe wyeliminowanie

| Rodzaj zdarzenia nadzwyczajnego                                                                     | 2013 | 2014 | 2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 | 2022 | 2023 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| Napaść na funkcjonariusza w służbie                                                                 | 69   | 75   | 94   | 90   | 112  | 148  | 139  | 128  | 126  | 99   | 82   |
| Śmierć osadzonego lub ciężkie uszkodzenie ciała na skutek działania funkcjonariusza lub innej osoby | 0    | 0    | 0    | 1    | 0    | 2    | 0    | 3    | 2    | 1    | 2    |
| Ujawnienie przedmiotu niedozwolonego                                                                | 698  | 799  | 909  | 949  | 1133 | 1302 | 1451 | 1022 | 1046 | 1139 | 1220 |
| Naruszenie porządku                                                                                 | 6    | 7    | 4    | 2    | 4    | 5    | 6    | 2    | 1    | 4    | 5    |
| Bójka lub pobicie                                                                                   | 823  | 875  | 987  | 1009 | 1102 | 127  | 132  | 73   | 73   | 79   | 80   |
| Usiłowanie popełnienia samobójstwa przez osadzonego                                                 | 176  | 157  | 154  | 172  | 186  | 168  | 173  | 107  | 125  | 114  | 111  |
| Zgon osadzonego                                                                                     | 108  | 81   | 80   | 91   | 111  | 169  | 135  | 146  | 160  | 177  | 168  |
| Zgwałcenie osadzonego                                                                               | 1    | 0    | 1    | 4    | 2    | 1    | 2    | 3    | 2    | 4    | 1    |
| Znęcanie się nad osadzonym                                                                          | 31   | 26   | 29   | 34   | 41   | 41   | 32   | 18   | 13   | 9    | 14   |

Tab. 1. Zestawienie zdarzeń nadzwyczajnych w Służbie Więziennej za lata 2013–2023  
Opracowanie własne na podstawie Rocznej Informacji Statystycznej z lat 2013–2023, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa, [online] <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> [dostęp: 08.08.2024].

8 P. Łuszcz, J. Stańczyk, *Stan bezpieczeństwa jednostek organizacyjnych Służby Więziennej w Polsce*, w: *Vademecum Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Służby i formacje bezpieczeństwa wewnętrznego*, red. M.Z. Kulisz, Nysa 2021, s. 85.  
9 Pkt 6 Załącznika do Zarządzenia Nr 1/2018 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 3.01.2018 r. w sprawie służby dyżurnej w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, zdarzeń mogących wystąpić w Służbie Więziennej oraz sposobu ich wyjaśniania i dokumentowania.

w pełni zagrożenia naruszenia bezpieczeństwa osobistego personelu więziennego. Na przestrzeni lat 2013–2023 doszło do wzrostu liczby napaści na funkcjonariuszy Służby Więziennej aż o 18,8%. W porównaniu do pozostałych lat, najwięcej incydentów wystąpiło w dwóch rocznikach, tj. 2018 oraz 2019, gdyż ich liczba wynosiła kolejno 148 i 139. Na podstawie danych w powyższej tabeli można stwierdzić, że do roku 2018 liczba incydentów z zakresu napaści na funkcjonariusza regularnie się zwiększała. Zatem doszło do intensyfikacji incydentów związanych z naruszeniem nietykalności cielesnej na przestrzeni lat 2013–2018 (wzrost o 114,4%, co stanowi 79 zdarzeń) aż do 2019 (wzrost o 101,4%, co stanowi 70 zdarzeń). Po tym roku stopniowo obniżała się agresja osadzonych (spadek o 41% do roku 2023). Funkcjonariusze Służby Więziennej muszą być czujni, a także uważać w trakcie pracy, „ale trzeba mieć świadomość, że takie zdarzenia niestety są codziennością i prędzej czy później dołączyć mogą każdego”<sup>10</sup>.

Analiza zdarzeń typu śmierć osadzonego lub ciężkie uszkodzenie ciała na skutek działania funkcjonariusza lub innej osoby wskazuje, iż są to pojedyncze incydenty, do których doszło łącznie 11 razy w ciągu 10 lat. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja ujawnień przedmiotów niedozwolonych. Wraz z upływem lat liczba takich przypadków stopniowo wzrastała. W 2023 roku zidentyfikowano 1220 nielegalnych przedmiotów, co w porównaniu do roku 2013 stanowi wzrost o 74,7%. Zatem różnica wynosi aż 522 zdarzenia. Dlaczego akurat takich zdarzeń nadzwyczajnych odnotowuje się coraz więcej? Powód może być banalny – osadzeni wykazują się coraz większą pomysłowością w kwestii sposobów przemycenia niedopuszczalnych przedmiotów do zakładów karnych. Mimo to wysoki stopień wykrywalności takich przedsięwzięć potwierdza, że funkcjonariusze rzetelnie wykonują powierzone im zadania.

Pod pojęciem naruszenia porządku należy rozumieć „zdarzenie w poważnym stopniu wpływające

na realizację porządku wewnętrznego w jednostce organizacyjnej”<sup>11</sup>. Stopień incydentalności znajduje się na poziomie umiarkowanym, gdyż w latach 2013–2023 ich suma wyniosła 46 przypadków. Do największej liczby naruszeń porządku doszło w 2014 roku (7).

Zdarzenia typu bójka lub pobicie również są interesującą klasyfikacją. Od roku 2013 liczba bójek i pobić stopniowo zwiększała się aż do zaistnienia punktu kulminacyjnego w roku 2017, kiedy to strażnicy opanowali aż 1102 zdarzenia. Natomiast w porównaniu roku 2017 do 2018 odnotowano nagły spadek liczby tego typu zdarzeń o 88,4%. Można jednoznacznie stwierdzić, że znaczne obniżenie liczby bójek i pobić nie wynika z tego, że poziom bezpieczeństwa w zakładach karnych uległ poprawie. Na początku 2018 roku zmieniono kryteria klasyfikacji tego rodzaju zdarzeń nadzwyczajnych. Dotychczas w statystykach uwzględniano każdą agresję fizyczną, niezależnie od jej skutków. W związku ze wspomnianymi zmianami od roku 2018 uwzględnia się tylko te incydenty, w przypadku których spowodowany został uszczerbek na zdrowiu osadzonego wymagający rekonwalescencji wynoszącej co najmniej 7 dni<sup>12</sup>.

Usiłowanie popełnienia samobójstwa przez osadzonego może wywoływać skrajne emocje wśród funkcjonariuszy. Osadzeni podejmują próby samobójcze z różnych przyczyn. Jeśli takie zdarzenie zaistnieje, strażnicy przystępują do przywrócenia pełnych funkcji życiowych u człowieka w stanie zagrożenia życia. Pojęcie „usiłowanie” należy zdefiniować jako nieudaną próbę popełnienia samobójstwa przez osadzonego przy założeniu, że został uratowany bądź nieskutecznie podjął się tej próby. Jednocześnie osadzony może nigdy wcześniej nie ujawniać zachowań suicydalnych<sup>13</sup>. Ten rodzaj incydentu może wywołać u funkcjonariusza będącego świadkiem traumę oraz zaburzenia emocjonalne. Z danych statystycznych wynika, że na przestrzeni badanych 10 lat odnotowano spadek takich sytu-

10 G. Korwin-Szymanowski, *Zdarzenia (nad) zwyczajne*, „Forum Penitencjarne. Pismo Służby Więziennej” 2013, nr 182, s. 7.

11 Pkt 1d Załącznika do Zarządzenia Nr 1/2018..., dz. cyt.

12 W. Kędzierski, *Człowiek w izolacji więziennej – między rygoryzmem a permissywizmem. W kręgu dylematów resocjalizacji*, Warszawa 2022, s. 101.

13 P. Łuszcz, J. Stańczyk, *Stan bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 86.

acji o 36,9%, co stanowi 65 prób samobójczych. Warto zaznaczyć, że, ponownie, rok 2017 był statystycznym punktem kulminacyjnym, gdyż wówczas 186 osadzonych usiłowało odebrać sobie życie.

Z przeanalizowanym powyżej wątkiem dotyczącym stanu psychicznego funkcjonariuszy ma także związek każdorazowy zgon osadzonego. Zdarzenie nadzwyczajne określane mianem „zgon osadzonego” nie obejmuje przypadków śmierci po popełnieniu samobójstwa oraz zgonów na skutek działań funkcjonariusza SW lub innej osoby<sup>14</sup>. Na przestrzeni dziesięciolecia nastąpił wzrost o 60 zgonów wśród skazanych, co stanowi aż 55,5%. Wyróżnia się trzy roczniki, tj. 2018 (169 przypadków śmierci), 2022 (177 przypadków śmierci) oraz 2023 (168 przypadków śmierci), kiedy liczebność z tej kategorii zdarzeń była najwyższa w środowisku społeczności osadzonych.

Ostatnimi działaniami z tego zestawienia są gwałty i znęcanie się. Są to przypadki, kiedy osadzeni wyrządzają sobie zarówno krzywdę fizyczną, jak i psychiczną. W analizowanym okresie całkowita liczba gwałtów wyniosła 21. Corocznie, z wyjątkiem roku 2014, popełniano co najmniej jedno przestępstwo seksualne. Jeśli chodzi o przypadki znęcania się to wśród osadzonych odnotowuje się znaczący spadek (54,8% – 17 zdarzeń).

### Stres jako determinant braku skuteczności służby funkcjonariuszy Służby Więziennej

Kara pozbawienia wolności jest środkiem represyjnym, który powoduje utratę jednego z najcenniejszych wartości ludzkich, tj. wolności, prowadzącym do ograniczenia swobody osobistej. Umieszczenie człowieka w zakładzie karnym jest równoznaczne z wymierzeniem kary (za popełnienie przestępstwo), która wiąże się z funkcjonowaniem w zamkniętej przestrzeni, jaką stanowi zakład karny. Jednak pobyt w jednostce penitencjarnej dopro-

wadza nie tylko do pozbawienia wolności, ale także utrudnia zaspokajanie podstawowych potrzeb ludzkich<sup>15</sup>. Przykrą prawdą jest, że takie środowisko daje poczucie wyobcowania większości osadzonym. Mowa bowiem o tym, że osadzony, kończąc karę, jest „gorszym człowiekiem” w kontekście zachowania społecznego niż w momencie rozpoczęcia kary, czyli przekroczenia murów więzienia<sup>16</sup>.

Profesja funkcjonariusza Służby Więziennej była, jest i zawsze będzie nierozdzielnie związana z komunikacją interpersonalną z osadzonymi, co w następstwie generuje dodatkowe obciążenie emocjonalne. Osoby odbywające karę mogą posiadać różne doświadczenia życiowe, zaimplementowane zachowania dewiacyjne, zaburzenia osobowości, agresywne skłonności bądź problemy z przystosowaniem się do życia w nowym środowisku. Na dodatek, strażnik więzienny w trakcie służby zmaga się z licznymi wyzwaniem przez wzgląd na uwarunkowania miejsca pracy, takiego jak jednostka penitencjarna<sup>17</sup>. Ponadto nie można zapominać o ryzyku napaści osadzonego na funkcjonariusza. To wymusza na personelu więziennym konieczność posiadania umiejętności przewidywania potencjalnego zagrożenia. Mimo licznych niebezpieczeństw kadra SW jest zobligowana do zachowania prawidłowej postawy i przede wszystkim obiektywizmu w trakcie służby. Funkcjonariusz przez pryzmat subiektywnego poczucia zagrożenia może utracić zdolność do racjonalnej oceny bieżącej sytuacji, co wiąże się z podjęciem decyzji potencjalnie nieadekwatnej do okoliczności. Wizerunek Służby Więziennej może ulec pogorszeniu, jeżeli działania podjęte przez funkcjonariusza okażą się nieadekwatne do skali agresji osadzonego. Z jednej strony należy zachować wszelkie normy etyczne i prawne, a z drugiej strony niniejszy zawód jest oparty na regularnym poczuciu zagrożenia.

W zakresie zadań Służby Więziennej znajduje się realizacja rozmaitych programów resocjalizacyjnych i doprecyzowano to na gruncie prawnym. Zakład karny jest miejscem, w którym skazani odby-

14 Pkt 19 Załącznika do Zarządzenia Nr 1/2018..., dz. cyt.

15 Zasadnym jest wspomnienie o piramidzie potrzeb skonstruowanej przez Abrahama Masłowa. Autor wyszczególnił następujące rodzaje potrzeb ludzkich: fizjologia, bezpieczeństwo, przynależność i miłość, uznanie oraz samorealizacja.

16 M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna...*, dz. cyt., s. 10.

17 J. Pomiankiewicz, *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej – uwarunkowania, przejawy, konsekwencje – zarys problemu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2010, nr 67–68, s. 49.

wają karę pozbawienia wolności o różnej długości. Zatem funkcjonariusze oraz pracownicy cywilni są wykonawcami tej kary<sup>18</sup>. Na nich spoczywa zadanie polegające na wartościowym oddziaływaniu na skazanych. Cel jest jeden: należy zmieniać postawę osób odbywających karę w taki sposób, by nabyli poczucie odpowiedzialności oraz przestrzegania porządku prawnego, żeby nie popełnili kolejnego przestępstwa<sup>19</sup>. Jednak obecna konstrukcja systemu penitencjarnego sprawia, że to osadzeni decydują o chęci poddania się oddziaływaniu resocjalizacyjnemu. Zatem nasuwa się pytanie, w jaki sposób funkcjonariusze mogą sukcesywnie wpłynąć na motywację osadzonego, by czynnie brał udział w readaptacji społecznej<sup>20</sup>?

Pierwszym krokiem ku skutecznej resocjalizacji jest chęć osadzonego. To więzień musi zrozumieć, dlaczego został skazany i w efekcie stać się uczestnikiem długofalowego procesu przemiany. Nie można zrzucać na SW całkowitej odpowiedzialności za skuteczność lub jej brak w zakresie resocjalizacyjnym nad osadzonymi. Funkcjonariusze mogą jedynie stworzyć odpowiednie warunki dla więźniów do podjęcia określonych decyzji. Ostateczna decyzja należy do skazanych i tu pojawia się problem, którego SW nie jest w stanie zlikwidować<sup>21</sup>. Z norm prawa polskiego wynika klasyfikacja zadań SW, lecz rzeczywistość zawsze będzie odmienna od wszelkich aspektów teoretycznych. Realizacja polityki penitencjarnej nie zawsze osiąga skuteczność i jedną z przyczyn tego problemu jest właśnie niedoskonałość stanowionego prawa<sup>22</sup>.

Należy ponownie podkreślić, że efektywność resocjalizacyjna zależy od podejścia osób odbywających karę pozbawienia wolności. Drugim czynnikiem jest niedoskonałość polskiego systemu

penitencjarnego. Przykładem jest przeładnienie zakładów karnych, które w konsekwencji powoduje dysproporcję liczebności pomiędzy osadzonymi a funkcjonariuszami<sup>23</sup>. Zatem utrudnione jest wyegzekwowanie kształcenia ogólnego czy zawodowego wśród więźniów. Następnym problematycznym aspektem, związanym z przeładnieniem jednostek organizacyjnych Służby Więziennej jest niemożność skierowania wszystkich osób do działalności kulturalnej lub sportowej. Wobec tego, izolacja penitencjarna w połączeniu z nadmiarem wolnego czasu przyczynia się do intensyfikacji konfliktów pomiędzy osadzonymi, czego implikacją są zdarzenia nadzwyczajne<sup>24</sup>.

Nawet słuszne zastosowanie środków przymusu bezpośredniego może przyczynić się do wywołania problemów natury psychologicznej u funkcjonariuszy. Otóż, jeżeli w wyniku tego działania ktoś poniesie skutki zdrowotne czy też dojdzie do wystąpienia groma ofiar śmiertelnych, może pojawić się duży ciężar emocjonalny. Przykładem jest użycie broni palnej wobec osadzonego ze skutkiem śmiertelnym, ale w sytuacji zagrażającej życiu strażnika. Innym rodzajem incydentu jest śmierć kogoś z personelu więziennego. Przy tym nie można zapominać o potencjalnych bądź niedoszłych samobójcach wśród osadzonych. W większości przypadków nie da się uniemożliwić popełnienia samobójstwa. Taki widok również może być traumatycznym wydarzeniem w życiu funkcjonariusza. Kolejnym z przykładów polega na byciu świadkiem brutalnej przemocy przez grupę osadzonych wobec odosobnionego więźnia. Znaczna część funkcjonariuszy nie jest w stanie przygotować się na perspektywę tak wstrząsających wydarzeń mimo posiadania świadomości o możliwości ich wystąpienia.

18 Art. 78 § 1. Ustawy z dnia 06.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2024 r. poz. 706).

19 Art. 67 § 1. k.k.w.

20 H. Machel, *Wybrane problemy i zadania więziennictwa polskiego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 62–63, s. 105.

21 F. Cieplý, *Poszanowanie godności skazanego w kontekście zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Służby Więziennej*, w: *Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych: III seminarium z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych”*, red. P. Jóźwiak, K. Opaliński, Piła 2013, s. 37–38.

22 G. Fuchs, *Uwarunkowanie prawne...*, dz. cyt., s. 177.

23 H. Machel, *Resocjalizacja penitencjarna: istota, dylematy terminologiczne, społeczny sens, kilka uwag teoretycznych i kadrowych*, „Resocjalizacja Polska” 2010, nr 1, s. 187.

24 Tenże, *Resocjalizacja penitencjarna: trzy uwarunkowania procesu*, „Resocjalizacja Polska” 2011, nr 2, s. 96–97.

Kolejnym czynnikiem stresogennym może być negatywne postrzeganie zawodu funkcjonariusza Służby Więziennej przez opinię publiczną. Mowa bowiem o tym, że incydenty w takim środowisku generują krzywdzące osądy, które nie zawsze są adekwatne do zakresu problemu<sup>25</sup>. Należy podkreślić, że do zakładów karnych trafiają osoby wyróżniające się odmiennymi charakterami oraz cechami osobowości. Z tego względu zdemoralizowani osadzeni mogą utrudniać pracę strażnikom więziennym. Częstym zjawiskiem są bunt w zakładach karnych. Jedną z przyczyn występowania buntów jest zbyt mała powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na jednego więźnia. Wynika to z tego, że osadzeni mają ograniczoną przestrzeń do zaspokajania osobistych potrzeb ludzkich. Ponadto niezgoda oraz spory pomiędzy skazanymi również wpływają niekorzystnie na bezpieczeństwo nie tylko personelu więziennego, ale także pozostałych osób odbywających karę pozbawienia wolności. Istnieje wiele przesłanek mogących wpłynąć niekorzystnie na wizerunek Służby Więziennej. Mimo wszystko najbardziej obwiniani są jednak strażnicy, a to prowadzi do eskalacji frustracji oraz dewaluacji poczucia satysfakcji z realizowanych czynności służbowych.

Jednakże warto spojrzeć na niniejszą problematykę od strony mass mediów, które mają największy wpływ na kształtowanie wizerunku Służby Więziennej. Po pierwsze, jeżeli w danym zakładzie nie dochodzi do zaistnienia kontrowersyjnych zdarzeń to zarazem oznacza dobrze wykonaną pracę funkcjonariuszy. Tyle że to nie spotyka się z uznaniem społecznym, gdyż są utożsamiani z pracą wśród osadzonych. Społeczeństwo ma niski poziom świadomości na temat rzeczywistej pracy Służby Więziennej. Dodatkowo ten obraz destabilizują wszelkiego rodzaju filmy oraz serie, gdzie fabuła zazwyczaj koncentruje się na tematyce skorumpowanych strażników więziennych<sup>26</sup>. Częstym problemem jest trudność w rozróżnianiu fikcji występującej w produkcjach filmowych od rzeczywistości codziennego życia. Zatem

jeśli w ekranizacji strażnicy więzienni „współpracują” z osadzonymi, to nie oznacza, że w rzeczywistości takie zjawiska występują.

Funkcjonariusze zmagają się także z przeciążeniem zadaniowym oraz problemem z hierarchicznością w systemie. Brak lub zachwiana współpraca pomiędzy strażnikami czy też z przełożonymi prowadzi do zaistnienia nieprzyjemnej atmosfery w miejscu pracy, a nawet mobbingu<sup>27</sup>. Przy tym równie istotne jest współdziałanie osób reprezentujących Służbę Więzienną z funkcjonariuszami innych służb mundurowych, a także organami administracji publicznej. Każdy podmiot dysponuje odmiennymi zadaniami, więc skorelowana działalność prowadzi do osiągania założonych celów. Niewywiązanie się z obowiązków inicjuje dla funkcjonariuszy konsekwencje służbowe lub karne<sup>28</sup>.

## Wnioski

Funkcjonariusze Służby Więziennej odgrywają istotną rolę w procesie zapewniania bezpieczeństwa na terenie jednostek penitencjarnych, ale zmagają się z licznymi problemami generującymi wieloaspektowe ryzyko zawodowe. Kluczowa jest inicjacja kompleksowego podejścia w zakresie stopniowego wdrażania rozwiązań na rzecz poprawy funkcjonowania różnych obszarów działalności zawodowej Służby Więziennej. Jednakże należy pamiętać, iż implementacja jakichkolwiek zmian wiąże się z czasochłonnym procesem legislacyjnym. Zatem należy wskazać trzy obszary wymagające działań optymalizujących dalszy byt zawodowy strażników, które zmniejszą stopień zależności przyczynowo-skutkowych pomiędzy przeanalizowanymi czynnikami a ryzykiem zawodowym.

Podstawowym warunkiem przeprowadzenia skutecznej reformy polskiego systemu więziennictwa jest zwiększenie liczby funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz powierzchni celi mieszkalnej przypa-

25 J. Pomiankiewicz, dz. cyt., s. 50–51.

26 A. Piotrowski, *Wizerunek medialny Służby Więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2010, nr 67–68, s. 96.

27 J. Pomiankiewicz, dz. cyt., s. 53.

28 Z. Cendrowska, *Stres funkcjonariuszy Służby Więziennej*, [online] <https://sw.gov.pl/aktualnosc/stres-funkcjonariuszy-sluzby-wieziennej> [dostęp: 08.08.2024].

dającej na jednego więźnia. Wymienione postulaty mogą mieć decydujący wpływ na ograniczenie ryzyka zawodowego dla kadry zakładów karnych w kontekście zdarzeń nadzwyczajnych. Mowa bowiem o zagrożeniu bezpieczeństwa osobistego (np. fizyczna napad na strażnika). Ponadto wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego może powodować obciążenie psychiczne dla strażników więziennych (np. poprzez śmierć osadzonego). Konieczne jest także ograniczenie kosztu psychologicznego dla funkcjonariuszy, który pojawia wskutek agresji (np. ciężkie uszkodzenie ciała strażnika) i autoagresji skazanych (np. próba samobójcza). Osobisty udział bądź w roli naocznego świadka w zdarzeniu zagrażającym zdrowiu lub życiu może wywołać traumę w strażniku więziennym.

Należy zwiększyć liczebność funkcjonariuszy SW w celu ich odciążenia w aspekcie zadaniowym. Tym samym zostanie zminimalizowane ryzyko związane z niewłaściwym zachowaniem osadzonych. Szacuje się, że w jednostkach penitencjarnych na jednego wychowawcę przypada grupa kilkudziesięciu skazanych. Podobnie sytuacja przedstawia się w kontekście strażnika pełniącego służbę dyżurującą. W takich przypadkach nietrudno jest o zdarzenia nadzwyczajne. W jaki sposób jeden funkcjonariusz może zapanować nad tak liczną grupą osób? W kontekście omawianego zagadnienia warto zwrócić uwagę na niemiecki model więziennictwa, gdzie jeden wychowawca ponosi odpowiedzialność za grupę liczącą około 20 osadzonych. W Polsce liczba ta jest na przykład dwukrotnie wyższa. Jeśli chodzi o efektywność resocjalizacyjną, to jedynym rozwiązaniem jest gruntowna transformacja więziennictwa w związku z przeludnieniem zakładów

karnych i zbyt małą liczbą funkcjonariuszy SW. Nadmiar osadzonych nad personelem więziennym doprowadził do obniżenia jakości resocjalizacji penitencjarnej oraz redukcji poziomu bezpieczeństwa dla wszelkich osób przebywających na obszarze jednostek organizacyjnych SW<sup>29</sup>.

Kolejnym problemem jest określona przez ustawodawcę norma powierzchni w celi dla jednego skazanego wynosząca nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Z orzecznictwa unijnego wynika, że to 4 m<sup>2</sup> są akceptowalnym standardem dla więźnia. Dla porównania warto przedłożyć normy obowiązujące w państwach, tj.: Słowenia – 10 m<sup>2</sup>, Włochy – 9 m<sup>2</sup>, Chorwacja – 8 m<sup>2</sup>, Niemcy – 7 m<sup>2</sup>, Austria – 6 m<sup>2</sup>. Zatem w Polsce również należy dokonać zmiany w tej kwestii, gdyż im mniejsza powierzchnia mieszkalna dla osadzonego tym większa częstotliwość zdarzeń nadzwyczajnych, co w efekcie eskaluje ryzyko zawodowe w SW. Jednak w ślad tej zmiany trzeba zainicjować budowę kilku zakładów karnych w celu utworzenia dodatkowych 5–10 tysięcy miejsc dla skazanych.

Problematyka związana z rozprzestrzenianiem negatywnych stereotypów dotyczących zakładów karnych jako miejsca aktywności zawodowej funkcjonariuszy, również wymaga podjęcia konkretnych działań. Słusznym rozwiązaniem mogłoby być wdrożenie działalności profilaktycznej przez Służby Więziennej. Należy regularnie kształtować świadomość wśród członków społeczeństwa odnośnie rzeczywistej specyfiki działalności tej formacji mundurowej. Tym samym wizerunek kreowany przez środki masowego przekazu powinien być przekazywany ze szczególną rozważą. Celem takich działań powinno być zwiększenie znaczenia profesji funkcjonariusza Służby Więziennej.

29 H. Machel, *Wybrane problemy i zadania więziennictwa...*, dz. cyt., s. 118.

## BIBLIOGRAFIA

### Pozycje zwarte

- Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, wyd. 2, Warszawa 2003.
- Kędzierski W., *Człowiek w izolacji więziennej – między rygoryzmem a permisywizmem. W kręgu dylematów resocjalizacji*, Warszawa 2022.

### Artykuły naukowe

- Cieply F., *Poszanowanie godności skazanego w kontekście zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Służby Więziennej*, w: *Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych: III seminarium z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych”*, red. P. Jóźwiak, K. Opaliński, Piła 2013.
- Fuchs G., *Uwarunkowanie prawne bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych*, w: *Prawno-administracyjne uwarunkowania bezpieczeństwa wewnętrznego: wybrane problemy*, red. J. Fałowski, M.Z. Kulisz, Poznań–Nysa 2023.
- Korwin-Szymanowski G., *Zdarzenia (nad) zwyczajne*, „Forum Penitencjarne. Pismo Służby Więziennej” 2013, nr 182.
- Łuszcz P., Stańczyk J., *Stan bezpieczeństwa jednostek organizacyjnych Służby Więziennej w Polsce*, w: *Vademecum Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Służby i formacje bezpieczeństwa wewnętrznego*, red. M.Z. Kulisz, Nysa 2021.
- Machel H., *Resocjalizacja penitencjarna: istota, dylematy terminologiczne, społeczny sens, kilka uwag teoretycznych i kadrowych*, „Resocjalizacja Polska” 2010, nr 1.
- Machel H., *Resocjalizacja penitencjarna: trzy uwarunkowania procesu*, „Resocjalizacja Polska” 2011, nr 2.
- Machel H., *Wybrane problemy i zadania więziennictwa polskiego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 62–63.
- Nowacki R., *Dziesięć lat obowiązywania ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej – doświadczenia w Służbie Więziennej*, „Law • Education • Security” 2023, nr 119.
- Piotrowski A., *Wizerunek medialny Służby Więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2010, nr 67–68.
- Pomiankiewicz J., *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej – uwarunkowania, przejawy, konsekwencje – zarys problemu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2010, nr 67–68.

### Akty prawne i dokumenty normatywne

- Regulamin nr 1/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 18.10.2010 r. w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.
- Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2024 r. poz. 706).
- Ustawa z 9.04.2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2023 r. poz. 1683).
- Ustawa z 24.05.2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2024 r. poz. 383).

Załącznik do Zarządzenia Nr 1/2018 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 03.01.2018 r. w sprawie służby dyżurnej w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, zdarzeń mogących wystąpić w Służbie Więziennej oraz sposobu ich wyjaśniania i dokumentowania.

### Netografia

Cendrowska Z., *Stres funkcjonariuszy Służby Więziennej*, [online] <https://sw.gov.pl/aktualnosc/stres-funkcjonariuszy-sluzby-wieziennej> [dostęp: 8.08.2024].



## *Han* we współczesnej koreańskiej literaturze

### STRESZCZENIE

Od momentu rozpoczęcia *hallyu* (koreańskiej fali) popkultura Korei Południowej, w tym literatura, zyskuje w Polsce coraz większą popularność. Współczesne koreańskie książki często ukazują bohaterów zmagających się z trudami życia codziennego, co wywołuje u czytelników smutek. Jest to związane ze zjawiskiem *han* – głęboko zakorzenionym uczuciem bólu i melancholii. *Han* ma trzy kluczowe aspekty. Po pierwsze, nawiedza człowieka niczym duch, wpływając na jego emocje. Po drugie, jest doświadczeniem wspólnym dla wszystkich Koreańczyków – w słowniku *Naver* określono je jako „koreańskie uczucie bólu”, dodając pojęciu charakter nacjonalistyczny. Po trzecie, jest dziedziczne – przechodzi z pokolenia na pokolenie, kumulując się i wzmacniając. *Han* to pojęcie wieloznaczne, obejmujące żal, gniew, smutek i melancholię. Jego wszechobecność w społeczeństwie koreańskim znajduje odzwierciedlenie w literaturze, co referat ma na celu wykazać, analizując tłumaczone dzieła koreańskich autorów.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Korea Południowa, *han*, literatura, postpamięć, społeczeństwo

### ABSTRACT

Since the beginning of the Korean wave (*hallyu*), South Korean pop culture, including literature, has been growing in popularity. Contemporary Korean books often show characters struggling with the hardships of everyday life, which provokes sadness in readers. This is related to the *han* phenomenon – a deep-rooted feeling of pain and melancholy. *Han* has three key aspects. First, it haunts a person like a ghost, affecting their emotions. Second, it is an experience common to all Koreans – *Naver* dictionary defines it as „a Korean feeling of pain”, adding a nationalistic characteristic to the term. Third, it is hereditary: it passes from generation to generation, accumulating and strengthening. *Han* is an ambiguous concept, encompassing grief, anger, sadness and melancholy. Its ubiquity in Korean society is reflected in literature, which the paper aims to demonstrate by analyzing the translated works of Korean authors.

**KEY WORDS:** South Korea, *han*, literature, post-memory, society

W ostatnich latach na polskim rynku wydawniczym można zaobserwować znaczący wzrost popularności książek z Korei Południowej. Zjawisko to zdaje się być konsekwencją rosnącego zainteresowania popkulturą koreańską, będącą częścią *hallyu*<sup>1</sup>, czyli tzw. koreańskiej fali, rozumianej jako fascynacja wytworami kulturowymi tego kraju. Elementem, który zdaje się łączyć większość tych książek, jest atmosfera, zdominowana przez specyficzne poczucie smutku<sup>2</sup>. W języku koreańskim określa się je mianem *han*, rozumianym jako uczucie, które wpływa na sferę emocjonalną Koreańczyków i oddziałuje na ich twórczość. Jest to termin polisemantyczny – ma wiele znaczeń i tyle samo interpretacji. Oznacza żalobę, melancholię, żal, złość czy zwykły smutek. Składa się z trzech podstawowych aspektów. Po pierwsze, jest uczuciem, które w jakiś sposób nawiedza człowieka, a pozbycie się go jest bardzo trudne<sup>3</sup>. Opętuje niczym duch, zamieszkując czyjąś duszę i wpływając na jej stan emocjonalny. Po drugie, jest związane z pojęciem kolektywności. *Han* odczuwają wszyscy Koreańczycy. Łączy się to z jego ostatnim aspektem, jakim jest dziedziczność. Przekazywany jest z pokolenia na pokolenie i nabiera na sile, gromadząc coraz więcej wydarzeń, które kształtują to uczucie<sup>4</sup>. Jego powszechność widoczna jest m.in. w sztuce koreańskiej. Niniejsza praca stanowić będzie próbę analizy zjawiska *han* we współczesnej literaturze Korei Południowej. Na samym początku przedstawione zostanie samo zjawisko wraz z etymologią jego nazwy. Następnie przeanalizowane zostaną źródła *han* widoczne w koreańskim społec-

zeństwie, w którym zjawisko to często przyjmuje postać traumy<sup>5</sup>. Na koniec omówione zostaną przykłady *han* w poszczególnych pozycjach literatury koreańskiej przetłumaczonych na język polski.

## Han

Etymologicznie słowo *han* (한) pochodzi od *hèn* (恨), które w języku chińskim oznacza nienawiść i żal. W języku koreańskim ma znacznie szersze zastosowanie, a jego wymiar jest niemal poetycki. Według samych Koreańczyków, *han* jest słowem nieprzetłumaczalnym i niemożliwym do zrozumienia w jego wymiarze kulturowo-społecznym. Najczęściej jednak przybiera ono znaczenie negatywnych uczuć<sup>6</sup>. Może oznaczać ból wywołany przez urazę, zadrę, żal, a także objawiać się jako dolegliwość psychiczna, stanowiąca kompilację objawów depresji lub delikatniejszego przygnębienia. *Han* jest kwintesencją melancholii, często związanej z przeszłością. Opisywane jest jako ból generacyjny, odnoszący się do historii Koreańczyków, szczególnie w XX wieku<sup>7</sup>. To też „nieukoiony smutek”, bo zazwyczaj na *han* nie ma leku, a więc nie istnieje także żaden sposób na ozdrowienie. W słowniku Naver jest określone jako „koreańskie uczucie bólu” – niniejsza definicja nadaje pojęciu narodowy charakter<sup>8</sup>. Oznacza to, że każdy mieszkaniec Półwyspu Koreańskiego, rodząc się w Korei, odczuwa *han* i nie może tego powstrzymać. Tyczą się to osób stale zamieszkujących swoją ojczyznę oraz tych przebywających na emigracji<sup>9</sup>. Jest to

1 Kor.: 한류.

2 W ostatnim czasie w Polsce wydaje się coraz więcej tzw. *comfort books*, które są powieściami mającymi na celu wywołanie u czytelnika poczucia komfortu i bezpieczeństwa. Ich akcja rozgrywa się we wszelkiego rodzaju sklepach, kawiarniach i księgarniach. Mimo że atmosfera w tych książkach jest raczej wesoła i lekka, wciąż można odnaleźć w nich *han*.

3 S.S.H.C. Kim, *Korean Han and the Postcolonial Afterlives of Beauty of Sorrow*, „Korean Studies” 2017, nr 41, s. 255.

4 Tamże.

5 Trauma to reakcja danej osoby na wydarzenie, które przytłacza zdolność jednostki do radzenia sobie i pozostawia tę osobę w obawie przed śmiercią, unicestwieniem, okaleczeniem lub psychozą. Zob. E. Giller, *What Is Psychological Trauma?*, „Konseling Indonesia” z dnia 5.06.2011, [online] <https://konselingindonesia.com/read/296/what-is-psychological-trauma.html> [dostęp: 26.06.2024].

6 E. Rynarzewska, *Udręczona dusza koreańska. Nurt tragicznego niespełnienia han*, „Azja–Pacyfik” 2007, nr 10, s. 172.

7 S.S.H.C. Kim, dz. cyt.

8 한, w: Naver, [online] <https://en.dict.naver.com/#/entry/koen/8b100cc569ce4949b99df0e3dde093ea> [dostęp: 26.04.2025].

9 N.C. Pividori, *Transnational Trauma: Korean Han and the Representation of Sisterhood in Eugenia Kim's The Kinship*

forma postpamięci ściśle związana z wydarzeniami historycznymi<sup>10</sup>.

Oprócz wyrażania bólu i melancholii, *han* może także konotować inne emocje i przybierać inne znaczenie. *Han* można bowiem zapisać przy użyciu innego znaku z języka chińskiego, 韓 (*hán*), zawierającym się w złożeniu na słowo „Korea” – *han’guk* (한국), które w dosłownym tłumaczeniu oznacza „państwo koreańskie”. Stanowi także rdzeń wielu innych słów określających to, co koreańskie, jak choćby *han’gŭl* (한글), czyli alfabet opracowany przez króla Sejonga Wielkiego w XV wieku<sup>11</sup>. W dokładnym tłumaczeniu słowo to oznacza „koreańskie pismo”. Przykładów jest wiele: *han’gugŏ* (한국어) – język koreański; *hanbok* (한복) – tradycyjne koreańskie ubranie, dosłownie: „ubranie Korei”; *hansik* (한식) – koreańskie jedzenie; *hanok* (한옥) – tradycyjny koreański dom; lub po prostu samo *Han* (한), będące jednym z popularniejszych nazwisk w Korei<sup>12</sup>. Szerokie użycie tego słowa jest jednym z powodów, dla których sam Kraj Spokojnego Poranka określa się mianem *han*, które w tym kontekście oznacza dosłownie i w przenośni samą Koreę. *Han* jako zjawisko kulturowo-społeczne zaczęło być dostrzegane przez badaczy na początku XX wieku. Według wykładu Michaela D. Shina, *A Brief History of Han*, wygłoszonego w „The Korea Society” w 2019 roku, pierwszym wydarzeniem, podczas którego zaobserwowano *han*, było Great Revival Movement w 1907 roku<sup>13</sup>. Była to fala nawróceń protestanckich w Pjongjangu, której gwałtowność i „nawiedzanie” przeraziło misjonarzy, niebędących w stanie zrozu-

mieć przyczyn całego zdarzenia. W styczniu tamtego roku odbywała się dwutygodniowa konferencja biblijna w seminarium prezbiteriańskim w Pjongjangu. Liczbę uczestników ocenia się na około 1500 osób. Po kazaniu jednego z pastorów setka osób przystąpiła do publicznej pokuty. Spotkania przybrały charakter porywczych wyznań grzechów<sup>14</sup>. Tak emocjonalne podejście do religii uznane zostało za wybuch *han* wśród Koreańczyków, którzy byli psychicznie zmęczeni sytuacją gospodarczą i polityczną w kraju. Ponadto uważa się, że chrześcijaństwo pozwalało na uzewnętrznienie *han* i złagodzenie skutków akumulacji negatywnych emocji<sup>15</sup>.

Drugim wydarzeniem, które wpłynęło na włączenie pojęcia *han* do dyskursu naukowego, było wydanie w 1917 roku powieści Yi Gwangsu zatytułowanej *Mujeong*, na język angielski przetłumaczonej jako *The Heartless*. Jest ona nazywana pierwszą dojrzałą powieścią Korei<sup>16</sup>. Książka opowiada historię młodych ludzi próbujących się wpasować się w nową, narzuconą przez japońską okupację tożsamość narodową. W tym okresie nastąpiła całkowita zmiana sytuacji politycznej. Społeczeństwo zostało zmuszone dostosować się do nowych realiów, które wymuszały wykorzenienie tradycyjnej kultury Korei na rzecz przymusowej modernizacji. Jedną z postaci jest Bak Yeongchae, kobieta podstępem nakłonią do zostania *giseang*<sup>17</sup>. Dla głównej bohaterki było to pogwałceniem zasad, według których została wychowana, czego efektem było zatracenie tożsamości, a konsekwencją – próba popełnienia samobójstwa. Jest to zwiastun odejścia dawnych czasów. Poprzez

of Secrets, Praca licencjacka, Uniwersytet Autonomiczny w Barcelonie, 2022, kps, s. 2.

10 S.S.H.C. Kim, dz. cyt., s. 257.

11 J.P. Rurarz, *Historia Korei*, Warszawa 2009, s. 335–336.

12 Koreańska sylaba „han”, [online] <https://tlumaczeniakoreanski.pl/koreanska-sylaba-han/> [dostęp: 26.06.2024].

13 M.D. Shin, *A Brief History of Han*, „The Korea Society” 2019, [online] <https://www.koreasociety.org/education/item/1288-a-brief-history-of-han> [dostęp: 4.07.2024].

14 A. Jones, *The Great Revival of 1907 as a Phenomenon in Korean Religions*, „The Journal of World Christianity” 2009, vol. 2, no. 1, s. 105.

15 T. Czerkies, Y. Kim, *Han w kulturze koreańskiej. O możliwych podobieństwach między koreańskim hanem a polską nostalgią na wybranych przykładach*, „Teksty Drugie” 2018, nr 4, s. 282.

16 E. Choi, *Memories of Korean Modernity: Yi Kwangsu’s The Heartless and New Perspectives in Colonial Alterity*, „The Journal of Asian Studies” 2018, vol. 77, no. 3, s. 659.

17 *Giseang* (기생), w języku polskim często określane mianem kurtyzan, były specyficzną dla tradycyjnej Korei grupą społeczną. Mimo niskiego statusu miały stosunkowo dużą wolność osobistą, były jedynymi kobietami, które mogły poruszać się po mieście bez opieki mężczyzn. Kształcone były w śpiewie, tańcu, poezji, muzyce, sztukach walki, a niekiedy nawet w medycynie. Często posługiwały się kilkoma językami obcymi i same spełniały się w roli artystek.

wykluczenie Bak Yeongchae, kobiety z tradycyjnymi wartościami, autor wprowadza czytelnika w okres modernizacji i przedstawia postaci przynależące do nowej epoki<sup>18</sup>. Bohaterka stała się jednak symbolem *han*, popularyzując to zjawisko i identyfikując je z dolą kobiet<sup>19</sup>. Wraz z rozpowszechnieniem się zasad konfucjańskich w Korei, nastąpił całkowity rozdział życia małżeńskiego<sup>20</sup>, chociażby w sferze domowej, podzielonej na przestrzeń męską i żeńską, gdzie przeciwna płęć nie miała wstępu. Mężczyźni byli uznawani za panów w miejscu zamieszkania i poza nim. Z tego powodu kobiety musiały usługiwać innym i umniejszać swoje potrzeby, co akumulowało się właśnie w postaci *han*<sup>21</sup>.

Uważa się, że ostatnim etapem formowania się *han* był pogrzeb cesarza Sunjonga w 1926 roku. Nie posiadał on realnej władzy, ponieważ Korea w tamtym czasie znajdowała się pod okupacją japońską. Był marionetką rządu imperialnego, lecz pośmiertnie stał się symbolem Kraju Spokojnego Poranka. Dla wielu Koreańczyków koniec jego życia oznaczał „koniec historii Korei”. Po śmierci cesarza 100 000 ludzi zgromadziło się wieczorem przed pałacem, by opłakiwać jego odejście. Obrzędy żałobne miały charakter masowy, gdyż w tamtym okresie w Seulu mieszkało około 300 000 osób. Tym samym *han* zyskało wymiar polityczny i już na zawsze powiązane zostało z żalem historycznym<sup>22</sup>.

Równie istotnym momentem dla kształtowania się pojęcia *han* był film *Seopyeonje* z 1993 roku, oparty na noweli Yi Chong-juna. Było to pierwsze dzieło południowokoreańskiej kinematografii, które zgromadziło na pokazach milion widzów. Książka, będąca inspiracją dla scenariusza, składa się z pięciu opowiadań, które łączy podobny wątek, tzn. mężczyzny poszukającego. Pierwsza część, zatytułowana

*Seopyeonje*, jest historią brata szukającego siostry. Osierocone rodzeństwo zostało przygarnięte przez starego śpiewaka, który uczył ich sztuki *pansori*<sup>23</sup>. Chłopak nie umiał się jednak pogodzić ze swoim losem i uciekł. Jego siostra została natomiast oślepią na przez starca i do końca życia śpiewała tradycyjne koreańskie pieśni. Pozbawienie kobiety wzroku przez opiekuna ma znaczenie symboliczne. Miało ono pozwolić jej lepiej zrozumieć ból, o którym śpiewała. Los bohaterki zostaje naznaczony przez *han*. A dążenia brata, ostatecznie nieskuteczne w każdym z opowiadań, są próbą walki z losem skazującym osoby obciążone przez *han* na niepowodzenie. W książce ukazano również dwa pokolenia ludzi, których dotknęło *han*. Pierwsze to osoby, który przeżyły traumę i nie potrafiły się z nią pogodzić, np. okupację japońską czy wojnę koreańską. Odbiorcom pokazany zostaje przykład córki oślepionej przez ojca jako jedno wydarzenie powodujące *han*. Drugie pokolenie stanowią potomkowie, którzy sami nie zmagali się z tragicznymi wydarzeniami, lecz otrzymali *han* jako uczucie dziedziczne. W tym przypadku jest ono nadbudowywane przez całe życie<sup>24</sup>.

## Han jako forma postpamięci

*Han* jako zjawisko związane jest z traumatycznymi wydarzeniami, których nie brakuje w historii Półwyspu Koreańskiego. Pod koniec XIX wieku sytuacja polityczna w Azji stała się niezwykle napięta. Trwała epoka kolonializmu, a japoński imperializm rósł w siłę i rozszerzał swoje wpływy na Półwyspie. Japonia postrzegała Koreę jako państwo podległe, a w 1910 roku został podpisany traktat o aneksji<sup>25</sup>, który częściowo odebrał Korei autonomiczność. Był

18 E. Choi, dz. cyt., s. 670.

19 M.D. Shin, dz. cyt.

20 L. Yuh, *Korean Female Education, Social Status, and Early Transitions, 1898 to 1910*, „Korea Journal”, vol. 61, no. 4, s. 280.

21 T. Czerkies, Y. Kim, dz. cyt., s. 285.

22 M.D. Shin, dz. cyt.

23 *Pansori* (판소리) to styl tradycyjnego koreańskiego śpiewu z akompaniamentem pojedynczego bębna *buk* (북). Jest nazywane koreańską operą, gdyż w trakcie występu wykonywane są pieśni opowiadające pełne akcji historie zaczerpnięte z koreańskich opowieści ludowych.

24 C. Yi, *Seopyeonje: The Southerners' Songs*, London 1993, s. 45.

25 J.P. Rurarz, dz. cyt., s. 307.

to dla Koreańczyków niezwykle trudny czas, między innymi ze względu na próby wyrugowania tożsamości narodowej przez okupanta. Język japoński został uznany za urzędowy, zniesiono naukę koreańskiego w szkołach, a Koreańczycy byli wysyłani do przymusowej pracy w Mandżurii<sup>26</sup>. Wszystkie najważniejsze stanowiska rządowe i w przedsiębiorstwach były obsadzone przez Japończyków<sup>27</sup>. Koreańczycy nigdy nie pogodzili się z rządem imperialnym i organizowali protesty, na przykład Ruch Pierwszego Marca 1919 roku, zapoczątkowany śmiercią cesarza Kojonga, który został zmuszony przez rząd japoński do abdykacji, aby doprowadzić do całkowitego objęcia władzy przez okupanta<sup>28</sup>. Demonstracje zostały stłumione przez wojsko, udało się jednak doprowadzić do złagodzenia niektórych ograniczeń narzuconych przez kolonizatora. Pomimo nieosiągnięcia znaczącego sukcesu, protesty te stanowiły jeden z pierwszych kroków w kreowaniu tożsamości narodowej, opartej o dążenie do odzyskania niepodległości przez Koreę. Państwo to swoją suwerenność odzyskało dopiero 26 lat później, w 1945 roku.

Korea stała się wolnym krajem, jednak pokój na Półwyspie nie trwał długo. Podział na strefy wpływów, amerykańską i sowiecką, doprowadził do tragicznego konfliktu, który po dziś dzień pozostaje w pamięci Koreańczyków. W 1950 roku Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna zaatakowała Republikę Korei. Na przebieg wojnyłożył się ciąg dramatycznych bitew, które zakończyły się dopiero w 1953 roku, kiedy to podpisano rozejm w Panmunjom. Na jego mocy wzdłuż 38. równoleżnika powstała strefa zdemilitaryzowana, która do dzisiaj oddziela oba państwa. Wskutek konfliktu teren Korei Południowej pełen był ogromnych zniszczeń wojennych, a samo państwo stało się jednym z najbardziej biedniejszych na świecie. Szacuje się, że w wojnie koreańskiej życie straciły nawet 4 miliony osób<sup>29</sup>.

Zrozumiałym jest więc, że konflikt ten do tej pory stanowi dużą część traumy koreańskiej. Symbolizuje bratobójczą walkę, która nie przyniosła wygranej żadnej ze stron, a doprowadziła do załamania się relacji między dwoma państwami.

Po wojnie Republikę Korei czekała długa droga do demokratyzacji, przepełniona walką i demonstracjami. Koreańczycy na Południu zdali sobie sprawę ze swojego wpływu na politykę i gdy kierunek, który obierały rządy ich państwa, im nie odpowiadał, wychodzili na ulice. Jednym z takich wydarzeń była rewolucja kwietniowa w 1960 roku przeciwko ówczesnemu prezydentowi Rhee Syngmanowi. Studenci domagali się demokratyzacji państwa i zmiany rządu. Ich protesty zakończyły się sukcesem – prezydent zrezygnował<sup>30</sup>. Jednak nie wszystkie demonstracje doprowadziły do poprawy sytuacji politycznej.

Jednym z najbardziej traumatycznych wydarzeń historycznych we współczesnej Korei była masakra w Gwangju, do której doszło w 1980 roku, wskutek protestów przeciwko reżimowi Chun Doo-hwana, który po śmierci swojego poprzednika próbował siłą objąć władzę. Protestujący nie dostali szansy na wyrażenie swoich opinii, gdyż Chun zlecił wkroczenie wojska, które siłą zdusiło demonstracje. Do tej pory nie wiadomo, ile osób straciło wtedy życie. Według Joanny Rurarz ofiar mogło być 2300, zgodnie z danymi Statystyk Medycznych<sup>31</sup>. Inny badacz, Andrew Nahm, skłania się ku liczbie 1200 osób<sup>32</sup>. Jednak niezależnie od liczby ofiar wydarzenia te nigdy nie zostały przepracowane przez Koreańczyków i są źródłem narodowej traumy.

Kulminacją walk o demokrację w Republice Korei było powstanie czerwcowe w 1987 roku. Na ulice wyszły miliony Koreańczyków, dołączając do protestów zapoczątkowanych przez studentów, którzy krytykowali dyktaturę Chun Doo-hwana<sup>33</sup>. W ciągu

26 T. Goban-Klas, *Korea. Historia i Współczesność. Od Pustelniczego Królestwa do Azjatyckiego Tygrysa*, Toruń 2006, s. 55.

27 D.S. Macdonald, *The Koreans. Contemporary Politics and Society*, Colorado–Oxford 1996, s. 39.

28 *Hanbook of Korea*, „The Korea Overseas Information Service”, Seul 2003, s. 98.

29 D.S. Macdonald, dz. cyt., s. 52.

30 A.C. Nahm, *Introduction to Korean History and Culture*, New Jersey, Seoul 1993, s. 285–286.

31 J.P. Rurarz, dz. cyt., s. 383–384.

32 A.C. Nahm, dz. cyt., s. 302.

33 J.P. Rurarz, dz. cyt., s. 386.

miesiąca demonstrantom udało się doprowadzić do zmian politycznych<sup>34</sup>. Junta wojskowa oddała władzę, a w Korei zostały przeprowadzone pierwsze demokratyczne wybory.

Wszystkie te wydarzenia potępiały rządy wojskowe, łamanie praw człowieka i brak wolności politycznej. Stanowią dowód na to, że naród koreański nie będzie stał obojętnie wobec niesprawiedliwości i zrobi wszystko, by osiągnąć cel, którym w tym przypadku była demokracja. Protesty te naznaczone były trudami, wiele osób straciło życie w walce. Mimo wszystko Koreańczycy odnieśli upragniony sukces. Wydarzenia te składają się na postpamięć *han* i na zawsze pozostaną w pamięci narodowej obywateli Korei Południowej.

Choć współcześnie Republika Korei uznawana jest za kraj demokratyczny, nie oznacza to, że jej najnowsza historia pozbawiona jest zdarzeń, które przyniosły społeczeństwu kolejne traumy. W ciągu ostatnich 30 lat zdecydowanie najważniejszym wydarzeniem, które zostawiło swój niezatarty ślad w mentalności koreańskiej, było zatonięcie promu Sewol. Jednostka wypłynęła na wyspę Jeju w dniu 16 kwietnia 2014 roku. Na pokładzie znajdowało się 476 podróżnych, w tym 325 licealistów, uczestników szkolnej wycieczki. W wyniku zaniedbania prom doznał uszkodzeń i ostatecznie zatonął. Zginęły 304 osoby<sup>35</sup>. Wywołało to ogromne poruszenie społeczne, kierujące winę za nieumiejętne radzenie sobie z kryzysem na rząd koreański, szczególnie prezydentkę Park Geun-hye. Uczniowie stanowili większość ofiar śmiertelnych, co dodatkowo wpłynęło na tragizm sytuacji. W krótkim czasie po wydarzeniach można było zaobserwować reakcję społeczeństwa, czyli demonstracje i strajki głodowe. Koreańczycy domagali się wyjaśnienia całego zajścia. Ponadto rozpoczęło się obwinianie bliskich osób zmarłych, których oskarżano o wykorzystywanie sytuacji do celów politycznych<sup>36</sup>. Uważano, że działają oni na rzecz *impeachmentu* prezydentki Park Geun-hye (wyda-

rzenie to rzeczywiście miało niebagatelny wpływ na postawienie jej w stan oskarżenia), a nie o samo wskazanie osób odpowiedzialnych za tragedię. Tragedia promu Sewol na zawsze zapisała się w historii Republiki Korei jako tragiczne wydarzenie, którego można było uniknąć, a które miało ogromny wpływ na społeczeństwo oraz scenę polityczną państwa.

Te wszystkie wydarzenia kształtują traumę koreańską, która oddziałuje na każdego obywatela. Uzewnętrznia się ona wielorako w twórczości artystycznej. W ten sposób Koreańczycy radzą sobie z gromadzącym się w ich duszy *han*. Dzieje się to zarówno podczas pisania powieści, jak i podczas ich czytania. Współdzielenie tego uczucia w literaturze zdaje się nieść Koreańczykom komfort i poczucie jedności. Nie oznacza to jednak, że koreańska literatura wymyka się zrozumieniu zachodnich odbiorców. Ból, poczucie straty czy melancholia są bowiem uczuciem uniwersalnym, przekraczającym podziały kulturowe.

## Przykłady w literaturze

Wyniki badań zostały przedstawione w formie tabeli, aby zapewnić ich klarowność i przejrzystość. Zaprezentowana analiza dotyczy porównania występowania *han*, ujawniającego się w wątkach lub postaciach opisanych w wybranych książkach. Tabela umożliwia szybkie zauważenie różnic i podobieństw między poszczególnymi pozycjami literackimi. Podkreślić należy, że w zestawieniu nie pojawia się zarys akcji powieści, a jedynie zwięzła deskrypcja obecności *han*. Wynika to z unaoczniającego się w analizie faktu, że występowanie *han* w danej książce nie łączy się bezpośrednio z jej fabułą i dotyczy różnych zdarzeń czy postaci doświadczających odmiennych emocji. *Han* jest widoczne w każdej z zaprezentowanych książek i przejawia się w mnogości swoich form i odcieni.

34 M. Yoon, June 1987: *Democracy takes root, at least in the Constitution*, „The Korea Herald” z dnia 24.03.2023, [online] <https://www.koreaherald.com/view.php?ud=20230524000525> [dostęp: 26.06.2024].

35 J. Hong i in., *Community Disaster Resilience and Social Solidarity on Social Media: A Semantic Network Analysis of the Sewol Ferry Disaster*, „Information Research” 2018, vol. 23, no. 3, [online] <https://informationr.net/ir/23-3/paper798.html> [dostęp: 26.04.2025].

36 J. Chung i in., *Politicization of a disaster and victim blaming: Analysis of the Sewol ferry case in Korea*, „International Journal of Disaster Risk Reduction” 2022, nr 69.

| Nr  | Dane bibliograficzne polskich wydań                                                                                   | Rok publikacji wydań koreańskich | Wątek / Postać przedstawiający/a <i>han</i>                                                                                                                                                                                                                      |
|-----|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1.  | Bae Suah, <i>Ten, którego szukam</i> , tłum. Joanna Pienio-Danielak, Warszawa 2023.                                   | 1998                             | Trudność życia w Korei, radzenie sobie z ciężkimi warunkami materialnymi, spotęgowanymi skomplikowanymi relacjami międzyludzkimi.                                                                                                                                |
| 2.  | Baek Sehee, <i>Nie mam ochoty żyć, ale za bardzo lubię tteokbokki</i> , tłum. Dominika Chybowska-Jang, Katowice 2023. | 2018                             | Opis depresji oraz stosunek społeczeństwa koreańskiego do bohaterki i jej zmagania psychicznych. Problem ciężkiej kultury pracy w Korei.                                                                                                                         |
| 3.  | Cho Nam-joo, <i>Kim Jiyoung. Urodzona w 1982</i> , tłum. Joanna Sobesto, Kraków 2021.                                 | 2016                             | Życie kobiet w Korei Południowej, kraju patriarchalnym, gdzie wciąż obowiązują konfucjańskie zasady wyższości mężczyzn nad kobietami. Skupienie się na ciężkich do pogodzenia karierze zawodowej i poświęcaniu się rodzinie.                                     |
| 4.  | Cho Nam-joo, <i>Panna Kim wie</i> , tłum. Ewa Ratajczyk, Kraków 2023.                                                 | 2021                             | Życie kobiet w Korei Południowej, kraju patriarchalnym, gdzie wciąż obowiązują konfucjańskie zasady wyższości mężczyzn nad kobietami. Skupienie się na emancypacji w świecie z ustalonymi kobiecymi rolami.                                                      |
| 5.  | Choi Eunyang, <i>Uśmiech Shoko</i> , tłum. Marta Niewiadomska, Warszawa 2023.                                         | 2016                             | Niezrozumienie między ludźmi i niezdolność do komunikacji, prowadzące do ciągłych konfliktów. Traumatyczne wydarzenia historyczne: wojna w Wietnamie, prześladowania komunistów, rewolucja kwietniowa, przewrót wojskowy Park Chung-hee, zatonięcie promu Sewol. |
| 6.  | Chung Bora, <i>Przeklęty Królik</i> , tłum. Marta Niewiadomska, Warszawa 2023.                                        | 2017                             | Zemsta, zniszczenie, nienawiść. Człowiek nie ma pełni kontroli nad swoim życiem. Akceptacja determinizmu, często z dramatycznymi konsekwencjami.                                                                                                                 |
| 7.  | Gu Byeong-mo, <i>Piekarnia Czarodzieja</i> , tłum. Anna Diniejko-Wąs, Łukasz Janik, Białystok 2021.                   | 2009                             | Główny bohater zmagają się z <i>han</i> , będąc niesłusznie oskarżonym o gwałt.                                                                                                                                                                                  |
| 8.  | Hwang Bo-reum, <i>Witajcie w księgarni Hyunam-Dong</i> , tłum. Dominika Chybowska-Jang, Warszawa 2024.                | 2022                             | Krytyka systemu szkolnictwa, działania rynku pracy oraz kultury pracy w Korei.                                                                                                                                                                                   |
| 9.  | Hwang Sok-yong, <i>O zmierzchu</i> , tłum. Dominika Chybowska-Jang, Kraków 2022.                                      | 2015                             | Cena „cudu nad rzeką Han” i industrializacji, walka z kapitalizmem, zatracenie tożsamości i korzeni.                                                                                                                                                             |
| 10. | Jang Eun-jin, <i>Nikt nie odpisuje</i> , tłum. Marta Niewiadomska, Warszawa 2022.                                     | 2009                             | Ucieczka od traumatycznego wydarzenia. Żałoba. Próba odnalezienia siebie po trudnej sytuacji życiowej.                                                                                                                                                           |
| 11. | Kang Han, <i>Biała elegia</i> , tłum. Justyna Najbar-Miller, Warszawa 2022.                                           | 2016                             | Kwintesencja <i>han</i> w postaci smutku i melancholii. Żałoba po zmarłej starszej siostrze głównej bohaterki. Brak matczynej miłości i poczucie osamotnienia.                                                                                                   |
| 12. | Kang Han, <i>Nadchodzi chłopiec</i> , tłum. Justyna Najbar-Miller, Warszawa 2020.                                     | 2014                             | Masakra w Gwangju i niemożność przepracowania traumy narodowej.                                                                                                                                                                                                  |
| 13. | Kang Han, <i>Nie mówię żegnaj</i> , tłum. Justyna Najbar-Miller, Warszawa 2024.                                       | 2021                             | Ludobójstwo na Jeju i zmaganie się z niewyjaśnioną tragedią narodową.                                                                                                                                                                                            |

| Nr  | Dane bibliograficzne polskich wydań                                                                                          | Rok publikacji wydań koreańskich | Wątek / Postać przedstawiający/a <i>han</i>                                                                                                                                                                                     |
|-----|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 14. | Kang Han, <i>Wegetarianka</i> , tłum. Justyna Najbar-Miller, Warszawa 2021.                                                  | 2007                             | Krytyka wegetarianizmu przez koreańskie społeczeństwo, będąca wynikiem narzucania sposobu życia i ostracyzmu wobec tych, którzy się na to nie godzą.                                                                            |
| 15. | Kim Hye Jin, <i>O mojej córce</i> , tłum. Łukasz Janik, Skarżysko-Kamienna 2022.                                             | 2017                             | Brak szacunku do odmiennej orientacji seksualnej, będącej wciąż tematem tabu w Korei. Motyw zaniedbywania starszych ludzi i konsekwencje starzejącego się społeczeństwa.                                                        |
| 16. | Lee Miye, <i>Galeria Snów Daller-Guta</i> , tłum. Jeong In Choi, Filip Danecki, Białystok 2024.                              | 2020                             | Pozornie wesoła historia, w której <i>han</i> pojawia się w postaci najgorszych snów Koreańczyków. Koszmarem jest opresyjny system edukacji i służba wojskowa.                                                                  |
| 17. | Lee Min Jin, <i>Pachinko</i> , tłum. Urszula Gardner, Warszawa 2022.                                                         | 2017                             | Nieszczęścia koreańskie związane z okupacją japońską, wojną koreańską oraz życiem w Japonii, które skazuje na ksenofobię ze strony Japończyków.                                                                                 |
| 18. | Shin Kyung-sook, <i>Będę tam</i> , tłum. Marzena Stefańska-Adams, Skarżysko-Kamienna 2020.                                   | 2010                             | Protesty studentów w latach 80. XX wieku, związane z łamaniem praw człowieka oraz dążeniem do demokracji.                                                                                                                       |
| 19. | Shin Kyung-sook, <i>Dworska tancerka</i> , tłum. Ewa Rynarzewska, Skarżysko-Kamienna 2020.                                   | 2018                             | Złożona sytuacja polityczna na przełomie XIX i XX wieku. Patriotyzm. Nadrzędność zasad i tradycji, krępująca decyzyjność władców. Zniewolenie przez nałożone zasady.                                                            |
| 20. | Shin Kyung-sook, <i>Fiołki</i> , tłum. Łukasz Janik, Skarżysko-Kamienna 2023.                                                | 2022                             | Samotność, niezrozumienie, trudy życia w Korei Południowej.                                                                                                                                                                     |
| 21. | Shin Kyung-sook, <i>Zaopiekuj się moją mamą</i> , tłum. Marzena Stefańska-Adams, Anna Diniejko-Wąs, Skarżysko-Kamienna 2020. | 2010                             | Zachwianie wartości konfucjańskich, według których dzieci opiekują się rodzicami. Nastąpiło zaniedbanie i niedocenianie rodziców, którego konsekwencją było zaginięcie matki. <i>Han</i> przyjmuje postać żalu i poczucia winy. |

Tabela 1

Źródło: opracowanie własne.

Patrząc na daty wydania oryginalnych powieści możemy również stwierdzić, iż występowanie *han* w koreańskich książkach nie jest trendem, nie jest również od nich zależne. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat w Polsce pojawiło się więcej koreańskich książek, które reprezentują to zjawisko niezależnie od pierwotnej daty publikacji. Dając się obecnie zaobserwować fala popularności na tzw. *comfort books*, które z założenia mają wywoływać w czytelniku pozytywne emocje, nie wyklucza *han* ze współczesnej przestrzeni literackiej. Wręcz przeciwnie – jest ono w nich wciąż obecne i przyjmuje

różnorodne formy, zdając się być nieodzownym elementem literatury koreańskiej.

## Podsumowanie

Artykuł analizuje zjawisko *han* we współczesnej literaturze Korei Południowej. Autorka bada jego źródła i przedstawia przykłady w dostępnych tłumaczeniach na język polski. Analiza koreańskich powieści pozwala na zbadanie podświadomych procesów kształtowania się cech narodowych Republiki Korei. *Han*,

trudne do przetłumaczenia pojęcie, obejmujące różnorodne negatywne emocje, takie jak melancholia, żal, złość czy smutek, jest głęboko zakorzenione w koreańskiej kulturze. Wiąże się z kolektywną pamięcią historyczną, która ma charakter pokoleniowy i dotyczy każdego Koreańczyka. Zjawisko to jest wynikiem szeregu traumatycznych wydarzeń w historii Korei, takich jak okupacja japońska (1910–1945), wojna

koreańska (1950–1953), okres dyktatury wojskowej i zmagania w dążeniu do demokracji (1959–1988) czy katastrofa promu Sewol (2014). Te dramatyczne zdarzenia pozostawiły piętno na obywatelach Kraju Spokojnego Poranka, którzy nie mieli szansy poprawnie ich przepracować i pogodzić się z nimi. Wszystko to kumuluje się w postaci *han* i uwalnia się w koreańskiej literaturze współczesnej.

## BIBLIOGRAFIA

### Opracowania naukowe

- Choi E., *Memories of Korean Modernity: Yi Kwangsu's The Heartless and New Perspectives in Colonial Alterity*, „The Journal of Asian Studies” 2018, vol. 77, no. 3.
- Chung J. i in., *Politicization of a disaster and victim blaming: Analysis of the Sewol ferry case in Korea*, „International Journal of Disaster Risk Reduction” 2022, nr 69.
- Czerkies T., Kim Y., *Han w kulturze koreańskiej. O możliwych podobieństwach między koreańskim hanem a polską nostalgią na wybranych przykładach*, „Teksty Drugie” 2018, nr 4.
- Goban-Klas T., *Korea. Historia i Współczesność. Od Pustelniczego Królestwa do Azjatyckiego Tygrysa*, Toruń 2006.
- Hanbook of Korea*, „The Korea Overseas Information Service”, Seul 2003.
- Hong J. i in., *Community Disaster Resilience and Social Solidarity on Social Media: A Semantic Network Analysis of the Sewol Ferry Disaster*, „Information Research” 2018, vol. 23, no. 3.
- Jones A., *The Great Revival of 1907 as a Phenomenon in Korean Religions*, „The Journal of World Christianity” 2009, vol. 2, no. 1.
- Kim S.S.H.C., *Korean Han and the Postcolonial Afterlives of Beauty of Sorrow*, „Korean Studies” 2017, nr 41.
- Macdonald D.S., *The Koreans. Contemporary Politics and Society*, Colorado–Oxford 1996.
- Nahm A.C., *Introduction to Korean History and Culture*, New Jersey, Seul 1993.
- Pivodori N.C., *Transnational Trauma: Korean Han and the Representation of Sisterhood in Eugenia Kim's The Kinship of Secrets*, Praca licencjacka, Uniwersytet Autonomiczny w Barcelonie, 2022, kps.
- Rurarz J.P., *Historia Korei*, Warszawa 2009.
- Rynarzewska E., *Udręczona dusza koreańska. Nurt tragicznego niespełnienia han*, „Azja–Pacyfik” 2007, nr 10.
- Yuh L., *Korean Female Education, Social Status, and Early Transitions, 1898 to 1910*, „Korea Journal”, vol. 61, no. 4.

### Źródła internetowe

- Giller E., *What Is Psychological Trauma?*, „Konseling Indonesia” z dnia 05.06.2011, [online] <https://konselingindonesia.com/read/296/what-is-psychological-trauma.html> [dostęp: 26.06.2024].
- Koreańska sylaba „han”, [online] <https://tlumaczeniakoreanski.pl/koreanska-sylaba-han/> [dostęp: 26.06.2024].
- Shin M.D., *A Brief History of Han*, „The Korea Society” 2019, [online] <https://www.koreasociety.org/education/item/1288-a-brief-history-of-han> [dostęp: 4.07.2024].
- Yoon M., *June 1987: Democracy takes root, at least in the Constitution*, „The Korea Herald” z dnia 24.03.2023, [online] <https://www.koreaherald.com/view.php?ud=20230524000525> [dostęp: 26.06.2024].

### Teksty źródłowe

- Yi C., *Seopyeonje: The Southerners' Songs*, London 1993.

## Dziady śmigustne jako przykład żywego dziedzictwa kulturalnego

### STRESZCZENIE

Tematem niniejszej pracy jest zwyczaj dziadów śmigustnych charakterystyczny dla wsi Dobra w powiecie limanowskim. Głównym założeniem badań było wskazanie zmian w corocznym obrzędzie, które zaszły na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Pierwsza część została poświęcona rozważaniom na temat dziedzictwa kulturowego i metodologii prowadzonych badań. Kolejny fragment odnosi się do położenia geograficznego i etnograficznego wsi Dobra, a także genezy zwyczaju. Pozostałe akapity zawierają analizę informacji zgromadzonych na podstawie przeprowadzonych wywiadów, z uwzględnieniem zachodzących zmian i argumentacją za uznaniem dziadów śmigustnych za żywe dziedzictwo kulturowe.

**SŁOWA KLUCZOWE:** dziady śmigustne, Dobra, tradycja, dziedzictwo kulturowe, kultura ludowa

### ABSTRACT

The subject of this work is the custom of dziady śmigustne, characteristic of the village of Dobra in Limanowa County. The main assumption of the research was to indicate changes in the annual ritual that have occurred over several decades. The first part was devoted to considerations regarding cultural heritage and methodology of the conducted research. The next section refers to both the geographical and ethnographic location of the village of Dobra, as well as the origins of the tradition. The last paragraphs contain an analysis of information gathered through interviews, taking into account the changes occurring over time and providing arguments for recognizing the dziady śmigustne tradition as living cultural heritage.

**KEY WORDS:** dziady śmigustne, Dobra, tradition, cultural heritage, folk culture

Temat dziedzictwa kulturowego podejmowany jest nie tylko w kontekście badań nad kulturą, ale także w przypadku prac odnoszących się m.in. do edukacji, działalności politycznej czy prawa. Jak zauważył Zbigniew Kobyliński, uniwersalność i powszechność owego terminu nie wiążą się z jego jednoznacznym pojmowaniem:

Termin *dziedzictwo kulturowe* pojawia się obecnie coraz częściej w języku nie tylko nauki, ale także publicystyki i polityki. Nie oznacza to jednak, że zakres pojęciowy tego terminu jest powszechnie uzgodniony i rozumiany; brak jest bowiem jakiejś jednej przyjętej przez wszystkich jego definicji<sup>1</sup>.

1 Z. Kobyliński, *Dziedzictwo kulturowe: wartość i własność*, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. R. Bąk,

Wiele publikacji odwołuje się do definicji zawartej w konwencji UNESCO z 1972 roku. Jednym z pierwszych wyróżnionych elementów są zabytki rozumiane jako dzieła architektury, malarstwa czy rzeźby, a także wszelkiego rodzaju dzieła i budowle archeologiczne, które posiadają wartość dla historii, nauki i sztuki. W dalszej części zostały wymienione:

- a. zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
- b. miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego<sup>2</sup>.

Dziedzictwo kulturowe związane jest również ze sferą duchową, a jego znaczenie dla społeczności potwierdza sporządzona w 2003 roku Konwencja UNESCO w sprawie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Do jego elementów zalicza się przekazy, praktyki, wyobrażenia, wiedzę i umiejętności oraz artefakty z nimi związane. Niematerialne dziedzictwo przejawia się jako:

- a. tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego;
- b. sztuki widowiskowe;
- c. zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne;
- d. wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata;
- e. umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym<sup>3</sup>.

Kluczowym aspektem związanym z dziedzictwem jest społeczność, która nie tylko kultywuje,

ale także warunkuje to, czy dany składnik kultury okazuje się na tyle istotny, by przetrwać. Dziedzictwo kulturowe obejmuje dobra kultury świadome uznane za wartościowe, które zostały przekazane kolejnym pokoleniom, zapewniając dobrom kultury przetrwanie do czasów współczesnych. Decyzje podejmowane przez interesariuszy, przekazywana wiedza, praktyki, umiejętności i reguły przeprowadzanych rytuałów, a następnie ich realizacja przez następne generacje stanowią wyraz żywego dziedzictwa kulturowego.

## Metodologia badań

Tradycja dziadów śmigustnych już od kilkudziesięciu lat jest stałym elementem obchodów wielkanocnych. Inaczej jednak wyglądały one w latach 60. i 70. XX wieku, co niejednokrotnie było podkreślane w opowieściach starszych pokoleń. Historie te stały się załącznikiem podjęcia badań, których celem było wskazanie zmian, jakie zaszły w zwyczaju na przełomie pięćdziesięciu czy nawet sześćdziesięciu lat, a także wierne opisanie jego współczesnej formy. W wyniku wstępnej analizy dotychczasowych materiałów zostały postawione pytania badawcze: czy zwyczaj ewoluował oraz dlaczego dobrzańskie dziady śmigustne można uznać za żywe dziedzictwo kulturowe.

Badania terenowe, przeprowadzone przez autorkę na przełomie 2022 i 2023 roku, obejmowały wywiady indywidualne, częściowo ustrukturyzowane. Aby uzyskać jak najwięcej szczegółów, a także zachęcić respondentów do odwołania się do własnych doświadczeń, zadawane były dodatkowe pytania, które odnosiły się zarówno do kwestii związanych z uczestnictwem, organizacją, jak i elementów materialnych m.in. strojów. Bezpośredni kontakt, a także wybrane przez respondentów miejsca, umożliwiły obserwację środowiska, zachowań, a nawet stworzenie dokumentacji fotograficznej.

Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, s. 21–23.

2 Konwencja UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, [online] [https://www.unesco.pl/fileadmin/import24/user\\_upload/pdf/Konwencja\\_o\\_ochronie\\_swiatowego\\_dziedzictwa.pdf](https://www.unesco.pl/fileadmin/import24/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_swiatowego_dziedzictwa.pdf) [dostęp: 24.02.2025].

3 Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa, [online] [https://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Konwencja\\_o\\_ochronie\\_dz\\_niemater\\_2003.pdf](https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_dz_niemater_2003.pdf) [dostęp: 23.01.2024].

Kwestionariusz został podzielony według kryterium wiekowego: jeden dla mężczyzn do 30. roku życia (w znacznej większości aktywnych uczestników) i kolejny dla badanych między 65. a 80. rokiem życia. Cytaty oznaczono numerem wywiadu, a także wiekiem (wszyscy badani to mężczyźni, dlatego też płeć została pominięta). Przy wyborze respondentów zastosowano metodę nieprobabilistycznego doboru próby, czyli metodę doboru celowego. Część mężczyzn została wybrana, wykorzystując technikę, którą Earl Babbie określa jako metodę kuli śnieżnej – jedni z pierwszych ankietowanych informowali o badaniu osoby ze swojego środowiska, które następnie wyrażały chęć uczestniczenia w nim<sup>4</sup>.

### Geneza dziadów śmigustnych

Na północ od Górców między Skawą na zachodzie, a Dunajcem na wschodzie, wznosi się grupa gór stanowiących przejście z Beskidów do Pogórza. [...] Dobra, wieś administracyjna przynależna do powiatu limanowskiego w województwie krakowskim, leży w malowniczej dolinie rzeki Łososiny, lewego dopływu Dunajca<sup>5</sup>.

Dobra jest położona w południowej części Małopolski, w powiecie limanowskim, a jej tereny zamieszkuje grupa etnograficzna – Lachy Limanowskie, z których niektórzy badacze wyróżniają także Lachy Dobrzańskie lub Lachy od Dobrej. Region lachowski znajduje się na styku dwóch grup – Krakowiaków i Górali Podhalańskich. Mimo bliskości tak wyrazistych kultur, Lachy, ich kultura, a zwłaszcza gwara, strój ludowy, relacje, a nawet budownictwo

znacznie różnią od wspomnianych wyżej grup etnograficznych, co zostało wielokrotnie podkreślone przez Romana Reinfussa<sup>6</sup>. Dziady śmigustne wraz z ograbkiem, obigrówką czy sobótkami zaliczane są do wciąż kultywowanych obrzędów<sup>7</sup>. Ich geneza związana jest z lokalną legendą, opowiadaną przez gawędziarki. Odwołuje się ona do 1259 roku, a dokładniej do najazdu tatarskiego na opactwo cystersów w Szczyrzycu. Zgodnie z podaniami dziadami śmigustnymi są jeńcy powracający ze Wschodu, którym Tatarzy obcięli języki. Dobrzańska ludność zapewniła im schronienie, a także ochronę przed zimnem – słomę, z której wykonano stroje. Opowieść ta tłumaczy również wydawane przez nich niewyartykułowane dźwięki. Wiele aspektów zwyczaju wskazuje na pogańskie pochodzenie związane z rytuałami powitania wiosny i sprowadzania szczęścia i urodzaju<sup>8</sup>. Jednym z tych elementów jest słoma, którą oplatają się dziady; stanowi ona symboliczne połączenie przeszłości z teraźniejszości. Wierzono, że w słomianych węzłach zamieszkują pokutujące dusze zmarłych, a kontakt z nimi zapewniał płodność<sup>9</sup>. Co więcej, Piotr Grochowski zwraca uwagę na kolejną kwestię:

Głośnie okrzyki, gwizdy, [...] bełkotliwe, niezrozumiałe słowa wydobywające się spod masek czy wreszcie całkowita rezygnacja z ludzkiej mowy [...] stanowiły w gruncie rzeczy zaprzeczenie normalnego ludzkiego zachowania. Tego typu kołędnicy jawili się więc wyraźnie jako nie-ludzie, przybysze z innego świata<sup>10</sup>.

Nawiązaniem do świata pozaziemskiego jest również maska. Niejednoznaczna geneza dziadów

- 4 Zob. E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Betkiewicz i in., red. A. Kłoskowska-Dudzińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- 5 *Wieś Dobra w Powiecie Limanowskim. Wybór materiałów zebranych przez uczestniczki V. Instruktorskiego Żeńskiego Obozu Krajoznawczego w Dobrej*, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, red. R. Reinfuss, Kraków 1938, s. 8–9.
- 6 R. Reinfuss, *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, „Lud” 1946, nr 36, s. 222–255.
- 7 W. Kołodziej, *Kilka uwag na temat kultury materialnej Lachów Limanowskich*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2008, nr 12.
- 8 Zob. J. Bujak, *Dziady śmigustne czyli słomiaki*, „Przekrój” 1972, nr 1408.
- 9 I. Domańska-Kubiak, *Wegetacyjny sens kołędowania*, „Konteksty” 1979, t. 33, nr 1, s. 18–19.
- 10 P. Grochowski, *Dziady. Rzecz o wędrownych żebrakach i ich pieśniach*, Toruń 2010, s. 81.

śmigustnych nadaje tej tradycji tajemniczy charakter i stanowi punkt wyjścia do dalszych badań. Warto jednak podkreślić, że w przekazach miejscowej ludności brakuje odwołań do pogańskich korzeni. Zamiast tego narracja skupia się wokół tatarskiego najazdu, który trwale wpisał się w lokalne dziedzictwo.

### Przekaz jako początek: uczestnictwo w dziadach śmigustnych

Rozpowszechnianie zwyczajów jest nieodłącznym elementem żywego dziedzictwa kulturowego, więc tę kwestię poruszono w jednym z pierwszych pytań. Dziadkowie i ojcowie przekazywali swoją wiedzę i technikę wykonywania stroju młodszemu pokoleniom. „Tradycje to tak jak dawni, przekazywali łojcowie, starse osoby. Spotykali się wiecorami, a młodzi słuchali, no bo tak było” (W3, 74). Zwyczaj wiosennego kołędowania był dla starszych respondentów czymś zupełnie normalnym, dlatego też przekazane informacje łączyli z własnymi obserwacjami. W tradycji dziadów śmigustnych nie każdy mógł wziąć udział. Słomiany strój mogli założyć tylko kawalerowie. Tworzyli oni grupy, wędrując od gospodarstwa do gospodarstwa, co często określano mianem kołędowania. W każdej z nich musiała znajdować się „babka”, przez niektórych zwana „dziadówką”. Pojawiali się oni w gospodarstwach zamieszkiwanych przez panny na wydaniu, a oblewając je wodą, okazywali swoją sympatię. Również respondenci z młodszej grupy przyznali, że tradycja dziadów śmigustnych została im przekazana przez dziadków, ojców, a w niektórych przypadkach także przez starszych braci. Jeden z badanych, niezamieszkujący Dobrej od urodzenia, zainteresował się dobrzańskim zwyczajem dzięki mamie, która zabierała go na Wielkanoc w rodzinne okolice:

Im byłem starszy tym bardziej się dowiadywałem [...] jak to było, gdy przychodzili do domu, jak dziadek ich wpuszczał, jak specjalnie lali się wodą. Mnie to tak fascynowało. Myślałem – dlaczego teraz tak nie ma? (W8, 26).

Nie tylko więzy rodzinne odegrały tutaj ważną rolę, ale także sąsiedzi czy znajomi: „Pierwszy raz po prostu pokazali nam, jak to się po prostu robi, czyli te warkocze wszystkie, czapki, część za nas robili, a my patrzyliśmy i robiliśmy sami” (W6, 26). Odpowiedzi tego typu podkreślają kluczową rolę poszczególnych osób w kształtowaniu i zachowaniu wciąż żywego dziedzictwa. Obecnie, odkąd zwyczaj nabrał ludycznego charakteru, do udziału w nim zachęceni są zarówno mężczyźni żonaci jak i stanu wolnego – „im nas więcej, tym weselej” (W4, 65). Współcześnie w całej miejscowości kołęduje tylko jedna grupa. Nie wędrują już po gospodarstwach, a spotykają się na dobrzańskim rynku, gdzie oblewają wodą przechodniów. Nie zmieniło się jedno – wciąż składają życzenia szczęścia, urodzaju i płodności.

### Przygotowanie do „chodzenia po śmiguście”

Pierwsze przygotowania związane były ze znalezieniem odpowiedniej słomy – żytniej, skoszzonej przy pomocy kosi i młóconej ręcznie, ponieważ wykonanie strojów ze słomy młóconej mechanicznie było niemożliwe. W latach 60. i 70. słoma była uprzednio moczona w wodzie, dzięki czemu łatwiej zaplatano z niej warkocze. Starsze pokolenia bez większych problemów zdobywały słomę (jeśli nie żyto, to pszenicę lub owies). Obecnie jest z tym coraz większy problem. W niektórych przypadkach ostateczne wykonanie stroju zależy właśnie od ilości materiału. „Zależy kto i na ile może sobie pozwolić, jeśli chodzi o słomę, bo teraz jest dosyć ciężko z tym. My jeszcze wynajdujemy po starych stodołach właśnie takie stare snopki” (W6, 26). Strój dziada śmigustnego nie zmienił się. Najważniejszym, a zarazem najbardziej pracobłonnym elementem była czapka. Istnieje wiele technik wykonywania nakryć głowy i zależą one od przekazanych tradycji rodzinnych. „Wysoka czapka z powróseł to była tak: otoka i trzy razy, i jeszcze takie warkocze wisały” (W2, 80). Ich liczba musiała być nieparzysta, jednak żaden z respondentów nie umiał wytłumaczyć tej zasady. Najwięcej czasu zajmowało plectenie warkoczy, które stanowiły podstawę



Fot. 1. Dziady śmigustne z sikawką i winem – podarunkiem od gospodarza, Dobra lata 70. XX w. Fotografia z archiwum prywatnego.

nie tylko czapki, ale także kamizelki czy spódnicy. Pod plecione ubranie dziady zakładały kozuchy lub ubrania drelichowe. Twarze mieli umazane sadzą, a dodatkowo nosili maski ze skóry królika. Głównym zadaniem dziadów było oblewanie panien i gospodarzy. „Tu prosili o jajka, ale z drugiej strony jak było wejście to wiadomo, że tamtędy zakrodo się jeszcze drugi, cy trzeci, cy cworthy ze sikawką, żeby dziewczyny w środku polać” (W2, 80). Dlatego też ich najważniejszym atrybutem była sikawka. Początkowo wykonywano je z dzikiego bzu, a w latach 80. zaczęły pojawiać się pierwsze plastikowe modele. W nawiązaniu do legendy dziady nie mówią, tylko turkoczą lub korzystają z hałasujących przedmiotów; ponad pięćdziesiąt lat temu najczęściej korzystano z rogów baranich. Za odwiedzin i życzenia szczęścia otrzymywali podarunki, takie jak kołacz, jajka czy wino. Zbierali je do plecionych koszyków – „taki koszyczek służył w gospodarstwie i na sieczkę, i na zbieranie ziemniaków” (W3, 74).

Współcześnie, ze względu na możliwy brak materiału do wykonania stroju, przygotowania do Po-niedziałku Wielkanocnego rozpoczynają się odpowiednio wcześniej. Czas ten dodatkowo się wydłuża w przypadku debiutujących uczestników, którzy tworzą strój od podstaw. Zdarza się, że pierwsze warkocze wyplatane są już w okresie letnim. Znaczna część respondentów z młodszej grupy przechowuje swój strój z roku na rok, dzięki czemu w nocy, przed wyjściem, poprawiają tylko niektóre elementy. Poszczególne części słomianego ubrania nie zmieniły się – pozostały słomiane czapki, kamizelki, otoki wokół butów i maski. Często do wzmocnienia przebrania używa się drutów, jednak byli uczestnicy nie polecają tej praktyki, gdyż prowadzi ona do wielu uszkodzeń. Pod słomianym strojem powinien znaleźć się kozuch, choć w dzisiejszych czasach jest to najczęściej skóropodobny płaszcz lub codzienne ubranie. Maski ze skóry, choć wciąż się zdarzają, bywają zastąpione bardziej nowoczesnymi wytworami. Zamiast drewnianych sikawek korzysta się z ich odpowiedników wykonanych z rurek PCV. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku baranich rogów, które występują zdecydowanie rzadziej. W zastępstwie nich spotyka się trąbki, wuwuzele czy turkawki, a nawet stare syreny strażackie. Oprócz plecionych koszyków pojawiają się również te wykonane w całości ze słomy. Coraz częściej wśród dziadów śmigustnych zauważa się atrybuty bliższe naszym czasom, m.in. lizaki drogowe.

### „Nigdy śmiguśniak nie chodził sam” – postać babki

W każdej grupie znajdowała się babka, czyli mężczyzna przebrany za kobietę, przez niektórych respondentów określana mianem dziadówki czy cyganki. Babka nosiła wzorzyste spódnice, sukienki lub podomki i, w przeciwieństwie do dziada śmigustnego, miała na sobie dużą ilość biżuterii – bransolety, korale wykonane z owoców. Podobnie jak dziady, chciała pozostać anonimowa, dlatego też malowała twarz sadzą lub zakrywała ją pończochą. Swoim zachowaniem naśladowała gospodynię – zajmowała się dzieckiem, ubijała masło, a przede wszystkim

pilnowała grupy śmiguśniaków. Jej zachowanie miało komediowy charakter. Dziadówka kropiąca pannę wodą była zwiastunem płodności i potomstwa. Do jej atrybutów zaliczano lalkę, wózek czy maselnickę. „No to jak była babka, no to musiał być wózek i lalka” (W7, 65).

Pomimo upływu lat, babka wciąż jest stałą częścią zwyczaju. Obecnie nie ma już podziału na grupy, dlatego też na dobrzańskim rynku obecna jest tylko jedna dziadówka. Ubrana jest we wzorzystą sukienkę lub spódnicę, a niektóre elementy jej ubrania wykonane są ze słomy. Na głowie ma chustę, a twarz jest zasłonięta maską. Zdecydowanie częściej niż w latach 60. czy 70. pojawiają się karykaturalne makijaże. Od kilku lat postać ta nie jest związana z płodnością i dobrostanem, a przede wszystkim z ludycznością i zabawianiem mieszkańców – zatrzymuje przejeżdżające samochody, prezentując sceny z życia codziennego, a nawet częstuje ubitym masłem.

## Kołędujące dziady

„To już od rana w śmiguśny poniedziałek się działo” (W2, 80). „Chodzenie po śmiguście” rozpoczęło się już w wieczór poprzedzający Poniedziałek Wielkanocny. Mężczyźni spotykają się w jednej z stodół – „Nie było downi, tak jak teraz, że się skrzykują przez Internet, ino trzeba było obejść” (W3, 74). Spędzali wspólnie czas na rozmowie, jednocześnie przygotowując i ubierając stroje – bardzo często ich zakładanie wymagało pomocy drugiej osoby. Następnie czekano do godziny drugiej lub trzeciej nad ranem. Dziady śmigustne zaczynały obchody od „wyrządzania”, czyli psikusów polegających przykładowo na zabranii gospodarzom wozu i przeniesieniu go poza gospodarstwo czy też wyciągnięciu bramy wejściowej z zawiasów. Jeden z respondentów wspominał wydarzenie z dzieciństwa (tj. na początku lat 50. XX wieku): „Mama opowiadała, że sąsiadkę wynieśli z łóżkiem” (W2, 80). Gdy zaczynało świtać, dziady udawały się do gospodarstw, gdzie znajdowały się panny na wydaniu:

[Dziady] polewali dziewczęta jak szły już ubrane do kościoła, to niekiedy było tak, że

jak pololi dziewczynę to musiała zrezygnować z pójścia do kościoła [...]. Ale dziewczyny nie gniewały się na to, dlatego że to było ze sympatii (W2, 80).

Wchodzili do środka i polewali je wodą – „Jeśli udało się wywlec pannę na pole czy do potoka, to też było plusem dla nas” (W1, 68). Zdarzało się również, że spodziewające się dziadów panny same ich zaskoczyły i oblały wodą. W podzięcie za przybycie dziady śmigustne otrzymywały w podarunku jajka, wino, kołaczki czy ciasta: „[...] to było tak, że przychodzili w ten dzień i zawsze się liczyło z tym, że jajko dla dziada trzeba mieć” (W2, 80). Niektóre gospodynie zostawiały wino na parapetach, unikając tym samym wejścia śmiguśniaków do środka. Często z powodów materialnych dziady nie otrzymały podarunków w zamian za złożone życzenia, co było powodem do zrobienia kolejnych psikusów: „Jeśli ktoś nie wpuścił, to się robiły większe psikusy” (W4, 65). Obchód kończył się około godziny dziewiątej lub dziesiątej. Mężczyźni spotykali się w oborze lub nad strumykiem dzieląc się podarunkami.

Współcześnie przygotowania te przebiegają w podobny sposób. Rozpoczynają się w wieczór poprzedzający Poniedziałek Wielkanocny. „Spotykamy się wszyscy, no i robimy stroje, pogadamy z całego roku albo wspominamy co było rok temu albo dawniej jak chodzili po śmiguśniokach” (W5, 29). Uczestnicy łączą się w mniejsze bądź większe grupy, aby później wspólnie „wyrządzać” na dobrzańskim rynku. Po drodze wstępują do znajomych gospodarstw, symbolicznie ozdabiając dom słomą lub wyjmując bramy z zawiasów. „Teraz ludzie są raczej zamknięci, nie ma dostępu do domu. Pewnie dlatego wszystko skupia się, przeniosło w okolice rynku i kościoła” (W1, 68). Ulice wokół rynku zdobione są słomą, ustawiane są również niezbędne rekwizyty, m.in. wozy czy snopki słomy. Wiele z elementów nawiązuje do obecnych sytuacji, np. pandemii, kiedy to rok po zniesieniu obostrzeń pojawił się śmiguśny punkt szczepień. Czas trwania zwyczaju jest uwarunkowany porządkiem mszy w parafii. Pierwsi mieszkańcy pojawiają się około godziny siódmej. „Staramy się ustawić jednego chłopaka na kierowanie ruchem. Wiadomo,



Fot. 2. Dziady śmigustne na dobrzańskim rynku, Dobra 2023. Fotografia autorska.

żeby to nie szło zbyt szybko, żebyśmy mieli czas popsościć” (W6, 26). Samochody są zatrzymywane, oblewane wodą, a „za wycieraczkę przeważnie dajemy trochę słomy” (W8, 26). Część dziadów odgrywa zabawne scenki z udziałem babki, która ubija masło, opiekuje się lalką czy maluje przechodniów szminką. I jak w latach 60. z trudem udawało się uniknąć polania wodą, tak obecnie dziady oblewają z większą ostrożnością lub tylko symbolicznie, kilkoma kroplami wody. „Ktoś pobawi się chwilę w przestawienie wozu, tu ktoś pobawi się typowo w łanie ludzi, tu ktoś porobi psikusy między ludźmi, a ktoś pojeździ śmigo-wozem” (W8, 26). Dziady śmigustne kończą psikusy w okolicach południa. W wielu wywiadach podkreślone zostało ogromne zmęczenie wynikające z kilkunastu godzin w ciągłym ruchu, nieprzespanej nocy, a przede wszystkim noszenia ciężkiego stroju. Z tego powodu uczestnicy nie spotykają się już wspólnie, jak robili to poprzednicy. Dzisiejsze dziady śmigustne pragną przede wszystkim zdobyć zainteresowanie młodzieży, zachęcając ich tym samym do kultywowania tradycji w przeszłości.

Nie wychowywałem się w Dobrej jako dziecko, ale jak się przeprowadziłem [...] zobaczyłem tę tradycję, a z czasem dowiedziałem się, że mój dziadek chodził, mój wujek, że to jest nasza dobrzańska tradycja. Zakochałem się w tym. Dla mnie to było coś obowiązkowego, coś co wiedziałem, że chcę w życiu zrobić, że chcę wziąć w tym udział. Chcę być tym śmiguśniakiem, chcę celebrować tę tradycję. Chcę to utrzymać, podtrzymać to wszystko, tak jak powinno być (W8, 26).

Współczesna forma dziadów śmigustnych widocznie różni się od wersji z lat 60. i 70. XX wieku. Młodzi mężczyźni już nie wędrują po gospodarstwach, nie „wywlekają” panien do potoka, a za swoje życzenia nie otrzymują jajek, mimo tego niezmiennie w Poniedziałek Wielkanocny „wyrządzają” na dobrzańskich ulicach. Ich stroje nie zmieniły się, a raczej dostosowały się do współczesnych możliwości i dostępności wielu materiałów. Kiedyś, gdy tradycja związana była z lokalną historią i wierzeniami, miała ona bardziej hermetyczny charakter. Współczesne

dziady zyskały zdecydowanie szerszy zasięg, są dokumentowane w mediach społecznościowych, co wpływa nie tylko na rozpoznawalność regionu, ale przede wszystkim na zachęcenie młodszych pokoleń do kultywowania tradycji. Mimo rosnącej rozpoznawalności, dziady wciąż spełniają swoją pierwotną rolę – łączenia społeczności, tworzenia jej tożsamości i przypominania o jej korzeniach. Dziady

śmigustne nie są tylko wspomnieniem minionych czasów, utrwalonym w powtarzanych opowieściach – są wciąż żywym dziedzictwem kulturowym.

Chciałbym, żeby to wszystko, co jest związane z tą tradycją, naszym regionem po prostu zostało, pozostało na zawsze. Żeby to było przekazywane, żeby to nie zagięło (W1, 68).

## BIBLIOGRAFIA

- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Betkiewicz i in., red. A. Kloskowska-Dudzińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Bujak J., *Dziady Śmigustne czyli słomiaki*, „Przekrój” 1972, nr 1408.
- Domańska-Kubiak I., *Wegetacyjny sens kolędowania*, „Konteksty” 1979, t. 33, nr 1.
- Dziady Śmigustne. Tradycja wiosennego kolędowania*, Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce Zdroju, red. M. Wójtowicz-Wierzbicka, Rabka-Zdrój 2021.
- Grochowski P., *Dziady. Rzecz o wędrownych żebrakach i ich pieśniach*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009.
- Kobyliński Z., *Dziedzictwo kulturowe: wartość i własność*, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. R. Bąk, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012.
- Kołodziej W., *Kilka uwag na temat kultury materialnej Lachów Limanowskich*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2008, nr 12.
- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego sporządzona w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. (Dz.U.76.32.190).
- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r. (Dz.U.2011.172.1018).
- Reinfuss R., *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, „Lud” 1946, nr 36.
- Węgrzynowicz L., *Śmigustne dziady*, „Orli Lot” 1920, nr. 1–2.
- Wieś Dobra w Powiecie Limanowskim. Wybór materiałów zebranych przez uczestniczki V Instruktorskiego Żeńskiego Obozu Krajoznawczego w Dobrej*, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, red. R. Reinfuss, Kraków 1938.
- Wojtusiak E., *Kultura ludowa w dolinie górnej Łososiny*, Oficyna Wydawnicza Wierchy, Dobra–Kraków 2011.

## Źródła internetowe i filmowe

- Dziady Śmigustne wciąż chodzą po Dobrej koło Limanowej*, [online] <https://wiadomosci.onet.pl/krakow/dziady-smigustne-wciaz-chodza-po-dobrej-kolo-limanowej/hr23t14> [dostęp: 19.09.2024].
- Dziady Śmigustne*, [online] <https://gok.gminadobra.pl/tradycja-i-zwyczaje/dziady-smigustne> [dostęp: 15.09.2024].
- Przychodzili, przychodzili... Rzecz o dziadach śmigustnych z Dobrej*, reż. M. Wójtowicz-Wierzbicka, N. Kłęsk, 2021.



## Antygona bezdomna. O problemach świata współczesnego w *Antygonie w Nowym Jorku* Janusza Głowackiego

### STRESZCZENIE

Artykuł analizuje dzieło Janusza Głowackiego *Antygona w Nowym Jorku* w kontekście jego relacji do klasycznego dramatu Sofoklesa *Antygona*. Głowacki w swoim utworze podejmuje próbę literackiego *retellingu* starożytnej tragedii, przekształcając jej elementy w sposób, który umożliwia podjęcie współczesnych problemów społecznych, takich jak bezdomność i wykluczenie emigrantów. Autor dramatu koncentruje się na analogii między tragicznym konfliktem Antygony a współczesną walką o godność i prawa jednostki w obliczu opresji prawnej i społecznej. Głównymi bohaterami *Antygony w Nowym Jorku* są bezdomni emigranci, których losy stanowią metaforę marginalizacji we współczesnym świecie. Poprzez przekształcenie antycznego konfliktu między prawem boskim a prawem państwowym, Głowacki ukazuje niezmienną naturę ludzkich problemów oraz krytykę systemów prawnych, które nie zapewniają ochrony najsłabszym. Utwór ma charakter paraboliczny, a Głowacki, opierając się na antycznych archetypach, tworzy uniwersalną refleksję nad społecznym wykluczeniem i brakiem sprawiedliwości w świecie współczesnym.

**SŁOWA KLUCZOWE:** bezdomność, emigranci, Antygona, konflikt tragiczny, prawo państwowe

### ABSTRACT

The article analyzes Janusz Głowacki's work *Antigone in New York* in relation to the classical drama *Antigone* by Sophocles. In his play, Głowacki attempts a literary retelling of the ancient tragedy, transforming its elements in a way that allows him to address contemporary social issues, such as homelessness and the exclusion of immigrants. The playwright focuses on the analogy between Antigone's tragic conflict as well as the modern struggle for individual dignity and rights in the face of legal and social oppression. The main characters of *Antigone in New York* are homeless immigrants whose fates serve as a metaphor for marginalization in the modern world. By reshaping the ancient conflict between divine law and state law, Głowacki highlights the unchanging nature of human problems and critiques legal systems that fail to protect the weakest. The play is illustrative, and Głowacki, drawing on ancient archetypes, creates a universal reflection on social exclusion and the lack of justice in the modern world.

**KEY WORDS:** homelessness, emigrants, Antigone, tragic conflict, state law

Antygona – postać znana praktycznie wszystkim osobom mającym styczność z klasyczną literaturą. Być może kojarzymy ją z mitu o rodzie Labdakidów, być może z tragedii opowiadającej o jej losach napisanej przez greckiego dramaturga, Sofoklesa. Bez względu na źródła poznania tej antycznej bohaterki stała się ona na wiele wieków symbolem sprzeciwu wobec władzy państwowej, wierności swoim moralnym i religijnym przekonaniom, a także przykładem wojowniczej kobiety, która nie boi się starcia z wyżej postawionym w hierarchii mężczyzną.

Postać Antygony już od samych narodzin rozbudzała wyobraźnię i inspirowała kolejne pokolenia twórców, którzy zajęli miejsce Sofoklesa w wiekach późniejszych. Renesans dał początek przekładom greckiego dramatu na łacinę (tu warto wspomnieć o pierwszym tłumaczeniu całego utworu, autorstwa włoskiego hellenisty, Johanna Baptista Gabii z 1543 roku), a także na języki narodowe<sup>1</sup>. Najciekawsze przykłady piśmiennicze wykorzystania antycznego pierwowzoru przynosi dwudziestowieczna literatura i dramaturgia.

Jednym z autorów, który skorzystał z wzorca Antygony, jej historii i losów był wybitny polski dramatopisarz Janusz Głowacki, przez badaczy stawiany w jednym rzędzie ze Sławomirem Mrożkiem, czy też Tadeuszem Różewiczem<sup>2</sup>. Głowacki „bierze na warsztat” jedną z najwybitniejszych tragedii starożytnych – *Antygonę* autorstwa Sofoklesa. Dramat ten jest do dziś bardzo popularny, wystawia się go na deskach teatrów, zarówno w nowoczesnych, jak i w tradycyjnych inscenizacjach. Ponadczasowość tego antycznego dzieła ma swoje źródło w uniwersalnych tematach, które zostały w nim podjęte. Nie sposób tu nie wspomnieć o motywie konfliktu między jednostką a władzą państwową. Głowacki w swojej *Antygonie w Nowym Jorku* skupia się głównie na politycznej wymowie tragedii. Dramatopisarz za pomocą reinterpretacji tekstu antycznego pragnie zabrać głos w dyskusji nad sytuacją osób bezdomnych i emigrantów, a także nad ich prawno-

-społecznym statusem. W ten sposób oryginalny tekst Sofoklesa stanowi fundament przesłania całości utworu Głowackiego. Stanowi on niejako punkt wyjścia do rozważań nad bardzo ważkim problemem świata współczesnego, jakim jest obojętność wobec ludzi w trudnej sytuacji życiowej, którzy zostają wyrzuceni na margines społeczeństwa.

Utwór został zamówiony przez teatr Arena Stage w Waszyngtonie. Ciekawy jest fakt, że była to pierwsza sztuka napisana przez Głowackiego w dwóch językach – najpierw po polsku, następnie po angielsku. W związku z problemami dotyczącymi tłumaczenia utworu autor udał się do urodzonej na nowojorskim Brooklynie pisarki, Joan Torrez, z którą szlifował tekst, aby nadać mu zamierzony kształt<sup>3</sup>. Utwór po raz pierwszy został wydany w 1992 roku, w dwumiesięczniku „Dialog”. Od tego czasu dramat Głowackiego jest regularnie wystawiany na deskach teatrów nie tylko w Polsce, ale także i na świecie.

*Antygona w Nowym Jorku* opowiada historię bezdomnych emigrantów przebywających w Tompkins Square Park na Manhattanie. Odbiorca poznaje losy Portorykanki Anity i jej współtowarzyszy niedoli. W trakcie trwania akcji utworu obserwujemy perypetie głównych bohaterów, jednak najważniejszą rolę w całym dziele odgrywa Anita i jej miłość do zmarłego partnera – Johny’ego. Na przestrzeni całego utworu poznajemy historię każdej z postaci, dowiadujemy się, co zmusiło ich do zamieszkania w środku parku na nowojorskim Manhattanie, a także dlaczego nie są w stanie wyrwać się ze stanu bezdomności i ubóstwa.

## J. Głowacki – demaskator fałszywej po-prawności politycznej

Dlaczego już tytuł zaprasza czytelnika do nieustannego konfrontowania historii nowojorskich bezdomnych z dziejami rodu Labdakidów? Z pewnością nie chodzi ściśle o *Antygonę*, a raczej o próbę wysnucia wniosków na temat wyżej zasygnalizowanego

1 Pierwszy polski przekład (oryginalna adaptacja) *Antygony* Sofoklesa ukazał się w Krakowie w 1574 r. Odpowiedzialnym za jego powstanie był szlachcic Jan Walenty Jakubowski, związany z dworem magnackim Radziwiłłów.

2 J. Kott, *Antygona powiesiła się w Tompkins Square Park*, „Dialog” 1992, nr 10, s. 155.

3 Zob. <https://teatrtv.vod.tvp.pl/600875/antygona-w-nowym-jorku> [dostęp: 18.02.2025].

problemu. Myśl tę rozwija dr hab. Beata Popczyk-Szczęsna, prof. Uniwersytetu Śląskiego:

Wskutek „przemieszczenia” mitycznego motywu pochówku w zupełnie inny kontekst historyczny, obyczajowy i sytuacyjny demaskacji podlega przede wszystkim sam przedmiot porównania – teraźniejszy świat obywatelskich powinności, pozbawiony nie tylko instancji religijnej, lecz także takiego prawa państwowego, które nie budzi zastrzeżeń co do metod jego egzekucji<sup>4</sup>.

Jak wynika z wypowiedzi badaczki, polski dramatopisarz, wskutek wnikliwej obserwacji otaczającej go rzeczywistości, wysnuwa wnioski na temat wad i niedoskonałości amerykańskiego systemu prawnego. Pokazuje, że ustawodawstwo w USA pozostawia osoby w kryzysie bezdomności na marginesie społeczeństwa. Organy państwowe nie chcą pomagać tej grupie społecznej, nie dają jej możliwości powrotu do normalnego funkcjonowania. Zamiast tego nowojorska policja organizuje m.in. akcje „oczyszczania” parków z bezdomnych (jedno z takich wydarzeń zostaje przedstawione w dramacie), co prowadzi do wyrzucenia ich z jedyne miejsca, które mogli nazwać „swoim”.

Od lat 80. XX wieku problem bezdomności na nowojorskich ulicach stawał się coraz bardziej widoczny. Wiele osób bezdomnych spało na ławkach, stopniach kościołów i w publicznych parkach. Niestety kwestia ta do dziś nie została rozwiązana, nadal zarząd miasta wydaje ponad miliard dolarów<sup>5</sup> na rzecz utrzymania schronisk dla osób w kryzysie bezdomności, głównie imigrantów spoza Stanów Zjednoczonych. Głowacki w swoim dramacie komentuje wydarzenia obserwowane przez niego w okresie, kiedy mieszkał w USA. Wśród osób ubogich, których każdego dnia spotykał w trakcie spacerów po ulicach amerykańskich miast, byli także polscy emigranci. W kreacji bohaterów autor wyko-

rzystuje relacje rodaków, którym uprzednio Stany Zjednoczone jawiły się niczym miejsce idylliczne. Niestety rzeczywistość zrelatywizowała ich oceny, otwierając im oczy na kraj pełen nierówności społecznych, fałszywej poprawności politycznej, a także borykający się z problemem wielkiej liczby bezdomnych w przestrzeni publicznej.

Głowacki dobitnie uświadamia czytelnikowi, że w zachowaniu władzy w stosunku do osób w kryzysie bezdomności podstawowe wartości, takie jak równość praw, ulegają rozproszeniu i zatarciu. Jego dramat nie mówi jedynie o trójce bezdomnych z Tompkins Square Park, ale ma wymiar uniwersalny, można powiedzieć, że paraboliczny. Jest to obraz szerokiej warstwy osób nie posiadających dachu nad głową, ale także emigrantów, często dotykanych powyższym problemem. Głowacki stawia się tutaj w roli „advokata”, pragnie w ich imieniu wołać o sprawiedliwość.

### Antyczny konflikt tragiczny w wydaniu współczesnym

Janusz Głowacki od początku miał świadomość tego, że tworzy coś na wzór palimpsestu, tekstu powstałego za pomocą literackiego *retellingu* starożytnych treści. Jak sam mówił: „Świat jest gigantyczną biblioteką. Lubię odnosić się do tego, co już napisano: mitów, archetypów, bajek. Lubię pisać po drugiej stronie już zapisanego tekstu”<sup>6</sup>. Wykorzystany przez autora zabieg dodaje drugie dno dyskusji toczzonej wewnątrz dzieła i pozwala na wielopłaszczyznową interpretację.

Porównanie starożytnej tragedii z jej współczesnym *retellingiem* warto zacząć od osi konstrukcyjnej nowojorskiego dramatu. Głowacki fabułę tragicomedii opiera na sprzeczności pomiędzy dwoma racjami – prawem obowiązującym w USA a chęcią pochowania zmarłego przez bliską mu osobę. Taki zabieg stanowi współczesne odbicie budowy

4 B. Popczyk-Szczęsna, *Powtórzenia i powroty. O dramaturgii Janusza Głowackiego*, Katowice 2015, s. 150.

5 Zob. A. Newman, *A Record 100,000 People in New York Homeless Shelters*, „New York Times” 2023, [online] <https://www.nytimes.com/2023/06/28/nyregion/nyc-homeless-shelter-population.html> [dostęp: 18.02.2025].

6 Zob. E. Baniewicz, *Strach się bać*, „Twórczość” 2000, nr 3, cyt. za: <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/81798/strach-sie-bac> [dostęp: 18.02.2025].

antycznego dramatu, którego osią konstrukcyjną był tzw. konflikt tragiczny, czyli starcie dwóch równorzędnych stanowisk. W *Antygonie* tytułowa bohaterka staje przed wyborem: pochować swojego brata Polinejkesa, spełniając boski nakaz, ale jednocześnie skazując się na gniew władcy Kreona, czy też usłuchać się nakazu tyrana i nie wypełnić woli bogów. Antygona wprowadzie szybko rozstrzyga kwestię, ale ponosi potworne koszty swojego wyboru; spór *de facto* toczy się w interakcji z przeciwnikiem ideowym, jakim jest Kreon. Jest to doskonały przykład konfliktu tragicznego, który toczy się pomiędzy zwolennikami praw boskich (religia nakazuje pochowanie zmarłych) i ludzkich uczuć oraz rodzinnych powinności a prawem państwowym (Kreon nie chce pochować Polinejkesa, uznając go za zdrajcę ojczyzny). Głowacki „przeprogramowując formę” starożytnego konfliktu tragicznego, dostosowuje go do współczesnych warunków. Robi to, aby pokazać, że mimo upływu wieków problemy ludzkości się nie zmieniają. Zmianie ulegają jedynie ich okoliczności i prezentowane strony sporu. Dramatopisarz wykorzystuje antyczny konflikt tragiczny jako punkt wyjścia do dyskusji nad problemami ubogich, prezentując, że napięcie na linii prawo państwowe – obrzędy religijne jest nadal szeroko obecne.

## Dwie Antyfony – inne, a jednak takie same

Należy także zastanowić się, w jakim stopniu mitologiczni bohaterowie odtworzeni zostali w kreacjach bohaterów dramatu Głowackiego. O ile postaci takie, jak Ismena – siostra Antyfony, czy też Hajmon – syn Kreona, nie znajdują odzwierciedlenia we współczesnym utworze, o tyle: Antygona, Kreon i Polinejkes już tak. Bezdomna Anita okazuje się nowojorskim ucieleśnieniem szalonej Antyfony. Obie kobiety dokonują poważnej decyzji – Portorykanka o pochowaniu swojego partnera Johnny’ego, a Antygona – brata Polinejkesa. Obie bohaterki muszą sprzeciwić się prawu państwowemu, aby

odprawić nad bliskim obrzędy pogrzebowe. Antygona gotowa była poświęcić swe życie, aby nie sprzeciwić się prawu boskiemu, pozostawiając ciało poległego w walce bez pogrzebu. Kocha brata i chce pochować go z należytą czcią. Natomiast bohaterka utworu Głowackiego kieruje się przekonaniem, że godny pogrzeb należy się Johnny’emu, bo rzekomo był on arystokratą z Bostonu. Tymczasem trup ukochanego Anity został wywieziony na nowojorskie Pole Garniarza, podobnie jak wszystkie inne niezidentyfikowane zwłoki. Zbezczeszczone ciała przestępców, nieznanych z imienia i nazwiska nędzarzy wrzucane są potem do bezimiennego dołu, co dalekie jest od reguł godnego pochówku. Właśnie o godność i prawa jednostki chodzi zarówno Antygonie, jak i Anicie.

Podobnie przedstawiają się także okoliczności śmierci obydwóch postaci. Dokonują one samobójstwa poprzez powieszenie się (o tych wydarzeniach dowiadujemy się od posłańca, ze względu na zasadę *decorum*). Na Anitę należy spojrzeć jednak z perspektywy, którą proponuje badaczka Beata Popczyk-Szczęsna:

Gdyby kontekstem rozważań uczynić nie tyle samą tragedię Sofoklesa, ile postać mityczną, funkcjonującą jako wciąż aktualizowana w literaturze figura znaczeń, [...] stwierdzić można, że dramat Głowackiego mieści się znakomicie w „nurcie” deheroizacji Antyfony<sup>7</sup>.

Bardzo widoczne jest to, że Głowacki pozbawia swoją Antygonę cech posągowej bohaterki tragicznej, w pewien sposób „pomniejsza” jej postać. Nie ma w jej ustach patetycznych przemów i błyskotliwych ripost. Anita wypowiada się w sposób prosty, niekiedy zwyczajnie wulgarny. Sofokles swojej bohaterce przypisuje cechy typowo męskie, takie jak stanowczość, waleczność, dążenie do wyznaczonego celu. Antyczny dramaturg pozbawia ją cech stereotypowo kobiecych: nie podkreśla jej urody, nie przedstawia scen czułości z Hajmonem<sup>8</sup>. Córką Edypa, idąc na śmierć, nie myśli o ukochanym, jedynie skarży się na to, że nie dano jej poznać szczęścia

7 B. Popczyk-Szczęsna, dz. cyt., s. 150.

8 Zob. S. Srebrny, *Wstęp*, w: Sofokles, *Antygona*, tłum. K. Morawski, Wrocław 1999, s. LXVIII.

i miłości małżeńskiej. To właśnie syn Kreona jest w tej greckiej tragedii uosobieniem miłości, to on popełnia samobójstwo z żalu po śmierci kochanki, jego uczucie zostaje zaakcentowane najbardziej wyraziście. Anita natomiast nie zostaje pozbawiona stereotypowych cech kobiecych w przeciwieństwie do pierwowzoru ukazana zostaje jako silnie odczuwająca i kochająca, należy jednak podkreślić, że zabiega o pochówek ukochanego (Polinejesem jest tu „Hajmon” John). Ponadto Portorykanka uzasadnia swoje działania chęcią uszanowania ciała zmarłego, nadaniu mu pewnej wartości w świecie, w którym emigranci pozbawieni są statusu społecznego. Z pozoru inne są motywacje oryginalnej Antygony. Wydaje się, że nie pragnie nadać Polinejesowi wyższego statusu wśród Tebańczyków, ponieważ jako przedstawiciel rodu królewskiego już takowy posiadał. Mimo to został okrzyknięty zdrajcą, co powoduje, że nie może wejść on do krainy zmarłych. Pogrzebanie go będzie przepustką do uznania jego godności – i to podwójnie: w Tebach i w Hadesie. W gruncie rzeczy zatem jej działania nobilitują brata. Ceną, jaką Antygoną płaci za swój czyn, jest jej własne życie, co nadaje nobilitacji brata jeszcze wyższą rangę. Porównanie obydwóch bohaterów pokazuje jak ponadczasowe jest zagadnienie konfliktu między prawem a moralnością. Głowacki, adaptując antyczny motyw wskazuje na współczesne problemy społeczne takie jak wyrzucenie na margines społeczeństwa emigrantów i osób w kryzysie bezdomności. Okoliczności, w których umieszczana jest tytułowa bohaterka, zmieniają się, jednakże dylematy pozostają takie same.

### Kreon – ucieleśnienie obowiązującego prawa

Inną postacią, którą „przetwarza” Głowacki jest Kreon – antyczny król Tebańczyków. Jego postępowanie w oryginalnym utworze jest przez badaczy literatury różnie interpretowane. Jak wskazuje wybitny filolog klasyczny, Stefan Srebrny:

Niektórzy widzą w nim okrutnego, tępego tyrana, despotę i samowładcę, który przed niczym się nie cofa, byleby stało się zadość jego woli. [...] Ale powtarzam, w podstawowej koncepcji poety Kreon nie jest tyranem, a jedynie krańcowym i bezkompromisowym przedstawicielem idei państwa<sup>9</sup>.

Kreon zapewnia dobre egzekwowanie przepisów prawa. We współczesnym dziele brak bezpośredniego odpowiednika tego bohatera. Głowacki wprowadza jednak jedną postać, która pełni podobną rolę, co król Teb. Mam tu na myśli sierżanta Jamesa Murphy’ego, funkcjonariusza nowojorskiej policji, który ma za zadanie egzekwować prawo państwowe. Pełni on więc funkcję przedstawiciela władzy. To od jego decyzji zależy, czy ktoś zostanie aresztowany czy nie. Można powiedzieć, że to w gestii sierżanta leży rozstrzyganie między tym, co jest sprawiedliwe, a co nie. Podobnie postępował antyczny Kreon, który wprost rościł sobie prawo do tego, aby orzec, który z braci Antygony jest sprawiedliwy i należy mu się honorowy pochówek, a który ma zostać potępiony. Nie należy wszakże zapominać o wyraźnych różnicach między obiema postaciami. Król Teb jest głównym protagonistą, natomiast sierżant jedynie postacią epizodyczną, pełni on także rolę komentatora wydarzeń, podobnie jak antyczny chór<sup>10</sup>. Przydaje mu to dystynkcji, która nie jest cechą charakterystyczną zwykłych nowojorskich policjantów. Chór antyczny ukształtowany jest na wyraziciela uniwersalnej prawdy, rozstrzygającego o kwestiach zasadniczych dla ludzkiego życia. Tebański król znajduje się znacznie wyżej na drabinie społecznej niż zwykły nowojorski policjant. Ich prawo do podejmowania decyzji jest także inne. Postać Kreona w rękach Głowackiego ulega znacznej reinterpretacji. Są to elementy kreacji obu postaci, które wynikają z uwspółcześnienia realiów utworu. Sensy prezentowane przez obu mężczyzn pozostają takie same. Zmianie ulega jedynie „kostium” państwowej władzy – zamiast władcy obleczonego w królewskie

<sup>9</sup> Tamże, s. LVI–LVII.

<sup>10</sup> Na „podwójną” rolę – ucieleśnienia zarówno Kreona jak i antycznego chóru – wskazuje sam autor w swojej autobiografii pt. *Z głowy*. Zob. J. Głowacki, *Z głowy*, Warszawa 2013, s. 215.

szaty mamy przeciętnego policjanta. Owa przeciętność może okazać się nawet groźniejsza od królewskości Kreona.

## Emigrancka liminalność

Mityczna tragedia rodu Labdakidów<sup>11</sup> pozostaje dla autora swego rodzaju matrycą, którą Głowacki nieznacznie przekształca i wypełnia nowymi znaczeniami, bynajmniej nie rezygnując przy tym ze starych; zdaniem badaczki Ewy Wąchockiej,

[...]chcąc sprawdzić jak tamta modelowa sytuacja może się przełożyć na realia dzisiejszej wielkomiejskiej cywilizacji i co istotnie ważnego da się za jej pomocą powiedzieć o urządzeniu świata i lękach człowieka u schyłku drugiego tysiąclecia<sup>12</sup>.

Głowacki konstruuje narrację w sposób pozwalający dostrzec uniwersalne mechanizmy rządzące społeczeństwem i jednostkowym losem człowieka. Istotnym motywem pojawiającym się w utworze jest konflikt pomiędzy władzą świecką a nakazami związanymi z szeroko pojętą duchowością. Na poziomie mitologicznym kwestia ta dotyczy zakazu pochówku Polinejesa przez Kreona, co czyni Antygone buntowniczką przeciw prawu stanowionemu i strażniczką religijnej tradycji i zwyczaju. W tragedii Sofoklesa widać wyraźnie dylemat o charakterze moralnym i etycznym: nadrzędne jest boskie prawo zapewniające zmarłemu przejście do zaświatów czy ludzkie przepisy regulujące porządek społeczny? Z historii mitycznej wiemy, że jeśli nie zostałyby odprawione obrzędy pogrzebowe nad ciałem Polinejesa, nie mógłby on wejść do krainy zmarłych –

Hadesu. Utknąłby na wieczność w fazie liminalnej, tj. przejściowej, w sferze zawieszenia między bytem a niebytem duchowym, poza porządkiem kulturowym. Podobna jest sytuacja szeroko pojętego środowiska emigrantów. Niby przebywają w społeczności nowojorskiej, ale jednocześnie są poza nią, ponieważ nie została im wyznaczona żadna rola do spełnienia. Ich egzystencja przypomina stan zawieszenia między dwoma światami – krajem pochodzenia a krajem pobytu. Brak stabilizacji, trudne warunki życia i wykluczenie społeczne skazują ich na egzystencję w stanie niepewności i izolacji, w sferze „pomiędzy”<sup>13</sup>. Żyją z dnia na dzień, starają się przetrwać w bardzo trudnych warunkach, znajdują się w takim miejscu swojego życia, że nikt spoza ich społeczności nie zauważyłby ich zniknięcia. Są ludźmi wyrzuconymi na margines, po śmierci trafiają do anonimowego grobu na *Potter's field*<sup>14</sup> (tak ma skończyć Johnny), symbolizującego całkowite wymazanie ich istnienia z kart historii i świadomości społecznej.

Przestrzenią, w której rozgrywa się ich życie, staje się ławka w nowojorskim parku – miejsce, które przejmuje funkcję domu, azylu i punktu odniesienia. To właśnie tam jedzą, śpią i rozmawiają, starając się w jakikolwiek sposób zakorzenić w rzeczywistości, która nie oferuje im miejsca w formalnych strukturach społecznych. Anita idzie śladem starożytnej Antygony, by zapobiec wiecznemu zatraceniu jej partnera w stanie bezosobowego zawieszenia. Obrzędy pogrzebowe nie są jedynie aktem ostatniego pożegnania, czy też zamknięciem etapu jego życia na ziemi, są one formą uznania istnienia Johna, przywrócenia mu godności i pozwolenia na przejście do wieczności, ale nie w sposób bezimienny, nie jako nikt. W geście współczesnej Antygony możemy zauważyć sprzeciw wobec dehumanizacji, dotykającej

11 Zob. Tamże, s. XLVII.

12 E. Wąchocka, *Utopia tragedii końca dwudziestego wieku*, w: *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. A. Achtełik, J. Tambor, Katowice 2004, s. 218.

13 Podobną sytuację obrazuje film *Terminal*, reż. Stevena Spielberga, z Tomem Hanksem w roli głównej. Przedstawia on historię mężczyzny, który przylatuje do USA, ale w międzyczasie dochodzi do przewrotu wojskowego w jego ojczyźnie, przez co posiadany przezeń paszport traci ważność. Zostaje on uwięziony na lotniskowym terminalu, bez możliwości wejścia na teren kraju, do którego przyleciał, ale także bez możliwości powrotu do swego kraju.

14 *Potter's field* (ang.) – Pole Garncarza to miejsce anonimowego pochówku osób bezdomnych, o nieznanym pochodzeniu. Nazwa pochodzi od pola zakupionego przez Arcykapłanów za pieniądze (30 srebrników) otrzymane przez Judasza Iskariotę za zdradzenie miejsca, w którym później schwytano Jezusa. Na tym polu zaczęto chować cudzoziemców.

również i dzisiaj ludzi zmarginalizowanych, a także chęć nadania zmarłemu statusu prawowitego członka społeczności, którego był częścią mimo swojej sytuacji życiowej. Głowacki pokazuje, że najgorszym, co może spotkać człowieka jest przebywanie właśnie w takiej sferze pomiędzy: bytem a niebytem, istnieniem a nieistnieniem, byciem zauważonym a byciem kompletnie anonimowym. Jest to bardzo uniwersalne spojrzenie na nad wyraz aktualne problemy współczesnego świata, w którym nadal istnieją ogromne rzesze ludzi wyrzuconych na margines społeczny.

### Problem nadal aktualny

Bołaczka braku systemowych rozwiązań kryzysu bezdomności i wyrzucenia emigrantów na margines społeczeństwa, pomimo upływu ponad trzech dekad od wydania dramatu Głowackiego, pozostaje nierozwiązany, a wręcz narasta. Również i my widzimy rozbijające się o bramy wolnego świata fale imigrantów z Bliskiego Wschodu. Moralność i przekonania o sprawiedliwości nakazują nam traktować tych ludzi jako równych sobie, jednakże narzucany „porządek” prawny i społeczny, nawyk oraz zwyczajny strach nierzadko wtłaczają takich ludzi w podobny Anicie i Johnowi stan przejściowy, o ile w ogóle europejskie granice uda się im przekroczyć. Sytuację arabskich imigrantów doskonale prezentuje inny *retelling* antycznej Antygony – *Antygoną w Molenbeek* – dramat autorstwa Stefana Hertmansa. W tym dziele już nie towarzyszymy emigrantom z Nowego Jorku sprzed 30 lat, ale śledzimy losy Nourii, dziewczyny urodzonej w Belgii, a mającej arabskie korzenie. Pragnie ona, tak samo jak jej poprzedniczka, odzyskać ciało swojego brata –

sprawcy zamachu bombowego. Ten współczesny dramat zmusza widzów, aby „spojrzeć tam, gdzie nikt spoglądać nie chce – zmierzyć się z trudnymi pytaniami, które uruchamia ta opowieść i spróbować patrzeć oczami bohaterki”<sup>15</sup>. Można uznać, że dzieło Hertmansa otwiera oczy na kolejne możliwe interpretacje antycznej tragedii Sofoklesa – tym razem skupiając się na niełatwej historii najnowszej nie tylko Starego Kontynentu, ale także całego świata mierzącego się z wykluczeniem wielu grup ludzi, katastrofą ekologiczną<sup>16</sup>, czy też nadal aktualną sytuacją emigrantów<sup>17</sup>.

Moim zdaniem, odczytywanie obu dramatów w kontekście przebywania zmarłych (u Sofoklesa) i emigrantów (u Głowackiego) w fazie liminalnej jest najważniejszą paralelą pomiędzy starożytnym i współczesnym dziełem, poddaną jednak twórczemu *retellingowi*. Z zawieszenia duchowego, któremu sprzeciwia się *Antygoną* w antycznym pierwowzorze, bierze się w dwudziestowiecznym utworze społeczna stagnacja przebywających w USA emigrantów. Ich marginalizowanie, będące wyrazem pogardy, którą w *Antygonie* okazał Kreon Polinejsowski, uznając go za złoçynię oraz *Antygonie*, pozbawiając ją – nieprawomyślną wobec władzy młodą kobietę – praw do zabrania głosu, wyrażania uczuć i realizacji własnych dążeń.

Reasumując, w swoim utworze, a nawet już w jego osi konstrukcyjnej, J. Głowacki wykorzystuje sposoby literackiego *retellingu*. Dramatopisarz oparł fabułę na antycznym wzorcu, jednakże dowolnie ją przekształcając. Na kanwie tragedii o losach córki Edypa, stworzył dzieło zwracające uwagę na problemy świata współczesnego, jakimi są odtrącanie słabszych i brak pomocy ze strony państwa. Samotność duchową rodu Labdakidów przełożył na społeczną izolację bezdomnych i emigrantów.

15 K. Górak-Sosnowska, *Muzułmańska Antygoną*, Warszawa 2024, cyt. za programem do spektaklu *Antygoną w Molenbeek* wystawianego w Teatrze Dramatycznym im. G. Holoubka w Warszawie.

16 Tematykę ochrony środowiska, wycinki lasów i degradacji lasów deszczowych w Amazonii podejmuje szwajcarski dramatopisarz, Milo Rau w swoim *retellingu* dramatu Sofoklesa, zatytułowanym *Antygoną w Amazonii*. Zob. <https://festiwalprapremier.pl/pl/2023/09/26/20-10-1900-antygoną-w-amazonii-rez-milo-rau/> [dostęp: 18.02.2025].

17 Warto tu przytoczyć filmowy *retelling* Antygony, czyli film *Antigone*, reż. Sophie Deraspe, opowiadający o doświadczeniach imigrantów z kanadyjskiego Montrealu. Zob. M. Steuter-Martin, *Montreal film Antigone borrows from Greek tragedy, death of Fredy Villanueva*, „CBC News” 2019 [online] <https://www.cbc.ca/news/canada/montreal/montreal-film-antigone-1.5359446> [dostęp 18.02.2025].

Na zakończenie rozważań na temat aktualności *Antygony w Nowym Jorku* J. Głowackiego warto przytoczyć smutną, ale prawdziwą refleksję samego autora. W swojej autobiografii pt. *Z głowy pisze* on tak:

[...] i do mnie doszło, że bez bezdomnych powalające bogactwo Wall Street czy Rockefeller Center niepełne by było i puste. Bo człowiek to jest tylko człowiek i połowa przyjemności z sukcesu to widoczna tuż pod blokiem katastrofa oraz rozpacz i poniżenie, w których sukces się raz po raz wesoło

przegląda. [...] Tak więc dosyć zręczna imitacja nieba z Park Avenue czy Fifth Avenue wymaga całkiem realnego piekła ulicznego i głównie parkowego<sup>18</sup>.

W przytoczonym fragmencie autor ujawnia smutną prawdę o nierównościach społecznych i sukcesie materialnym, który potrzebuje skonstruowania w postaci ludzkich tragedii, by w pełni wybrzmieć. Głowacki pokazuje, że zwycięstwo jednych opiera się na upadku drugich, a społeczna przepaść staje się niezbędnym elementem otaczającego nas wszystkich systemu.

---

18 J. Głowacki, *Z głowy*, Warszawa 2013, s. 210.

## BIBLIOGRAFIA

- Baniewicz E., *Strach się bać*, „Twórczość” 2000, nr 3.
- Głowacki J., *Antygona w Nowym Jorku*, Warszawa 2019.
- Głowacki J., *Z głowy*, Warszawa 2013.
- Górak-Sosnowska K., *Muzułmańska Antygona*, Warszawa 2024.
- Kott J., *Antygona powiesiła się w Tompkins Square Park*, „Dialog” 1992, R. XXXVII, nr 10.
- Newman A., *A Record 100,000 People in New York Homeless Shelters*, „New York Times” 2023, [online] <https://www.nytimes.com/2023/06/28/nyregion/nyc-homeless-shelter-population.html> [dostęp 10.12.2024].
- Popczyk-Szczęśna B., *Powtórzenia i powroty. O dramaturgii Janusza Głowackiego*, Katowice 2015.
- Sofokles, *Antygona*, tłum. K. Morawski, Wrocław 1999.
- Srebrny S., *Wstęp*, w: Sofokles, *Antygona*, tłum. K. Morawski, Wrocław 1999.
- Steuter-Martin M., *Montreal film Antigone borrows from Greek tragedy, death of Fredy Villanueva*, [online] <https://www.cbc.ca/news/canada/montreal/montreal-film-antigone1.5359446> [dostęp 18.02.2025].
- Świątkowska W., *Recykling*, w: *Performatyka. Terytoria*, red. R. Bał, D. Kosiński, Kraków 2017.
- Terminal*, reż. S. Spielberg, 2004.
- Wąchocka E., *Utopia tragedii końca dwudziestego wieku*, w: *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. A. Achtełik, J. Tambor, Katowice 2004.



## Not Only a Mere Scenography. Visual representation of architecture in selected Irena Jarocka's music videos of Polish People's Republic era<sup>1</sup>

### ABSTRACT

Irena Jarocka (1946–2012) was one of the biggest, most venerated and influential stars of the Polish 1970s and 80s musical stage – her performances had been drawing immense mass attention, she was awarded numerous prizes, attended many festivals in Poland and abroad. As there was no possibility back then to pursue a pop star career in any other form but for the state organized one, the celebrity was also involved to some extent in expressing the politically engaged narratives of Polish People's Republic pop culture. For an architectural historian, her music videos form a great research area to examine the complexity of visually representing architecture in different socio-political contexts – as quite a few of these clips feature various structures. The aim of this paper is to analyse three selected Jarocka's music videos from both halves of the so-called "Gierek's decade" (1970s) and one from the 80s. It is argued that each video contains a visual representation of architecture that differs in meaning – but in all cases this imagery is crucially important in conveying certain messages: from state propaganda theses to representations of gender roles.

**KEY WORDS:** Irena Jarocka, modern architecture, visual culture, state propaganda, gender roles

Much has already been said about modern architecture<sup>2</sup> being something beyond simply its physical aspect, far more than just *bricks and mortar*. Not

only has its materiality been viewed as an expression of various theoretical approaches, broader socio-political ideas, or even total utopias<sup>3</sup>. Thanks to

---

1 This article derives from the final essay written by me for the purposes of „From Modern Ruins to Urban Memory: Architecture” course led by prof. Gabriela Świtek at the University of Warsaw in the 2023/2024 academic year. My special thanks go to Dr Dorota Jędruch of Jagiellonian University – for introducing me, privately a huge Jarocka's fan – to the “Kolęda Nowoprojektowana” music video, a great track I hadn't known earlier.

2 ‘Modern architecture’ – as a notion that can be both a derivative of the concepts of ‘modernity’ and (itself variously defined) ‘modernism’ – is a troublesome term that lacks one objective, generally accepted definition. For the needs of this essay, the meaning dependent from the art-historical definition of modernism as a phenomenon in the history of architecture between ca. 1920 and 1980 has been adopted.

3 M. Mizia, *Architektura w przestrzeni sztuk*, Rzeszów 2013, pp. 20–26; P. Wróbel, *Obrazy ponad wszystko. Foto-obrazy architektury – szkice do panoramy*, in: *Foto-obrazy architektury. Fotografia jako medium referujące i projektujące architekturę*, ed. idem, Kraków 2016, pp. 33–84, 48–50, 54–59; B. Haduch, *Architektoniczne fotopolis w erze globalizacji*, in: *Foto-obrazy architektury. Fotografia jako medium referujące i projektujące architekturę*, Kraków 2016, ed. P. Wróbel, pp. 85–94, 92; T. Dyckhoff, *Epoka spektaklu. Perypetie architektury i miasta XXI wieku*, trans. A. Rasmus-Zgorzelska, Kraków 2018, pp. 15–19.

many thorough studies conducted since the second half of the 20th century, the modern architecture is nowadays known to have abstract meanings (although often criticised – both for lack of clarity and oversimplification) that can or even are to be read<sup>4</sup>. The fact is, the *topoi* of architectural history, such as *architecture as a show, manifestation* (of power, be that religious or political<sup>5</sup>, of wealth and social status, of individual or collective identity, etc.) or *architecture parlante*, have found deep reinterpretations in the 20th century. This happened due to the modern movement in architecture, especially in its mass-scale fascinations, and to the development of mass media and popular culture that allowed the images of architectural structures to be reproduced cheaply at an earlier unimaginably large scale. This mechanism enabled various actors – not only architects or architectural theorists and critics like Le Corbusier with his ‘L’Esprit Nouveau’ magazine<sup>6</sup> – to pass various messages to the mass recipients by using somehow ‘shown’, ‘cropped’, ‘zoomed’, often also more or less altered pictures of buildings. Therefore projects, photos and videos of architecture *in statu nascendi* and finally the images of completed structures had also eventually begun to be used alongside the buildings themselves as a propaganda tool by the authoritarian governments – at first, straightforward, via state-controlled media agencies and sometimes literature, as shows the ex-

ample of Gdynia, port city built as a strategic investment of the Polish interbellum authorities<sup>7</sup>. Then, especially after the World War II – with TV broadcasting becoming a standard all over the world, another, ‘softer’ form of this mechanism emerged; introducing these images of architecture, burdened with rhetorical load, into the sphere of popular culture (*nota bene*, in reverse, excerpts from pop-cultural texts, e.g. film frames, also have been used by architectural critics to support their own views<sup>8</sup>).

This pattern could have been observed in various forms during the four decades of the Polish People’s Republic (PRL) history. It has already been proved by, e.g. Krzysztof Nawratek, that modern architecture in communist Poland itself had indeed its ideological layer stemming – among obvious political factors – even from the tradition of pre-war avant-gardist artistic groups like Blok or Praesens (what made it much more complex than it had been earlier used to perceive)<sup>9</sup>. Therefore it comes as no surprise that the state communication of PRL – strongly associated with the post-war narratives of victory, trauma and reconstruction since its very beginning, mirrored not only by the content of regular propaganda channels as newspapers and other mass media but also by various pop-cultural phenomena – made a use of architectural imagery not only to documentarise the fact of creation of certain structures<sup>10</sup>.

- 
- 4 Compare the works of Robert Venturi and Charles Jencks – R. Venturi, *Complexity and Contradiction in Architecture*, New York 1977 [second edition], pp. 16–19; C. Jencks, *Semiology and Architecture*, in: *Meaning in Architecture*, ed. G. Baird, C. Jencks, New York 1969, pp. 10–25.
  - 5 Vide the famous juxtaposition of the Romanesque abbey church in Cluny with the Imperial Cathedral of Speyer, for decades seen in the context of the historical tensions between the Catholic Church and the Holy Roman Empire that eventually led to the Investiture Controversy – for a critical description of that interpretation see W. Sauerländer, *Cluny und Speyer*, in: *Investiturstreit und Reichsverfassung*, ed. J. Fleckenstein, München 1973 (Vorträge und Forschungen Bd. 17), pp. 30–31.
  - 6 P. Wróbel, op.cit., p. 52; B. Colomina, *Prywatne i publiczne. Architektura nowoczesna jako medium masowe*, trans. D. Żukowski, Warszawa 2023, pp. 109–112, 115–123.
  - 7 K. Twardowska, *Etos modernizacyjny. Śląsk, Gdynia i inwestycje komunikacyjne w krytyce architektonicznej i debacie publicznej II RP*, in: *Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918–1981. Tom 2: Eseje*, ed. D. Jędruch, M. Karpińska, D. Leśniak-Rychlak, Kraków 2018, pp. 77, 85–88.
  - 8 [...] like Jencks, combining frames from the ‘Barbarella’ and ‘Diamonds Are Forever’ films while reflecting on the notion of style in the context of modern and post-modern architecture; C. Jencks, *Architektura postmodernistyczna*, trans. B. Gądomska, Warszawa 1987, p. 77.
  - 9 K. Nawratek, *Świecka Polska po 1945 roku*, in: idem, *Ideologie w przestrzeni. Próby demistyfikacji*, Kraków 2005, pp. 87–125.
  - 10 D. Jędruch, *Napiętnowani marzeniami – media, krytyka profesjonalna i gazetowa okresu PRL wobec architektury nowoczesnej*, in: *Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918–1981. Tom 2: Eseje*,

This topic has already been tackled in the case of Polish films of that era. It is particularly necessary here to mention multiple works of Adam Nadolny, who contributed deeply to research in this particular area, not only by his 2018 book called “Architektura modernistyczna w polskim filmie fabularnym lat 60. XX wieku (Modern architecture in the Polish feature films of the 1960s)”<sup>11</sup>, in which he examined a variety of architecture-related motifs in Polish PRL-era cinematography (for instance, an image of a city in feature films, the figure of an architect as protagonist, and architecture in still photographs). Nadolny’s articles or conference papers have been dealing since 2006 with the problems of women architects representations in Polish socialist films, documentaries about actual artists, cinematographic use of images of architecture as a propaganda tool, but – beside the Polish context – also with modern architectural materials’ depiction in cartoons or city’s image in Fritz Lang’s “Metropolis”<sup>12</sup>. The Cezary Wąs’ 2019 essay on representations of architecture in science-fiction films<sup>13</sup> and a year older Dorota Jędruch’s article regarding the PRL mass media and both press and professional critique’s attitude towards modern architecture (see footnote 10) are also worth men-

tioning – especially the latter, as it builds up also on references to pop music videos.

The aim of this article is therefore to add a little to the analysis of that matter, namely, the complexity and variety of intentions of visually representing architecture, broadening the scope to include PRL-era music videos, basing on the example of three selected songs from the oeuvre of Irena Jarocka (1946–2012), one of the most popular Polish singers of the 1970s and 80s<sup>14</sup>.

### The ‘Śpiwam pod gołym niebem’ case [1973]

Having returned to Poland in 1973 after four years spent in Paris, Irena Jarocka made her *de facto* second debut in the local show-business. That year, she partook in the 11th Festival of the Polish Song in Opole with a song entitled ‘Śpiwam pod gołym niebem (I Sing Beneath the Bare Sky)’ – which later appeared on her first LP, released in 1974<sup>15</sup>. The song, perceived as a love anthem to Warsaw<sup>16</sup>, was also popularised through a music video<sup>17</sup>. At first, the clip features the Old City of Warsaw, rebuilt following the on purpose destruction

ed. eadem, M. Karpińska, D. Leśniak-Rychlak, Kraków 2018, pp. 319–321.

11 See also its 2<sup>nd</sup> edition: A. Nadolny, *Architektura modernistyczna w polskim filmie lat 60. XX wieku*, Poznań 2019.

12 Idem, *The game and play at architects in the example of Polish feature films from the 1960s*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 8–A (14), 2015, pp. 168–171; idem, *Women Architects in Polish Socialist Films*, in: *Moderní žena – architektka: projekce a realita ve střední Evropě od roku 1900. Modern Woman – Architect: projection and reality in Central Europe since 1900*, ed. H. Huber-Doudová, Praha 2021, pp. 190–209; idem, *The Intuitive Path to Architecture and its Message Broadcast in the Public Media on the Example of „Wejchertowie”, a Documentary From 1979*, in: *Defining the Architectural Space: Rationalistic or Intuitive Way to Architecture. Vol. 3*, ed. M. Misiągiewicz, Kraków 2018, pp. 59–66; idem, *Modern architecture of the 1960’s in the Polish feature films as an element of propaganda of the times*, in: *(De)Coded History in Architecture: Abstracts*, red. A. Judzientis, Vilnius 2016, pp. 109–111; idem, *Concrete and Glass – Materials Shaping the Image of Modern Architecture in Alan Dunn’s Cartoons*, in: *Defining the Architectural Space – Tradition and Modernity in Architecture. Vol. 3*, ed. T. Kozłowski, Kraków 2019, pp. 59–66; idem, *Miasto w filmie na przykładzie „Metropolis” Fritza Langa*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura i Urbanistyka” 2006, no 6, pp. 245–248.

13 C. Wąs, *Reprezentacje architektury w filmach science fiction jako symboliczny wyraz wizji przyszłości*, „TECHNE. Seria Nowa” 2019, no 3, pp. 171–211.

14 M. Pryzwan, *Wymyśliłam Cię. Irena Jarocka we wspomnieniach*, Warszawa 2016, pp. 7, 445, 457.

15 I. Jarocka, *Nie wróć te lata. Autobiografia i listy do męża*, ed. M. Pryzwan, Warszawa 2017, p. 442.

16 ‘Oh, my Warsaw, dear Warsaw!/Sky is your mirror, Vistula’s your veil/The wind of Vistula composes songs about you/[Oh,] Rising sun of our days [...] I sing beneath the bare sky/I sing that I love you!’ (own translation). Source: *Śpiwam pod gołym niebem*, [online] [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Spiwam\\_pod\\_golym\\_niebem/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Spiwam_pod_golym_niebem/tekst) [access: 17.11.2024].

17 oriana379, *Irena Jarocka – Śpiwam pod gołym niebem*, YouTube, 30.01.2016, [https://www.youtube.com/watch?v=IR-sa5l8\\_YQ8](https://www.youtube.com/watch?v=IR-sa5l8_YQ8) [access: 17.11.2024].

by the Hitlerites during the WWII – with many glimpses on selected monuments dedicated to the victims, to the victory and endurance of the almost completely ruined city (vide the so-called *Warsaw Nike* statue by M. Konieczny) and to the key figures of Polish culture. Then, after a scene with Jarocka wandering through the Old City streets and aerial view of the Royal Castle being reconstructed, a series of images of modern Warsaw follows – topped with a video representing the newly built Stegny modernist housing estate (from 1971 onwards, as one of the very first made of “Szczecin” system prefabricates, based on USSR-imported production lines)<sup>18</sup>. The estate, comprised of multiple blocks in a checkerboard pattern – in its visuality and contrast juxtaposition with rebuilt historic structures – appears to be strikingly resembling the Voisin Plan of Le Corbusier.

The presence of both reconstructed and contemporary Warsaw architecture in the video is of an undoubtedly propagandist nature – considering not only the aspect of the Polish capital’s reconstruction since 1945, itself ideologically complex<sup>19</sup>. The context of Edward Gierek’s leadership as the First Secretary of the Central Committee of the Polish United Workers’ Party (1970–1980), especially at the beginning, perceived as a West-oriented thaw as well as a period of many spectacular infrastructural projects, is fundamental in understanding the presence of architecture in the ‘Śpiewam pod gołym

niebem’ clip. For instance, one of Gierek’s very first decisions (January 20th, 1971), made as an attempt to please the nation, upset following the mass protests of December 1970, was to eventually start the reconstruction of the Royal Castle, postponed for decades, also for ideological reasons<sup>20</sup>. On the other hand, in December 1971, the goal of “high, possibly harmonious and proportional development of all branches of the national economy” was set at the 6th General Assembly of the Polish United Workers’ Party (PZPR), party now led by Gierek<sup>21</sup>. The concept of modernisation and the context of the West played crucial roles in the plans of achieving this objective, as these were based on broader engagement of Poland in the international labour distribution, expanding Polish foreign trade and technological exchange with more developed countries (e.g. through buying licenses for goods production), not only the members of COMECON<sup>22</sup> but also the Western European ones<sup>23</sup>. From that point of view, this sharp contrast of historic architecture and modern blocks of flats is fully understandable. It is meant to represent jointly two different propagandist narratives: Polish dignified recovery from war trauma and the socialist country’s rivalry-focused modernisation (symbolised by the “building second Poland” slogan)<sup>24</sup>. They are mixed on purpose – as shown by the example of the Royal Castle’s delayed reconstruction, the turn to appreciation of Polish prewar past, of which many PZPR

18 *Podręcznik typologii budynków mieszkalnych z przykładami działań mających na celu zmniejszenie ich energochłonności*. POLSKA, Warszawa 2011, p. 12 [also accessible online as of 8.02.2025 at [https://episcopo.eu/fileadmin/tabula/public/docs/brochure/PL\\_TABULA\\_TypologyBrochure\\_NAPE.pdf](https://episcopo.eu/fileadmin/tabula/public/docs/brochure/PL_TABULA_TypologyBrochure_NAPE.pdf)]; K. Ilmurzyńska, *Humanizacja i prefabrykacja – Ursynów Północny. Część 2.*, „BUILDER” 2017, no 235 (2), pp. 36; *Osiedla Warszawy*, ed. T. Żylski, Warszawa 2019, p. 67.

19 M. Omilanowska, *Jak na obrazach Canaletta. Rola według Bernarda Belotta w odbudowie warszawskich zabytków*, in: eadem, *Kreacja. Konstrukcja. Rekonstrukcja. Studia z architektury XIX–XXI wieku*, Warszawa 2016, pp. 366–369; T. Fudala, *Odbudowa Warszawy i miastobójstwo „małego Paryża”. Spór o odbudowę 70 lat później*, in: *Spór o odbudowę Warszawy. Od gruzów do reprivatyzacji*, ed. idem, Warszawa 2016, s. 24–29; A. Cymer, *Architektura w Polsce 1945–1989*, Warszawa 2018, pp. 16–24.

20 For a thorough analysis of the Castle’s reconstruction’s complex socio-political background see Ł. Bukowiecki, *Nieodbudowany. Spór o Zamek Królewski w Warszawie 1945–1971*, Warszawa 2024.

21 J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003, p. 299–300.

22 COMECON – The Council for Mutual Economic Assistance (Polish: RWPG): an USSR-led economic organization of the Eastern Bloc countries and allied socialist states, active from 1949 till 1991. See *Comecon*, in: *Encyclopedia Britannica*, [online] <https://www.britannica.com/topic/Comecon> [access: 02.04.2025].

23 J. Kaliński, Z. Landau, op.cit., p. 299–300.

24 Ibidem, p. 298.

politicians were extremely critical<sup>25</sup>, served here as, *primo*, a soothing mean, applied to a dissatisfied, nostalgic society. *Secundo*, it became a justification for the government plans, reflecting a very specified vision of relational modernity.

### The 'Kolęda nowoprojektowana' case [1977]

Probably the most 'architectural' song of Irena Jarocka, quite paradoxically a Christmas carol by genre, 'Kolęda nowoprojektowana (Newly Projected Christmas Carol)', released in 1977, was also accompanied by a music video – set on the building site of the Ursynów Północny housing estate<sup>26</sup>. This time, architecture is not only present in the visual aspect of Jarocka's performance – the lyrics, written by the legendary Polish singer-songwriter, Wojciech Młynarski, metaphorically reflect the conditions of life in the estate, yet unfinished, but already sparking controversies<sup>27</sup>. Therefore, in this particular case, architecture went on from being *a background* or *a tool of expressing propaganda narratives* to being the topic, though addressed indirectly.

This time the story is less turgid and much closer to real life. In the video, one can see Jarocka herself, alone and thoughtful, travelling by bus through the estate. She wonders at the construction site, surrounded by huge piles of mud, almost as though she admired the view. Having gotten off at the bus stop, the singer strolls gently around the prefabricated

elements of built blocks, busy workers, and construction machinery. Then, she enters one of the finished buildings. In this moment, it is particularly important to pay attention not only to what Jarocka does on screen, but also to what she sings, because the lines:

If the elevator won't be working,  
Don't get mad on the maintenance,  
Instead, like it is proper for a wise carol,  
Pay a visit to the house administrator  
Administrator Grzelak Józef, son of Jan  
Will carry you to us in his hands;  
Newly Projected Street, apartment 1410<sup>28</sup>

are replicated, 'acted' by Jarocka in the video right after one sees her entering the block's staircase (as if she were impersonating the title carol). Thus, the song finishes with a long scene of the singer being carried in the hands of a man living in one of the apartments – presumably the 'administrator'.

In this song, the architectural reality of late 70s Poland is tackled – but this time, contrary to the previous case, slightly noticing (but in a humorous and docile way) the discomforts and shortcomings of the [failing] system, immediately adding they are temporary and taken care of by those who administer. Such a presentation of a newly built PRL-era estate seems to be heavily burdened with the official state propaganda rhetorics. One might consider it an expression of preventive outrunning of social criticism of the life reality during

25 This critique was a crucial element of the founding myth of PRL – Communist Poland as a solution to all the class inequalities and injustice of its predecessors; see R. Habielski, *Przeszłość i pamięć historyczna w życiu kulturalnym PRL. Kilka uwag wstępnych*, in: *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, ed. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, pp. 87–89.

26 M. Mazur, *Kolęda '77. „Kolęda nowoprojektowana” Ireny Jarockiej, czyli pastorałka na pierwszą ursynowską zimę*, [online] <https://ursynow.org.pl/koloda-77/> [access: 17.11.2024].; *koledownikp*, *Kolęda nowoprojektowana – Irena Jarocka*, YouTube, 10.12.2008, <https://www.youtube.com/watch?v=sczmLzqqsvs> [access: 17.11.2024].

27 A. Cymer, op.cit., pp. 292–298; D. Jędruch, op.cit., pp. 321–322, D. Crowley, *Modernizm realny około 1981*, in: *Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918–1981. Tom 2: Eseje*, ed. D. Jędruch, M. Karpińska, D. Leśniak-Rychlak, Kraków 2018, pp. 357–359.

28 Own translation, source: *Kolęda nowo projektowana*, [online] [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Koloda\\_nowo\\_projektowana/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Koloda_nowo_projektowana/tekst) [access: 17.11.2024]. Side note: the number 1410 does not also seem to be random; it is the year the Battle of Grunwald happened, remembered as a spectacular victory of the Polish-Lithuanian forces over the Teutonic Order and widely used by the PRL's post-war anti-German propaganda – see M. Gałęziowska, *Świętowanie wybranych rocznic Bitwy pod Grunwaldem formą komunikacji rytualnej państwa i narodu (Celebrating Selected Anniversaries of the Battle of Grunwald as a Form of Ritual Communication Between the State and Nation)*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, no 4, pp. 87–93.

the second half of the so-called “Gierek’s decade”. This time, in contrast to the first five years of the Secretary’s tenure, associated with development and social well-being stemming from a huge increase in life standard, was marked by declining economic parameters and the first paroxysms of the crisis. As a result, Polish architecture of that period found itself deep in a theoretical dilemma because of both rising disappointment with both the modernist paradigm and with how the project and construction processes were managed by the state<sup>29</sup>. Because of its direct impact on the life of the country’s citizens, architecture was also a target of heavy social criticism – in which many layers could be discerned, primarily the ones concerning discomfort resulting directly from state policies<sup>30</sup>. Therefore, architectural criticism, done not only in professional magazines, but also in the daily and lifestyle press<sup>31</sup>, went on to become a double-coded space where purely political discontent could also be expressed, though indirectly. Ursynów Północny estate, today considered to be the one of the very first Polish completed architectural projects leaning towards the postmodern ideas, was one of the most important topics of this critic back then – as the original, “humanising” plan could not be realised fully nor on time due to ineffective state organisation and lack of funds<sup>32</sup>.

Taking this into consideration, I would not only agree with the hypothesis that the PZPR officials decided to make controlled use of the situation by creating a social safety valve out of it<sup>33</sup>, but I would go as far as to say that the Jarocka’s video for “Koleśda...” is a brilliant evidence that it was indeed truth. Let us focus on the lines I quoted two paragraphs earlier – they could be summarized in such a sentence: *should something be not OK with the standard of life [in the building], do not get angry, instead – be “wise” and understanding, go to an*

*administrator and ask for help that you will surely get, as the administration cares*. It is clearly a message of a strongly political background that can be interpreted like an amusing address to the exasperated nation, tired of continuing inconveniences and absurd. So, in general, though some flaws of the system are tackled, the message of the video is positive – the fascination with the construction site’s aesthetics is evident and, combined with the Christmas theme, creates an atmosphere of general warmth (the gentle administrator!) and all of this grants the citizen the promise of a better tomorrow.

### The ‘Beatlemania Story’ case [1984]

Seven years after the release of ‘Koleśda...’ and just one year since the official end of martial law in Poland, a new track of Jarocka reached the top of the Polish TV Hit Chart<sup>34</sup>. ‘Beatlemania Story’, is a song not as ‘architectural’ as the aforementioned, as it basically expresses the feeling of nostalgia towards the period of the Beatles’ musical activity and top popularity. Nevertheless, the ‘Beatlemania...’ music video created for the purposes of the televised contest seems also remarkably interesting from the perspective adopted in this essay<sup>35</sup>. This case differs, however, from the one analysed above, also in another dimension – as it features primarily the interior of an upper middle-class apartment, ‘private’ instead of ‘public’. The singer, in the video presented from the very beginning as a regular housewife, can be seen here doing various home chores, stereotypically thought of as belonging to the women gender role – namely peeling potatoes, feeding a child, cleaning and washing dishes. The interior of the apartment – well-equipped and nicely furnished, taking into consideration the catastrophic economic situation

29 D. Jędruch, op.cit., pp. 341–342

30 Ibidem.

31 Ibidem, pp. 326–328, 332–336.

32 D. Crowley, op.cit., pp. 357–358.

33 A. Jawor, *Z czego się śmiejecie?*, „Forum Akademickie” 2022, no 9, p. 78.

34 I. Jarocka, op.cit., p. 446.

35 zbysio72, „Irena Jarocka Beatlemania Story”, YouTube, 22.10.2012, [https://www.youtube.com/watch?v=LXLG\\_WCY-cog](https://www.youtube.com/watch?v=LXLG_WCY-cog) [access: 17.11.2024].

of Poland in the 1980s<sup>36</sup> – especially the kitchen, serves here as a stage for Jarocka to perform her feminine role, specifically defined by the socio-cultural circumstances. This time, narration is far more individual than collective – there is no post-war trauma or system flaws here; what one sees is a grown-up woman missing the time of her youth, which is symbolised by the Beatles' music<sup>37</sup>. The atmosphere of the video is rather intimate – which, of course, was totally intended, taking into consideration the meaning of the song's lyrics. The *setting* – interior of a, presumably, one-family segment of a twinhouse or a terraced house – adds significantly to that impression. The sequence of two scenes shows that, particularly – having done the dishes in the kitchen, Jarocka takes off her apron and allows herself to sneak into another room to secretly wonder at a collection of old vinyl records. Thus, the presentation of a certain space distribution and the interior design of a flat significantly help to convey not only the sole atmosphere of nostalgia, but also the contrast between the gender role the protagonist plays now (a housewife) and the one she is longing to (a dreamy adolescent)<sup>38</sup>.

While reflecting on the interiors of apartments and their gender-oriented distribution (on the examples of Adolf Loos' works), Beatriz Colomina noted that "architecture is not only a scene for the observing subject. It is a mechanism of observation, creating this subject. It precedes the resident and puts him into the frame"<sup>39</sup>. A similar pattern can be observed here – what we get as the viewers of the "Beatlemania Story" video is actually a series of *double-framed* images. Of course, the first and the most obvious frame is the convention of a music video itself – within which lyrics-related motifs are expected to be somehow translated to

the visual language. However, the architectural setting is not only an inert "stage" – it gains its own agency as a factor that establishes Jarocka's gender role and makes it strikingly evident. Here, the Henri Lefebvre constituted triad of *spatial practice* (the apartment's interior), *representation of space* (the video) and *representational space* (a synthesis: the apartment's interior in the video) finds its pure expression<sup>40</sup>. Therefore, one can ask like Renee Tobe did while reflecting on positioning women in time and space in film – "who is telling the [Beatlemania] story?" – or to paraphrase the Luce Irigaray's Plato's cave metaphor he mentioned – "who sheds the light which lets us see this theatre of representation?"<sup>41</sup>. I would argue it seems highly doubtful it is a woman –leaving aside the fact that both the lyrics and music of the song are men-written<sup>42</sup>.

## Summary

What was briefly discussed above is in fact just a small fragment of a broad research field – that being, the visual representation of architecture in PRL-era music videos, not only in the 1970s or 1980s – what still seems not to have been examined enough. Even the importance of Irena Jarocka for the mass popularization of Polish architecture doesn't confine itself only to the selected songs nor to her musical career in general. One has to remember her leading role of pop-star Irena Orska, who was involved in an affair with the famous Engr. Stefan Karwowski, the protagonist of "Czterdziestolatek" TV Series, while he was one of the managers of the new socmodernist Warsaw Central Railway Station construction site ("Motylem jestem, czyli romans Czterdziestolatka"

36 A. Cymer, op.cit., 347–348.

37 'Sometimes I turn back to the times of youth/to those few broken records [...] Beatlemania Story/The Guardian Angel of memories/The wrinkles of time/are being measured by silver dust' (own translation). Source: *Beatlemania story*, [online] [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Beatlemania\\_story/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Beatlemania_story/tekst) [access: 17.11.2024].

38 P. Marciniak, *The Polish house and women. About the architecture, users and designers of single-family residences*, in: *A house in a city: properties of an architectural thing*. Vol. 3, ed. M. Misiągiewicz, Kraków 2016, pp. 32–33, 36–37, 39.

39 B. Colomina, op.cit., p. 206.

40 H. Lefebvre, *The Production of Space*, trans. D. Nicholson-Smith, Oxford–Cambridge 1991, p. 33.

41 R. Tobe, *Film, Architecture and Spatial Imagination*, London – New York 2018, p. 97.

42 *Beatlemania story*...

film, 1976<sup>43</sup>). Nevertheless, even by a narrow choice of clips of one leading singer, a distinctive variety of narrations and intentions expressed by representing architectural structures in pop-cultural texts can be proven. The messages behind can concern both the ‘public’ and the ‘private’ – the medium of architectural imagery seems broad enough to convey socio-political contents of all scales, from state propaganda to gender narratives. It is particularly striking, though, that the examined cases come from communist reality, where the notions of privacy and publicity and the relationship between them were understood way differently than within, for instance, the one Pink Floyd commented on in the famous “Another Brick in the Wall, Part 2” clip.

However, as both the music trends and the political situation of Poland rapidly changed throughout

the 1980s, a new set of narrations started to appear in this context – portraying architecture in a critical manner (even the Ursynów Północny estate<sup>44</sup>) hardened as a safety valve during tenses and tense times of falling communist regime. Moreover, as Sylwia Chutnik notes, the audiovisual iconosphere of Polish pop artists of the Eighties started to lean more and more towards exaggeration, kitsch and irony what resulted in a new visual language of overdrawn aesthetics (*nota bene*, she also mentions Jarocka among the performers whose acts might have evoked the Susan Sontag-defined “tender feeling” by their dramatic layer)<sup>45</sup>. Let this observation – creating an interesting contrast with what one has understood from the analysis of aforementioned videos – become a starting point for future deeper research in that area.

43 *Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka* (1976), [online] <https://www.imdb.com/title/tt0077950/> [access: 17.11.2024].

44 D. Jędruch, op.cit., pp. 321–322.

45 S. Chutnik, *Tkliwe uczucie. Refleksje o kampie i kiczu w polskich teledyskach lat osiemdziesiątych*, in: „Powroty do przeszłości”. *Literatura i kultura lat 80. i ich współczesna recepcja*, ed. W. Gardocki, D. Piechota, Białystok 2022, pp. 242–244, 249.

## BIBLIOGRAPHY

- Bukowiecki Ł., *Nieodbudowany. Spór o Zamek Królewski w Warszawie 1945–1971*, Warszawa 2024.
- Chutnik S., *Tkliwe uczucie. Refleksje o kampie i kiczu w polskich teledyskach lat osiemdziesiątych*, in: „Powroty do przeszłości”. *Literatura i kultura lat 80. i ich współczesna recepcja*, ed. W. Gardocki, D. Piechota, Białystok 2022.
- Colomina B., *Prywatne i publiczne. Architektura nowoczesna jako medium masowe*, trans. D. Żukowski, Warszawa 2023.
- Crowley D., *Modernizm realny około 1981*, in: *Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918–1981. Tom 2: Eseje*, ed. D. Jędruch, M. Karpińska, D. Leśniak-Rychlak, Kraków 2018.
- Cymer A., *Architektura w Polsce 1945–1989*, Warszawa 2018.
- Dyckhoff T., *Epoka spektaklu. Perypetie architektury i miasta XXI wieku*, trans. by A. Rasmus-Zgorzelska, Kraków 2018.
- Fudala T., *Odbudowa Warszawy i miastobójstwo „małego Paryża”. Spór o odbudowę 70 lat później*, in: *Spór o odbudowę Warszawy. Od gruzów do reprivatyzacji*, ed. T. Fudala, Warszawa 2016.
- Gałęziowska M., *Świętowanie wybranych rocznic Bitwy pod Grunwaldem formą komunikacji rytualnej państwa i narodu*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, no 4.
- Habielski R., *Przeszłość i pamięć historyczna w życiu kulturalnym PRL. Kilka uwag wstępnych*, in: *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, ed. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009.
- Haduch B., *Architektoniczne fotopolis w erze globalizacji*, in: *Foto-obrazy architektury. Fotografia jako medium referujące i projektujące architekturę*, ed. P. Wróbel, Kraków 2016.
- Ilmurzyńska K., *Humanizacja i prefabrykacja – Ursynów Północny. Część 2.*, „BUILDER” 2017, no 235 (2).
- Jarocka I., *Nie wróć te lata. Autobiografia i listy do męża*, ed. M. Pryzwan, Warszawa 2017.
- Jawor A., *Z czego się śmiejecie?*, „Forum Akademickie” 2022, no 9.
- Jencks C., *Architektura postmodernistyczna*, trans. B. Gadomska, Warszawa 1987.
- Jencks C., *Semiology and Architecture*, in: *Meaning in Architecture*, ed. G. Baird, C. Jencks, New York 1969.
- Jędruch D., *Napiętnowani marzeniami – media, krytyka profesjonalna i gazetowa okresu PRL wobec architektury nowoczesnej*, in: *Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918–1981. Tom 2: Eseje*, ed. D. Jędruch, M. Karpińska, D. Leśniak-Rychlak, Kraków 2018.
- Kaliński J., Landau Z., *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003.
- Lefebvre H., *The Production of Space*, trans. D. Nicholson-Smith, Oxford–Cambridge 1991.
- Marciniak P., *The Polish house and women. About the architecture, users and designers of single-family residences*, in: *A house in a city: properties of an architectural thing. Vol. 3*, ed. M. Misiągiewicz, Kraków 2016.

- Mizia M., *Architektura w przestrzeni sztuk*, Rzeszów 2013.
- Nadolny A., *Architektura modernistyczna w polskim filmie lat 60. XX wieku*, Poznań 2019.
- Nawratek K., *Świecka Polska po 1945 roku*, in: idem, *Ideologie w przestrzeni. Próby demistyfikacji*, Kraków 2005.
- Omilanowska M., *Jak na obrazach Canaletta. Rola według Bernarda Belotta w odbudowie warszawskich zabytków*, in: eadem, *Kreacja. Konstrukcja. Rekonstrukcja. Studia z architektury XIX–XXI wieku*, Warszawa 2016.
- Osiedla Warszawy, ed. T. Żylski, Warszawa 2019.
- Podręcznik typologii budynków mieszkalnych z przykładami działań mających na celu zmniejszenie ich energochłonności. POLSKA, Warszawa 2011, [also accessible online as of 8.02.2025 at [https://episcopo.eu/file-admin/tabula/public/docs/brochure/PL\\_TABULA\\_TypologyBrochure\\_NAPE.pdf](https://episcopo.eu/file-admin/tabula/public/docs/brochure/PL_TABULA_TypologyBrochure_NAPE.pdf)].
- Pryzwan M., *Wymyśliłam Cię. Irena Jarocka we wspomnieniach*, Warszawa 2016.
- Sauerländer W., *Cluny und Speyer*, in: *Investiturstreit und Reichsverfassung*, ed. J. Fleckenstein, München 1973 (Vorträge und Forschungen Bd. 17).
- Tobe R., *Film, Architecture and Spatial Imagination*, London – New York 2018.
- Twardowska K., *Etos modernizacyjny. Śląsk, Gdynia i inwestycje komunikacyjne w krytyce architektonicznej i debacie publicznej II RP*, in: *Teksty modernizmu. Antologia polskiej teorii i krytyki architektury 1918–1981. Tom 2: Eseje*, ed. D. Jędruch, M. Karpińska, D. Leśniak-Rychlak, Kraków 2018.
- Venturi R., *Complexity and Contradiction in Architecture*, New York 1977.
- Wąs C., *Reprezentacje architektury w filmach science fiction jako symboliczny wyraz wizji przyszłości*, „TECHNE. Seria Nowa” 2019, no 3.
- Wróbel P., *Obrazy ponad wszystko. Foto-obrazy architektury – szkice do panoramy*, in: *Foto-obrazy architektury. Fotografia jako medium referujące i projektujące architekturę*, ed. P. Wróbel, Kraków 2016.

### Internet sources

- Beatlemania story, [online] [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Beatlemania\\_story/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Beatlemania_story/tekst) [access: 17.11.2024].
- Kolęda nowo projektowana, [online] [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Kolęda\\_nowo\\_projektowana/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Kolęda_nowo_projektowana/tekst) [access: 17.11.2024].
- Mazur M., Kolęda '77. „Kolęda nowoprojektowana” Ireny Jarockiej, czyli pastorałka na pierwszą ursynowską zimę, [online] <https://ursynow.org.pl/koleda-77/> [access: 17.11.2024].
- Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka (1976), [online] <https://www.imdb.com/title/tt0077950/> [access: 17.11.2024].
- Śpiewam pod gołym niebem, [online] [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Spiewam\\_pod\\_golym\\_niebem/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Spiewam_pod_golym_niebem/tekst) [access: 17.11.2024].

### Video materials

- koledownikp, Kolęda nowoprojektowana – Irena Jarocka, YouTube,

10.12.2008, <https://www.youtube.com/watch?v=sczmLzqqsvs> [access: 17.11.2024].

oriana379, *Irena Jarocka – Śpiewam pod gołym niebem*, YouTube, 30.01.2016, [https://www.youtube.com/watch?v=lRsa5l8\\_YQ8](https://www.youtube.com/watch?v=lRsa5l8_YQ8) [access: 17.11.2024].

zbysio72, *Irena Jarocka „Beatlemania Story”*, YouTube, 22.10.2012, [https://www.youtube.com/watch?v=LXLG\\_WCYcog](https://www.youtube.com/watch?v=LXLG_WCYcog) [access: 17.11.2024].



## Demaskacja wizerunku arystokracji w opowiadaniu Witolda Gombrowicza *Biesiada u hrabiny Kotłubaj*

### STRESZCZENIE

W swojej pracy chciałabym poddać analizie sposób demaskacji, który stosuje Witold Gombrowicz w celu obnażenia okrucieństwa arystokracji. Najbardziej skupię się na motywie jedzenia i scenie obiadu, podczas której arystokratyczni goście spożywają m.in. pozbawiony smaku kalafior. Za pomocą homonimicznej gry znaczeń autor łączy kalafior (warzywo) z zaginionym, biednym chłopskim dzieckiem, Bolekiem Kalafiozem. Smaku potrawie dodają bieda i nędza chłopca, który w opowiadaniu staje się uosobieniem niższych warstw społecznych. W ten sposób Gombrowicz ukazuje m.in. okrucieństwo arystokracji.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Witold Gombrowicz, arystokracja, jedzenie, kalafior, okrucieństwo

### ABSTRACT

In my article, I would like to analyse the method of unmasking that Witold Gombrowicz uses to expose the cruelty of the aristocracy. I will focus most on the motif of food and the dinner scene, during which aristocratic guests eat, among other things, tasteless cauliflower. By means of a homonymous play of meanings, the author connects cauliflower (a vegetable) with a lost, poor peasant child, Bolek Kalafior. The taste of the dish is added by the poverty and misery of the boy, who in the story becomes the personification of the lower social classes. In this way, Gombrowicz shows, among other things, the cruelty of the aristocracy.

**KEY WORDS:** Witold Gombrowicz, aristocracy, food, cauliflower, cruelty

*Pamiętnik z okresu dojrzewania* ukazał się po raz pierwszy w 1933 roku w warszawskim Towarzystwie Wydawniczym „Rój”. Powojenne wydanie *Pamiętni-*

*ka* opublikowano w 1957 roku w Wydawnictwie Literackim w Krakowie<sup>1</sup> pod innym tytułem<sup>2</sup> – *Bakakaj*. Zbiór składał się z siedmiu opowiadań z *Pamiętnika*

1 J. Jarzębski, *Nota wydawcy*, w: W. Gombrowicz, *Bakakaj*, wyd. 2, Kraków 1987, s. 193.

2 Przyczyn zmiany tytułu było kilka, ale miały one jedno wspólne źródło – niejednoznaczność krytykę, z którą spotkał się debiut literacki. Na moment wydania dzieła Gombrowicz był już dojrzały jako twórca, ale proces dojrzewania Gombrowicza jako jednostki wciąż trwał. Ta wewnętrzna sprzeczność odcisnęła swoje piętno na odbiorze krytyki przez autora, który był osobą wrażliwą. W dodatku reakcje na debiut Gombrowicza były dosyć niejednoznaczne. Z jednej strony, większość krytyków przyjęła dzieło bardzo ciepło i entuzjastycznie, podkreślając oryginalność i nowatorstwo jego prozy, podczas gdy inni (nieliczni) zarzucili mu brak określonej postawy (recenzja Kadena) czy wręcz antysemitizm. Ostatnie oskarżenia pojawiły się w recenzji Adolfa Nowackiego, który w jednym z opowiadań ze zbioru (*Krótki pamiętnik Jakuba*

(*Tancerz mecenasa Kraykowskiego, Krótki pamiętnik Jakuba Czarnieckiego, Zbrodnia z premedytacją, Biesiada u hrabiny Kotłubaj, Dziewictwo, 5 minut przed zaśnięciem, Zdarzenia na brygu Banbury*) oraz trzech niewydanych wcześniej opowiadań – *Na kuchennych schodach, Szczur, Bankiet*.

*Pamiętnik z okresu dojrzewania* to jedno z najważniejszych dzieł w całym dorobku Gombrowicza. Jest niezwykle istotne zarówno z perspektywy osobistej autora, jak i z perspektywy całej jego twórczości. Z jednej strony, tworzenie opowiadań do zbioru było sposobem na radzenie sobie z rozdarciem wewnętrznym, poczuciem inności i odmienności, potrzebą odpowiedzi na nurtujące pytania okresu dojrzewania, który w procesie pisania wciąż trwa (czy w sytuacji Gombrowicza kiedyś się skończy?). Z drugiej strony, Gombrowicz inicjuje w *Pamiętniku* ważne motywy swojej twórczości, np. oddziaływanie społeczeństwa i kultury na jednostkę, wpływ jednego człowieka na drugiego, znaczenie ról klasowych, młodości i (nie)dojrzałości. W *Pamiętniku* te dwa aspekty harmonijnie łączą się w całość.

Dzieło to wciąż należy do utworów literackich, które pozostają w centrum zainteresowania badaczy; stanowi przedmiot licznych studiów nad twórczością Gombrowicza. Analizy dotyczące *Pamiętnika* były podejmowane m.in. przez Jerzego Jarzębskiego i Ewę Graczyk.

Jerzy Jarzębski zwraca uwagę na to, że:

W niezgodzie z przedmiotem, o którym traktują, utwory z *Pamiętnika z okresu dojrzewania* są zadziwiająco dojrzałe w sferze idei

i pisarskiego warsztatu [...] [Autor] próbuje natomiast poddać eksperymentom społeczeństwo, w którym żyje i człowieka ukształtowanego przez tę zbiorowość, przez jej kulturowe normy i katechizmy<sup>3</sup>.

Z kolei Ewa Graczyk proponuje spojrzeć na opowiadania, które na pierwszy rzut oka wydają się odrębnymi historiami jak na całość i prawdziwy pamiętnik „jednej dojrzewającej osoby”<sup>4</sup>. Ważna jest też obserwacja badaczki, w której podkreśla wyjątkowość opowiadania *Biesiada u Hrabiny Kotłubaj*. Ono najbardziej ze wszystkich w *Bakakaju* zmusza nas do obcowania ze śmiercią i okrucieństwem. Przecistawiając *Zbrodnię z premedytacją* z *Biesiadą u hrabiny Kotłubaj*, dochodzi do wniosków, że:

śmierć nie jest już skromną rezydentką, okupującą koniec stołu, wprost przeciwnie, wysuwa się na pierwszy plan [...] To w tym opowiadaniu ma swój początek tak ważny dla Gombrowicza temat metod produkowania wyższości, lepszności i pytanie o sens, mechanikę i okrucieństwo ciągłego odtwarzania się góry i dołu w ludzkim świecie<sup>5</sup>.

Arystokracja i szlachta były obiektem szczególnej obserwacji Gombrowicza już od czasów dzieciństwa. Mały Witek, pomimo wojen i rewolucji, będzie także wnikliwym obserwatorem zmian klasowych, które nastąpią w społeczeństwie w wyniku procesu deklasacji<sup>6</sup>. Szlachetne pochodzenie

Czarnieckiego) dopatrzył się antysemitkiej wymowy. Tymczasem Gombrowicz był daleki od takich postaw. Z kolei w związku z zarzutami Kadena powstała jedna anonimowa, ale pozytywna recenzja. Jak się okaże później, została ona napisana przez samego Gombrowicza. Jednocześnie dzieło negatywnie ocenili tacy krytycy jak Tadeusz Sinko czy Paweł Hulka-Laskowski. Opinie te dodatkowo skomplikowały odbiór zbioru, który był zbyt nowatorski i oryginalny, by mógł być jednoznacznie zrozumiany w swoim czasie. Co więcej, *Pamiętnik z okresu dojrzewania* nie spotkał się z ciepłym przyjęciem ze strony domowników Gombrowicza, na których autor wzorował niektóre postaci. Brak akceptacji w kręgach rodzinnych, a także niejednolita reakcja środowiska literackiego, były powodem ambiwalentnego stosunku Gombrowicza wobec własnego debiutu. Niezrozumienie Gombrowicza przez krytyków tamtego okresu wynikało z faktu, że wprowadzał do literatury coś absolutnie nowego – łamał utarte schematy i ukazywał rzeczywistość w sposób, który wykraczał poza granice tradycyjnej narracji.

3 J. Jarzębski, dz. cyt., s. 193.

4 E. Graczyk, *Przed wybuchem wstrząsnać. O twórczości Witolda Gombrowicza w okresie międzywojennym*, Gdańsk 2004, s. 8.

5 Tamże, s. 12.

6 Jak podaje *Wielki słownik języka polskiego PWN*: „deklasacja to obniżenie pozycji społecznej osoby lub grupy ludzi”.

rodziny Gombrowiczów będzie wpływało na formowanie się światopoglądu dzieci, ale „najmniej na dziedzica (sic!) był podobny najmłodszy Witold”<sup>7</sup>. To, co dla rodziców Gombrowicza było naturalne z uwagi na klasę – „stosunki państwa i służby układają się w sposób hierarchiczny, pani podaje rękę, a poddany wie, że musi ją pocałować”<sup>8</sup> – nie było tak jednoznaczne dla autora *Pamiętnika*. Nie podzielał poglądów rodziców, że „każdy powinien żyć na tym szczeblu, na jakim los go usadowił, wypełniając obowiązki, które na niego spadły z tytułu przynależności do danego środowiska”<sup>9</sup>. Zauważa też, że służba zaczyna czasem z pewną bezczelnością patrzeć na państwa, „bo wyczuwają, że coś się kończy”<sup>10</sup>. Jedną ze scen z okresu wczesnego dzieciństwa najmocniej utkwiła autorowi *Ferdynand* w pamięci: „parobek w kurtce, bez czapki, rozmawiający na deszczu z moim bratem, Januszem, który był w palcie z parasolem. Świetna surowość oczu, policzków, ust tego parobka pod deszczem ostro zacinającym. Piękność”<sup>11</sup>. Już w tym wieku dostrzega, że oni jako państwo są „zjawiskiem zupełnie groteskowym i niedorzecznym, głupim, boleśnie komicznym i wstrętnym”<sup>12</sup>.

Przeprowadzka rodziny Gombrowiczów do Warszawy wiąże się z jeszcze bliższym obcowaniem z arystokracją. Po pierwsze, dlatego że „Gombrowiczowie wybrali sobie adres snobistyczny”. Ich sąsiadami były m.in. rodziny Sobańskich, Kronenbergów, a także księżna Łubieńska i inni<sup>13</sup>. Po drugie, sporo dzieci w szkole pisarza pochodziło z rodzin arystokratycznych. Trudno było się z nimi zaprzyjaźnić, bo zazwyczaj trzymali się osobno – „swoją ze swoim”, niechętnie dopuszczając do swojego grona innych<sup>14</sup>. W latach szkolnych Witold zaczął też

dostrzegać „drobne obrzydliwości” w zachowaniu arystokracji, które dawały mu do myślenia: „Na przykład dłuhanie w nosie [...] Zauważyłem, że arystokracja chętnie uprawia ten sport”<sup>15</sup>.

Mimo całej tej krytyki warto jednak pamiętać, że pisarz był bardzo dumny z przynależności swojej rodziny do zamożnego ziemiaństwa, m.in. dlatego że:

W środowisku ziemiaństwa liczy się, kto jest „nasz” i „nie nasz”. Ziemiaństwo uważają się za elitę kraju, odwołują się do tradycji szlacheckiej [...] uważają się za obrońców polskości. Mały Witek jest swój – i ma z tego powodu poczucie wyjątkowości<sup>16</sup>.

Bycie „swoim” w czasie dojrzewania jest dla Gombrowicza bardzo ważne. Daje mu to poczucie przynależności do pewnej grupy społecznej i rozumienia kim jest przynajmniej na tej płaszczyźnie relacji międzyludzkich.

Podsumowując te informacje, możemy dojść do wniosku, że Gombrowicz wyraźnie przeciwstawia te dwie warstwy społeczne. Dla niego „arystokrata to raróg, dziwadło: duchem przebywa w kosmopolitycznym Paryżu. Tymczasem za sprawą szlachcica dokonuje się osmoza gustów, obyczajów”<sup>17</sup>. Później w *Dzienniku* napisze o arystokracji tak: „to było jedno z tych niedojrzałych zaburzeń, potwornych, zielonych urzeczeń [...] z którymi zmagalem się w literaturze bardziej jeszcze niż w życiu”<sup>18</sup>.

W swojej analizie podążam za propozycją Ewy Graczyk. Autorka sugeruje odczytanie *Pamiętnika z okresu dojrzewania* jako prawdziwego pamiętnika młodego Gombrowicza, który mierzył się z własnymi doświadczeniami i wątpliwościami związanymi

7 K. Suchanow, *Gombrowicz. Ja, geniusz*, t. 1, Wołowiec 2017, s. 85.

8 Tamże, s. 84.

9 Tamże, s. 83.

10 Tamże, s. 85.

11 W. Gombrowicz, *Testament*, Warszawa 1990, s. 10.

12 Tenże, *Wspomnienia polskie. Wędrówki po Argentynie*, Kraków 2011, s. 25.

13 K. Suchanow, dz. cyt., s. 109.

14 Tamże, s. 127.

15 W. Gombrowicz, *Wędrówki...*, dz. cyt., s. 20.

16 K. Suchanow, dz. cyt., s. 79.

17 J. Błoński, *Gombrowicza ethos szlachecki*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1947, nr 4, s. 120.

18 W. Gombrowicz, *Dziennik 1953–1956*, Paryż 1971, s. 67.

m.in. ze swoim pochodzeniem i tym, jak ono na niego wpływało<sup>19</sup>. Oczywiście mierzy się, operując ironią<sup>20</sup> i groteską<sup>21</sup>, które staną się kluczowymi elementami jego późniejszej twórczości, definiującymi zarówno styl, jak i sposób kreacji świata przedstawionego w dziełach.

Jak ironia i groteska przejawiają się w opowiadaniu *Biesiada u hrabiny Kotłubaj*? Po pierwsze, Gombrowicz lubił czerpać inspiracje z literatury tzw. „drugiego rzędu”, z natury błahej, wzbudzającej emocje w sposób niewyrafinowany. Wpływy tego można zauważyć również w *Biesiadzie*. Dlatego przedstawiony w opowiadaniu salon arystokratyczny jest zarówno miejscem patetycznych rozmów na temat obyczajów, dyskusji o podniosłych ideach, jak i zaczerpniętym z literatury „brukowej” salonem, w którym realizują się cechy „kanibalistycznego” opowiadania grozy.

Po drugie, autor używa motywu jedzenia, żeby pokazać m.in. prawdziwe oblicze arystokracji. Proces jedzenia w trakcie rozwoju akcji transformuje się w pożeranie, które wzbudza obrzydzenie. Ważna będzie też warstwa brzmieniowa wyrazów, których używa Gombrowicz. Błażej Warkocki, zwracając uwagę na język, którym posługuje się autor opowiadania, zauważa, że:

od strony językowej opowiadanie budowane jest [...] wokół pola semantycznego słowa „jeść” [...] Siłą nadaje mu jednak metafora, która się potencjalnie wyłania z tego czasownika. Chodzi o pożeranie, które jest wchłanianiem, eksploatowaniem i unicestwianiem<sup>22</sup>.

Motyw „pożerania” będzie pełnił zatem kluczową rolę w procesie demaskacji wizerunku arystokracji,

którą w tym dziele uosabia tytułowa bohaterka opowiadania – hrabina Kotłubaj. Jest ona organizatorką beżmięsnych piątkowych obiadów i wcieleniem tego, czego nie znosił w arystokracji Gombrowicz. Przyjrzyjmy się temu, jak autor charakteryzuje hrabinę na początku opowiadania:

zdaje się, że hołdowała ona temu głębokiemu przekonaniu, iż arystokracja rodowa nie tylko powołana jest do zewnętrznego uświetnienia zabaw i przyjęć, lecz że we wszelkich dziedzinach, również duchowych i artystycznych, mocą swej wyższości rasowej zdolna jest zapewnić sobie samowystarczalność<sup>23</sup>.

Jan Błoński, analizując wywiad Gombrowicza z dziennikarzem Dominikiem de Roux, pisze: „W hrabinie Kotłubaj [...] wszystko zdaje się doskonale: pęcina i strój, maniery i uroda [...] arystokrata jest sam sobie sterem i zwierciadłem. Dlatego właśnie tak nieznośnie działa pisarzowi na nerwy! [...] Nie znajduje spokoju, dopóki nie wyegzorcyzmuje w sobie hrabiego”<sup>24</sup>. Obecność „hrabiego” w Gombrowiczu jest spowodowana snobizmem, którym otaczała się jego rodzina.

Po przedstawieniu powyższych informacji przyjrzyjmy się temu, jak w opowiadaniu przebiega proces demaskacji.

Głównym bohaterem dzieła jest mieszczanin. Pociąga go świat arystokracji i obiadów hrabiny. Tak mówi o sobie: „Od dziecka [...] cechował mnie pociąg do spraw podnioślejszych [...] Tak więc bezinteresowna dociekliwość, ta szlachetność myślenia, to romantyczne, arystokratyczne...”<sup>25</sup> pozwala mu uważać, że jest tym „wybranym”. Narrator „naiwnie i z dobrą wiarą kreśli na wstępie wizję

19 E. Graczyk, dz. cyt., s. 14–15.

20 Jak podaje *Słownik terminów literackich* pod red. Janusza Sławińskiego, ironia to: „właściwość stylu polegająca na sprzeczności między dosłownym znaczeniem wypowiedzi a jej znaczeniem właściwym, nie wyrażonym wprost, ale zamierzonym przez autora i zazwyczaj rozpoznawalnym dla odbiorcy”.

21 Parafrazując informacje ze *Słownika terminów literackich* pod red. Janusza Sławińskiego, groteska jest kategorią estetyczną, która przejawia się fantastyką, ekscentrycznością, monstrualnością (co się z tym wiąże – karykaturalnością), absurdalnością, sprzecznościami porządków motywacyjnych (np. baśniowego i naturalistycznego), niejednorodnością nastroju i stylu.

22 B. Warkocki, *Pamiętnik afektów z okresu dojrzewania. Gombrowicz – queer – Sedgwick*, Poznań 2018, s. 116.

23 W. Gombrowicz, *Biesiada u hrabiny Kotłubaj*, w: tegoż, *Bakakaj*, dz. cyt., s. 62.

24 J. Błoński, dz. cyt., s. 118.

25 W. Gombrowicz, *Biesiada...*, dz. cyt., s. 61.

konwencjonalnej hierarchii towarzyskiej, w której ramach nieśmiało pragnie awansować<sup>26</sup>. Jednak wszystko wskazuje na to, że jest on w pozycji słabszej i niższej. Bohater już na samym wstępie wyraźnie zaznacza swoje położenie, mówiąc o relacji z hrabiną jako „nikłym stopniu zbliżenia, jaki może istnieć pomiędzy rasową i każdej kosteczce arystokratyczną [...] a jednostką sfery zanie i godnie – lecz tylko mieszczańskiej”<sup>27</sup>. To, jak spogląda na mieszczanina świat arystokracji, możemy odnaleźć już we fragmencie, w którym hrabina zaprasza go na obiad: „Proszę przyjść do mnie w piątek. Trochę śpiewu, muzyki, trochę osób najbliższych – no i pan...”<sup>28</sup>. Stosunek do osób najbliższych (co możemy odczytać w kontekście przynależności do tej samej grupy społecznej) wchodzi w kontrast z osobą mieszczanina, „obcego”.

Kiedy mieszczanin po raz kolejny przychodzi na obiad, to od razu dostrzega rażącą zmianę w otoczeniu – spotykają go tylko trzy osoby: hrabina Kołhubaj, baron Apfelbaum i stara, bezzębna markiza. Iście znakomite towarzystwo... Gombrowicz charakteryzuje ich w sposób kąśliwy, ironiczny i karykaturalny. Główny bohater dostrzega kolejną zmianę, gdy zostaje podane pierwsze danie: „zupa z dyni na słodko [...] okazała się nadspodziewanie mizerna, wodnista i beztreściwa”<sup>29</sup>. Narrator, przyzwyczajony do wyśmienitych dań jarskich hrabiny, nie może jednak pozwolić sobie na negatywną uwagę. Chcąc zachować się dostojnie i tak, jak za zwyczaj jest przyjęte w trakcie obiadów u hrabiny, komentuje to danie wierszem: „Cóż za doskonała zupa / I to bez żadnego mordu, ani trupa”<sup>30</sup>. Na co dostaje uszczypliwe dopowiedzenie od barona Apfelbauma: „Dobra była ta zupa, / Gdyby kucharz nie był...”<sup>31</sup>. Odpowiedź Apfelbauma przeraża narratora. Próbuje udawać, że nie wydarzyło się nic

nadzwyczajnego, chce jednak znaleźć odpowiedź na pytanie: co się tutaj dzieje.

Nadchodzi czas na podanie dania głównego. Lokaje wnoszą kalafior, a w tym czasie Apfelbaum tłumaczy przyczynę rażącej zmiany w otoczeniu, czyli brak gości, którzy zawsze przychodzili do hrabiny na obiady. Okazuje się, że kucharz Filip dodawał do dań jarskich przyprawy i bulion mięsny. Chciał, żeby „wilk był syty i koza cała”<sup>32</sup>. Filip używa błędnej kontaminacji frazeologicznej. Poprawna wersja tego frazeologizmu brzmi: „I wilk jest syty, i owca cała”. Koza jest ważnym symbolem w wierzeniach okultystycznych. W przeciwieństwie do owcy, która jest symbolem pokory i podążania za Bogiem, jest uosobieniem buntu, m.in. wobec Jezusa. Wykrycie tego błędu kieruje nas ku kolejnej możliwości odczytania wątku spożywania kalafiora w kontekście religijnym<sup>33</sup>. Jak wskazuje Janusz Margański „centralną figurę sensów religijnych stanowi Wielki Piątek [...] mamy więc parodię mszy i jej głównego zdarzenia – przemiany eucharystycznej”<sup>34</sup>.

Jak będziemy mogli przekonać się w trakcie dalszej analizy tekstu, przedstawiony powyżej związek frazeologiczny w dziele Gombrowicza nabiera też dodatkowych warstw. Buduje to asocjacje z wilkami, które pożerają słabszych w celu przetrwania. Ocalenie osób słabszych poprzez quasi-jarskie potrawy pozwala powstrzymać przedstawicieli inteligencji przed „naturalnymi” sposobami zaspokajania głodu.

Zwróćmy też uwagę na to, w jaki sposób Apfelbaum mówi o wykryciu Filipa: „Na taką rzecz, zaiste, zdobyć się mógł tylko kucharz! [...] Gapa! Dał się złapać!”<sup>35</sup>. Wypowiedź Apfelbauma wskazuje na to, że dla niego nie jest ważny post i jarzyny, ale fikcja. Jednak dlaczego został, nawet kiedy wie, że jedzenie jest niesmaczne? Ci, których narrator spotyka na

26 J. Jarzębski, *Gra w Gombrowicza*, Warszawa 1982, s. 157.

27 W. Gombrowicz, *Biesiada...*, dz. cyt., s. 61.

28 Tamże, s. 62.

29 Tamże, s. 64.

30 Tamże.

31 Tamże.

32 Tamże, s. 67.

33 Zob. Ł. Tischner, *Gombrowicza milczenia o Bogu*, Kraków 2016, s. 110–114.

34 J. Margański, *Gombrowicz. Wieczny debiutant*, Kraków 2001, s. 104.

35 W. Gombrowicz, *Biesiada...*, dz. cyt., s. 67.

tym ostatnim obiedzie hrabiny, to są „resztki”. Natomiast kucharz w tej sytuacji okazuje się w pozycji wyższej niż arystokracja, ponieważ to on decyduje o tym, co oni będą jedli i psuje ich warzywną fikcję przyprawką mięsną. Będąc niżej w hierarchii społecznej, dominuje nad nimi. Decydując o tym, co będą jedli, ma też wpływ na ich sposób zaspokajania podstawowych potrzeb fizjologicznych.

Goście przechodzą do jedzenia kalafiora. Przedstawiciele arystokracji dostrzegają wyśmienitość smaku tej potrawy, czego nie można powiedzieć o głównym bohaterze: „wydał mi się on równie błady jak poprzednie dania”<sup>36</sup>. Jednak w pewnym momencie doznaje mocnego dysonansu poznawczego, który inicjuje proces niszczenia fikcji. Jego oczom ukazuje się scena nieludzkiego żarcia. Intensywność procesu wchłaniania, opisanego w opowiadaniu, budzi niepokój i obrzydzenie. Nikt by nie spodziewał się czegoś takiego w domu arystokratki przy spożywaniu warzyw.

Narrator, przerażony tym widokiem, wychodzi do przedpokoju, żeby dojść do siebie po tym, co przed chwilą zobaczył. „Jednocześnie rzuciłem przypadkowe spojrzenie na egzemplarz Kuriera Czerwonego [...] wpadł mi w oczy sensacyjny tytuł: **TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE KALAFIORA**”<sup>37</sup>. Z artykułu narrator dowiaduje się, że pewnej rodzinie znikł syn, Bolek, lat 8. Ojciec bił syna, matka morzyła go głodem. Homonimia wyrazów wywołuje w jego umyśle niepokojącą grę skojarzeń, która przeradza się w groteskową wizję o kanibalistycznym podtekście procesu jedzenia.

W tym momencie chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny szczegół. Na początku opowiadania nie mamy informacji o tym, jak nazywa się główny bohater. Jednak ta anonimowość zostaje przerwana w momencie, w którym markiza zwraca uwagę na jego pochodzenie. Mieszczanin przyznaje się do tego, że „matka moja z domu Dróbek – cześć jej pamięci!”<sup>38</sup>. Zgodnie z interpretacją

Błażeja Warkockiego: „Dróbek to mały drób, kura, którą nie tylko można zjeść, ale również ugotować w kotle [...] bohater mógłby być anonimowy, ale nie jest: jego nazwisko pojawia się [...] wtedy, gdy ma on poczucie, że arystokratyczne towarzystwo na niego dybie, jakby chciało go zjeść”<sup>39</sup>. Informacja o nazwisku rodowym głównego bohatera otwiera szersze pole do interpretacji dzieła. Pozwala to na bardziej przejrzysty odbiór wydarzeń, które nastąpią po zjedzeniu kalafiora.

Pogrążony w tych myślach bohater wraca przerażony do stołu, gdzie zastaje widok, który tylko potęguje jego wewnętrzny niepokój:

brzuch hrabiny wyglądał, jakby była w siódmym miesiącu – baron topił prawie w talerzu swój narząd jedzenia – a stara markiza żuła niestrudzenie, poruszając szczękami – zaiste, muszę to powiedzieć – jak krowa<sup>40</sup>.

Arystokraci kontynuują wychwalanie smaku kalafiora. Nie wytrzymując wszechobejmującego przerażenia, narrator odważa się na pytanie: „Co też państwo w tym widzą?”, tym samym otwierając puszkę Pandory. Z niej zaczynają wydobywać się prawdziwe oblicza tych ludzi. W tym momencie też pojawia się bardzo wyraźna granica między nim a arystokracją. Upojenie i szal, które ogarniają arystokratycznych przedstawicieli obiadu, przerażają mieszczanina. Dowiaduje się w końcu, jaki jest ten świat ukrywający się za dobroczynnością i jarzynami w piątce. Hrabina Kotłubaj ujawnia prawdę o arystokracji, tym samym pokazując jej prawdziwą twarz: „My, arystokracja [...] hołdujemy wielkiej swobodzie obyczajów w najściślejszym kółku [...] wówczas używamy nawet czasami gruboskórnych wyrażań i bywamy frywolni, a nierzadko i swoiście ordynaryjni”<sup>41</sup>. Mieszczanin w obawie o własne życie, nie chcąc stać się kolejną ofiarą gości hrabiny, ucieka z pałacu. Niedaleko znajduje też fizyczne

36 Tamże, s. 69.

37 Tamże, s. 69–70.

38 Tamże, s. 71.

39 B. Warkocki, dz. cyt., s. 116.

40 W. Gombrowicz, *Biesiada...*, dz. cyt., s. 70.

41 Tamże, s. 72.

potwierdzenie swoich domysłów – trupa dziecka: „wychudzony do tego stopnia, że można by rzec – doszczętnie pożarty – zaledwie tu i ówdzie pod brudną skórą pozostał kawałek mięsa”<sup>42</sup>.

Jak pisze Gombrowicz w *Krótkim objaśnieniu* do pierwszego wydania *Pamiętnika* (objaśnienie zostało usunięte w trakcie druku, przez pomyłkę drukarni zachowało się tylko kilka egzemplarzy):

hrabina Kotłubaj i jej goście jedzą, oczywiście, zwykłego kalafiora, podczas gdy chłopiec nazwiskiem Kalafior błąka się po polach, podchodzi pod okno pałacu i umiera tam w końcu z wyczerpania. Związek pomiędzy człowiekiem Kalafiosem a kalafiosem jarzyną jest czysto formalny i polega na brzmieniu nazwiska. Sens noweli zasadza się na tym, że głód i cierpienie biednego Bolka Kalafiora dodają smaku arystokratom jedzącym kalafior – jarzynę. Tajemnicą [...] jest naturalne okrucieństwo wszelkiej arystokracji<sup>43</sup>.

Komentarz autora jest niezmiernie ważnym kluczem interpretacyjnym, ale czy jedynym?

\*\*\*

Witold Gombrowicz w opowiadaniu *Biesiada u hrabiny Kotłubaj* za pomocą ironii i groteski demaskuje obraz arystokracji. Używa do tego wątku jedzenia, które zamienia się w żarcie. Ta zmiana jest w stanie odkryć prawdziwe oblicze tej grupy społecznej, która kryje się za dobroczynnością, manierami i pochodzeniem. Autor niszczy ten idealny wizerunek za pomocą złamania konwencji, opisując okrucieństwa i nieludzkie zachowania wobec ludzi pochodzących z niższych warstw społecznych. Według Gombrowicza, okrucieństwo arystokracji polega na smakowaniu, upojeniu się biedą i nieszczęściem osób słabszych. Okrucieństwo jest tym, co wpisane w „formę” tej grupy społecznej jako coś naturalnego i jest w stanie dodać wyższości nawet tak pozbawionemu smaku daniu jak pieczony kalafior.

42 Tamże, s. 81.

43 Gombrowicz W., *Krótkie objaśnienie*, w: tegoż, *Bakakaj...*, dz. cyt., Kraków 1987, s. 195.

## BIBLIOGRAFIA

### Podmiotu

Gombrowicz W., *Biesiada u hrabiny Kothubaj*, w: tegoż, *Bakakaj*, wyd. 2, Kraków 1987.

### Przedmiotu

Błoński J., *Gombrowicz a ethos szlachecki*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1947, nr 4.

Gombrowicz W., *Dziennik 1953–1956*, Paryż 1971.

Gombrowicz W., *Krótkie objaśnienie*, w: tegoż, *Bakakaj*, Kraków 1987.

Gombrowicz W., *Wspomnienia polskie. Wędrówki po Argentynie*, Kraków 2011.

Gombrowicz W., *Testament*, Warszawa 1990.

Graczyk E., *Przed wybuchem wstrząsnąć. O twórczości Witolda Gombrowicza w okresie międzywojennym*, Gdańsk 2004.

Jarzębski J., *Nota wydawcy*, w: Gombrowicz W., *Bakakaj*, wyd. 2, Kraków 1987.

Jarzębski J., *Gra w Gombrowicza*, Warszawa 1982.

Margański J., *Gombrowicz. Wieczny debiutant*, Kraków 2001.

Suchanow K., *Gombrowicz. Ja, geniusz*, t: 1, Wołowiec 2017.

Warkocki B., *Pamiętnik afektów z okresu dojrzewania. Gombrowicz – queer – Sedgwick*, Poznań 2018.

## Populizm w ramach neoliberalnej hegemonii – ujęcie postmarksistowskie

### STRESZCZENIE

Celem pracy jest analiza relacji, jakie zachodzą między neoliberalną hegemonią a kategorią populizmu z uwzględnieniem asymetryczności i instrumentalności tejże. Autor koncentruje się na zjawisku rozmycia definicji populizmu i wykorzystywania tej kategorii jako inwektywy wobec grup zgłaszających swoje roszczenia wobec hegemonii. Wiąże opisywane zjawisko z upowszechnieniem się postpolitycznej rzeczywistości, która, w ujęciu Chantal Mouffe, oznacza odejście od „żywej” polityki na rzecz technokratycznego administrowania państwem, co stanowi zaprzeczenie demokracji. Autor wnioskuje, że zjawisko to doprowadziło do nałożenia stygmatu na „polityczność”, a tym samym także na populizm. W ramach takiej rzeczywistości, szczególnie popularne są technokratyczne, „zdroworozsądkowe” i centrowe partie polityczne, które obiecują odejście od „polityki”, która zaczęła kojarzyć się jednoznacznie negatywnie. Autor wnioskuje, że proces ten jest wykorzystywany przez rządzących i aktorów ponadpaństwowych do ustanawiania i podtrzymywania neoliberalnej hegemonii, która, nakładając piętno w ramach dyskursu na politykę i populizm, niweluje ryzyko zgłaszania i realizacji roszczeń i przez uciskane grupy.

**SŁOWA KLUCZOWE:** populizm, hegemonia, neoliberalizm, polityczność, dyskurs

### ABSTRACT

The purpose of the paper is to analyse the relationship that occurs between neoliberal hegemony and the category of populism, considering the asymmetry and instrumentality of the latter. The author focuses on the phenomenon of the blurring of the definition of populism and the use of this category as an invective against groups making claims to hegemony. He links the phenomenon described to the spread of a post-political reality, which, in Chantal Mouffe's terms, signifies a move away from 'live' politics to technocratic administration of the state, which constitutes a negation of democracy. The author concludes that this phenomenon has led to the imposition of a stigma on 'politicking' and thus also on populism. Within such a reality, technocratic, 'common-sense' and centrist political parties are particularly popular, promising to move away from 'politics' which has come to be unambiguously negatively associated. The author concludes that this process is used by rulers and trans-state actors to establish and sustain a neoliberal hegemony which, by imposing a stigma within the discourse on politics and populism, nullifies the risk of claims being made and realised and by oppressed groups.

**KEY WORDS:** populism, hegemony, neo-liberalism, politicality, discourse

## Wprowadzenie

Pojęcie populizmu rozpowszechniło się na dobre w publicznym dyskursie. Jest używane do określania nie tylko partii, całych frontów politycznych, ale także grup i/lub typów wyborców. Pojęcie to często jest używane dość intuicyjnie, na przykład jako określenie „roszczeniowych” wyborców, bądź też partii, które zamiast odnosić się np. do wzniosłych ideałów, zajmują się w swoim programie „przyziemnymi” kwestiami bytowymi. W takim kontekście, wydaje się, że populizm jest używany nie tylko intuicyjnie, ale zarazem niewłaściwie, a przede wszystkim – z określonym nacechowaniem. Nacechowanie to, w mojej ocenie, jest zdecydowanie przechylone w stronę negatywną. Oznacza to, że określenie danego bytu „populistycznym”, często wiąże się z jego pejoratywną oceną. Źródłem takiego stosunku wydają się być zarówno konserwatyści (widzący w populizmach zagrożenie dla *statusu quo*) jak i liberałowie (krytykujący populistów np. za lekceważenie abstrakcyjnych wartości na rzecz „kwestii codziennych”).

Celem artykułu jest analiza rzeczywistości politycznej, w jakiej obecnie funkcjonują europejskie ruchy polityczne (przede wszystkim populistyczne), ze szczególnym zwróceniem uwagi na relacje i napięcia między dominującą, neoliberalną hegemonią, która przejawia się w postpolitycznej rzeczywistości, a ruchami populistycznymi. Problem badawczy, nad którym chciałbym się pochylić w ramach tej pracy, wiąże się z zamiarem dokonania charakterystyki relacji między dominującą w świecie zachodnim (postpolityczną) formą polityki a ruchami populistycznymi istniejącymi w ramach tych scen politycznych, oraz analizą konsekwencji tych relacji. W ramach hipotezy, jaką stawiam, zachodzi powiązanie postpolitycznej rzeczywistości, ukształtowanej przez neoliberalną hegemonię, z konstruowaniem wizerunku oraz instrumentalnym wykorzystywaniem ruchów populistycznych jak i samego pojęcia populizmu, w celu ustalania i wzmacniania tejże hegemonii, poprzez nadanie mu negatywnego ładunku symbolicznego. Co ważne, chciałbym zwró-

cić uwagę zarówno na takie ruchy, które wpisują się w akademicką kategorię populizmu, jak również wspomnieć o bytach polityczno-społecznych, które przez neoliberalną hegemonię są instrumentalnie konstruowane i określane jako populizmy.

Temat artykułu podejmuję z wybranej perspektywy postmarksistowskiej teorii polityki, korzystając głównie z dorobku teoretycznego reprezentowanego przez Chantal Mouffe i Ernesto Laclau’a, budujących także na bazie Antonia Gramsciego. Podejście to jest, w mojej ocenie, szczególnie odpowiednie w analizie podejmowanego tematu, przede wszystkim ze względu na to, iż populizm, w przyjętym w ramach analizy kształcie, koncentruje się głównie w sferze dyskursywnej. Problematyka tej sfery jest szczególnie obecna w teoriach Mouffe i Laclau’a i w ogóle w nurcie postmarksistowskim, który podejmuje kwestię zmagania o dominację właśnie w sferach dyskursu, koncentrując się na konstruowaniu „ludu” przeciwko „elitom”. To właśnie ów aspekt konstruowania, silnie sprzężony z postmarksistowską teorią polityki, jest kluczowy w ramach mojej pracy, jako że jej celem jest charakterystyka zjawiska konstruowania populizmu przez dominującą hegemonię i analiza jego konsekwencji. Przyjęta w ramach pracy perspektywa, wykorzystując m.in. teorię hegemonii Gramsciego, ujmuje politykę jako pewną arenę walki o dominację symboliczną i ideologiczną, podejmowaną przez różnorodne podmioty polityczne reprezentujące (konstruujące) poszczególne klasy. Kluczowy jest tym samym wgląd na heterogeniczność owych podmiotów, a także na sam aspekt konstruowania tych podmiotów i tożsamości (przez ich samych oraz przez inne podmioty) w ramach sfery dyskursywnej, wokół której szczególnie koncentruje się wybrany nurt postmarksistowski. W odróżnieniu od marksizmu, nurt ten nadaje prymat sferze dyskursywnej, znacznie słabiej akcentując ekonomiczne podstawy, wychodząc daleko poza materialny determinizm, utrzymując jednak przy tym pogląd o antagonistycznym, konfliktowym charakterze życia społeczno-politycznego<sup>1</sup>, co odpowiadało wybraniu tego podejścia w ramach analizy prowadzonej w tej pracy.

1 C. Mouffe, E. Laclau, *Hegemonia a strategia socjalistyczna*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, red. A. Jasińska-Kania i in., Warszawa 2006, s. 833–847.

Kluczowe dla pracy są pojęcia populizmu oraz postpolityki, które zostaną szerzej zarysowane w kolejnych rozdziałach. W pracy często używam pojęcia neoliberalizm, które rozumiem, w ramach ujęcia Davida Harveya<sup>2</sup>, jako nurt w teorii politycznych praktyk ekonomicznych, mówiący, że w celu osiągnięcia dobrobytu społecznego, konieczna jest instytucjonalna maksymalizacja wolności przedsiębiorczej, zakładająca istnienie wolnych rynków, wolnego handlu, indywidualnej wolności oraz praw własności. Rola państwa w tym modelu jest ograniczona do tworzenia warunków instytucjonalnych umożliwiających realizację wyżej wymienionych praktyk poprzez m.in. utrzymywanie aparatu chroniącego prawa własności i zasady wolnego rynku (za pomocą instytucji sądów, wojska czy policji). Państwowy interwencjonizm powinien być zredukowany do niezbędnego minimum (np. ograniczone świadczenia socjalne dla „naprawdę” ubogich), a sfery państwowe, takie jak służba zdrowia, szkolnictwo czy ubezpieczenia społeczne także powinny podlegać urynkowieniu. Neoliberalna hegemonia upowszechniła się w ustrojach oraz dyskursach politycznych w większości krajów świata, szczególnie od lat 70. XX wieku, z udziałem instytucji takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Światowa Organizacja Handlu, stymulujących implementację modelu neoliberalnego w wielu krajach (np. Polsce, Chile, Boliwii, RPA, Argentynie i in.)<sup>3</sup>.

W pracy będę posługiwał się także Gramsciańskim pojęciem hegemonii, przez które rozumiem dominację jednej grupy/klasy/kategorii społecznej nad drugą w arenie życia społecznego, zarówno w wymiarze ekonomicznym, ideologicznym jak i kulturowym. Neoliberalna hegemonia to więc upowszechnienie i dominacja neoliberalnego dyskursu, wzorców, ustroju, życia politycznego czy podziału pracy nad obecnym światem społecznym, co wpływa na jego organizację i działanie<sup>4</sup>.

## Czym jest populizm?

W ujęciu Ernesto Laclau’a populizm to pewna wspólna tożsamość nadawana różnym podmiotom wyrażającym roszczenia wobec funkcjonującej hegemonii. Jest więc to pewna strategia podziału społecznego na „słabszych” i „tych u władzy”, z jednoczesnym celem mobilizacji „słabszych” przeciwko władzy, czyli hegemonii. Poprzez zebranie tych roszczeń, przy użyciu „pustych znaczących” (symboli), ze zbioru heterogenicznych aktorów tworzy się podmiot polityczny – ów „lud”, konstruujący się w ramach opozycji „my” i „oni”. Sam populizm nie jest więc ideologią polityczną *per se*, ale raczej polityczną, dyskursywną artykulacją. Tym samym, populizm nie występuje po prostu jako populizm, ale jest ściśle sprzężony z daną rzeczywistością społeczną i ideologiczną, którą, jak stwierdza Laclau – populizm wyraża<sup>5</sup>. Jest więc raczej formą logiki i typu artykulacji politycznej o szczególnym charakterze. Ujęcie populizmu w ramach sfery dyskursywnej wiąże się z pojęciem hegemonii, jako że w ujęciu Laclau i Mouffe, społeczeństwo jest pewnego rodzaju dyskursywną areną, w ramach której zderzają się różne dyskursy i różne artykulacje polityczne, walczące o hegemonię. Tym samym, populizm w tym ujęciu traktowany może być jako jeden z typów artykulacji politycznej, który, operując na antagonizmie „lud” i „elity”, umożliwia artykulację i tworzenie „łańcuchów ekwiwalencji” łączących poszczególne postulaty wyrażane przez heterogenicznych aktorów sfery politycznej<sup>6</sup>.

Podobny pogląd reprezentuje Ben Stanley, który proponuje analizę populizmu jako „cienkiej ideologii”. Autor bazuje na rozróżnieniu, jakiego dokonuje Michael Freeden, który wyróżnia działające w polu polityczności makroideologie oraz mikroideologie. Makroideologie, inaczej ideologie „całościowe”, ze względu na ich zasięg oraz formę, określają te koncepty polityczne, które

2 D. Harvey, *Neoliberalism as Creative Destruction*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2007, No. 610, s. 22.

3 Tamże, s. 22–24.

4 S. Krzemiński-Ojak, *Antonio Gramsci: filozofia, teoria kultury, estetyka*, Warszawa 1983, s. 158; C. Mouffe, E. Laclau, *Hegemonia i socjalistyczna strategia*, Wrocław 2007, s. 184.

5 E. Laclau, *On populist reason*, London 2018, s. 61–64.

6 A. Stępińska, A. Lipiński, *Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia*, Poznań 2020, s. 54–59.

oferują ramę ideologiczną zdolną do wyjaśnienia większości problemów społecznych istniejących w różnych społeczeństwach, stanowiąc tym samym rodzaj kompleksowego wyjaśniania. Takie „całościowe” ideologie, które głównie dominowały w minionym wieku, to liberalizm, konserwatyzm, socjalizm, komunizm czy faszyzm. Mikroideologie są ograniczone skalą. Posiadają wąski, ale własny rdzeń pojęciowy, jednak nie oferują tak bogatego i kompleksowego zestawu pojęć i recept jak ideologie „całościowe”, a tym samym nie są w stanie oferować samodzielnego wyjaśniania wszystkich sfer życia społecznego<sup>7</sup>. Przyjmując taką perspektywę, Stanley twierdzi, że populizm nie może być pojmowany jako samodzielna, autonomiczna ideologia, jako iż nie oferuje on kompleksowego oglądu (i wyjaśnienia) sfer życia społecznego. Rozumienie Stanleya kieruje się właśnie w stronę ujęcia go jako mikroideologii, akcentując jego inherentne współistnienie z innymi makroideologiami. Populizm w tej perspektywie stanowi raczej pewien rodzaj techniki artykulacji politycznej, służącej do mobilizowania „ludu” przez podmioty polityczne, współistniejąc jednocześnie z jedną z „całościowych” ideologii. Taki charakter populizmu nie może być jednak utożsamiany *stricte* z jego biernym lub instrumentalnym charakterem. Stanley mówi o potencjale populizmu do funkcjonowania jako odrębna, ale ograniczona ideologia. Tym samym, populizm może zawierać zestaw pojęć (np. suwerenność ludu), na bazie których jest konstruowany przez aktorów politycznych, jednak jest on z istoty rozproszony i nieskonkretyzowany, w przeciwieństwie do „całościowych” ideologii. Koncepcja ta w znaczącej części jest spójna z wizją Laclau’a, jako że populizm w obu tych ujęciach wiąże się z podziałem na „lud” z ładunkiem pozytywnym i „elity” z ładunkiem negatywnym, między którymi zachodzi antagonistyczna relacja. Jednocześnie Stanley dystansuje się od Laclau’a ujmowania populizmu w kategorii „logiki politycznej” w ramach której, niejako automatycznie, każda zbiorowa

mobilizacja (lub sytuacja z jej potencjałem) może być analizowana w kategoriach populizmu, jako że występujące antagonizmy „samoistnie” tworzą „lud”. Stanley akcentuje rolę mobilizacji politycznej, prowadzonej przez aktorów politycznych, a tym samym, zakłada ich działanie poprzez wykorzystywanie populizmu, w przeciwieństwie do bardziej mechanicznej, sekwencyjnej wizji Laclau’a. Perspektywa populizmu jako „cienkiej ideologii” wiąże się także z tym, że o ile nie oferuje on kompleksowego zestawu pojęć wyjaśniających (jak „całościowa” ideologia) życie społeczne, to posiada on pewne konstytutywne i charakterystyczne cechy, z czego najważniejszą jest właśnie ów antagonizm między dobrym „ludem” a złymi „elitami”. W ramach takiego ujęcia perspektywa Stanleya jest nieco węższa od tej Laclau’a, a także zakłada większą autonomię populizmu jako quasi-ideologii, która może współistnieć z różnymi, „całościowymi” ideologiami w różnych kontekstach historyczno-społecznych, tym samym przyjmując zróżnicowane formy<sup>8</sup>. Jednocześnie status populizmu jako mikroideologii także nie jest pozbawiony wątpliwości, przede wszystkim dlatego, że jak pisze Freedon, populizm nie jest używany do samoidentyfikacji, jak np. w „sztandarowych” mikroideologicznych projektach takich jak feminizm, a także, jego rdzeń ideologiczny jest na tyle „cienki”, że nie zakłada potencjału włączenia w jego skład dodatkowych elementów programu czy strategii – tym samym ujęcie populizmu jako ideologii, nawet w jej małej skali, zdaje się być problematyczne<sup>9</sup>.

Slavoj Žižek, uzupełniając definicję Laclau’a, zwraca uwagę na pozasystemowy charakter populizmu. Populizm, jako konstrukcja zbierająca w sobie roszczenia przeciwko danej hegemonii, nie krytykuje, nie osadza problemów ani ich rozwiązań wewnątrz istniejącego systemu, ale konstruuje „pseudokonkretną” postać wroga/intruza, który to, pozostając na zewnątrz systemu, jest odpowiedzialny za wyniknięcie wszystkich zgłaszanych problemów. Analogicznie więc, celem danego ruchu

7 B. Stanley, *The thin ideology of populism*, „Journal of Political Ideologies” 2008, nr 13(1), s. 98–100.

8 Tamże, s. 100–104.

9 A. Stępińska, A. Lipiński, *Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia*, Poznań 2020, s. 11.

populistycznego jest pokonanie tego wroga, co ma ostatecznie owocować w rozwiązaniu problemów<sup>10</sup>.

## Postpolityczna rzeczywistość

Chantal Mouffe twierdzi, że upowszechnienie się modelu neoliberalnego w świecie zachodnim, wiążące się z upadkiem ZSRR w latach 90. XX wieku i triumfem modelu, który łączył globalizację i kapitalizm z „liberalną demokracją”, stworzyło warunki do powstania postpolityki (szczególnie w Europie). Rzeczywistość postpolityczna zakłada wygaszenie faktycznej polityki, związanej ze sporami, deliberacjami i konfliktami między ideami do technokratycznego administrowania państwem, w ramach którego to władza ekspercka jest premiowana jako główny aktor postpolityki. Oznacza to więc uznanie neoliberalnej hegemonii i jej implikacji (stosunków kapitalistycznych, liberalnej demokracji i globalizacji) za stan domyślny, który nie stanowi obiektu do debaty i zmiany nawet części zasad, na jakich opiera się neoliberalny ład<sup>11</sup>. Postpolityka stanowi przeciwwagę dla polityki, która, według ujęcia Mouffe, ma lub powinna mieć charakter agonistyczny, tzn. stanowić pole starcia między różnymi opcjami/ideologiami, które jednak nie wyrażają wobec siebie antagonizmu i nie postrzegają siebie w kategoriach wroga. Polityczny agonizm zakłada uznanie, że konflikt i sprzeczność interesów jest wpisana w naturę życia politycznego, dlatego należy zorganizować produktywne i dojrzałe warunki do konfrontacji wokół nich, czyli takie dające możliwość prowadzenia sporów, które mogą zakończyć się przyjęciem danego kompromisu, wygraną danej opcji. Postpolityczne realia zakładają uznanie problemów politycznych za zagadnienia, które mają być administrowane przez technokratycznych ekspertów oraz legitymizowane przez konstruowane w tym celu akcje partycypacyjne<sup>12</sup>.

Dominacja postpolitycznej wizji stosunków politycznych jest najlepiej widoczna właśnie w ramach

partii politycznych w europejskich państwach. Z jednej strony należy zwrócić uwagę na popularne w wielu państwach „partie-parasole”. Używam tego pojęcia do określenia partii najczęściej obecnych w krajobrazie politycznym przez dekady; skupiających w sobie wiele różnych frakcji ideologicznych. Partie te, samookreślające się często jako „ludowe”, poprzez ideowe rozmycie nie stanowią wyrazistego bytu ideologicznego czy też politycznego. „Partie-parasole,” to te, które Mouffe wskazuje jako centroprawicowe lub centrolewicowe. Postpolityka jest w istocie fundamentem ich działania oraz poparcia. Partie te niejako dystansują się od polityki, która w ich retoryce nabiera pejoratywnego nacechowania, obiecując i gwarantując sprawne administrowanie państwem, a więc i stabilność. Owe administrowanie, oczywiście realizuje się potem w ramach postpolitycznej liberalnej hegemonii przy użyciu postdemokratycznych narzędzi. Za takie rozumiem przede wszystkim wykreowany dyskurs „zdrowego” i „rozsądnego” centrum, operującego w ramach „oczywistych” kategorii i sfer działania, jak np. pomoc przedsiębiorcom, budowanie klasy średniej czy „gonienie zachodu”. W ramach takiej orientacji, pewien typ polityki, w ramach której państwo ograniczone jest do biernego „zarządzania” zasobami, a faktyczne „kreowanie” polityki jest wyrzucone poza margines, ma być uznawany za jedyny, uniwersalny i jednoznacznie rozsądny. Tego typu partie to np. ÖVP (Austriacka Partia Ludowa), niemieckie CDU/CSU (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna/Unia Chrześcijańsko-Społeczna), hiszpańskie PP (Partia Ludowa), polska KO (Koalicja Obywatelska) czy francuska RE (Odrodzenie). Krytyka Mouffe i Laclau’a w *Hegemonii i socjalistycznej strategii* dotyczy właśnie przypadków europejskich partii socjaldemokratycznych, które przyjęły thatcherowską hegemonię, uznając neoliberalny dogmat, tym samym tracąc własną esencję – realizując „thatcherizm z ludzką twarzą”, zamiast lewicowej polityki<sup>13</sup>. Kontynuacją tego procesu było przyjęcie przez owe partie paradygmatu

10 S. Žižek, *Against the Populist Temptation*, „Critical Inquiry” 2006, nr 32(3), s. 551–574.

11 C. Mouffe, *On the political*, London 2005, s. 48–51.

12 Tamże, s. 29–34; J. Wilson, E. Swynedouw, *The Post-Political and Its Discontents*, Edinburgh 2014, s. 1–25.

13 C. Mouffe, E. Laclau, *Hegemonia i socjalistyczna strategia*, Wrocław 2007, s. 99–157.

trzeciej drogi. Ten, tworząc iluzorycznie zbalansowaną między socjalizmem a kapitalizmem centrowicę, w rzeczywistości spotęgował proces liberalizacji (w sensie przyjęcia liberalnego paradygmatu) partii niegdyś socjalistycznych bądź socjaldemokratycznych. Partie te obecnie prezentują co najwyżej miękki socjalliberalizm, akceptowany przez liberalne elity, gdyż nie stanowi on rzeczywistego zagrożenia dla ich interesów, tym samym nie stanowiąc realnej szansy na rozwiązanie całego szeregu problemów społecznych<sup>14</sup>. To casus m.in. SPD (Socjaldemokratycznej Partii Niemiec) kierowanej przez Gerharda Schrödera czy brytyjskiej Partii Pracy w okresie kierownictwa Tony'ego Blaira.

W warunkach postpolityki kluczowy jest dyskurs. Składa się na niego przede wszystkim odrzucenie polityki i polityczności poprzez nałożenie na te pojęcia negatywnego ładunku, a nawet stygmatu wraz z jednoczesnym skonstruowaniem sfery publicznego dyskursu jako wolnej od polityki, czyli wolnej od artykulacji, wyrażania roszczeń i niezgody<sup>15</sup>. W oczywisty sposób taka sytuacja prowadzi do scementowania nałożonej, neoliberalnej hegemonii. Celem jest więc sprowadzenie składowych tej hegemonii; kosmopolitycznego liberalizmu, administracyjnego technokratyzmu, globalizacji i nieuregulowanego kapitalizmu do postaci *doksy*, a więc, w rozumieniu Pierre'a Bourdieu – wiedzy nienaukowej, społecznie zakorzenionej stanowiącej rodzaj wiedzy powszechnej, oczywistej i zdroworozsądkowej, tak, by traktować te składowe jako pewne zakorzenione i niemożliwe do kontestacji uniwersalia<sup>16</sup>. Postpolityczny dyskurs, wraz z odejściem od polityki, odchodzi od konfliktu, kategorii nierówności społecznych, klas, roszczeń, problemów czy interesów. Skoro nowa, technokratyczna elita ma administrować państwem w neoliberalnym duchu, to nie ma w nim miejsca na żadne sprzeczności ani na kategorię „wykluczonych”. Wszelkie przeja-

wy niespójności mają być łatanie przez ekspertów, tłumaczących stan rzeczy ekonomią bądź rynkiem, przedstawiając je jako naturalne i pozostającą poza kontrolą państwa siły lub używając pustego, paternalizującego symbolizmu. Ta „demokracja konsensusu”, jak określa ją Jacques Rancière, opiera się na iluzji dobrowolnej i zrodzonej z rozwagi umowy między państwem a tworzącymi je jednostkami<sup>17</sup>. Ten stan rzeczy świetnie opisuje Didier Eribon w *Powrocie do Reims*, mówiąc o przekształceniach partii socjalistycznej w latach 80. XX wieku:

Nie mówiło się już o ucisku i walce z wyzyskiem, lecz o „niezbędnej modernizacji” i potrzebie „głębokich społecznych przemian”, już nie o „stosunkach klasowych”, tylko o „życiu razem”, nie o kondycji społecznej, lecz o „osobistej odpowiedzialności”. Pojęcie dominacji i idea strukturyzującej biegunowości między panującymi a podporządkowanymi znikły z pejzażu politycznego oficjalnej lewicy na korzyść neutralizującej idei „umowy społecznej”, „paktu społecznego”, w ramach którego wzywano obywateli, określonych jako „równi wobec prawa” („równi”? Cóż za kpina!), by zapomnieli o swoich „partykularnych interesach” (to znaczy zamknęli gębę i pozwolili rządzącym rządzić, jak im się podoba)<sup>18</sup>.

Podobnie demokrację, prawa demokratyczne i obywatelstwo zredukowano, bądź też zubożono z ich esencji, pozostawiając sam symbolizm. Przez to trudno mówić już o rzeczywistej demokracji bądź rzeczywistej wadze i rzeczywistemu wpływowi wyborów. Instytucje demokratyczne: wybory, referenda, konsultacje społeczne, spotkania itp. zostały pozostawione w celu legitymizacji decyzji podejmowanych przez neoliberalną hegemonię, bez realnej

14 C. Mouffe, *On the political*, London 2005, s. 56–63.

15 J. Rancière, *Disagreement: Politics and Philosophy*, Minneapolis 1999, s. 21–38.

16 P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001, s. 291.

17 J. Rancière, *Disagreement: Politics and Philosophy*, Minneapolis 1999, s. 95–121; M. Borkowska-Nowak, *Między polityką a postpolityką. Chantal Mouffe w sprawie demokracji*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2016, nr 11(2), s. 39–46.

18 D. Eribon, *Powrót do Reims*, Kraków 2019, s. 76.

siły. Ten stan rzeczy, określany przez Mouffe post-demokracją, może mieć dwojakie konsekwencje<sup>19</sup>. Z jednej strony, wydaje się, że może potęgować wśród *demosu* stan zniechęcenia polityką, wycofania się z żywego życia politycznego i biernego przyzwolenia na działania podejmowane ponad nim, kierując się poczuciem braku realnego wpływu. Taki stan tym bardziej premiuje postpolityczne, technokratyczne partie, jako te „rozsądne”, nieangażujące się naiwnie w polityczne, z góry ukartowane spory. Z drugiej jednak strony, poczucie politycznej bierności zarówno wobec funkcjonowania demokracji, jak i partii politycznych, może działać stymulująco dla tworzenia się ruchów i aktywności; szczególnie oddolnej i pozainstytucjonalnej.

### Populizm w postpolitycznej rzeczywistości

Chantal Mouffe definiuje moment populistyczny jako:

O „momencie populistycznym” możemy mówić, gdy pod naciskiem przemian politycznych lub społeczno-ekonomicznych dominująca hegemonia ulega destabilizacji wskutek zwielokrotnionych niezaspokojonych żądań. W takich sytuacjach instytucje, próbując obronić dotychczasowy porządek, nie są w stanie zapewnić sobie przychylności ludu. W następstwie blok historyczny, który stanowi podstawę formacji hegemonicznej, ulega rozkładowi i pojawia się okazja do skonstruowania nowego podmiotu zbiorowego działania- ludu – zdolnego przebudować porządek społeczny uznany za niesprawiedliwy<sup>20</sup>.

Moment populistyczny w tym ujęciu jest to więc przestrzeń pewnych uwarunkowań, w ramach których wzrost i (choćby częściowy) sukces ruchów populistycznych jest możliwy, na skutek kryzysu panującej hegemonii. Mouffe pisze o takim momencie w kontekście kryzysu finansowego w 2008 roku i jego konsekwencji.

To szczególnie w takiej przestrzeni rodzą się ruchy i siły, których celem jest podważenie danej – w omawianym przypadku neoliberalnej – hegemonii. Precyzyjna delimitacja sił populistycznych i niepopulistycznych jest trudna, ze względu na różnorodność cech składowych, ale w mojej ocenie nie jest potrzebna. Kluczową kwestią, na jaką chcę zwrócić uwagę jest to, że w neoliberalnej, postpolitycznej rzeczywistości, przejawy powrotu do polityki jako pola agonistycznej konfrontacji i żywej ideowej debaty, są etykietowane określeniem „populizmu”, a tym samym dyskredytowane. Przez zintegrowanie populizmu z negatywnym ładunkiem przeziara liberalne roszczenie, ale i obawa przeciwko politycznym bytom wyłamującym się, lub chcącym się wyłamać z hegemonicznie ustalonej (panującej) neoliberalnej rzeczywistości, a więc i jej podważenie. Dlatego więc często populistycznymi określa się choćby „partie jednej sprawy”, czyli te powstałe w celu przedstawienia i obrony interesów konkretnej grupy (np. rolników) lub grupy spontanicznego protestu (np. Młodzieżowy Strajk Klimatyczny), albo po prostu poszczególne działania bądź elementy programowe danej partii, jakie stoją w sprzeczności do neoliberalnego ładu – mogą być to transfery socjalne, postulat podwyżek dla sfery budżetowej czy zapowiedź usprawnienia transportu publicznego.

Dominacja postpolitycznej rzeczywistości i oparcie jej na iluzorycznym konsensusie umożliwiło zwycięstwo neoliberalom, którzy ustalili własną hegemonię. W celu jej obrony używanych jest wiele technik, a jedną z nich jest właśnie ta, na której się koncentruje – dotycząca populizmu. Technika ta opiera się m.in. na deformacji esencji populizmu, który zakłada, za Žižkiem, osadzenie źródła, ale i rozwiązania problemu w pewnym zewnętrznym i niekonkretnym wrogu. Partie takie jak Die Linke (w Niemczech), Razem (w Polsce), La France Insoumise (we Francji) czy Podemos/Sumar (w Hiszpani), określane jako lewicowy populizm, w istocie łączą wiele roszczeń wobec ustalonego ładu, jednak swoją krytykę wymierzają w samo wnętrze systemu. W skład tej techniki wchodzi także, o czym już

19 C. Mouffe, *W obronie lewicowego populizmu*, Warszawa 2020, s. 19–27.

20 Tamże, s. 16–17.

wspominałem, nadanie i zintegrowanie zarówno populizmu jak i polityki z elementami jednoznacznie negatywnymi. Tym samym, percepcja w istocie populistycznych partii/ruchów, które są platformą danych kategorii społecznych (np. mniejszości etnicznych/pracowników sfery budżetowej) jest jednoznacznie negatywna w postpolitycznej sferze, jako że partie te zgłaszają swoje roszczenia, stojące w kontrze do neoliberalnej ortodoksji. Podobną reakcję przejawiają próby repolityzacji, czyli działalności sił, których celem jest realizacja polityki, jako sfery żywej konfrontacji idei. Reakcja wobec takich sił zakłada sprowadzenie ich działalności do opisu „to polityczne”, co jednoznacznie wiąże się z utożsamieniem tej działalności z czymś złym, niewygodnym, nieprawidłowym a nawet niebezpiecznym, czyli takim, w którym nie warto brać udziału. Jest to więc taktyka uciszenia, a zarazem zwalczania wszelkich tendencji dążących do podważenia ustalonej, liberalnej doksy (porządku rozumianego samego przez siebie) nadana poprzez rządzące partie i instytucje w nurcie postpolityki.

Oprócz refleksyjnej, strategicznej taktyki obrony własnych interesów, wydaje się, że opisywane zjawisko ma także wymiar znacznie mniej refleksyjny. Wymiar ten wiąże się *stricte* z pozycją klasową i wyraża właśnie klasę. Mam na myśli, z jednej strony, nadanie negatywnego ładunku „ludowi”, a przez to wyrażenie pogardy i przemocy klasowej właśnie wobec „ludu”. Przejawia się to z jednej strony w obronie swojej pozycji przez klasy dominujące, co wyraża się w opisywanym wyżej mechanizmie uciszania, a z drugiej – w zupełnym braku zrozumienia potrzeb, roszczeń, a głębiej – uwarunkowań, w jakich funkcjonują klasy zdominowane. Jest to więc postawa charakterystyczna dla uprzywilejowanej – wykształconej, wielkomiejskiej i bogatej w kapitał ekonomiczny i kulturowy klasy społecznej, która w ramach swojej pozycji deklaruje wyznawanie demokratycznych wartości i postaw. Członkowie tej klasy poprzez swoją pozycję, reprezentują i konstruują kulturę prawomocną, w ramach której zawierają (deklaratywnie) owe demokratyczne wartości, które mają wymiar abstrakcyjny; są to m.in. rządy prawa, wolność (w tym gospodarcza), konstytucyjność, równość, społeczeństwo obywatelskie itp. Tym samym, przez takie klasyfikacje, tworzy

się pewna interpretacja demokracji w wydaniu klas dominujących. W oczywisty sposób wyraża ona ich interesy, ale i postrzeganie świata, co ma źródło w pozycji społecznej, jaką zajmują. Tworzy to pewien rozdźwięk między różnymi interpretacjami. Jako że dla bogatych i wykształconych liberałów demokracja (właśnie w takim jak wyżej rozumieniu) jest w gruncie rzeczy przyjazną, cenioną, a nawet postępową fasadą, chętnie kreują oni się właśnie na demokratów właśnie w tym, liberalnym jej rozumieniu. Taka interpretacja w oczywisty sposób godzi w interesy innych sfer społecznych i w żaden sposób nie może być uznana za platformę o powszechnym zasięgu. Dla przykładu; „wolność gospodarcza” w liberalnym rozumieniu może oznaczać przyzwolenie na łamanie praw pracowniczych, „wolność” może dotyczyć jedynie tej osobistej/jednostkowej, a postulat „równości” ogranicza się do przyznania wszystkim obywatelom praw wyborczych, podobnie jak „konstytucyjność” może ograniczać się tylko do jej zawężonego wpływu.

Jako że taka interpretacja jest wspólna jedynie dla (niewielkiej) części społeczeństwa, oczywiste jest napięcie między tą a innymi wersjami interpretacji. Poszczególne grupy i kategorie społeczne będą wyrażały własne roszczenia oparte o własną interpretację, w ramach której np. równość oznaczałaby wprowadzenie podatku progresywnego. Co jednak jest szczególnie znaczące w tym kontekście – dominujące, liberalne elity wyrażają i będą wyrażały sprzeciw wobec konkurencyjnych interpretacji wartości, które symbolicznie zawłaszczyły. Sprzeciw ten wiąże się nie tylko z brakiem uznania różnych, konkurencyjnych roszczeń przez liberałów, ale przede wszystkim z odrzuceniem grup wyrażających te roszczenia i ich zdezwuowaniem. Taką sytuację obserwowaliśmy w Polsce, kiedy warszawskie elity określały „zdrajcami demokracji” tych, którzy oceniali pozytywnie program transferów socjalnych wprowadzony przez rząd PiS-u po latach polityki *austerity* (zaciskania pasa, cięcie budżetowych) za rządów postpolitycznej PO, a „sprzedajnymi” osoby korzystające z tych programów i głosujące na PiS. Mechanizm tej reakcji jest podobny i wyraża właśnie ową pogardę klas dominujących. Tym samym, siły polityczne i społeczna mobilizacja, która nie będzie

usatysfakcjonowana abstrakcyjnymi i liberalnymi interpretacjami demokracji, ale będzie zgłaszała własne roszczenia w oparciu o własną interpretację sprawiedliwości, równości czy wolności społecznej będzie etykietowana i dezawuowana przez liberalne elity właśnie mianem populizmu. Używany w tym znaczeniu populizm ma zdecydowanie negatywne nacechowanie, wyrażające pogardę, awersję, a nawet antagonizm wobec sił, które, wbrew liberalnej i postpolitycznej *doksie*, chcą np. podatku progresywnego, lepiej działającego transportu publicznego na terenach pozamiejskich, uszczelnienia prawa pracowniczego, opodatkowania wielkich korporacji czy choćby zwiększenia wynagrodzeń dla poszczególnych grup zawodowych. Tym samym, przeciwstawia się więc abstrakcyjne wartości „kwestiom codziennym”, jednocześnie wartościując wyżej te pierwsze. W ten sposób wyraża się pogarda klas dominujących do tak skonstruowanego przez nich ludu, czyli do całej sfery osób, które nie posiadają na tyle kapitałów, by móc w komfortowy sposób zajmować się abstrakcyjnymi i w gruncie rzeczy fasadowymi wartościami oraz kwestiami.

### Podsumowanie; neoliberalna hegemonia a populizm

Czym jest więc populizm w warunkach neoliberalnej hegemonii? W oparciu o powyższe rozważania w przyjętym kontekście teoretycznym chciałbym zaproponować pewną perspektywę. Populizm funkcjonujący w warunkach neoliberalnej hegemonii i wytworzonej w jej ramach postpolityki, staje się pewną figurą we władaniu sił hegemonicznych i jest wykorzystywany w roli techniki politycznej w celu dezawuacji i odrzucenia roszczeń podważających tę hegemonię. Określanie danych roszczeń, sił politycznych czy ruchów politycznych populistycznymi, niezależnie od tego, czy rzeczywiście są populistyczne, ma nakładać na nie negatywny ładunek, który w ramach przemocy symbolicznej promieniuje na cały, konstruowany hegemonicznie dyskurs społeczny, a przede wszystkim polityczny.

To dlatego znaczna część osób, które nijak nie wpasowują się w kategorię „elit”, uważa, że przykładowe „kasjerki” żądające wyższych płac są roszczeniowe (co samo w sobie jest już przyjęte jako coś negatywnego) i leniwe; strajkującym robotnikom odmawia się solidarności, bo jest to zbyt „polityczne”, a dodatki socjalne dla matek powodują rozwój patologii. Taka strategia użycia populizmu przez neoliberalną hegemonię broni jej interesów, jako że hegemonia ta wiąże się z dominacją liberalnej demokracji i stosunków kapitalistycznych, a jednocześnie rozbija wszelkie przejawy (bądź ryzyka), niebezpiecznej dla hegemonii solidarności między grupami zgłaszającymi swoje roszczenia. Sprowadzenia żywej walki o swoje interesy, zgłaszanie problemów i potrzeb do rangi „populistycznej polityki” i zaetykietowanie jej negatywnym ładunkiem powoduje atomizację grup zgłaszających roszczenia oraz utwierdzenie neoliberalnego konsensusu w formie *doksy* jako pola, w którym trzeba się poruszać i niemożliwa jest (nawet do wyobrażenia bądź debaty) jego zmiana.

W takiej sytuacji, próby powrotu do polityki (w rozumieniu agonistycznym), rzeczywiste populizmy czy też partie i ruchy wyłamujące się z neoliberalnego ładu, mają na sobie nałożone znaczące ograniczenie własnych celów w postaci neoliberalnego „gorsetu”, wzmacnianego czasem poprzez kapitalizację danej społecznej emocji (zjawisko tęczowego/różowego kapitalizmu). W tym miejscu należy także zarysować koncepcję „populizmu kontrolowanego”, który objawia się w zjawisku wykorzystywania przez postpolityczne partie głównego nurtu części dyskursów wyrażanych i formułowanych przez podmioty populistyczne<sup>21</sup>. Tym samym, wskazywana w mojej pracy instrumentalność wobec ruchów i postulatów populistycznych może mieć wymiar zarówno w dyskredytowaniu tych postulatów i narzucaniu im negatywnego ładunku, neutralizując tym samym potencjał polityczny ruchów populistycznych, ale także przejawiać się w bezpośrednim wykorzystywaniu formułowanych przez nie postulatów, które, w połączeniu z zasobami partii głównonurtowych, mogą mieć znacznie większą siłę

21 A. Lewandowski, *Populist Strategies of Non-Populist Mainstream Parties in Western Europe: An Introduction to the Consideration of “Controlled Populism”*, „Teoria Polityki” 2024, nr 10, s. 165–176.

politycznej mobilizacji. Trudności te dotyczą więc zarówno nowych ruchów społecznych (feministycznych, klimatycznych itp.), a także sił politycznych o celach sprzecznych z neoliberalną hegemonią, co dotyczy zarówno sił lewicowych: greckiej Syriza, polskiego Razem czy hiszpańskiej Sumar, ale także prawicowych: AfD (Alternatywa dla Niemiec), wło-

skiej Legi, FPÖ (Wolnościowej Partii Austrii), czy hiszpańskiego Vox. Opisywane zjawisko jest techniką wykorzystywaną przez dominującą, neoliberalną hegemonię, co nie wyklucza zmiany dyskursu lub rzeczywistej realizacji własnych postulatów przez siły populistyczne lub te uznawane za populistyczne, jednak znacząco ją utrudnia.

## BIBLIOGRAFIA

- Bourdieu, P. Wacquant, L., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001.
- Borkowska-Nowak M., *Między polityką a postpolityką. Chantal Mouffe w sprawie demokracji*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2016, nr 11(2).
- Eribon D., *Powrót do Reims*, Kraków 2019.
- Harvey D., *Neoliberalism as Creative Destruction*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2007, nr 610, DOI: [10.1177/0002716206296780](https://doi.org/10.1177/0002716206296780).
- Krzemień-Ojak, S., *Antonio Gramsci: filozofia, teoria kultury, estetyka*, Warszawa 1983.
- Laclau E., *On populist reason*, London 2018.
- Lewandowski A., *Populist Strategies of Non-Populist Mainstream Parties in Western Europe: An Introduction to the Consideration of “Controlled Populism”*, „Teoria Polityki” 2024, nr 10, DOI: [10.4467/25440845TP.24.009.20601](https://doi.org/10.4467/25440845TP.24.009.20601).
- Mouffe C., Laclau E., *Hegemonia i socjalistyczna strategia*, Wrocław 2007.
- Mouffe C., Laclau E., *Hegemonia a strategia socjalistyczna*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, red. A. Jasińska-Kania i in., Warszawa 2006.
- Mouffe C., *On the political*, London 2005.
- Mouffe C., *W obronie lewicowego populizmu*, Warszawa 2020.
- Rancière J., *Disagreement: Politics and Philosophy*, Minneapolis 1999.
- Wilson J., Swyngedouw E., *The Post-Political and Its Discontents*, Edinburgh 2014.
- Stanley B., *The thin ideology of populism*, „Journal of Political Ideologies” 2008, nr 13(1), DOI: [10.1080/13569310701822289](https://doi.org/10.1080/13569310701822289).
- Stępińska A., Lipiński A., *Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia*, Poznań 2020.
- Žižek S., *Against the Populist Temptation*, „Critical Inquiry” 2006, nr 32(3), DOI: [10.1086/505378](https://doi.org/10.1086/505378).



## Wariatom ślubu nie udzielamy. O przeszkodzie małżeńskiej związanej z zaburzeniem psychicznym nupturienta

### STRESZCZENIE

Autor artykułu analizuje historyczne zmiany regulacji prawnych na ziemiach polskich, dotyczące przeszkody małżeńskiej związanej z chorobą psychiczną oraz wskazuje na nieaktualność obecnie obowiązujących przepisów. Na podstawie analizy aktów prawnych, datowanych od 1836 roku, dokonano rekonstrukcji ewolucji tych regulacji, uwzględniając ich zmieniający się zakres i znaczenie. W pracy zestawiono historyczne oraz współczesne źródła wiedzy medycznej, w celu zidentyfikowania różnego rozumienia pojęcia „zaburzenia psychicznego” na przestrzeni lat. Analiza ta ukazuje wpływ zmian społecznych, medycznych i prawnych na regulacje małżeńskie oraz podkreśla potrzebę ich aktualizacji, aby lepiej odzwierciedlały współczesne standardy medyczne i społeczne.

**SŁOWA KLUCZOWE:** choroba psychiczna, małżeństwo, zakazy małżeńskie

### ABSTRACT

The article examines the historical evolution of legal regulations concerning the marital impediment related to mental illness in the Polish territories, highlighting the obsolescence of current provisions. Based on an analysis of legal acts from 1836 onward, it reconstructs the changes in the scope and interpretation of these regulations over time. The study integrates historical and contemporary medical sources to identify the shifting meanings of the term „mental disorder” across different periods. This analysis demonstrates the impact of social, medical, and legal changes on marital regulations and emphasizes the need to update them to better reflect modern medical and social standards.

**KEY WORDS:** mental illness, marriage, marital prohibitions.

Obecnie w polskim prawie zawarcie małżeństwa reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.o.). W owym kodeksie zawarty jest również katalog przyczyn unieważnienia małżeństwa, mający charakter zamknięty. W przypadku wystąpienia któregoś z tych enumeratywnie wyliczonych przesłanek, nupturienta związku małżeńskiego zawrzeć

nie mogą, a zawarte mimo to małżeństwo zostanie unieważnione przez sąd. Zgodnie z art. 12 k.r.o., osoba dotknięta chorobą psychiczną bądź niedorozwojem umysłowym nie może zawrzeć małżeństwa. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa oraz jeżeli osoba taka nie została

całkowicie ubezwłasnowolniona, sąd może zezwolić na zawarcie przez nią małżeństwa<sup>1</sup>.

W artykule podejmę próbę odwzorowania, jak na przestrzeni czasu w regulacjach obowiązujących na ziemiach polskich zmieniał się zakres omawianej przeszkody małżeńskiej. Celem takiej analizy jest ustalenie, czy obecny przepis – zawierający nieprecyzyjne i niedostosowane do obecnej klasyfikacji zaburzeń pojęcie „choroby psychicznej” – ma historyczne uzasadnienie.

Zgodnie z obecnymi standardami, w zakresie terminologii medycznej najbardziej miarodajne zdają się być narzędzia stworzone właśnie w celu zwiększenia precyzji diagnozowania zaburzeń i ujednolicenia klasyfikacji. W dziedzinie psychiatrii rozróżnia się dwa podstawowe systemy: ICD oraz DSM<sup>2</sup>. ICD jest systemem klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych sporządzanym przez Światową Organizację Zdrowia, którego najnowsza 11 wersja, weszła w życie w 2022 roku<sup>3</sup>. Pojęcie „choroba psychiczna” nie figuruje w ICD-10 od 1990 roku (czyli roku opublikowania) aż do dziś. Natomiast pod symbolem „F” można znaleźć sekcję dotyczącą zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania (*mental and behavioral disorders*)<sup>4</sup>. Jest to obszerna kategoria zawierająca różne grupy zaburzeń związanych ze zdrowiem psychicznym i zachowaniem, jak przykładowo otępienie w chorobie Alzheimera (F00), zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane nadużywaniem substancji stymulujących, w tym kofeiny (F15), schizofrenia (F20), epizod depresyjny łagodny (F32.0), zaburzenia hiperkinetyczne (F90).

Z kolei w wersji ICD-11, która ma zostać wdrożona do 2027 roku<sup>5</sup> wskutek zmian mających na celu, między innymi, ujednolicenie klasyfikacji z DSM-5, rozdział szósty, obejmujący „zaburzenia psychiczne, zachowania i neurorozwojowe” (*mental, behavioural or neurodevelopmental disorders*), został rozbudowany o podrozdział obejmujący zaburzenia neurorozwojowe. Znajdują się w nim między innymi zaburzenia z deficytem uwagi i nadaktywnością (ADHD – 6A05), czy zaburzenia ze spektrum autyzmu (6A02)<sup>6</sup>.

Natomiast DSM-5 (*Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*) jest systemem klasyfikacji zaburzeń jedynie psychicznych opracowanym przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatriczne. Warty uwagi jest fakt, że zgodnie z nim, jako zaburzenie psychiczne kwalifikuje się przypadłości takie jak lunatykowanie (*sleepwalking*), zaburzenia erekcji (*erectile disorder*) czy choroba dwubiegunowa typu II (*bipolar II disorder*)<sup>7</sup>.

Przedstawione powyżej dane stanowią formalne podsumowanie debaty dotyczącej nazewnictwa stanów w psychiatrii, a zarazem pokazują kierunek prowadzonych prac. W świecie medycyny nie ma już miejsca na sformułowanie „choroba psychiczna”<sup>8</sup>, a określenie „zaburzenie psychiczne” nazywa kategorię wielu stanów różniących się między innymi permanentnością, uciążliwością dla pacjenta i dla otoczenia, czasem trwania, występowaniem objawów psychotycznych czy wyleczalnością. W związku z tym interpretowanie kodeksowej „choroby psychicznej” jako zaburzenia psychicznego skutkowałoby bezzasadnym zakazem zawarcia małżeństwa

1 Ustawa 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 z późn. zm.).

2 S. Pużyński, *Choroba psychiczna – problemy z definicją oraz miejscem w diagnostyce i regulacjach prawnych*, „Psychiatria Polska” R. 41 (2007), nr 3, s. 300.

3 World Health Organization, ICD-11 2022 release, [online] <https://www.who.int/news/item/11-02-2022-icd-11-2022-release> [dostęp: 16.11.2024].

4 Chapter 5 – mental and behavioral disorders (F00-F99), [online] <https://icd.who.int/browse10/2019/en#/V> [dostęp: 16.11.2024].

5 Załącznik nr 2 do uchwały nr 60 Komitetu Monitorującego Program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027 z 15.11.2023 r. Roczny Plan Działania na rok: 2024, [online] <https://www.gov.pl/web/zdrowie/wdrozenia-icd-11>, [dostęp: 26.10.2024].

6 Zob. P. Krawczyk, Ł. Świącicki, *ICD-11 vs. ICD-10 – a review of updates and novelties introduced in the latest version of the WHO International Classification of Diseases*, „Psychiatria Polska” R. 54 (2020), nr 1.

7 Zob. American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders DSM-5: fifth edition*, Alington, VA, 2013.

8 S. Pużyński, dz. cyt., s. 304.

przez liczną grupę obywateli i stanowiłoby sprzeczność z zamiarem prawodawcy, jakim była konstytucyjna ochrona małżeństwa<sup>9</sup>. Należy więc poszukać *ratio legis* gdzie indziej – być może analiza obowiązujących przed obecnym stanem prawnym zakazów małżeńskich wskaże właściwy kierunek.

Prawo o małżeństwie z 24 czerwca 1836 roku obowiązywało na obszarze Królestwa Kongresowego – wprowadzone przez cara Mikołaja I<sup>10</sup> – przywracało instytucję małżeństwa wyznaniowego, osobno regulując warunki zawarcia związku małżeńskiego między wyznawcami różnych religii. Obowiązywał on członków wyznania rzymskokatolickiego, grecko-rosyjskiego, ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego. Zawierał również pewne zapisy regulujące zawarcie małżeństwa między osobami wyznającymi różne religie, jednak nie pozostają one w związku z tematem tego artykułu.

W konsekwencji regulacje dotyczące zakazów małżeńskich czy dopuszczalności rozwodów były niejednolite – dla niniejszych rozważań najistotniejsze są różnice w terminologii. Poszukując regulacji przedmiotowo podobnych do zawartego w artykule 12 k.r.o. zakazu zawarcia związku małżeńskiego przez osobę chorą psychicznie, natrafiłam na niniejsze zapisy.

Pod tytułem „o małżeństwie pomiędzy osobami wyznającymi religię rzymsko-katolicką” artykuł 14 stanowi, że:

Osoby **cierpiące obłąkanie ciągle umysłu**, nie mogą ważnego oświadczyć zezwolenia na zawarcie związków małżeńskich. Osoby czasowo tej słabości podpadające mogą tylko ważne oświadczyć zezwolenie w chwili wolnej od obłąkania<sup>11</sup>.

Z kolei dla nupturientów wyznających religię „grecko-rosyjską” (jak została ona nazwana

w p.o.m.), w dziale omawiającym przeszkody do zawarcia małżeństwa znajdziemy następujący katalog enumeratywnie je wymieniający:

Nie mogą zawierać związków małżeńskich:

**a. szaleni i wariaci;**

- b. osoby, których poprzednie małżeństwo nie jest rozwiązane;
- c. osoby, które już trzykrotnie w nich zostawały;
- d. osoby, które doszły lat 80 wieku. Również nie wolno jest zawierać małżeństwa z osobami nienależącymi do żadnych wyznań chrześcijańskich<sup>12</sup>.

Natomiast pod tytułem zawierającym regulacje dotyczące członków wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego zapisy p.o.m. odsyłają do części postanowień przyjętych dla powyższych religii, jednak pomijają przepisy regulujące stan psychiczny nupturienta. W katalogu przeszkód zawarcia związku małżeńskiego opisanego w art. 132 znajdziemy między innymi. różność religii, wielożenstwo, przestępstwo, pokrewieństwo czy powinowactwo. Jednak na uwagę zasługuje art. 146, w którym wypisano przyczyny uprawniające do wzięcia rozwodu. Jedną z nich stanowi pomieszczenie zmysłów<sup>13</sup>.

W konsekwencji niejednolitości regulacji prawnych zawartych w p.o.m., oceniając zdolność do zawarcia małżeństwa (albo rozwodu) osób z zaburzeniem psychicznym, należy rozszyfrować ówczesne znaczenie następujących sformułowań: osoba cierpiąca obłąkanie ciągle umysłu, szaleni i wariaci, i osoba cierpiąca pomieszczenie zmysłów. W tym celu odwołam się do nauki psychiatrii prezentowanej przez lekarzy i naukowców z XIX wieku. Nie jest to łatwe i jednowymiarowe zadanie, gdyż nauka ta we wspomnianym okresie dopiero kiełkowała<sup>14</sup>. Przed początkiem XIX wieku stan, który dzisiaj rozumiemy jako zaburzenie psychiczne, nie był

9 Zob. L. Bosek, *W sprawie zgodności z Konstytucją RP przeszkody małżeńskiej określonej w art. 12 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” R. 31 (2011), nr 3.

10 A. Fastyn, *Problem powstania i charakteru prawa małżeńskiego z 1836 roku*, „Czasopismo prawno-historyczne” R. 64 (2012), nr 2, s. 194.

11 Prawo o małżeństwie z 24.06.1836 r. (Dz. Praw Tom XVIII, s. 57–297).

12 Tamże.

13 Tamże, art. 146 pkt 6, art. 132.

14 S. Puzyński, dz. cyt., s. 301.

traktowany jako choroba, czyli niemoc wymagająca opieki medycznej, uznawana za zaburzenie biologii ciała. Uważano natomiast, że jest to godne potępienia odstępstwo od normalności, które określano mianem „szałństwa”, a niekiedy również potocznie „wariactwem”. Wymuszało ono konieczność izolowania chorego od społeczeństwa<sup>15</sup> ze względu między innymi na lęk, który jego nietypowe zachowanie wywoływało. Osoby takie często były postrzegane jako opętani, złoćnicy, przestępcy, a nawet wiedźmy. Z obłąkaniem radzono sobie na wiele sposobów, w zależności od czasu i miejsca – w związku z tym, że nie traktowano tego jako choroby, nikt też nie podejmował próby jej wyleczenia. Pacjenci więzieni w szpitalach psychiatrycznych doznawali często nieludzkiego traktowania – byli unieruchamiani, chłostani, wystawiani gapiom na pokaz, co doskonale odzwierciedlało ich status w społeczeństwie<sup>16</sup>. Trzeba podkreślić, że nie istniała wówczas żadna klasyfikacja zaburzeń psychicznych, więc zasadniczo wszystkie cierpiące na te schorzenia osoby były traktowane w ten sam sposób.

Za przełomowy okres i powstanie psychiatrii uważa się przełom XVIII i XIX wieku, kiedy to pod wpływem oświeceniowego racjonalizmu opublikowano pierwsze podręczniki traktujące zaburzenia psychiczne jako przedmiot nauk medycznych i zaprezentowano pierwsze studia przypadków osób zaburzonych, opisując grupy objawów, typologię zaburzeń tego rodzaju i bardziej lub mniej zaawansowane narzędzia diagnostyczne czy nawet propozycje terapii<sup>17</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje podręcznik autorstwa Beniamina Busha, ojca psychiatrii nie tylko amerykańskiej, ale również globalnej, zatytułowany *Medical inquiries and observations upon the diseases of the mind*. Polska na pierwsze publikacje, w których nadano zaburzeniom psychicz-

nym status choroby, czekała trochę dłużej. W latach 40. XIX wieku (a więc już po wejściu w życie Prawa o Małżeństwie) wybitny polski lekarz i badacz – Bartłomiej Frydrych – wydał podręcznik pod tytułem *O chorobach umysłowych*. Prezentuje w nim poglądy i terminologię psychiatryczną zaproponowaną przez zagraniczne szkoły. Sam natomiast nazywa (i proponuje przyjęcie takiej terminologii w Polsce) zaburzenia psychiczne mianem „obłąkania”, które dzieli na: niedołęstwo (opóźnienie powodujące brak samowładności, brak poczucia moralności, występujące z różną intensywnością)<sup>18</sup>, otepiałość umysłową (osłabienie władz umysłowych wzmagające się z wiekiem, po rozwinięciu się lub po nagłych urazach, np. udarach)<sup>19</sup>, głupowatość (gwałtowne przytłumienie wszystkich zdolności umysłowych, moralnych i zachowawczych, ale do wyleczenia)<sup>20</sup>, majaczenie obłąkalne<sup>21</sup> i obłąkanie właściwe (objawy psychotyczne połączone z objawami somatycznymi wskazujące na całkowitą utratę kontroli nad zachowaniem, myślami, zmysłami, trwające od kilku godzin do kilku miesięcy, rzadko trwale)<sup>22</sup>.

Alfons Rothe, polski psychiatra publikujący głównie w latach 80. XIX wieku, definiował obłąkanie jako szeroką kategorię dla zaburzeń psychicznych, w której jednostka wykazuje znaczną dezorganizację myśli, zaburzenia w sferze emocji i trudności w przystosowaniu się do rzeczywistości<sup>23</sup>. Podkreślał on, że obłąkanie to stan, w którym pacjent traci zdolność do logicznego myślenia, adekwatnego postrzegania rzeczywistości oraz racjonalnego zachowania. Jego podejście, podobnie jak innych psychiatrów tamtego okresu, wskazywało na różnorodność form obłąkania – od urojeń, przez stany maniakalne i depresyjne, aż po stany katatoniczne. W swoim podręczniku *Psychiatria, czyli nauka o chorobach umysłowych* wyraźnie rozróżnia również osoby cierpiące obłąka-

15 B. Kmiecik, *Choroba psychiczna – cierpienie, które zmieniło prawo*, „Ethics in progress” R. 5 (2014), nr 2, s. 117.

16 A. Grzywa, *Jak powstało napiętnowanie i błędne rozumienie chorób psychicznych?*, „Psychiatria” R. 15 (2015), nr 4, s. 216.

17 S. Pużyński, dz. cyt., s. 301.

18 B. Frydrych, *O chorobach umysłowych*, Warszawa 1845, s. 7–13.

19 Tamże, s. 13–18.

20 Tamże, s. 18–21.

21 Tamże, s. 21–22.

22 Tamże, s. 22–30.

23 A. Rothe, *Psychiatria, czyli nauka o chorobach umysłowych*, Warszawa 1885, s. 19.

nie od osób zdrowych, które z różnych względów, takich jak choroba fizyczna (czy hipnoza), chwilowo zmagają się z zaburzeniem mającym symptomy podobne do obłąkania, jednak samym obłąkaniem nie będącym<sup>24</sup>. Jest to bardzo ważny dla moich rozważań komentarz, pokazuje on bowiem, że osoby „obłąkane” – te, którym wówczas odbierało się prawo do zawarcia związku małżeńskiego (przynajmniej wśród wyznawców religii rzymskokatolickiej) – to osoby, które ze względu na stan zdrowia zostały trwale pozbawione praw obywatelskich i zaznały „śmierci moralnej”, gdyż istota ich choroby i brak skutecznych terapii uniemożliwiał im funkcjonowanie w społeczeństwie. Bardzo nietrafnym byłoby przypisanie takich konsekwencji osobie, która chwilowo utraciła „zdrowe zmysły”, na przykład wskutek insomnii, nadużycia alkoholu czy kofeiny. Rodzi to wniosek, że osoba cierpiąca na zaburzenie psychiczne (zgodnie z dzisiejszą międzynarodową klasyfikacją omówioną wcześniej, jak DSM czy ICD) znacznie rzadziej zostaby zakwalifikowana jako osoba obłąkana.

Do prac Rothe’a w dziedzinie psychiatrii przyczynił się inny wybitny polski lekarz, Ludwik Perzyna, który w trudnej dla narodu polskiego drugiej połowie XVIII wieku zadbał o ujednolicenie i unowocześnienie szkolnictwa medycznego<sup>25</sup>. Stworzył terminy polskie, które mogły być używane zamiennie z łacińskimi: *delirium* przetłumaczył na durnowatość, którą dzielił na *delirium melancholicum* – smutnodur, *manię* – szaleństwo, *demonomania* – opętanie, domarad – *nostalgę*, *fanatismus* – zjawienictwo itd.

Natomiast Andrzej Janikowski, prowadzący działalność leczniczą i naukową w środkowej części XIX wieku, w swoim podręczniku pt. *Patologia i terapia chorób umysłowych* prezentuje następującą definicję:

Chorobami umysłowymi, czyli obłąkaniem, nazywamy te choroby, najczęściej chronicz-

ne, które, w trakcie właściwego sobie przebiegu odznaczają się głównie zboczeniami w władzach umysłowych, w których człowiek nie ma siły myśleć i działać wolno tak, jak myślał i działał pierwaj, jak myślał i działał inni ludzie, zdrowi na umyśle, jak tego jego odpowiedzialność i szczęście wymaga, w których zmieniają się zwykle jego pojęcia i wyobrażenia, zdolności, postęпки i zwyczaje, a nawet cała jego powierzchowność<sup>26</sup>.

Tak samo jak inni naukowcy z tego okresu, próbował on stworzyć własną klasyfikację zaburzeń, obejmującą między innymi takie stany jak melancholia, mania, obłąd czy obłąkanie z porażeniem ogólnym.

Ta krótka analiza polskiej terminologii psychiatrycznej prezentowanej przez specjalistów w XIX wieku pozwala jedynie odnaleźć znaczenie kryjące się za pojęciem „osób cierpiących obłąkanie umysłu ciągłe”, do którego odwołuje się Prawo o Małżeństwie w tytule o religii rzymskokatolickiej. Natomiast pojęcia „szaleni i wariaci” oraz osoby cierpiące „pomieszanie zmysłów” nie należały do ówczesnej terminologii psychiatrycznej, zasadnym jest więc przyjęcie ich potocznego znaczenia, do którego zresztą nieraz odwołują się niespecjalistyczne teksty źródłowe. Pojawiają się one między innymi w dokumentach urzędowych pochodzących z siedemnastego i osiemnastowiecznego Gdańska<sup>27</sup>. Można tam napotkać następujące wyrażenia określające osoby chore psychicznie: nierozumni, szaleni, głupi, obłąkani na rozumie, pomieszani, głupawi, wariaci, błazny, durni, durnie, półgłówki, przygłupki. Innym przykładem jest nota przesłana przez władze pruskie w 1776 r., tuż po objęciu władzy w Warszawie. Znajdują się w niej pytania dotyczące osób z zaburzeniami psychicznymi, które są określane następująco: „czy liczba chorych, podrzutków i pomieszanych na umyśle jest oznaczona lub nie”<sup>28</sup>, „jaka była liczba chorych,

24 Tamże, s. 47.

25 G. Michalik, *Psychiatria w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 2021, s. 25.

26 A. Janikowski, *Patologia i terapia chorób umysłowych*, Warszawa 1864, s. 1.

27 A. Grzywa, dz. cyt., s. 212.

28 J. Bartoszewicz, *Historia Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie*, Warszawa 1870, s. 213.

podrzutków, osób szpitalnych (*Hospitaliten*) i wariatów przed czasem zajęcia [Warszawy]”<sup>29</sup>.

Z przeanalizowanej literatury wynika, że status „szaleńca i wariata” wcale nie był łatwy do uzyskania. Odnosił się on do osób, które ze względu na porządek publiczny, potencjalne stanowienie niebezpieczeństwa lub budzenie strachu czy odrazy musiały zostać odizolowane, zamknięte i unieruchomione, a niekiedy tylko leczone.

Przedstawiając obraz sytuacji, zasadnym zdaje się być zakaz zawarcia związku małżeńskiego przez takie osoby, gdyż teoretycznie nie byłyby one w stanie spełniać swojej roli społecznej jako mąż, żona, ojciec czy matka. Z przytoczonych wyżej tekstów jasno wynika, że osoby uważane za „obłąkane” w tamtych czasach same potrzebowały stałej opieki i pomocy przy podstawowych czynnościach. Troska o rodzinę jako podstawową komórkę społeczeństwa i konieczność jej ochrony zdawały się usprawiedliwiać decyzję ustawodawcy.

Prawo o Małżeństwie zostało zmienione dopiero dekretem z dnia 25 września 1945 roku na Prawo małżeńskie (Dz. U. Nr 48, poz. 270). Również w nim znaleźć można omawiany zakaz małżeński. Zawarty jest on w art. 7, który brzmi następująco:

nie mogą zawrzeć małżeństwa ze sobą: [...] 6. osoby, z których chociażby jedna dotknięta jest chorobą psychiczną – nawet w okresie przytomności umysłu – niedorozwojem psychicznym albo otwartą gruźlicą lub chorobą weneryczną w stanie zaraźliwym.

Próbując określić zakres tego zakazu przydatnym może okazać się opracowanie Dekretu autorstwa Adama Balona<sup>30</sup>. Uważał on, że:

osoby dotknięte chorobą psychiczną lub niedorozwojem psychicznym muszą być sądownie za takie uznane i nie mogą zawierać

związków małżeńskich chociażby w chwili całkowitej przytomności umysłu<sup>31</sup>. Natomiast [dopóki ktoś] nie został uznany za ubezwłasnowolnionego z powodu choroby psychicznej nie jest pozbawiony prawa do zawarcia małżeństwa, a gdyby zawarł umowę małżeńską w chwili nietrzeźwości umysłu, umowa taka byłaby nieważna nie dla braku zdolności prawnych, lecz dla braku oświadczenia, które byłoby dotknięte wadą<sup>32</sup>.

Balon, mając na względzie poczucie moralne ogółu obywateli i wymagania higieny rasy, rozumie przytoczony zakaz w ten sposób, że aktualizuje się on dopiero po sądowym ubezwłasnowolnieniu z powodu choroby psychicznej, a wcześniej nie ma mocy obowiązującej.

Wykładnia taka może wywodzić się z Kodeksu praw o małżeństwie, rodzinie i opiece, który obowiązywał od roku 1926 do roku 1969 w Związku Radzieckim. Zgodnie z nim, jeśli osoba została uznana, trybem przewidzianym przez ustawę, za niedorozwiniętą umysłowo lub obłąkaną, nie mogła zarejestrować swojego małżeństwa, co w praktyce oznaczało zakaz jego zawarcia<sup>33</sup>. Ustawa ta wymagała więc prawnego zaświadczenia o zaburzeniu psychicznym, które jest wystawiane w osobnym trybie, niezależnie od małżeństwa.

Dla dalszych rozważań warto dokonać adaptacji dzisiejszego pojęcia „choroby psychicznej” do jego rozumienia obowiązującego w XX wieku w Polsce i na świecie. Okres ten charakteryzował się szybkim rozwojem nauk medycznych, w tym psychiatrii. W pierwszej połowie popularność, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, zyskały zabiegi lobotomii czy terapii elektrowstrząsowej. W Polsce bardzo owocnym okazał się być okres dwudziestolecia międzywojennego, kiedy polscy psychiatrzy na bieżąco wprowadzali w obrót naukowy zagraniczne idee, takie jak freudyzm czy jungowska psychologia

<sup>29</sup> Tamże, s. 214.

<sup>30</sup> Por. A. Balon, *Nowe prawo małżeńskie obowiązujące od dnia 1 stycznia 1946*, Kraków 1946.

<sup>31</sup> Co się wiąże z sądowym ograniczeniem ich praw osobistych – przyp. autorki.

<sup>32</sup> A. Balon, *dz. cyt.*, s. 8–9.

<sup>33</sup> S. Tylbor, *Kodeks cywilny R.S.F.S.R. wraz z kodeksem ustaw o małżeństwie, rodzinie i opiece*. Warszawa 1930, s. 287.

analityczna<sup>34</sup>. Zaburzenia psychiczne były diagnozowane i poddawane leczeniu na podstawie objawów. Jeżeli u pacjenta widoczne były zachowania (często przez społeczeństwo traktowane jako patologiczne) odbiegające od normy, próbowano się ich pozbyć i przypisywano temu procesowi charakter terapeutyczny. Jeśli leczenie zakończyło się sukcesem, pacjent tracił miano „chorego psychicznie”<sup>35</sup>.

Bardzo istotna zdaje się być również publikacja ICD-6, która miała miejsce w 1948 roku, gdyż po raz pierwszy objęto nią również zaburzenia psychiczne<sup>36</sup> (kod 300-309 wymieniał stany psychotyczne, 310-318 zaburzenia psychoneurotyczne, 320-326 zaburzenia charakteru, zachowania i inteligencji). W wyniku tych zmian rozpoczął się proces zmian w postrzeganiu takich osób jako „szaleńców” czy „wariatów”. Zamiast tego zaczęto uważać takie osoby za jednostki po prostu chore i wymagające leczenia.

Zakaz zawierania małżeństw przez osoby dotknięte chorobą psychiczną mógł mieć również podłoże eugeniczne, na co może wskazywać komentarz Balona o czystości rasy. Na początku XX wieku w Skandynawii i Niemczech popularność zyskały przymusowe zabiegi sterylizacyjne osób z zaburzeniem psychicznym<sup>37</sup>. W Polsce poprzesztano jedynie na debacie, w trakcie której większość polskich psychiatrów potępiło takie rozwiązanie. Zdaniem Jana Mazurkiewicza, wybitnego specjalisty z dziedziny psychiatrii, choroba psychiczna nie była dziedziczna, a co najwyżej odziedziczyć można było skłonności do niej, co w żadnym razie nie uzasadniało wprowadzenia przymusowej sterylizacji. Pomimo braku dowodów naukowych na dziedziczenie schorzeń umysłu, zakaz zawierania związków małżeńskich przez osoby chore psychicznie wydawał się wpasować w ówczesne nurty.

Dekret z dnia 25 września 1945 roku został uchylony Kodeksem Rodzinnym z dnia 27 czerwca

1950 roku i był wynikiem współpracy polskich i czechosłowackich prawników<sup>38</sup>. Art. 9 k.r. brzmi:

- § 1. Nie może zawrzeć małżeństwa osoba dotknięta chorobą psychiczną albo niedorozwojem psychicznym. Jednakże sąd może zezwolić takiej osobie na zawarcie małżeństwa, jeżeli jej stan zdrowia nie pozostaje w sprzeczności z istotą i celami małżeństwa.
- § 2. Unieważnienia małżeństwa z powodu choroby psychicznej albo niedorozwoju psychicznego może żądać każdy z małżonków.
- § 3. Nie można jednak unieważnić małżeństwa z powodu choroby psychicznej po jej ustaniu<sup>39</sup>.

Pierwszy raz w polskim prawie pojawiła się kompetencja sądu służąca do określenia, czy stan psychiczny nupturienta umożliwia mu wstąpienie w związek małżeński. Analizie należy poddać również terminologię. W latach 50. XX wieku poprawnym sformułowaniem była „choroba psychiczna”; dopiero w latach 70. rozpoczęto promowanie zwrotu „zaburzenie psychiczne” w miejsce choroby<sup>40</sup>.

Próbując zlokalizować *ratio legis* zakazu zawierania związku małżeńskiego przez osoby chore psychicznie, trudno zignorować brak aktów prawnych lub dyrektyw, które wskazywałyby wartości ogólnie chronione przez państwo. Prawo Rodzinne nie zostało opatrzone w preambułę, a w ówczesnie obowiązującej tzw. Małej Konstytucji nie było zawartego katalogu wartości, których Rzeczpospolita miała chronić. Dla porównania Konstytucja z 1997 roku gwarantuje ochronę i opiekę małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa. Biorąc pod uwagę fakt, że osoby z zaburzeniem psychicznym mogą nie być w stanie pełnić funkcji rodzicielskich, w celu zachowania konstytucyjnej ochrony komórki rodzinnej takie osoby nie powinny zostawać rodzicami

34 G. Michalik, dz. cyt., s. 22.

35 A. Rothe, dz. cyt., s. 4.

36 International classification of diseases, Revision 6, (1948) <http://www.wolfbane.com/icd/icd6h.htm> [dostęp: 01.11.2024]; Wcześniej stany mentalne nie były uwzględniane w klasyfikacji ICD – przyp. autorki.

37 G. Michalik, dz. cyt., s. 24.

38 P. Fiedorczyk, *Kodeks rodzinny z 1950. Czy przełom?*, „Zeszyty prawnicze UKSW” R. 11 (2011) nr 2, s. 164.

39 Kodeks rodzinny z 27.06.1950 r. (Dz.U. 1950 nr 36 poz. 308).

40 A. Pużyński, dz. cyt., s. 303.

bez pierwotnej kontroli ich sprawności, co może w jakimś stopniu racjonalizować omawiany zakaz. Podsumowując analizę zakresu pojęcia, które obecnie rozumiemy jako „zaburzenie psychiczne”, warto zwrócić uwagę na jego stopniowe rozszerzanie się. W XIX wieku określenia takie jak „wariat” czy „szaleńiec” odnosiły się przede wszystkim do osób, które nie były w stanie pełnić ról społecznych i wymagały intensywnej opieki lub izolacji. Do uporządkowania ich statusu medycznego przyczynił się rozwój polskiej psychiatrii oraz wprowadzenie terminu „obłąkanie”. Kolejnym krokiem milowym było pojawienie się w klasyfikacjach medycznych ICD terminu „zaburzenie psychiczne”, co znacząco poszerzyło liczbę osób kwalifikowanych do tej kategorii. Wystarczyło bowiem spełnić któreś z wielu różnych kryteriów oznaczonych kodami. Jak przedstawiono w artykule, katalog ten obejmuje szeroką gamę dolegliwości – od łagodnych i powszechnych objawów po poważne stany psychotyczne. Współczesny obraz osoby z zaburzeniem psychicznym, kreowany zgodnie z aktualnym stanem wiedzy psychiatrycznej, znacząco różni się od dziwiętnastowiecznego wizerunku „szaleńca”. Literalna aplikacja klasyfikacji ICD-10 oznacza, że za

osobą z zaburzeniem można uznać zarówno kogoś z ADHD, jak i osobę przeżywającą silną żalobę po stracie bliskiej osoby. Z tego względu należy wnioskować, że współczesne rozumienie pojęcia „zaburzenie psychiczne” jest na tyle szerokie, iż obejmuje także osoby przestrzegające norm społecznych i dobrze wywiązujące się z obowiązków wynikających z pełnionych przez nie ról, mimo że doświadczają pewnych trudności psychicznych.

Prawo do małżeństwa jest prawem osobistym o wyjątkowym charakterze. Ustawodawcy, regulując jego zakres, wpływają nie tylko na to, jak będą wyglądały komórki rodzinne, stanowiące podstawę każdego społeczeństwa, ale również na poczucie szczęścia i spełnienia obywateli. Pozbawianie jednostki tego prawa powinno być bardzo limitowane, oparte jedynie o przeszkody godzące w istotę związku małżeńskiego. Przez minione dwa stulecia medycyna, a w szczególności psychiatria, znacznie się rozwinęła, oferując coraz dokładniejsze systemy kwalifikacyjne i definiujące. Z kolei prawodawcy, nie podejmując nawet próby zmiany regulacji, która przestała odpowiadać standardom nauki już niemal pół wieku temu, zostali daleko w tyle.

## BIBLIOGRAFIA

- American Psychiatric Association: *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders DSM-5: fifth edition*, Arlington, VA, 2013.
- Balon A., *Nowe prawo małżeńskie obowiązujące od dnia 1 stycznia 1946*, Kraków 1946.
- Bartoszewicz J., *Historia Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie*, Warszawa 1870.
- Bosek L., *W sprawie zgodności z Konstytucją RP przeszkody małżeńskiej określonej w art. 12 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” R. 31 (2011), nr 3.
- Chapter 5 – mental and behavioral disorders (F00-F99), [online] <https://icd.who.int/browse10/2019/en#/V> [dostęp: 16.11.2024].
- Fastyn A., *Problem powstania i charakteru prawa małżeńskiego z 1836 roku*, „Czasopismo prawno-historyczne” R. 64 (2012), nr 2.
- Fiedorczyk P., *Kodeks rodzinny z 1950. Czy przełom?*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” R. 11 (2011), nr 2.
- Frydrych B., *O chorobach umysłowych*, Warszawa 1845.
- Grzywa A., *Jak powstało napiętnowanie i błędne rozumienie chorób psychicznych?*, „Psychiatria” R. 15 (2015), nr 4.
- International classification of diseases, Revision 6, (1948), [online] <http://www.wolfbane.com/icd/icd6h.htm> [dostęp: 01.11.2024].
- Janikowski A., *Patologia i terapia chorób umysłowych*, Warszawa 1864.
- Krawczyk P., Świącicki Ł., *ICD-11 vs. ICD-10 – a review of updates and novelties introduced in the latest version of the WHO International Classification of Diseases*, „Psychiatria Polska” R. 54 (2020), nr 1.
- Kmieciak B., *Choroba psychiczna – cierpienie, które zmieniło prawo*, „Ethics in Progress” R. 5 (2014), nr 2.
- Michalik G., *Psychiatria w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 2021.
- Pużyński S., *Choroba psychiczna – problemy z definicją oraz miejscem w diagnostyce i regulacjach prawnych*, „Psychiatria Polska” R. 41 (2007), nr 3.
- Rothe A., *Psychiatria czyli nauka o chorobach umysłowych*, Warszawa 1885.
- World Health Organization. *ICD-11 2022 release*, [online] <https://www.who.int/news/item/11-02-2022-icd-11-2022-release> [dostęp: 16.11.2024].

## Akty prawne

- Prawo o małżeństwie z 24.06.1836 r. (Dz. Praw Tom XVIII, s. 57–297).
- Tylbor S., *Kodeks cywilny R.S.F.S.R. wraz z kodeksem ustaw o małżeństwie, rodzinie i opiece*, Warszawa 1930.
- Kodeks rodzinny z 27.06.1950 r. (Dz.U.1950 nr 36 poz. 308).
- Ustawa z 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2809 z późn. zm.)
- Załącznik nr 2 do uchwały nr 60 Komitetu Monitorującego Program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027 z 15.11.2023 r. Roczny Plan Działania na rok: 2024, [online] <https://www.gov.pl/web/zdrowie/wdrozenia-icd-11>, [dostęp: 26.10.2024].



## Świat przedstawiony a rzeczywistość społeczna. Studium przypadku na podstawie powieści *Ja, która nie poznałam mężczyzn* autorstwa Jacqueline Harpman

### STRESZCZENIE

Celem niniejszych rozważań jest analiza socjologiczno-filozoficznych fundamentów w pochodzącej z 1995 roku belgijskiej powieści pt. *Ja, która nie poznałam mężczyzn* autorstwa Jacqueline Harpman. W procesie tym podjęto wątki teoretyczne takie jak m.in. koncept ról społecznych, teoria nomadyzmu wysnuta przez współczesną włoską filozofkę i teoretyczkę feministyczną Rosi Braidotti oraz teoria osobowości Floriana Znanieckiego. Pretekstem dla całych rozważań stała się oś fabularna utworu Harpman. Podjęto szkieletową ocenę rezultatów tak skomponowanego świata fabularnego i losów więźniarek doświadczających transgresji światów w efekcie opuszczenia celi ograniczonej surowymi regułami. Pochyleno się szczególnie nad wątkiem eskapizmu i budowania prowizorycznej, acz z gruntu pierwotnej, społeczności. Operując przykładami, zwrócono uwagę, że dystopia stworzona przez belgijską autorkę to oryginalna pozycja, wpisująca się w nurt kobiecej autobiografistyki.

**SŁOWA KLUCZOWE:** socjologia literatury, nomadyzm, kobiece pamiętnikarstwo, mikrospołeczność, literatura belgijska

### ABSTRACT

The purpose of this analysis is to examine the sociological and philosophical background in the 1995 Belgian novel *I Who Have Never Known Men* by Jacqueline Harpman. The theoretical framework for this study incorporates concepts such as social roles, the theory of nomadism proposed by contemporary Italian philosopher and feminist theorist Rosi Braidotti and Florian Znaniecki's theory of personality. The narrative arc of Harpman's novel serves as a pretext for these considerations. A preliminary assessment of the outcomes of the fictional world constructed by Harpman is undertaken, focusing on the fates of the imprisoned women who experience a transgression between worlds as a result of leaving a cell governed by strict rules. Particular attention is given to themes of escapism and the construction of a provisional, yet fundamentally primal, community. By drawing on specific examples, it is highlighted that the dystopia created by the Belgian author stands as an original work within the tradition of female autobiographical writing.

**KEY WORDS:** sociology of literature, nomadism, female memoir, micro-community, Belgian literature

## Wprowadzenie

*Ja, która nie poznałam mężczyzn* to historia spod pióra Jacqueline Harpman (1929–2012). Na belgijskim rynku literackim powieść ukazała się w 1995 roku, natomiast polskie tłumaczenie tej książki wydano w marcu 2024 roku<sup>1</sup>. Autorką przekładu jest Katarzyna Marczevska<sup>2</sup>. Lektura tej pozycji pozwala wydedukować, że utwór Harpman jest nie tylko zbiorem fabularnych zdarzeń, lecz także przestrzenią, w obrębie której krzyżują się aluzje dotyczące struktur społecznych, kulturowych ideologii oraz filozoficznych koncepcji podmiotowości. Hipoteza badawcza przyjęta dla tego artykułu zakłada, że zastosowanie socjologicznych i filozoficznych narzędzi do analizy tekstu literackiego ujawnia ukryte mechanizmy kształtujące rzeczywistość przedstawioną. Temat zostanie podjęty w konwencji *case study*, w związku z czym celem niniejszych rozważań jest analiza zaplecza socjologiczno-filozoficznego potencjalnie skumulowanego w przestrzeni książki *Ja, która nie poznałam mężczyzn*.

Jacqueline Harpman to pisarka, która tworzyła w języku francuskim<sup>3</sup>. Miała żydowskie korzenie, a dorastała w czasie II wojny światowej. Po inwazji nazistowskiego reżimu 10-letnia Harpman uciekła z rodziną na południe, do Casablanki, niemniej jej nastoletnie lata przypadały na okres, gdy w obozach koncentracyjnych dokonywano ludobójstwa. Kiedy wróciła do rodzinnego kraju, podjęła w Brukseli studia medyczne. Edukację przerwała jej tym razem choroba – z powodu gruźlicy była zmuszona wyjechać na dwuletni pobyt do sanatorium. To wtedy postanowiła zająć się literaturą. Szacuje się jednak, że dystopijna powieść należy do drugiej fazy jej twór-

czości. Drugiej – ponieważ do dwudziestoletniej przerwy Harpman od pisania przyczynił się jej naukowy rozwój w zakresie psychologii. W 1980 roku uzyskała dyplom psychoanalityczki, a w 1987 roku z nową siłą powróciła na literacką orbitę. Opowieść o losach grupy 40 kobiet nosi wyraźne znamiona próby połączenia przez Harpman obu pól jej zainteresowań – psychoanalizy oraz powieściopisarstwa.

## Podstawa badawcza

Pierwsze sceny powieści rozgrywają się w klatce. Przyjmujemy perspektywę bezimiennej dziewczynki i ta soczewka pełni funkcję modelującą wobec horyzontu naszych możliwości poznawczych. Dowiadujemy się, że wskutek nieznanego wydarzenia 40 kobiet zniewolono. Kiedy któregoś dnia ocknęły się z pamięcią spowitą gęstą mgłą, były już w zamknięciu. Gdy ich sytuacja za kratami latami nie zmieniała się, wpadły w pewnego rodzaju senny letarg<sup>4</sup>. Główna bohaterka tymczasem w swoim rytmie dojrzewała. Dekada tkwienia w areszcie wywołała w jej ciele i umyśle nieodwracalne skutki. Z wiekiem wzrosła w niej naturalna potrzeba buntu, zaczęły doskwierać braki edukacyjne, ale też wykształciły się osobliwe umiejętności (jak np. odmierzanie czasu intuicyjnym liczeniem uderzeń swojego serca<sup>5</sup>). Jednak to tylko pierwszy „akt” tej opowieści. Zaraz potem okazuje się, że kobiety zyskały możliwość wydostania się z piwnicy, w której umieszczono ich klatkę. „Wyskoczyłam, popatrzyłam, ujrzałam świat”<sup>6</sup> – padły podniosłe słowa narratorki. Sytuacja, w której znalazły się otepiałe z niedowierzania kobiety, namnaża pytania takie

1 Powieść wydało wydawnictwo ArtRage. Książka została włączona do serii Cymelia, która skupia kultowe dzieła literatury światowej. Cykl ten umożliwia dostęp do utworów niesłusznie zapomnianych, które redakcja pragnie przywrócić (lub wdrożyć po raz pierwszy) do polskiego obiegu czytelniczego.

2 Jeszcze pod koniec ubiegłego tysiąclecia do druku trafił fragment powieści w tłumaczeniu Grzegorza Słacza. Zob. J. Harpman, *Która nie poznałam mężczyzn*, tłum. G. Słacz, „Dekada Literacka” 1999, nr 1 (149), s. 4–5.

3 Część zgromadzonych w tym miejscu informacji biograficznych zaczerpnięto z publikacji: K. Rondou, *Une héroïne confinée. La Petite dans moi qui n'ai pas connu les hommes de Jacqueline Harpman*, „Transcontinental Human Trajectories” 2021, nr 9, s. 94–105.

4 Zob. L. Pagacz, *Chute et éveil du corps dans les dystopies: „Moi qui n'ai pas connu les hommes” de Jacqueline Harpman et „Choir” d'Éric Chevillard*, „Études littéraires” 2019, nr 3, s. 37–49.

5 Zob. N. Thatcher, *Le passage du temps l'écriture de Jacqueline Harpman*, w: *Jacqueline Harpman. L'aventure littéraire*, ed. S. Bainbrigge, New York 2013, s. 155–168.

6 J. Harpman, *Ja, która nie poznałam mężczyzn*, tłum. K. Marczevska, Warszawa 2024, s. 63.

jak: Gdzie podzieli się strażnicy? Dlaczego zostały uwieszone? Co to za kraina? Czy dawny świat jeszcze istnieje? Wśród bohaterek pojawiły się spekulacje: „Krążyły najróżniejsze pogłoski, których nic nie potwierdzało, opowieści o praniu mózgów, o manipulacjach genetycznych, o robotach tak doskonałych, że brano je za ludzi”<sup>7</sup>. Podejrzliwość u osób czytających wzbudzałą pierwsze, głęboko nieintuicyjne decyzje bohaterek.

– Jesteśmy na zewnątrz – powiedziałam ze śmiechem – i nie ma tu żadnego strażnika. Wszyscy odeszli.

[...] Nie rozumiałam, dlaczego nie poddaję się beztropce, dlaczego nie wpadają w zachwyty, że są na zewnątrz, uwolnione z klatki, że widzą niebo, czują deszcz i wiatr. Przez całe dotychczasowe życie czegoś pragnęły, ale w tym, co tu otrzymały, nie rozpoznawały swoich oczekiwań. [...]

– A jeśli wrócą? Zrozumiałam, że usiłują nadać sens ogarniającemu je lękowi. Patrzyły na wszystkie strony, wokół nie widać było nic poza kamienistą równiną, gdzie poruszały się tylko żółta mizernej trawy, lekko drżące na wietrze<sup>8</sup>.

Czy po uwolnieniu się z miejsca będącego ich celą przez 12 lat pierwszą czynnością byłych więźniarek mogłoby stać się rozpalenie ogniska tuż przy wejściu do piwnicy? Jednak tzw. syndrom sztokholmski jest jedną z konsekwencji ciągłego zagrożenia przemocą. Tendencję tę uważa się za podświadomie uruchamianą strategię przetrwania<sup>9</sup>.

Fabula realizuje już przez resztę stron topos drogi. Kobiety zaczynają wieloletnią wędrówkę poprzez jałowe tereny, natrafiając wyłącznie na kolejne piwnice, co znów wprowadza bohaterki w stan poczucia beznadziei i głębokiego przygnębienia,

z którym nie każda potrafi się zmierzyć<sup>10</sup>. Na pierwszy plan wybija się w tych partiach powieści sfera przemyśleń, a sam eskapizm realizuje się w całej książce Harpman na wielu płaszczyznach.

Na poziomie socjologicznym uwagę zwracają wartości, które w nowej, dystopijnej rzeczywistości zyskały najwyższą cenę. W zamkniętej przestrzeni, gdzie pojawił się przymus zdania na wzajemne towarzystwo, w kobietach zrodziło się „przekonanie, że tajemnica jest czymś niezmiernie cennym”<sup>11</sup>. Znamienna w tym kontekście jest scena pewnego konfliktu, gdy dziewczynka zdała sobie sprawę ze swojej przewagi:

– Zadałam ci pytanie. Grzeczność wymaga, żebyś mi odpowiedziała.

– Nie muszę nic odpowiadać. Powiedziano ci, że mam tajemnice. Ty mi powiedziałaś, że ci to powiedziano. Doskonale. I co dalej?

– Chcę je poznać.

Roześmiałam się, co najbardziej zaskoczyło mnie samą. Przywykłam do tego, by szanować wolę kobiet, zwłaszcza najstarszej, której powierzono przywództwo, teraz jednak wszystko się zmieniło, bo znikły podstawy tego przywództwa. Nagle odkryłam, że stare kobiety nie mają żadnej władzy. Wszystkie byłyśmy tak samo zamknięte z nieznanego nam powodu, pilnowali nas strażnicy, którzy czy to z pogardy, czy na rozkaz z góry nigdy się nie odzywali do żadnej z nas. [...] Stare kobiety były tak samo bezsilne jak młode. Przywłaszczyły sobie jakąś wymagowaną władzę, władzę nad niczym, opartą na milczącej umowie, ustanawiającej hierarchię pozbawioną znaczenia, bo nie istniał żaden przywilej, który przywódczyni mogłyby przyznawać lub odbierać. W rzeczywistości byłyśmy sobie całkowicie równe. [...]

7 Tamże, s. 56.

8 Tamże, s. 64–65.

9 Podporządkowanie oprawcy nie jest wówczas wolną decyzją ofiary, lecz bezpośrednim skutkiem przemocy. Zob. A. Grygorczuk, K. Dzierżanowski, T. Kiluk, *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara–sprawca przemocy*, „Psychiatria” 2009, nr 2, s. 63.

10 „Moje towarzyszkę ogarnęła apatia. Niewiele mówiły, wieczory upływały nam w milczeniu, czasem tylko rozlegał się śpiew Rosette, a wtedy pozostałe kobiety jej wtórowały”. J. Harpman, dz. cyt., s. 75.

11 Tamże, s. 29.

– Powiedziałam, że nic nie powiem na temat moich tajemnic. Powiedziałaś, że chcesz je poznać, niczego nowego się nie dowiedziałam, już to wiem. Myślisz, że jak tylko powiesz, że chcesz je poznać, to zaraz muszę ci wszystko powiedzieć.

Tak właśnie uważała.

– Dokładnie tak powinno być – stwierdziła.

– Dlaczego?

To ją zbiło z tropu. Widziałam, że się nie zastanawia nad moim pytaniem, zanadto jest zdziwiona, że można je było zadać. Była spadkobierczynią tradycji, do której nie należałam: kiedy starsza domaga się od młodszej odpowiedzi, młodsza odpowiada. Nigdy wcześniej nie podawała tego w wątpliwość, ja jednak dorastałam w piwnicy i nie miałam powodu, by się tej zasadzie podporządkowywać. Po dłuższej chwili spytała:

– Jak to dlaczego?

– Dlaczego miałabym ci odpowiadać? Dlaczego uważasz, że to oczywiste?

W jej oczach pojawiła się niepewność<sup>12</sup>.

Zaistniało więc pęknięcie w znanej dotąd kobietom strukturze społecznej. Dziewczynka rozwijała się bez opanowania wiedzy o pewnych konwencjach kulturowych wynikających z tradycji i swoimi pytaniami zachwiała osądem Dorothée. Bohaterka jest świadoma swojej odmienności. Dzięki jej perspektywie znak zapytania zostaje postawiony przy popularnej terencjuszowskiej sentencji: „Człowiekiem jestem i nic, co ludzkie, nie jest mi obce”. Rozterkom dziewczynki nie można odmówić błyskotliwości<sup>13</sup>, dedukowała choćby:

Stare kobiety złościły się, uważały, że to upokarzające i że się nas traktuje jak zwierzęta. Mówiłam sobie w duchu, że jeśli wszystko, co nas różni od zwierząt, ogranicza się do defe-

kacji w ukryciu przed innymi, to status istoty ludzkiej ma bardzo mizerne podstawy<sup>14</sup>.

Cenną w nowo ukształtowanym świecie stała się także prywatność. To po nią kobiety sięgnęły w jednej z pierwszych chwil poza klatką.

– Chodźcie! Chodźcie! Zrobiliśmy coś!

Parę kroków od miejsca, gdzie siedzieliśmy przy jedzeniu, było sporo krzaków, niezbyt gęstych, ale wysokich. Podrapały sobie ręce, by wyrwać całą kępę pośrodku, a dokoła rozwiesiły koce. Przyniosłyśmy wcześniej z dołu dwa szpadle, które im posłużyły do wykopania dołu. Nie rozumiałam, w czym rzecz.

– To jest klozet – powiedziały rozpromienione.

– Znów jesteśmy istotami ludzkimi – oświadczyła Dorothée. – Możemy się załatać z dala od innych, w pojedynkę, osłonięte przed cudzym wzrokiem.

Byłam przyzwyczajona do ustępu w piwnicy i nie od razu zrozumiałam zachwyt Théi. Miała łzy w oczach. Podeszła do zaimprovizowanego pomieszczenia, stanęła, uśmiechnęła się i spytała:

– Zajęte?

Wszystkie się roześmiały.

– Nie, wolne. Możesz wejść.

[...] Ponieważ wielokrotnie słyszałam skargi na konieczność wypróżniania się w obecności innych, w końcu dotarła do mnie doniosłość tego wydarzenia i poczułam, że kobiety zapraszają mnie do udziału w poprzednim życiu [...].

Odsunęłam grubą, sztywną tkaninę, weszłam do środka, koc opadł i z miejsca ogarnęło mnie bardzo dziwne uczucie. Serce waliło jak młotem, zakręciło mi się w głowie. Powiodłam wzrokiem po tym, co mnie otaczało – dostrzegłam jedynie kolczaste gałęzie

12 Tamże, s. 18–20.

13 Rozbudzenie postępującego z wiekiem sceptycyzmu zauważała u narratorki także Jan Hicks, zob. Taż, *I Who Have Never Known Men*, [online] <https://thinkaboutreading.wordpress.com/2019/09/20/i-who-have-never-known-men/> [dostęp: 13.03.2025].

14 Tamże, s. 30.

i fałdy ciemnobrązowych koców zasłaniających mnie przed innymi. Przeszedł mnie dreszcz. Zaraz jednak zrozumiałam: po raz pierwszy jestem sama, nie widzi mnie żadna kobieta, a ja nie widzę żadnej z nich. Poczułam wielki zamęt. Stałam bez ruchu, z opuszczonymi rękami, i rozmyślałam o tym, co się ze mną dzieje. Odkrywałam fizyczne odosobnienie, tak pospolite w zwykłym ludzkim świecie, którego jednak nigdy nie zaznałam<sup>15</sup>.

Dziewczynka stawiała też trafne pytania – zastanawiała się nad sensem i celem ich uwięzienia oraz rozmyślała, czy strażnicy również nie byli ofiarami większego systemu. Co więcej, analizowała własną podmiotowość i ulegającą zmianie cielesność. Refleksje nad własnym „ja” w świecie na zewnątrz klatki mają wręcz charakter zapisków spod znaku autoetnografii. Introspekcja jest rozumiana jako narzędzie autoanalizy, stąd w ujęciu całej książki te metakomentarze można potraktować jako formę *katharsis* i rozliczenia się ze swoim życiem. To szkatułkowa kompozycja powieści, ponieważ losy tej społeczności poznajemy poprzez zapiski o diarystycznym tonie. Wypowiedzi bohaterka nie snuła na bieżąco, lecz podjęła próbę spisania wspomnień i całej historii po upływie dziesiątek lat od opuszczenia celi. Trafną obserwacją w tym kontekście jest uwaga: „Takie [introspektywne] rodzaje odczuwania, stany głębokiego zaangażowania często pozbawiają jednostkę poczucia integracji z innymi, stawiając ją na marginesie pewnego kręgu, niejako wykluczając ją z poczucia przynależności do niego”<sup>16</sup>. Narratorce towarzyszyło poczucie dezintegracji, odrębności od pozostałych kobiet. Tak obrany klucz interpretacyjny pozwala sądzić, że jest to osobista wędrówka bohaterki, dokonująca się

choćby poprzez obserwację procesu starzenia się własnego ciała. Bezimienna staje się jego badaczką, eksploruje zakres zmian, które bez jej wpływu odbywają się w jej biologii. Towarzyszy jej cel, jakim jest zdobycie lepszej wiedzy o człowieku i jego roli w ujęciu socjologicznym. Tworzywo w autobiografii stanowi narracja rozumiana jako seria działań i procesów myślowych głównego bohatera czy głównej bohaterki. Na powierzchni protagonistka czuła się w swoim żywiole, wreszcie mogła spożytkować niewykorzystaną energię, a jej losom towarzyszył wciąż system liczenia (tym razem odległości). Ten zapewniał jej komfort psychiczny w nowych warunkach. Niemniej to wciąż hermetyczna narracja, niemal niedopuszczająca kontrapunktów czy intersubiektywnych wtętw.

## Optyka socjologiczno-filozoficzna

Wspólnota więźniarek to patchworkowa mikrospołeczność, a kobiety długimi latami zmuszone były do wzajemnego towarzystwa. Ta grupa stała się dla Harpman pretekstem do opowiedzenia historii o pierwotnych hierarchiach społecznych, nomadycznym trybie życia i reosadnictwie. Na jej przykładzie zaobserwować można kształtowanie się w postapokaliptycznym środowisku relacji o piętrowym charakterze<sup>17</sup>. Podziału ról nigdy nie zakwestionowano i gdy zabierała głos najstarsza – jej głos i nieformalną pozycję traktowano z intuicyjnym szacunkiem. Pojawił się znaczący rozdźwięk między regułami świata z przeszłości – i to znanym kobietom przypuszczalnie z różnych obszarów geograficznych – a zasadami przetrwania w nowo odkrywanych warunkach. Tak pojemną metodologię stosują współcześni antropolodzy, którzy:

15 Tamże, s. 72–74.

16 Zob. M. Karkowska, *Autoetnografia w perspektywie badań biograficznych. Refleksje o metodzie, tworzywie i sposobach analizy narracji*, w: *Biografie nieoczywiste. Kryzys, przełom, transgresja w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. Taż, Łódź 2018, s. 50.

17 Kinga Dunin zauważa: „Podstawowe potrzeby – żywność, ubranie – będą mogły zaspokoić bez konieczności polowania czy jakichś upraw, zresztą nie ma tam zwierząt i prawie nie ma roślin. Jest woda. I nie wiadomo skąd prąd. Skoro minimum potrzeb jest zaspokojonych, to co pozostaje? Relacje, budowanie wspólnoty i ciekawość”. K. Dunin, *Dobrzy Rosjanie chcą porażki Putina, Ukraińcy chcą porażki Rosji* [Kinga Dunin czyta], „Krytyka Polityczna” 2024, [online] <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/kinga-dunin-czyta/dobrzy-rosjanie-chca-porazki-putina-ukraincy-chca-porazki-rosji-kinga-dunin-czyta/> [dostęp: 13.03.2025].

Skupiają się na takich zagadnieniach jak rozróżnienie pomiędzy kulturą badacza a kulturą badaną, na kwestii uniwersalizmu i relatywizmu kulturowego, praktycznej aplikowalności sądów naukowych, wzajemnej przekładalności pojęć językowych i instytucji kulturowych czy określeniu warunków historycznego trwania kultur pierwotnych<sup>18</sup>.

To intrygujący przypadek wywoływania u osoby czytającej poznawczego rozdarcia, a spowodowane jest ono brakiem możliwości obiektywnego rozejścia się po tym świecie. Od chwili opuszczenia przez bohaterki pierwszej piwnicy – pozornie obserwujemy tę rzeczywistość w makroskali, jednak stopniowo coraz bardziej uciążliwe stają się ograniczenia narratorki. Dziewczynka tkwi we własnym impasie braku odpowiedzi, a wiele tropów interpretacyjnych przekreślono.

Można zastanawiać się nad stosownością rozpatrywania tej grupy kobiet przez pryzmat społeczności pierwotnej. Marek Wołodźko poprzez społeczeństwo pierwotne rozumie takie, które do tej pory: nie miało jeszcze kontaktu z kulturami nieswojego horyzontu myślowego, nie stało się elementem struktury wyższego rzędu (np. klasy czy stanu) i jest społeczeństwem egalitarnym (gdzie jedyne podziały społeczne, jakie mają miejsce, dotyczą grup wiekowych i płci). Z punktu widzenia ekonomicznego, według badacza, to społeczność zajmująca się m.in. zbieractwem, a wielkość takiej autonomicznie funkcjonującej grupy wynosi około kilkadziesiąt osób<sup>19</sup>. Wskazuje natomiast, że widoczny jest w nim brak wizji świata wyodrębniającej sfery sacrum i profanum, co stoi w sprzeczności z budowaniem przez bohaterki powieści grobów i odbywanym przez nie rytualnym śpiewem. Splot socjologii i antropologii pozwala zaobserwować zachowania bohaterek dążące do utrzymania ciąg-

łości tradycji kulturowych czy wierność symbolom (jak w przypadku Harpman: ♀).

Koncepcja społeczeństwa jako grupy współdziałających osób zespolonych więzią społeczną należy do kategorii pojęciowej z zakresu socjologii empirycznej. Wielu socjologów postrzega tę tkankę jako syntezę ról społecznych jej członków. Taka perspektywa determinuje odbiór roli społecznej jako narzędzia służącego do opisywania zachowywania jednostek w obrębie grup społecznych. Termin roli społecznej posiada istotne znaczenie także na gruncie psychologii społecznej, antropologii kulturowej czy etnologii<sup>20</sup>. W polskich kręgach badawczych pojęcie to spopularyzował Florian Znaniecki i uczynił je zasadniczą osią swojej socjologicznej teorii osobowości. Sformułowana przez niego koncepcja roli społecznej oznaczała wzór osobowy – ukształtowany i obowiązujący w określonej grupie. Twierdził, że jest to:

[...] system normatywnych stosunków między jednostką a pewną częścią jej środowiska społecznego. System taki wyznacza tę część środowiska, ten „krąg społeczny”, z którym jednostka jako osoba społeczna ma być normatywnie związana; warunkuje jej „jaźń społeczną”, tj. obraz tego, czym winna być dla innych i dla siebie w danej roli jako istota cielesna i psychiczna; ustanawia jej „stan socjalny”, czyli zespół praw, jakie ma jej przyznawać dany krąg społeczny; oraz ustala jej „funkcję społeczną”, czyli zespół obowiązków, których wykonywania dany krąg może się od niej domagać. Role odgrywane przez różne jednostki w pewnej zbiorowości zająbiają się o siebie; zależność innych ról od danej roli stanowi o jej znaczeniu społecznym<sup>21</sup>.

Z kolei Joseph Henry Fichter rolę społeczną określał jako „funkcję lub oczekiwane zachowanie

18 M. Wołodźko, *Antropologiczne problemy badania społeczności pierwotnych*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1996, nr 10, s. 47.

19 Tamże, s. 48.

20 F. Jakubczak, *Problem roli społecznej w socjologii współczesnej i w świetle dokumentów pamiętnikarskich*, „Przegląd Socjologiczny” 1966, nr 20, s. 81–82.

21 Tamże, s. 82–83. Jakubczyk wykazywał, że w tej definicji zawarto punkty węzłowe, które występują w różnych konfiguracjach podczas określania kategorii roli społecznej. Mamy zatem: jednostkę umiejscowioną w określonym środo-

jednostki w grupie, definiowane zwykle przez grupę lub kulturę<sup>22</sup>. Głosił, że istnieją pewne powtarzalne wzory postępowania, działania, określone postawy, przywileje i obowiązki, których oczekuje się w pewnych środowiskach. Konsekwencją tego jest fakt, że rolę określa się przez powiązanie ze społeczną funkcją i z grupą, w której ona funkcjonuje. W przypadku Harpman znamieny w tym kontekście jest fragment:

Spójrz na nas, popatrz, jak żyjemy. Pozbawiono nas wszystkiego, co sprawiało, że byliśmy wcześniej istotami ludzkimi, ale zorganizowaliśmy sobie życie, może po to, żeby nie zginąć, albo dlatego, że nie można się przed tym powstrzymać, kiedy się jest człowiekiem. Stworzyliśmy sobie na nowo własne zasady rządzące tym, co nam zostało, wymyśliliśmy regulamin. Najstarsza nalewa zupę do misek, ja kieruję pracami krawieckimi, jeśli mamy co szyć, Annabelle wkracza, kiedy dochodzi do kłótni, i nie wiemy, jak powstał ten system<sup>23</sup>.

Jako że omawiana powieść jest poprowadzona w schemacie pamiętnikarskim, najbardziej funkcjonalna wydaje się teoria stworzona przez Znanieckiego – powstała ona w nawiązaniu do analiz dokonanych w oparciu o ponad 700 autobiografii, zawiera kluczowe elementy występujące we wszystkich definicjach ról społecznych i cieszy się sporą popularnością w polskim i światowym piśmiennictwie socjologicznym. Sama narracja książki Harpman zapewnia dosyć wdzięczną perspektywę. Narratorką jest odmienna od reszty grupy kobieta, której wizualne etapy dorastania są dla pozostałych je-

dynym wiarygodnym źródłem miarkującym upływ czasu; buntownicza, dodatkowo nieznająca np. urządzeń elektronicznych. Wspomina ona o korytarzu pełnym elektroniki, być może pozwalającej na kontakt z cywilizacją, ale oko narratorki nie dopuszcza rozstrzygnięć takich wątków. W efekcie – ta perspektywa osobę czytającą uwiera. Pozostaje się bezsilnym wobec jej ograniczeń, ale może o tym ta opowieść jest. O bezsilności tej bohaterki wobec świata, którego reguł się uczy, o bezsilności pojedynczego człowieka wobec światowych kataklizmów oraz o ciągłych, życiowych transgresjach – przekraczaniu progu klatek tych bardziej i mniej ewidentnych. Społecznych i indywidualnych (tu choćby pamiętna scena pokazująca protagonistkę obejmującą Théę).

Po wyjściu na powierzchnię grupa kobiet przeobraża się w społeczność nomadyczną. Według Rosi Braidotti, współczesnej włoskiej filozofki i teoretyczki feministycznej, badającej temat podmiotu kobiecego, „nomada” ma co najmniej trzy definicje. Kategorię tę można interpretować w kluczu politycznym i w takim rozumieniu nomada jest osobą, która nie ma miejsca, nie jest obywatelem żadnego państwa, nie jest do końca poznana i budzi niepokój. Co oznacza, że nomada to po prostu ktoś obcy, a taka interpretacja służy metaforze<sup>24</sup>, poprzez którą można odczytać pozycję kobiety w społeczeństwie. Ale podlegają jej także wszystkie te jednostki, które mogą uchodzić za niepożądane i które „nie zgadzają się ze społecznie przyjętymi normami, na przykład tymi dotyczącymi płci lub tożsamości seksualnej, dlatego z powodzeniem kategoria nomady opisuje jednostki homoseksualne albo wszystkich tych, którzy nie dają się wpisać w gotowe schematy”<sup>25</sup>. Stąd właściwe zrozumienie konstruktów nomady jest kluczowe

wisku społecznym, ustalony społecznie wzór zachowania i samooceny jednostki, zespół praw przyznawanych jednostce przez grupę, zespół obowiązków (jakich grupa oczekuje i może domagać się od jednostki), „zazębianie się” ról o siebie i zależności ról podrzędnych od roli głównej.

22 Zob. J.H. Fichter, *Roles*, w: Tegoż, *Sociology*, Chicago 1957, s. 201–221.

23 J. Harpman, dz. cyt., s. 56.

24 Brytyjski socjolog John Urry w książce *Socjologia mobilności* zauważał, że metafora nomady „zaraziła współczesną myśl społeczną” i stała się punktem odniesienia dla rozważań Gillesa Deleuze’a. Por. J. Urry, *Socjologia mobilności*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 2009, s. 46 oraz W. Głowa, *Nomadizm kobiecy jako wariant drogi do/ku wolności w powieściach Joanny Bator („Piaskowa Góra”, „Chmurdalia”)*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski” 2019, nr 17, s. 152–153. Kategoria wyjściowa pochodzi z pozycji: *Nomadizm i nomadologia. Rozważania i analizy*, red. A. Kiklewicz, A. Dudziak, Olsztyn 2018.

25 A. Jagusiak, *Podmiot nomadyczny R. Braidotti, jako odpowiedź na kryzys tożsamości podmiotowej*, [online]

dla zrozumienia idei nowej tożsamości podmiotowej stworzonej przez filozofkę, jak i dla całej filozofii Braidotti. Na pierwszy plan wysuwają się w tym świecie: antyesencjalizm, desakralizacja człowieczej natury oraz afirmacja różnorodności. Jak też podkreślał Gilles Deleuze, nomadyzmowi bliski jest anarchiczny światopogląd, co znajduje przełożenie w wielu buntowniczych cechach narratorki Harpman.

W głównej definicji nomady Braidotti nie unika konotacji feministycznych. Taką nomadyczną grupą w historii filozofka nazywa kobiety i określa ten stan jako aberrację, która dziś pozwala zrewidować wcześniejsze postrzeganie kobiecego podmiotu, jak również kategorie, w które kobiecość jest uwikłana – takie jak wiek, rasa, narodowość i klasa<sup>26</sup>. W związku z tym Braidotti sytuuje podmiot nomadyczny w sferze postmodernistycznej, ale i postkolonialnej, a każda zmiana czy przesunięcie w obrębie tej kategorii formułuje tożsamość podmiotu kobiecego<sup>27</sup>. W świetle analizowanej powieści warto też zwrócić uwagę na sytuacje życiowe, przez które podmiot się określa, a według Braidotti wcale nie muszą one być skorelowane z płcią – tak np. miałyby być ze stanem ciężkiej choroby. Te, jak wiadomo z książki, dziesiątkowały wędrującą grupę, aż w końcu i narratorkę dopadł nowotwór narządów rozrodczych.

W koncepcji podmiotowości nomadycznej Braidotti centralne elementy to ruch, przemieszczanie się i stała zmienność. Nomadyzm kobiecy to gotowość, aby iść – w znaczeniu fizycznym i mentalnym – inaczej odnaleźć się w świecie, co też oddaje budzącego się ducha intelektualnego nomady<sup>28</sup>. Tożsamość podmiotu definiuje działanie, istnienie w świecie, jego stan pomiędzy naturą a kulturą, co ukazuje, że podmiotowość tkwi zawieszona między esencjalnymi składnikami życia a jego sztucznymi,

społecznie narzuconymi elementami<sup>29</sup>. Ostatecznie podmiot nomadyczny odbierany jest jako otwarcie się na ideę różnorodności i szerokie pole emancypacji, w tym tej, dotyczącej kobiet:

Procesy emancypacyjne, z jakimi mamy współcześnie do czynienia, wprowadzają istotne zmiany w stylu życia kobiet, w ich podejściu do organizacji czasu i w poruszaniu się w przestrzeni. Ta wolność dotyczy nie tylko podróży w sensie fizycznym, ale również daje prawo „wymyślania nowych sposobów postępowania z naszym życiem, nowych schematów przedstawiania nas samych”<sup>30</sup>.

To wymiar, który uwrażliwia na różnice i pokazuje, jak je doceniać. Różnorodność doświadczeń, mobilność podmiotu, nieustanny proces zmian i brak stałości znajdują przełożenie w sferze epistemicznej oraz humanistycznej. Kategorie ideowe i narracyjne rozbrzmiewające w powieści Harpman nie tylko intensyfikują proces interpretacyjny, ale też angażują odbiorców w dynamiczną grę między porządkami dyskursywnymi. Mobilizują do czujności i wymuszają nieustanną gotowość do redefinicji znaczeń, norm i hierarchii, które belgijska pisarka postanowiła podważyć, a następnie zdezaktualizować. Zasadność decyzji o nieprecyzowaniu typu kataklizmu z przeszłości zapewne można uzasadnić zamiarem jego uniwersalizowania. Zostajemy tylko oprowadzeni po meandrach tego świata.

## Uwagi krytyczne

Najtrudniejsze do zaakceptowania jest w tej powieści jej tempo. Przez całą książkę czas odmierza serce

[https://www.academia.edu/16233703/Podmiot\\_nomadyczny\\_R\\_Braidotti\\_jako\\_odpowied%C5%BA\\_na\\_kryzys\\_to%C5%BCsamo%C5%9Bci\\_podmiotowej](https://www.academia.edu/16233703/Podmiot_nomadyczny_R_Braidotti_jako_odpowied%C5%BA_na_kryzys_to%C5%BCsamo%C5%9Bci_podmiotowej) [dostęp: 13.03.2025].

26 Zob. D. Leontariou, *Décomposition et recomposition de l'identité féminine dans l'œuvre de Jacqueline Harpman*, w: *Jacqueline Harpman. L'aventure littéraire*, dz. cyt., s. 123–141. A także: J. Butler, *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, tłum. K. Krasuska, Warszawa 2024.

27 Szerzej na ten temat zob. H. Jakubowska, *Ciało jako przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, nr 2.

28 W. Głowa, dz. cyt., s. 159.

29 A. Jagusiak, dz. cyt., s. 10.

30 W. Głowa, dz. cyt., s. 159.

głównej bohaterki, a ciągły proces liczenia to zabieg, który trwa wręcz nieświadomie i nieprzerwanie. Niuanse takie jak śpiew podczas rytuałów pogrzebowych, obserwacja gwiazd, dostrzeganie przez bohaterkę subtelnie zarysowanych relacji romantycznych, scena przyglądania się sobie po raz pierwszy w lustrze – stanowią wartość dodaną tej historii. Niemniej to niełatwa lektura, zwłaszcza z powodu zabiegu Harpman, który polega na ogromnej dozie informacyjnej powściągliwości.

Koncepcja tej powieści zasadniczo jest interesująca, a z powodu narracji przywołuje na myśl *Opo- wieść podręcznej* (1985) Margaret Atwood lub *Pozostawionych* (2012) Toma Perrotty. Pozwalałaby też na komparatystyczne skonfrontowanie jej z takimi utworami jak: *Ściana* Marlen Haushofer (1963), *Ostatni brzeg* Nevila Shute'a (1957) i *Droga* Cormaca McCarthy'ego (2006). Warte odnotowania jest również występujące u osób czytających porównanie do *Seksmisji* (1983, reż. Juliusz Machulski) i opowiadania *Raje utraczone* (2002) Ursuli K. Le Guin.

W obecnym kształcie rama interpretacyjna tego utworu jest niezwykle szeroka, a sama historia uwrażliwia na definicje człowieczeństwa i wspólnoty. Choć nasuwa się alegoryczny klucz lektury, szydzący z reżimu totalitarnego, książka nie pretenduje do oddania precyzyjnej kalki nazistowskich nadużyć. Ogólną intencją wydaje się być raczej po- tępienie każdej formy totalitarnej przemocy<sup>31</sup>.

## Konkluzje

Jak starano się wykazać, powieść Harpman można interpretować wielowymiarowo, a socjologiczno-filozoficzne teorie są funkcjonalne w analizie struktury fabularnej. Narzędzia te umożliwiają głębsze zrozumienie dynamiki między postaciami oraz ich relacji z otaczającą je rzeczywistością.

Niejednokrotnie literatura dystopijna komentuje współczesną sytuację geopolityczną, stąd można orzec, że tak ukierunkowana analiza skłania do refleksji nad współczesnymi problemami społecznymi. Co więcej, socjologiczna soczewka lektury pozwala zrozumieć, jak działają mechanizmy kontroli społecznej, jakie strategie są wdrażane w celu manipulacji ludźmi i jakie mogą być konsekwencje tych zabiegów w umyśle i zachowaniu jednostki. Otwiera na krytyczną obserwację posunięć realnych podmiotów władzy oraz umożliwia rozpoznanie, jak fikcyjne elementy odzwierciedlają prawdziwe lęki, wartości i modele struktury społecznej.

Dystopie często stawiają pytanie o wolność jednostki i jej miejsce w społeczeństwie – socjologiczny rodzaj analizy może w połączeniu z kluczem psychologicznym właściwie zidentyfikować konflikt między jednostką a systemem. Literatura ta komentuje realne formy opresji i wizje hierarchii społecznej, pozwala też wyczulić na mechanizmy, które mogą prowadzić do niepożądanych scenariuszy w naszej rzeczywistości. Twórcy i twórczynie dystopijnych wizji czerpią z problemów takich jak erozja demokracji, wzrost nierówności, dehumanizacja pracy czy zmiany klimatyczne.

Świat przedstawiony przez Harpman, choć surowy i opresyjny, pozwala na ukazanie fundamentalnej dla człowieka potrzeby przynależności i tworzenia wspólnoty nawet w ekstremalnych warunkach. Autorka eksploruje kwestie dotyczące tożsamości kobiet, doświadczenia ograniczenia wolności i możliwości wyzwolenia. Teorie feministyczne umożliwiają recepcję powieści jako tekstu podejmującego krytykę społeczeństw patriarchalnych, sugerując alternatywne formy organizacji społecznej. Taki tryb lektury wskazuje na głębszy wymiar narracji, która wykracza poza ramy dystopii, sięgając po refleksję nad kobiecością *per se* i autonomiczną pozycją kobiet w społeczeństwie pozbawionym mężczyzn.

31 Katherine Rondou zwróciła uwagę na występujące w książce określenie „deportacja”, zob. K. Rondou, dz. cyt.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura podmiotu

Harpman J., *Ja, która nie poznałam mężczyzn*, tłum. K. Marczevska, Warszawa 2024.

### Literatura przedmiotu

Butler J., *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, tłum. K. Krasuska, Warszawa 2024.

Deleuze G., Guattari F., *Tysiąc plateau*, red. i tłum. J. Bednarek, wstęp M. Herer, Warszawa 2015.

Dunin K., *Dobrzy Rosjanie chcą porażki Putina, Ukraińcy chcą porażki Rosji* [Kinga Dunin czyta], „Krytyka Polityczna” 2024, [online] <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/kinga-dunin-czyta/dobrzy-rosjanie-chca-porazki-putina-ukraincy-chca-porazki-rosji-kinga-dunin-czyta/> [dostęp: 13.03.2025].

Głowa W., *Nomadyzm kobiecy jako wariant drogi do/ku wolności w powieściach Joanny Bator („Piaskowa Góra”, „Chmurdalia”)*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski” 2019, nr 17.

Grygorczuk A., Dzierżanowski K., Kiluk T., *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara–sprawca przemocy*, „Psychiatria” 2009, nr 2.

Harpman J., *Która nie poznałam mężczyzn*, tłum. G. Słacz, „Dekada Literacka” 1999, nr 1 (149).

Hicks J., *I Who Have Never Known Men*, [online] <https://thinkaboutreading.wordpress.com/2019/09/20/i-who-have-never-known-men/> [dostęp: 13.03.2025].

Jacqueline Harpman. *L'aventure littéraire*, ed. S. Bainbrigge, New York 2013.

Jagusiak A., *Podmiot nomadyczny R. Braidotti, jako odpowiedź na kryzys tożsamości podmiotowej*, [online] [https://www.academia.edu/16233703/Podmiot\\_nomadyczny\\_R\\_Braidotti\\_jako\\_odpowied%C5%BA\\_na\\_kryzys\\_to%C5%BCsamo%C5%9Bci\\_podmiotowej](https://www.academia.edu/16233703/Podmiot_nomadyczny_R_Braidotti_jako_odpowied%C5%BA_na_kryzys_to%C5%BCsamo%C5%9Bci_podmiotowej) [dostęp: 13.03.2025].

Jakubczak F., *Problem roli społecznej w socjologii współczesnej i w świetle dokumentów pamiętnikarskich*, „Przegląd Socjologiczny” 1966, nr 20.

Jakubowska H., *Ciało jako przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, nr 2.

Karkowska M., *Autoetnografia w perspektywie badań biograficznych. Refleksje o metodzie, tworzywie i sposobach analizy narracji*, w: *Biografie nieoczywiste. Kryzys, przełom, transgresja w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. Taż, Łódź 2018.

*Nomadyzm i nomadologia. Rozważania i analizy*, red. A. Kiklewicz, A. Dudziak, Olsztyn 2018.

Pagacz L., *Chute et éveil du corps dans les dystopies: „Moi qui n'ai pas connu les hommes” de Jacqueline Harpman et „Choir” d'Éric Chevillard*, „Études littéraires” 2019, nr 3, DOI: <https://doi.org/10.7202/1061858ar>.

Rondou K., *Une héroïne confinée. La Petite dans moi qui n'ai pas connu les hommes de Jacqueline Harpman*, „Transcontinental Human Trajectories” 2021, nr 9, DOI: <https://doi.org/10.25965/trahs.3519>.

- Thatcher N., *Le passage du temps l'écriture de Jacqueline Harpman*,  
w: *Jacqueline Harpman. L'aventure littéraire*, ed. S. Bainbrigge,  
New York 2013.
- Urry J., *Socjologia mobilności*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 2009.
- Wołodźko M., *Antropologiczne problemy badania społeczności pierwotnych*,  
„Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1996, nr 10.

## Lista recenzentów

**DR HAB. PROF. UCZ. LUCYNA BAKIERA**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydział Psychologii i Kognitywistyki

**PROF. DR HAB. ELEONORA BIELAWSKA-BATOROWICZ**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu

**DR HAB. PROF. UCZ. MARCIN CAŁBECKI**

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny

**DR INŻ. BŁAŻEJ CIARKOWSKI**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny

**DR EWA CZERWIŃSKA-JAKIMIUK**

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie,  
Instytut Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych

**DR HAB. PROF. UCZ. WOJCIECH FILIPKOWSKI**

Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Prawa

**DR ANGELIKA FUNEK**

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów  
Międzynarodowych i Politycznych

**DR HAB. PROF. UCZ. PIOTR GROCHOWSKI**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,  
Wydział Humanistyczny

**DR LEOPOLD HESS**

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny

**DR HAB. PROF. UCZ. ANNA IDZIKOWSKA-CZUBAJ**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydział Historii

**KS. DR HAB. PROF. UCZ. KAROL JASIŃSKI**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie,  
Wydział Teologii

**DR HAB. PROF. UCZ. EDYTA KOCIUBIŃSKA**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,  
Wydział Nauk Humanistycznych

**DR AGNIESZKA KOŚCIUK-JAROSZ**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,  
Wydział Filologiczny

**DR HAB. PROF. UCZ. MICHAŁ KURAN**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny

**DR HAB. PROF. UCZ. ARKADIUSZ LEWANDOWSKI**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy,  
Wydział Nauk o Polityce i Administracji

**DR HAB. PROF. UCZ. IWONA MACIEJEWSKA**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie,  
Wydział Humanistyczny

**DR INGA MARKIEWICZ**

Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie,  
Klinika Psychiatrii Sądowej

**DR HAB. PROF. UCZ. PIOTR MILLATI**

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny

**DR DOMINIKA MRÓZ-KRYSTA**

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji

**DR INŻ. JOANNA NAJMAN**

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica  
w Krakowie, Wydział Energetyki i Paliw

**DR MARLENA OLEKSIUK**

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Neofilologii

**PROF. WŁODZIMIERZ ONISZCZENKO**

Uniwersytet Warszawski, Wydział Psychologii

**DR KAROL PETRYSZAK**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie,  
Wydział Filozoficzny

**DR HAB. MARCIN POLAK**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,  
Wydział Biologii i Biotechnologii

**DR HAB. PROF. UCZ. BEATA POPCZYK-SZCZĘSNA**

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Humanistyczny

**DR MAGDALENA REWERENDA**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa

**DR HAB. PROF. UCZ. ANNA SYLWESTRZAK**

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji

**DR HAB. PROF. UCZ. MARIUSZ SZTUKA**

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny

**PROF. DR HAB. MAGDALENA ŚRODA**

Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii

**DR HAB. PROF. UCZ. JUDYTA ZBIERSKA-MOŚCICKA**

Uniwersytet Warszawski, Wydział Neofilologii

## Lista autorów

### WIOLETA BORODULIN

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Społecznych

<https://orcid.org/0009-0008-7946-3011>

### NATALIA BOROŃ

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Biologii

<https://orcid.org/0009-0003-9793-9478>

### GABRIELA CIĘCIEL, MONIKA PODSTOLAK

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

<https://orcid.org/0009-0000-9627-8506>; <https://orcid.org/0009-0002-1007-8760>

### ZOFIA DOLECKA

Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych

<https://orcid.org/0009-0003-3354-0513>

### PIOTR GÓRNIAK

Doktorska Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

<https://orcid.org/0000-0003-1635-4869>

### DARIA HNYTKO

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Nysie, Wydział Nauk Społecznych

<https://orcid.org/0009-0004-9152-6821>

### TOLA JAMKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych

<https://orcid.org/0009-0001-7961-8377>

### KAROLINA MIGACZ

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

<https://orcid.org/0009-0004-7325-1529>

### MIKOŁAJ NAPIERAŁSKI

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji

<https://orcid.org/0000-0002-5879-1883>

### WOJCIECH ARTUR PIETRUCHA

Uniwersytet Warszawski, Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów

Humanistycznych i Społecznych

<https://orcid.org/0009-0006-9265-5419>

**ANASTASIIA SUKHOVA**

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

<https://orcid.org/0009-0000-0059-8645>

**HUBERT SZOTEK**

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny

<https://orcid.org/0009-0002-3389-9019>

**MARCELINA WARDECKA**

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji

<https://orcid.org/0009-0000-6604-0695>

**AGNIESZKA WRONA**

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

<https://orcid.org/0009-0003-4953-103X>

Tekst podstawowy złożono krojem Gelasio autorstwa Ebena Sorkina:  
<https://github.com/SorkinType/Gelasio>

Tekst nagłówków złożono krojem Lato autorstwa Łukasza Dziejica:  
<https://www.latofonts.com/>

Oba kroje wykorzystano zgodnie z licencją SIL Open Font License.



RADA KÓŁ NAUKOWYCH  
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

